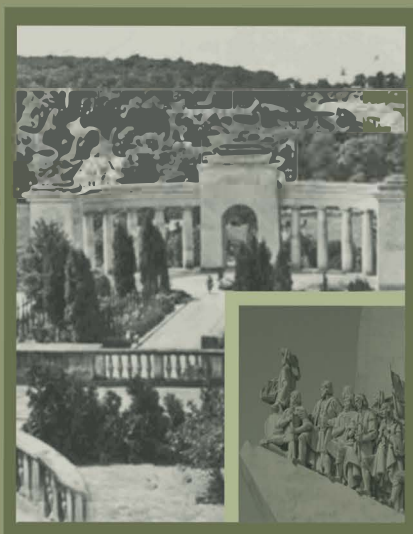


OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO PROTECTION OF CULTURAL HERITAGE

Nr 5, 2018



Miejsca pamięci – definiowanie,
interpretacja, ochrona
Places of memory – defining,
interpretation, protection



Polski Komitet Narodowy ICOMOS
Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie
Politechnika Lubelska

Warszawa – Lublin, 2018

OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO
CULTURAL HERITAGE PROTECTION

Nr 5, 2018

**Miejsca pamięci – definiowanie,
interpretacja, ochrona**

Places of memory – defining, interpretation, protection

Polski Komitet Narodowy ICOMOS

Warszawa 2018

REDAKTOR NACZELNY – EDITOR-IN-CHIEF

Prof. dr hab. inż. Bogusław Szmygin

KOLEGIUM REDAKCYJNE – EDITORIAL BOARD

dr inż. Katarzyna Pałubska – sekretarz
mgr Anna Frączak, mgr inż. Karolina Kołb-Sielecka
mgr inż. Katarzyna Jeżyńska – biuro i prenumerata

RADA NAUKOWA – ADVISORY BOARD

dr hab. inż. arch. Grzegorz Bukal
dr hab. inż. arch. Marcin Gawlicki, prof. KUL
prof. dr hab. Jadwiga Łukaszewicz
prof. dr hab. inż. arch. Ewa Łużyniecka
prof. nzw. dr hab. inż. arch. Piotr Molski
dr hab. inż. arch. Robert Hirsch, prof. nzw. PG
Prof. Ádám Arnóth (Budapeszt/Węgry)
Prof. Calogero Bellanca (Rzym/Włochy)
Prof. Mykoła Bevz (Lwów/Ukraina)
Prof. Sigrid Brandt (Salzburg/Austria)
Prof. Alberto de Capua Mediterranea (Reggio Calabria/Włochy)
Prof. Jorg Haspel (Berlin/Niemcy)
Prof. Susana Mora Alonso-Munoyerro (Madryt/Hiszpania)
Prof. Marko Špikić (Zagrzeb/Chorwacja)
Prof. Dalius Vrubliauskas (Wilno/Litwa)

WYDAWCA GŁÓWNY – PUBLISHER

Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS
Plac Zamkowy 4, 00-277 Warszawa

WSPÓŁWYDAWCA – CO-PUBLISHERS

Politechnika Lubelska, ul. Nadbystrzycka 38D, 20-618 Lublin
Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, ul. Agrykola 1, 00-460 Warszawa
Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum. Rezydencja Królów i Rzeczypospolitej,
Plac Zamkowy 4, 00-277 Warszawa

ADRES REDAKCJI – EDITOR AND PUBLISHING OFFICE

Łazienki Królewskie w Warszawie – Oberża
ul. Agrykoli 1, 00-460 Warszawa
czasopismo@icomos-poland.org

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD – GRAFICAL DESIGN & LAYOUT

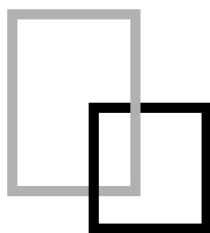
Aleksandra Laskowska, Drukarnia ALF-GRAF
ul. Abramowicka 6, 20-442 Lublin
Katarzyna Jeżyńska

DRUK – PRINT

Drukarnia ALF-GRAF
ul. Abramowicka 6, 20-442 Lublin

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja on-line/The electronic version of the publication prevails:
ph.pollub.pl/index.php/odk/issue/archive

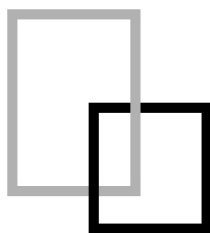
e-ISSN 2543-6422



SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE REDAKCYJNE.....	7
<i>Waldemar J. Affelt</i>	
Miejsca pamięci w zasobie kulturowego dziedzictwa techniki	11
<i>Place of memory in the resource of cultural heritage of technology</i>	
<i>Marek Barański</i>	
Miejsce pamięci a przestrzeń pamięci	33
<i>Memory places or areas of Memory</i>	
<i>Maria Dankowska</i>	
Miejsce pamięci - pamięć miejsca. Definiowanie i zasady ochrony w dokumentach planistycznych Łodzi	47
<i>Sites of Memory - memory of the site, defining and rules of protection in Lodz planning documents</i>	
<i>Joanna Jakutowicz</i>	
Pomniki pierwszowiejne w Prusach Wschodnich jako miejsce pamięci czy upamiętnienia	63
<i>The First World War Monuments in East Prussia as a place of memory or a memorial areas</i>	
<i>Wojciech Kowalski</i>	
Zagadnienie ochrony miejsc pamięci w teorii i praktyce	75
<i>Protection of places of memory as a theoretical and practical issue</i>	
<i>Janusz Krawczyk</i>	
Miejsce pamięci jako przedmiot refleksji teoretyczno-konserwatorskiej	91
<i>Places of memory as a subject of theoretical reflection in heritage conservation</i>	
<i>Jakub Lewicki</i>	
Polskie miejsca pamięci - zmiany interpretacji i problemy ochrony w XXI wieku	103
<i>Polish Memorial Places - changes in interpretation and problems of protection in the 21st century</i>	

<i>Anna Ławicka</i>	
Miejsce pamięci w prawie hiszpańskim	115
<i>Places of Memory in the Spanish Law</i>	
<i>Anna Mazur</i>	
Artefakty w miejscach pamięci - kwestia restytucji eksponatów muzealnych	125
<i>Artifacts in memorial places - the issue of restitution of museum exhibits</i>	
<i>Agnieszka Partridge</i>	
Nasze czy obce? Cmentarze Wielkiej Wojny w Małopolsce. Zagrożenia i perspektywy	135
<i>Ours or foreign? Cemeteries of the Great War in Lesser Poland. Threats and perspectives</i>	
<i>Grzegorz Rytel</i>	
Pamięć miejsca. Rola i znaczenie materialnego komponentu w 'stawaniu się' miejsc pamięci	145
<i>The memory of a site. Role and Importance of Material Component in the Becoming of Sites of Memory</i>	
<i>Grażyna Stojak</i>	
Miejsca pamięci mniejszości ukraińskiej na Podkarpaciu a upamiętnienie zbrojnego konfliktu na pograniczu polsko-ukraińskim po II Wojnie Światowej	155
<i>Memorial sites of the Ukrainian minority in the Podkarpacie Region vs. commemoration of the military conflict on the Poland-Ukraine borderland after World War II</i>	
<i>Bogusław Szmygin</i>	
Miejsce pamięci – definiowanie pojęcia dla ochrony zabytków	167
<i>Sites of Memory - defining the concept with regard to heritage protection</i>	
<i>Ewa Świącka</i>	
Postprawda inskrypcji w malarstwie ściennym - dylematy konserwacji	177
<i>Post-truth of inscriptions - dilemma of wall painting conservation</i>	
<i>Jarosław Maciej Zawadzki</i>	
Tablica pamięci senatorów II RP	187
<i>Memorial Plaque of Polish Senators</i>	
STRESZCZENIA	191
NOTKI BIOGRAFICZNE	207



WPROWADZENIE REDAKCYJNE

Tematem kolejnego monograficznego numeru czasopisma *Ochrona Dziedzictwa Kulturowego* są miejsca pamięci. Pojęcie *miejsce pamięci* (*place of memory*, *Lieux de memoire*) jest bowiem coraz częściej stosowane w ochronie dziedzictwa. W ramach tej dyscypliny jest ono zwykle rozumiane jako miejsce historyczne lub obiekt historyczny, którego znaczenie/wartość wynika przede wszystkim z wydarzenia, które się w tym miejscu/obiekcie rozegrało. Istotą miejsca pamięci – wyróżniającą na tle innych grup dziedzictwa – jest relacja pomiędzy komponentem materialnym i niematerialnym. W przypadku miejsc pamięci znaczenie komponentu niematerialnego jest większe niż komponentu materialnego.

W szeroko rozumianej ochronie dziedzictwa pojęcie miejsca pamięci nie jest nowe. Jednak w Polsce na przestrzeni kilkudziesięciu powojennych lat miało ono przede wszystkim narodowe i martyrologiczne konotacje, ponieważ przedmiotem zainteresowania były głównie „miejsca pamięci narodowej”. Tak rozumiane miejsca pamięci były traktowane jako ważne i zasługujące na ochronę, jednak kluczowa była ich wartość symboliczna, która określała formę ich zachowania. Dlatego koncentrowano się na przekazie informacji i symboli, a nie na konserwatorskiej ochronie elementów i wartości zabytkowych. W konsekwencji sposób postępowania z miejscami pamięci był w zasadzie wyłączony z dyskursu konserwatorskiego.

W ostatnich latach sytuacja się zmienia za sprawą swoistego przeniesienia pojęcia miejsca pamięci z nauk historycznych. W obszarze tych nauk termin ten jest rozumiany szeroko, często metaforycznie. Takie podejście zainspirowało również w ochronie dziedzictwa nowe spojrzenie na tę specyficzną grupę zabytków, której wspólną cechą jest skromna forma materialna (czasami w ogóle jej nie ma), w stosunku do znaczenia/wartości, którego miejsce jest nośnikiem. Jednocześnie uznano, że dla dóbr takich jak pola bitew, miejsc związanych z życiem ważnych postaci, miejsc zagłady i niewoli, miejsc katastrof czy innych znaczących wydarzeń historycznych trzeba opracować odrębne formy konserwatorskiego działania.

Tradycyjna teoria konserwatorska nie zajmowała się odrębnie miejscami pamięci, a więc nie sformułowała zasad ochrony dostosowanych do ich specyfiki. Dlatego obecnie jest to w pewien sposób nowa grupa zabytków i nowy problem w ochronie i konserwacji dziedzictwa. Wymaga opracowania, zarówno z punktu widzenia teorii jak i praktyki konserwatorskiej. Dla miejsc pamięci trzeba więc określić podstawowe pojęcia i zasady konserwatorskiego działania oraz rozpowszechnić dobre przykłady ich ochrony.

We współczesnej ochronie dziedzictwa podbudowa teoretyczna jest w dużej części reakcją na możliwości praktyki. Dlatego również w przypadku miejsc pamięci teoretyczne opracowanie problemu powinno uwzględnić doświadczenia, tradycje i możliwości praktyczne. Tym niemniej punktem wyjścia dla działań konserwatorskich powinno być przeanalizowanie w ramach teorii konserwatorskiej trzech grup zagadnień.

Po pierwsze konieczne jest zdefiniowanie miejsca pamięci w ramach szerokiej dyscypliny jaką jest współczesna ochrona dziedzictwa. Trzeba określić cechy charakteryzujące tę grupę zabytków, aby można było je rozpoznać w całym zbiorze dziedzictwa. Trzeba też ustalić czy wśród miejsc pamięci należy wydzielić podgrupy typologiczne o wspólnej charakterystyce. Może to być uzasadnione, gdyż w zależności od specyfiki materialnej poszczególnych grup, wartości niematerialnej oraz relacji, jaka wiąże te komponenty, powinny być określone zasady i formy postępowania konserwatorskiego.

Po drugie konieczne jest opracowanie modelowych form analizy, dokumentacji i interpretacji miejsc pamięci. Jest to nowe i trudne zadanie, ponieważ metody analizy, dokumentacji i interpretacji tradycyjnych zabytków (np. budowli) były skoncentrowane na ich substancji i formie. Konserwatorzy nie potrzebowali więc metodologii pozwalającej określić w jaki sposób wartości/przekazy niematerialne są reprezentowane przez materialne elementy. Tymczasem jest to szczególnie potrzebne, gdy komponent materialny jest skromny lub fragmentaryczny.

Po trzecie konieczne jest opracowanie zasad i formy ochrony konserwatorskiej miejsc pamięci. Zasady ochrony autentycznych elementów miejsc pamięci powinny być zgodne z generalnymi zasadami konserwatorskimi. Jednak skoro istotą miejsc pamięci jest znaczący komponent niematerialny nie mający odpowiedniej reprezentacji w komponencie materialnym, to konieczne może być dodatkowe utrwalenie/przedstawienie go współczesnymi środkami materialnymi. A zatem konieczne jest określenie zasad i granic takich współczesnych interwencji w zabytkową przestrzeń. Jest to warunek ochrony integralności i autentyczności miejsc pamięci.

Wymienione trzy grupy problemów wymagają opracowania aby można było uznać, że ochrona miejsc pamięci stała się pełnoprawnym elementem współczesnego zabytkoznawstwa i konserwatorstwa.

Warto też podkreślić, że miejsca pamięci są przedmiotem dyskusji w międzynarodowym środowisku konserwatorskim. Inspiracją tej dyskusji były przede wszystkim problemy ochrony, konserwacji i interpretacji miejsc pamięci, które zostały wpisane lub dopiero kandydują na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Szczególnie problematyczne jest stosowane tzw. kryterium VI, które w systemie Światowego Dziedzictwa wprowadzono właśnie do ujmowania wartości niematerialnych. W praktyce było ono stosowane ostrożnie i z zasady nie było jedynym kryterium podczas oceny dóbr nominowanych na Listę UNESCO. Rozumiano bowiem, że w przypadku wartości niematerialnych pole interpretacji jest bardzo szerokie i subiektywne – w porównaniu do oceny wartości dóbr fizycznie istniejących. Poza tym wartości czy znaczenia niematerialne łatwiej można interpretować i wykorzystać do wskazywania, interpretowania i utrwalania różnych antagonizmów czy nawet konfliktów. A takie działania są oczywiście

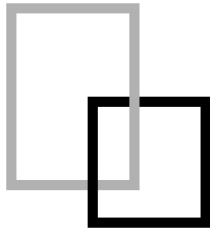
całkowicie sprzeczne z założeniami UNESCO.

Przez wiele lat stosowanie kryterium VI wydawało się być pod kontrolą. Obecnie jednak pogłębia się upolitycznienie Listy Światowego Dziedzictwa. Lista UNESCO coraz częściej jest wykorzystywana przez niektóre kraje jako instrument polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Prestiż Światowego Dziedzictwa sprawia bowiem, że komunikaty których nośnikiem są obiekty wpisane na Listę zyskują międzynarodowy rozgłos i status. Dlatego narasta presja niektórych krajów by w taki sposób wykorzystywać Światowe Dziedzictwo, a dobra należące do kategorii miejsc pamięci nadają się do tego najlepiej.

Zagrożenia te zostały rozpoznane w Centrum Światowego Dziedzictwa. Uznano konieczność precyzyjniejszej interpretacji i uściślenia kryterium VI oraz całej grupy dóbr określanych jako miejsca pamięci. W ostatnich latach z inicjatywy UNESCO i przy wsparciu rządu Republiki Korei powołano międzynarodową Grupę Roboczą, która opracowała raport pt. *Interpretation of Sites of Memory* (ogłoszony w styczniu 2018 roku). Przedstawia on szereg informacji, formułuje rekomendacje i popularyzuje wybór zabytkowych miejsc pamięci, których ochronę uznano za przykład tzw. dobrych praktyk.

Dyskusja na temat miejsc pamięci oraz wspomniany raport odbywały się w jednoznacznie określonym kontekście Światowego Dziedzictwa. To narzuciło ramy tej dyskusji, a jednocześnie ograniczyło możliwość odniesienia jej wyników do praktyki konserwatorskiej w Polsce. Dlatego nie ma wątpliwości, że nasze środowisko konserwatorskie powinno samodzielnie opracować problem ochrony miejsc pamięci, próbując określić wymienione wcześniej zagadnienia. Tym bardziej, że w raporcie na temat miejsc pamięci i Światowego Dziedzictwa nie podjęto zasadniczych kwestii metodologicznych. Jest to więc temat nadal czekający na opracowanie.

Bogusław Szmygin



MIEJSCE PAMIĘCI W ZASOBIE KULTUROWEGO DZIEDZICTWA TECHNIKI

*Place of memory in the resource of cultural heritage of
technology*

*Waldemar J. Affelt**

Przylepiłem twarz do szyb.

Bardzo długo zaglądałem w głąb ciemną i zmaconą mojej pamięci.

Tadeusz Kantor, 1982

SUMMARY: The author considers the issues of the place of memory or remembrance which embraces all the cultural heritage assets, regardless of their condition, under with the proviso that their narrative interpreting based on a value assessment was provided to the public, and that the their presentation scenario was implemented in practice of sightseeing. Narrative interpretation is a kind of social communication, so the relationship between the interpreter and the recipient should be interactive, as this determines the cognitive effectiveness. The five case studies of technological concern present the issues of social identity and discuss an ethical context. Definitions related to the place of memory notion are given.

KEYWORDS: social and cultural memory, memory place, interpretation and presentation of heritage of technology

Wprowadzenie

Tegorocznemu Światowemu Forum Ekonomicznemu w Davos towarzyszyła konferencja poświęcona jakości współczesnego budownictwa oraz urzeczywistnieniu koncepcji Baukultur, czyli sztuce budowania uwzględniającej kontekst kulturowy, przyrodniczy i krajobrazowy. Zaproszeni przez ministra kultury i Przewodniczącego Szwajcarskiej Rady Federalnej Alaina Berseta partnerscy ministrowie państw europejskich w dniu 22 stycznia przyjęli deklarację „Ku wysokiej jakości Baukultur dla Europy”. „Koncepcja osiągnięcia wysokiej jakości Baukultur oznacza dbałość o wspólne dobro, wspólną odpowiedzialność oraz pilną potrzebę wspólnych działań na rzecz poprawy warunków zabudowy europejskich miast i wsi. Wysokiej jakości Baukultur zapewni wysoką jakość życia w Europie, wspierającą więź społeczną, sprzyjającą tworzeniu zróżnicowanych i tętniących życiem obszarów zabudowanych, zapewniających ochronę środowiska i generujących dodatnią wartość gospodarczą.”¹

* Waldemar J. Affelt, Faculty of Fine Arts/Conservation and Restoration of Works of Art, Nicolaus Copernicus University in Toruń

<https://orcid.org/0000-0003-3274-5210>

1 Zob. [online] <https://wpolityce.pl/polityka/377745-wicepremier-glinski-w-davos-podpisano-deklaracje-ku-wysokiej-jakosci-baukultur-dla-europy> (dostęp: 23.01.2018 r.).

Zarówno w Deklaracji z Davos², jak i w obszernym komentarzu do niej³, nie zostało przywołane pojęcie „miejsce pamięci”, natomiast wspomina się o tożsamości kulturowej oraz o wartościach⁴. Zatem można by przypuścić, iż „miejsce pamięci” jest budulcem tożsamości w całej skali społecznego odniesienia, tj. od osobniczej, poprzez wspólnotową, lokalną, grupową, regionalną, narodową do ponadnarodowych konstruktów cywilizacyjnych, jak np. tożsamość zachodnioeuropejska (versus wschodnioeuropejska) lub Zachodu (versus Daleki Wschód)⁵.

Termin *Baukultur* jest podobny językowo do *Industriekultur*, co w języku niemieckim odpowiada działowi historii techniki, obejmującemu dziedzictwo przemysłu badane metodą archeologii przemysłowej (niem. *Industriearchäologie*), jednakowoż dotyczy on współczesności jako postulat oraz strategia planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz projektowania architektoniczno-budowlanego, a także dizajnu⁶.

Deklarację z Davos przyjęto w Europejskim Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018, którego oficjalny unijny anons wieści, że „Europejskie Dziedzictwo Kulturowe silnie współtworzy zbiorową pamięć i tożsamość Europejczyków”⁷. Zaś na polskiej stronie członkowskiej czytamy: „Dziedzictwo kulturowe kształtuje naszą tożsamość i nasze codzienne życie.(...) Pielęgnując nasze dziedzictwo kulturowe, możemy odkryć naszą różnorodność i podjąć międzykulturowy dialog na temat tego, co nas łączy. Czy istnieje lepszy sposób na wzbogacenie naszego życia niż zaangażowanie się w coś, co jest tak ważne dla naszej tożsamości”⁸? I chociaż tutaj również nie znajdujemy przywołania miejsc pamięci, to warto poświęcić im uwagę, jako niewątpliwemu składnikowi dziedzictwa.

„**Nasze dziedzictwo: tu przeszłość spotyka się z przyszłością**” to oficjalny unijny slogan Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego 2018⁹, ale jego polskie odpowiedniki widniejące na stronie internetowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz Międzynarodowego Centrum Kultury – krajowego koordynatora obchodów utraciły przymiotny zaimek dzierżawczy „nasze”. Nie zgłębiając, jaki jest tego powód, spójrzmy na referencje spraw pamięci zawarte

2 Zob. [online] <http://whc.unesco.org/en/news/1773> (dostęp: 23.01.2018 r.).

3 Zob. [online] <http://www.icomos-uk.org/uploads/sidebar/PDF/Davos-Context-document-en.pdf> (dostęp: 23.01.2018 r.).

4 K. Growiec, Kaprański Sławomir, *Tożsamość*, w: M. Saryusz-Wolska, Robert Traba, *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014, s. 489: Z filozoficznego punktu widzenia tożsamość może być ujmowana w perspektywie świadomościowej (kognitywistycznej) i metafizycznej. W pierwszej z nich jest traktowana jako forma świadomości, postrzegania lub wiedzy.

5 M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2012; zob. s. 439, rycina 5.1. hipotetyczne czynniki kształtujące treść narracji tożsamościowej miejsca.

6 Zakres projektu budowlanego, zob. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 22 września 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego.

7 Zob. [online] <http://kreatywna-europa.eu/europejski-rok-dziedzictwa-kulturowego-2018/> (dostęp: 23.01.2018 r.).

8 Zob. [online] https://europa.eu/cultural-heritage/node/2_pl (dostęp: 23.01.2018 r.).

9 Ibidem.

w niekwestionowanych arcydziełach kultury.

Ajschylos (525-456 p.n.e.) w usta przykutego do skał Kaukazu Prometeusza włożył przekonanie o nadrzędności pamięci nad innymi darami, które sprawił ludziom, czyniąc ją właśnie wyróżnikiem ludzkiej cywilizacji: *jam im kunszt wynalazł liczby, mądrość przednią, i znaków składanie pisanych, wszech spraw pamięć, Muz świętych macierz pracowitą*¹⁰. Tedy z pamięci (Mnemosyne) czerpią talenty jej córki – boginie sztuki i nauki, Muzy Olimpijskie – a dzięki niej dostrzeżony zostaje wpływ czasu i spostrzeżone przemiany. Warto zauważyć, iż kwestia ta wypowiedziana jednym tchem wspomina o liczbach i piśmie – zewnętrznych narzędziach utrwalania pamiętanych treści.

Arystoteles (384-322 p.n.e.) potwierdza tę czaso-twórczą funkcję pamięci słowami: *Ilekrót w kimś działa pamięć (przypomina sobie) on, że to lub owo widział lub słyszał, lub się tego wyuczył; postrzega ponadto, że to miało miejsce „uprzednio”; otóż „uprzednio” i „później” są właściwościami czasu*¹¹.

Dynamiczny model pamięci przedstawia św. Augustyn z Hippony (354-430), upatrując jej źródła w zmysłach, a także w wyobraźni. Ponadto dostrzega on proces zapominania. Żarliwy zachwyt tego ojca i doktora Kościoła nad zgłębianym fenomenem pamięci nadaje jego

10 Ajschylos, *Prometeusz w okowach*, przełożył Stefan Srebrny, PIW, Warszawa 1954; Epeisodion II: *Oczy mieli, a byli jak ślepi; słuchając nie słyszeli - do semnych podobni widziadeł po omacku żyli, i bez ładu mieszało im się wszystko... Ani domów z cegły nie znali, co przed skwarem chronią, ani sztuki ciesielskiej: niby mrówki, zagrzebani w ziemi, w ciemnych pieczar komorach mieszkali bez słońca. I nie wiedzieli zgola, jak poznać, że zima nadchodzi, wiosna kwietna lub żniwne i płodne lato, jeno tak żyli, bez myśli nijakiej, pókim ja ich trudnego nie nauczył sądu o wschodach i zachodach gwiazd na niebios stropie. Nie koniec na tym: ... jam im kunszt wynalazł liczby, mądrość przednią, i znaków składanie pisanych, wszech spraw pamięć, Muz świętych macierz pracowitą. Jam pierwszy wdział zwierzętom jarzmo, aby w służbie upręży lub jucznego uznojone siodła, najcięższe wzięły na się rzesz śmiertelnych trudy; jam wprzągnął do wozu, cugłom posłuchu nauczył rumaki, dostatniego żywota ozdobę. Również i Inianoskrzydłe wozy, co żeglarzy po morskich noszą falach, nie kto inszy, jeno jam pierwszy pobudował. I oto, przemysłnych darów tyle stworzywszy ludziom, sam dla siebie rady nie mam, by z tej się wydobyć niedoli!*

11 Arystoteles, *O pamięci i przypominaniu*, *Krótkie rozprawy psychologiczno-biologiczne*, w: tenże, *Dzieła Wszystkie*, t. 3, Warszawa 1992, s. 450b.

rozważaniom protonaukowy i świecki charakter¹².

Nowoczesność wspierana odkryciami badań mózgu i teorią psychoanalizy Sigmunda Freuda (1856-1939), jak również jego przyczynkiem do studiów nad pamięcią (ang. *memory studies*)¹³, przyniosła epokowe dzieła. Twórcy podjęli zmagania z własną pamięcią, która – zarówno jako zasób, jak i proces – stała się tworzywem artystycznym. Nie sposób nie wspomnieć poszukiwań minionego czasu przez Marcela Prousta (1871-1922), który opisał multisensoryczny mechanizm zapamiętywania i wspomniania, zauważając, iż „kiedy, po śmierci osób, po zniszczeniu rzeczy, z dawnej przeszłości nic nie istnieje, wówczas jedynie zapach i smak, węższe, ale żywsze, bardziej niematerialne, trwalsze, wierniejsze, długo jeszcze, jak dusze, przypominają sobie, czekają, spodziewają się - na ruinie wszystkiego - i dźwigają niestrudzenie na swojej znikomej kropelce olbrzymią budowlę wspomnienia”¹⁴. Tym spostrzeżeniem Proust staje się kontynuatorem myśli Arystotelejskiej i augustiańskiej.

Sztuka filmowa wniosła do studiów nad pamięcią dzieło wyjątkowe, czyli „Zeszłego roku w Marienbadzie” (*L'Annéedernière à Marienbad*) – film francusko-włoski w reżyserii Alaina Resnais (1922-2014), według scenariusza Alaina Robbe-Grilleta (1922-2008), który otrzymał Złote Lwy na festiwalu w Wenecji w 1961 r. We wstępie do drukowanej wersji scenariusza

12 Św. Augustyn, *Wyznania*, X.8. [online] http://iwanicke.edu.pl/wpcontent/uploads/2016/11/augustyn_wyznania.pdf (dostęp: 8.02.2018); s.189: *Wielka jest potęga pamięci, Boże mój! Nie do pojęcia wielka! Tajemnicza to jest dziedzina, niezmiernona. Któż jej dna dotknał? A przecież jest to moc mojego ducha, należąca do mojej natury. Oto sam nie mogę ogarnąć tego wszystkiego, czym jestem! Jestże więc duch zbyt ciasny, by mógł samego siebie objąć w pełni? Gdzie zostaje ta jego część, której on nie obejmuje? Czyż jest ona nie wewnątrz niego, ale gdzieś poza nim? Jakże to w ogóle jest możliwe, że on jej nie obejmuje? Oto dochodzę do rozległych pól, do przestronnego pałacu mojej pamięci, gdzie się przechowują niezliczone obrazy najróżniejszych rzeczy, przyniesione przez zmysły. Tam się odkłada też to, co sobie wyobrażamy, powiększając albo pomniejszając wrażenia zmysłowe czy w jakikolwiek inny sposób je zmieniając, jak też inne rzeczy, które oddajemy tam na przechowanie, by trwały, dopóki ich nie wchłonie i nie pogrzebie zapomnienie. Wielka jest potęga pamięci. Trwogą przejmuje, Boże mój, to niezgłębione, nieskończone bogactwo. I to tym właśnie jest duch, tym jestem ja [...] a cokolwiek jest w pamięci, to jest i w duszy. Wszystkie te rzeczy (obrazy pamięci) przebiegam i przelatuję, jak zechcę, a nieraz się w nich zagłębiam, dokąd zdołam, lecz nigdzie nie znajduję dna. Taka jest siła pamięci, taka jest siła życia w człowieku żyjącym – chociaż jest on śmiertelny.*

13 S. Freud, *Remembering Repeating Working Through (Further Recommendations on the Technique of Psycho-analysis II)*, w: *The Standard Edition of the Complete Psychological Works of Sigmund Freud, Volume XII (1911-1913)*, 1914; [online] http://mission17.org/documents/Freud_RememberingRepeatingWorkingThrough.pdf (dostęp: 23.01.2018 r.).

14 M. Proust, *W stronę Swanna* (tł. T. Boy-Żeleński), PIW, Warszawa 1992. s. 92: (...) matka widząc, że mi jest zimno, namówiła mnie, abym się napił wbrew zwyczajowi trochę herbaty. Odmówiłem zrazu; potem, nie wiem czemu, namyśliłem się. Posłała po owe krótkie i pulchne ciasteczka zwane magdalenkami, które wyglądają jak odlane w prążkowanej skorupie muszli. I niebawem (...) machinalnie podniosłem do ust łyżeczkę herbaty, w której rozmoczyłem kawałek magdalenki. Ale w tej samej chwili, kiedy łyk pomieszany z okruchami ciasta dotknął mego podniebienia, zadrzałem, czując, że się we mnie dzieje coś niezwykłego. Owładnęła mną rozkoszna słodycz (...). Sprawiała, że w jednej chwili koleje życia stały mi się obojętne, kłęski jako blahe, krótkość złudna (...). Cofam się myśląc do chwili, w której wypilem pierwszą łyżeczkę herbaty (...). I nagle wspomnienie zjawilo mi się. Ten smak to była magdalenka cioci Leonii.

Robbe-Grillet mówi o jego i Resnaisa *intencji skonstruowania czysto mentalnych przestrzeni i czasu – wziętych z marzeń lub być może z pamięci, z czyjegokolwiek emocjonalnego życia - bez zbytniego martwienia się o tradycyjną zależność przyczynowo-skutkową, czy też o bezwzględną zgodność narracji z sekwencjami czasu*¹⁵. W efekcie powstał ekspresyjny obraz ukazujący zmagania dwójki bezimiennych bohaterów z własną lub cudzą pamięcią albo i też niepamięcią lub zapomnieniem. Akcja toczy się w scenerii, którą przypomina „pałac pamięci” (wł. il palazzo della memoria) – mnemotechniczną metodę zapamiętywania o starożytnym rodowodzie poprzez mentalne wpisywanie informacji w miejsca (wł. Il Locci) imaginowanego budynku o dobrze zapamiętanej strukturze podziału wnętrza na kondygnacje, pomieszczenia, narożniki, sklepienia, filary, przestrzenie pomiędzy nimi itp¹⁶.

Sztuka teatralna przyniosła w ostatniej ćwierci XX wieku dzieło ponadczasowe, czyli „Umarłą klasę” Tadeusza Kantora (1915-1990). Autor tak opisuje genezę pomysłu: „Rok 1971 lub 72. Nad morzem. W małej mieścinie. Prawie wieś. Jedna ulica. Małe biedne parterowe domki. I jeden chyba najbiedniejszy: szkoła. Było lato i wakacje. Szkoła była pusta i opuszczona. Miała tylko jedną klasę. Można ją było oglądać przez zakurzone szyby dwu małych nędznych okien, umieszczonych nisko tuż nad trotuarem. Robiło to wrażenie, że szkoła się zapadła poniżej poziomu ulicy. Przylepiłem twarz do szyby. **Bardzo długo zaglądałem w głąb ciemną i zmaconą mojej pamięci.** Byłem znowu małym chłopcem, siedziałem w biednej wiejskiej klasie, w ławce pokaleczonej kozikami, poplamionymi atramentem palcami śliniąc kartki elementarza, deski podłogi miały od ciągłego szorowania głęboko wytarte słoje, boscie nogi wiejskich chłopaków jakoś z tą podłogą dobrze korespondowały. Bielone ściany, tynk odpadający dołem, na ścianie czarny krzyż. Dziś wiem, że tam przy tym oknie stało się coś ważnego. Dokonałem pewnego odkrycia. Jakoś niezwykle jaskrawo uzmysłowiłem sobie istnienie wspomnienia”¹⁷. Autorska wiwisekcja wspomnień dzieciństwa sprawiła, iż każdy uczestnik spektaklu mógł identyfikować się z Kantorowską sytuacją sceniczną i przeżywać ją, bo przecież każdy coś mniej więcej podobnego doświadczał, jak był mały... Setkom spektakli wystawianych w całym świecie towarzyszyło wzruszenie widzów i entuzjazm teatrologów, a przestrzeń, w której odbywało się Kantorowskie misterium wspominania, stawała się miejscem pamięci, chociaż tworzyły ją rekwizyty i scenografia.

15 A. Robbe-Grillet, *Last Year at Marienbad. Text for the Film by Alain Resnais*, Richard Howard (Translator), John Calder, London 1962.

16 Ibidem: *Park w tym hotelu był rodzajem ogrodu a la française bez jakichkolwiek drzew i kwiatów, bez listowia ... Żwir, kamień, marmur i proste linie wytyczały sztywne przestrzenie, powierzchnie bez tajemnic. Od pierwszego spojrzenia widać, że nie można się tu zgubić ... po prostych ścieżkach, między posagami z zamrożonymi gestami a granitowymi płytami, gdzie już się gubiłeś, na zawsze, w spokojną noc, ze mną sam na sam. ... milczące pokoje, w których grube i ciężkie dywany pochłaniają kroki tak, że żaden dźwięk nie dociera do uszu, także uszu jego samego, który ponownie chodzi wzdłuż tych korytarzy, przechodzi przez te salony i galerie tego gmachu z minionej epoki, tego rozległego, wystawnego, barokowego, ponurego hotelu ... Wszędzie były znaki: CISZA, ZACHOWAJ CISZĘ.*

17 T. Kantor, *Klasa szkolna, druk ulotny*, Cricot 2, 1982.

Gilles Deleuze (1925-1995), zgodnie ze swoją interdyscyplinarną koncepcją obrazu myśli – empiryzmem transcendentnym, łączy pamięć z erotyką: „... każde wspomnienie, czy to miasta, czy kobiety, jest erotyczne. Zawsze to Eros, ten noumenon, pozwala nam przeniknąć czystą samą w sobie przeszłość, tę dziewiczą powtarzankę, jaką jest Mnemosyne. To on jest towarzyszem, narzeczonym Mnemosyne. Skąd on czerpie tę moc? Dlaczego eksploracja czystej przeszłości jest erotyczna? Dlaczego Eros posiada zarówno tajemnicę pytań i odpowiedzi, jak i sekret oddziaływania na całą naszą egzystencję”¹⁸? Zatem wspomnianie może być źródłem doznań przyjemnych, a Deleuze nie chce napomknąć o Tanatosie...

Paul Connerton (ur. 1940 r.), antropolog społeczny, w swoich dwóch niewielkich objętościowo książkach poddał analizie procesy społecznego zapamiętywania (i pamiętania) oraz zapominania, inspirując ogólnoświatowy dyskurs. Rozróżnia on dwa typy miejsca pamięci: **pomnik** (upamiętnienie¹⁹) np. nazwa miejsca lub celu podróży, który zajmuje jakiś określony granicami teren wypełniony dźwiękami i domknięty horyzontem zmieniającym zasięg wraz z przemieszczającym się podróżnym, oraz **locus** – **miejsce pamięci kulturowej**, jak dom albo ulica. Dom otwiera się na otoczenie oknami, balkonami, przedsionkami, a jego wnętrze obejmuje naszą egzystencję wraz z zapełniającymi ją memorabiliami – przedmiotami coś upamiętniającymi. Dom nie należy wyłącznie do teraźniejszości, ale także do przeszłości, w której powstał i naszych antenatów. Ulica zaś bywa miejscem niespodziewanych spotkań, wydarzeń politycznych, wymiany informacji.²⁰ Nawarstwienie substancji budowlanej i tkanki urbanistycznej to palimpsest – wyzwanie dla badacza pamięci, zaś obrzędy upamiętniania mogą przyjmować formę rytuału rozpatrywanego również w aspekcie performatywnym²¹.

Wojciech Józef Burszta (ur. 1957 r.), antropolog kultury, przejmująco opisuje nas i nasze sprawy względem wydarzeń i procesów, w jakich uczestniczymy, a których skutków często nie przewidujemy. Zauważa, iż jesteśmy społeczeństwem, którego ideałem staje się konieczność i pragnienie przekazywania wszystkich wytworów kulturowych za pośrednictwem ekranu. Wspomina o „przemysle pamięci”, do którego zalicza grupy rekonstrukcyjne, wpisujące się w proces instytucjonalizacji dziedzictwa i ustanawiania miejsc pamięci oraz o innej formie

18 D. Gilles, *Difference and Repetition*, NY 1995, p. 103, [online] <https://altexploit.files.wordpress.com/2017/06/gilles-deleuze-difference-and-repetition-columbia-university-press-1995.pdf> (dostęp: 23.01.2018 r.).

19 M. Napiórkowski, *Upamiętnienie*, w: M. Saryusz-Wolska, R. Traba, *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 509: *Upamiętnienie lub „komemoracja”, kulturowa forma uobecnienia minionych wydarzeń lub osób w celu oddania im czci przez określoną grupę społeczną, która w ten sposób potwierdza własną tożsamość.*

20 P. Connerton, *How Modernity Forgets*, Cambridge University Press, Cambridge UK 2010, s. 10-29.

21 P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 128: *Obrzędy upamiętniające mają dwie cechy właściwe wszystkim rytuałom: formalizm i performatywność i jeśli działają skutecznie jako narzędzia mnemotechniczne, to mogą pełnić tę funkcję w znacznej mierze dlatego, że posiadają te właśnie cechy.*

upamiętniania – rozpatrywaniu²². Parafrazując jego spostrzeżenie zażyłości kulturowej, wspomnę, iż pamięci kulturowej nie da się poznać z zewnątrz, trzeba zostać najpierw dopuszczonym do wspólnoty lokalnej – mówić jej językiem, potrafić odczytać ukryte kody codzienności, słowem – określić zarysy podziałów między oficjalnymi wzorami podziałów kultury narodowej a doświadczeniem obywateli²³.

Interpretowanie znaczeń miejsca pamięci

Obiekt dziedzictwa kulturowego jako miejsce pamięci może przyjmować postać fizyczną w różnym stanie zachowania lub reliktowości albo stanowić jedynie lokalizację w przestrzeni fizycznej. Uznanie jego znaczenia w kulturze pamięci wymaga zidentyfikowania grupy społecznej – wspólnoty pamięci (kto pamięta?), która jest jej nosicielem, jak również treści interpretacyjnej (co ów ktoś pamięta?). Nie można pomijać psychologicznych czynników sprzyjających pamięci²⁴. Interpretacja miejsca pamięci wymaga zbadania owego zapisu przy pomocy wielodyscyplinarnego instrumentarium oraz wskazania, w jaki sposób treść ta tworzy tożsamość danej grupy – wspólnoty pamięci: z jakiego powodu pamięta się (aspekt przeszłości) i w jakim celu (aspekt przyszłości). Jeżeli coś zasługuje na zapamiętanie, to musi przedstawiać jakąś wartość dla pamiętającego, która wyłania się w jego umyśle jako skutek oddziaływania bodźców zewnętrznych. Jest ona wynikiem złożonego procesu emocjonalno-intelektualnego, wykorzystującego zasoby pamięci oraz wielokrotne interpretacje poznawcze wyników doświadczeń i badań, dyskursu akademickiego lub potocznego oraz przemyśleń. Nie istnieje jakaś jedna uniwersalna wartość, a również nie sposób twierdzić, że istnieje ich np. tyle, ile osób coś zapamiętujących. Tedy przyjmując, iż wartość przylega do obiektu – miejsca pamięci, rozróżniam w perspektywie przeszłości osiem jej przejawów, które nazywam wartościami kulturalnym, a ich atrybuty uznaję za tworzywo pamięci miejsca²⁵. Są to:

Integralność: stopień kompletności dobra, od którego zależy zrozumienie innych wartości oraz wyobrażenie jego funkcjonowania w przeszłości; im wyższy stopień integralności,

22 W. J. Burszta, *Upamiętnienie jako forma praktyki kulturowej*, w: , M. Fabisiak i in. (red.), *Znaki (nie) pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, UNIVERSITAS, Kraków 2016, s. 25: *Polskie rozpamiętywanie oznacza tedy zarówno wspomnianie, odtwarzanie, przywoływanie w pamięci, wpadanie w zadumę, roztrząsanie, wspomnianie i wracanie pamięcią w przeszłość (w tym w nostalgię), jak i kontemplowanie, medytowanie, przeżywanie i nadmierne zastanawianie się. Rozpamiętywanie stanowi coraz bardziej zaznaczający się czynnik polskiej kultury pamięci...*

23 Burszta W. J., *Preteksty*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015, s. 267.

24 Op. cit. M. Lewicka, *Psychologia...*, s. 534, rycina 5.42. *Warstwowy schemat czynników przewidujących pamięć miejsca.*

25 B. Szmygin, *Atrybuty wyjątkowej uniwersalnej wartości*, w: B. Szmygin (red. nauk.), *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, Polski Komitet Narodowy ICOMOS i Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2011, s. 61: *Atrybuty mają charakter materialny i niematerialny; to elementy i cechy dóbr, które wyrażają ich istotne wartości kulturowe; wyrażanie tych wartości przez atrybuty musi być prawdziwe i wiarygodne.*

tym skuteczniej można wyrazić istotę wyjątkowego znaczenia dobra i łatwiej przyswoić ten komunikat odbiorcy.

Autentyczność wyraża zbiór atrybutów, które potwierdzają prawdziwość dobra jako dokumentu przeszłości, co wzmacniają ślady dawności (patyna) i/lub ślady wydarzeń historycznych; im wyższy stopień autentyczności, tym bardziej narracja zabytkoznawcza jest wiarygodna i łatwiej przyswajalna.

Historyczność rozważana jest dwojako: jako dzieje dobra *per se* oraz kontekstualnie jako jego związek z postaciami i wydarzeniami historycznymi oraz udział w lokalnym / regionalnym / światowym rozwoju społeczno-gospodarczym i/lub w postępie technicznym (wynalazki, innowacje).

Artystyczność dotyczy dekorum dobra, jego stylistyki i epoki, w której powstało, a także postaci twórców lub kręgu artystycznego, w którym działali; interpretacyjne wątki artystyczne budzą powszechne zainteresowanie i są stosunkowo łatwe do zbadania i zaprezentowania.

Niematerialność dotyczy elementów dziedzictwa niematerialnego wg Konwencji UNESCO z 2003 r. w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz obiektów i przestrzeni skojarzonych z tym dziedzictwem; identyfikowanie tej wartości wymaga wykorzystania aparatu badawczego antropologii kultury, etnologii, etnografii itp.

Techno-estetyczność wyraża moc polisensorycznego oddziaływania dobra na Perceptora oraz pobudzania jego emocji; umiejętnie zainicjowana stymulacja polisensoryczna w ramach scenariusza prezentacji dobra kultury tworzy sytuację estetyczną, która może rozwinąć się w pełne doświadczenie estetyczne intensyfikujące procesy poznawcze²⁶.

Wspólnotowość danego dobra kultury jest miarą ważności, jaką mu nadaje wspólnota dziedzictwa, upatrując w nim czynnik sprawczy tożsamości osobniczej, zespołowej, narodowej itd.; aby dobro mogło zaistnieć jako tworzywo tożsamości, niezbędne jest zapisanie jego znaczenia w pamięci miejsca, czyli upamiętnienie.

Unikatowość (wyjątkowość, szczególne znaczenie) dobra jest rozważana w dwóch aspektach odniesienia: do osi czasu oraz do jakiegoś terytorium; analiza porównawcza pozwala wnioskować o skali wyjątkowości dobra, a komunikaty o jego unikatowości łatwo zyskują zainteresowanie mediów społecznych, popularyzując przy okazji to dobro.

Wartości te zostają doprecyzowane za pośrednictwem atrybutów, podlegających badaniom i analizowaniu, wynikiem czego są zdania informacyjne tworzące narrację zabytkoznawczą²⁷.

26 Zob. W. J. Affelt, *Estetyka zabytku budownictwa jako wyzwanie dla jego adaptacji*, w: B. Szmygin (red.), *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków ICOMOS, Politechnika Lubelska, Warszawa – Lublin, 2009, s. 7-18; [online]: <http://bc.pollub.pl/Content/631/adaptacja.pdf> (dostęp: 8.02.2018 r.).

27 Zob. W. J. Affelt, *TECHNITAS. Konteksty dziedzictwa kulturowego techniki*, Muzeum Górnictwa Węglowego, Zabrze 2015, s. 139-180.

Zasoby pamięci oraz procesy zapamiętywania i zapomniania można badać, ale również można na nie wpływać poprzez komunikowanie ludziom narracji zabytkoznawczych. Klasyczne tego zasady opublikował w roku 1957 w broszurce „Interpreting Our Heritage” Freeman Tilden (1883-1980), wieloletni pracownik National Park Service, agencji ministerstwa spraw wewnętrznych USA, sprawującej nadzór nad parkami narodowymi i zabytkami stanowiącymi własność państwa. Przypisuje się Tildenowi odkrycie tzw. Piątego Elementu sztuki interpretacji i nazwano go jej „duszą”²⁸. Przekład owych sześciu zasad jest dostępny w internecie²⁹. Natomiast w swojej książce opublikowałem przekład Karty ICOMOS o interpretacji i prezentacji miejsc dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Quebec (Kanada) 4 października 2008 r., uznając ten międzynarodowy i specjalistyczny dokument za bardziej przydatny we współczesnej ochronie zabytków³⁰.

Jak już wspomniałem, podstawowym tworzywem komunikatów i narracji interpretacyjnych o miejscu pamięci powinny być wnikliwie zbadane atrybuty jego wartości kulturalnych, natomiast efektywność upamiętnienia zależy od wartości społeczno-ekonomicznych tego miejsca, postrzeganych w perspektywie przyszłości, którymi są:

Spółeczna przydatność miejsca pamięci jest najbardziej oczywistym argumentem na rzecz jego zachowania dla celów funkcjonalno-użytkowych, ale bywa znacznie bardziej skomplikowana w kontekście tożsamościowym, gdyż zapamiętujemy to;

- na co nam pozwolono w procesie wychowywania i edukowania,
- co potrafimy zapamiętać ze względu na swoje predyspozycje,
- co chcemy zapamiętać, bo uznajemy za przydatne,
- co musimy zapamiętać z praktycznych powodów, np. zawodowych,
- co wzmacnia poczucie naszej tożsamości,
- co pomaga budować nową tożsamość w miejsce już posiadanej, ale niechcianej,
- czego nie wiedzieliśmy, ale dowiedzieliśmy się.

Łatwo zapamiętać cechy fizyczne miejsca, ale trwałość zapisu pamięciowego jego znaczenia i treści interpretacyjnych limitują właśnie powyższe czynniki.

Kontekst polityczny miejsca pamięci wymaga uważnego rozpoznania i zbadania przy użyciu takich formalno-prawnych kategorii wyróżnienia jak wpis do gminnej ewidencji zabytków,

28 G. Robinson, *National Park Service: The First 75 Years. Biographical Vignettes: Freeman Tilden 1883-1980*, National Park Service, Washington 2007; *Pierwsi greccy filozofowie patrząc na świat wokół nich stwierdzili, że istnieją cztery jego elementy: ogień, powietrze, woda i ziemia, ale gdy zrobili się trochę mądrzejsi, dostrzegli, iż musi być coś jeszcze. Te materialne elementy nie obejmowały podstawowej zasady, ujawnili jedynie, że istnieje ona gdzieś indziej, tam, gdzie nie potrafili jej znaleźć, istniała dusza rzeczy - Piąta Esencja, czysta, wieczna i obejmująca wszystko.* [online] https://www.nps.gov/parkhistory/online_books/sontag/tilden.htm (dostęp: 23.01.2018 r.).

29 J. Hajduk, Ł. Piekarska-Duraj, P. Idziak, S. Wacięga, *Lokalne muzeum w globalnym świecie*, MIK, Kraków 2015, s. 11; [online] http://e-sklep.mik.krakow.pl/ebooks/lokalne_muzeum_w_globalnym_swiecie.pdf (dostęp: 23.01.2018 r.).

30 Op. cit. W. J. Affelt, *TECHNITAS...*, s. 101-125.

wpis do rejestru zabytków, wpis na Listę Skarbów Dziedzictwa, uznanie za Pomnik Historii, przyznanie Znak Dziedzictwa Europejskiego, wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO; rangę zabytku wyraża jego wymiar krajowy, europejski lub globalny, co może stanowić temat inkulturacji w kontekście pamięci społecznej lub argument mobilizujący do podjęcia starań o wyższy wymiar uznania jego szczególnego znaczenia.

Planowanie i projektowanie rewitalizacji konserwatorskiej miejsca pamięci w zgodzie z postulatami Baukultur poprzez przede wszystkim zachowanie jego integralności i autentyczności; w skali urbanistycznej podstawowymi dokumentami referencyjnymi powinny być Rekomendacja UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego oraz Konwencja UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, albowiem krajobraz nieuchronnie świadczy o mentalności generacji, które go tworzyły i tworzą.

Potencjał turystyczny miejsca pamięci można wykorzystać pod warunkiem pobudzenia zainteresowania i wypromowania jego wartości kulturalnych w sposób czytelny dla ogółu. W szczególnym przypadku może to być miejsce wypoczynku w malowniczej scenerii, zapewniające doznawanie wrażeń nieosiągalnych w innym otoczeniu (wyjątkowość technestetyczna). Markowy produkt turystyczny sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy, szczególnie w małych i średnich przedsiębiorstwach, a dla większych może być celem realizacji polityki społecznej odpowiedzialności biznesu CSR (ang. *corporate social responsibility*).

Zapewnienie ochrony mobiliów – które skądinąd są memorabiliami – poprzez zachowanie *in situ* (aspekt autentyczności miejsca) oraz właściwe eksponowanie i etykietowanie albo wpisanie do inwentarza muzealnego lub ewidencji zasobu archiwalnego (aspekt zabezpieczenia przed zniszczeniem lub zaginięciem).

Włączenie społeczne poprzez tworzenie wolontariatu na rzecz interpretacji i prezentacji miejsca pamięci, animowanie związanych tematycznie grup rekonstrukcji historycznej oraz organizowanie imprez tematycznych i integracyjnych dla rodzin, grup młodocianych i młodzieżowych, aktywistów lokalnych, społeczności „trzeciego wieku”, wspólnot dziedzictwa i innych interesariuszy.

Nabywanie kompetencji (ang. *capacity building*³¹) na poziomie indywidualnym, instytucjonalnym i społecznym, poprzez uświadomienie wartościowości miejsca pamięci, upowszechnienie metodyki badawczej oraz zasad jego interpretacji i prezentacji; w zakresie zrównoważonego zarządzania miejscem pamięci potrzebne jest upowszechnienie aktualnych

31 Pojęcie „*capacity building*” często pojawiało się w wystąpieniach uczestników 41. Sesji Komitetu Dziedzictwa Światowego w Krakowie w lipcu 2017 r. Dosłowne tłumaczenie to „budowanie zdolności”, ale wydaje się że „nabywanie kompetencji” trafniej oddaje w języku polskim intencje tego pojęcia zdefiniowanego na potrzeby ochrony zabytków w dokumencie ICOMOS z lipca 2013 r. *Principles for Capacity Building through Education and Training in Safeguarding and Integrated Conservation of Cultural Heritage* [online] http://cif.icomos.org/pdf_docs/CIF%20Meetings/Guidelines/ICOMOS_CIF_PrinciplesCapacity_EN_20130930.pdf (dostęp: 31.01.2018 r.).

„Siedemnastu celów zrównoważonego rozwoju ONZ”, szczególnie Celu 11. „Zrównoważone miasta i wspólnoty”³².

Przeciwdziałanie zapomnianiu dotyczy wszystkich wyżej wspomnianych przesłanek, ale może być objęte specjalnym projektem zachowania pamięci miejsca (ochrony miejsca pamięci); studium przedwstępne powinno odpowiedzieć na pytania:

- Kto powinien pamiętać (identyfikacja interesariusza pamięci miejsca)?
- Co powinno zostać zapamiętane (lista informacji)?
- Czy jest coś, co szczególnie wymaga upamiętnienia (wskazanie silnego argumentu)?
- Dlaczego warto/należy to upamiętnić?
- Jakemu celowi służy to upamiętnienie?
- Jakie będą przewidywalne skutki tego upamiętnienia?
- Czy istnieją przesłanki zapomnienia (wymazywania z pamięci)?

Studium rozpoznania zagrożeń pamięci miejsca wymaga rozważenia, który z poniższych sposobów zapomniania może wystąpić³³:

- Represyjny nakaz ośrodka władzy usunięcia informacji z przestrzeni publicznej.
- Zapominanie zalecane i realizowane w imię interesu lub dla tzw. dobra większości.
- Zapominanie konstytuujące nową tożsamość i wypierające atrybuty poprzedniej.
- Strukturalna amnezja informacji mało przydatnych lub długotrwale nieużywanych (higiena pamięci).
 - Zapominanie informacji uznanych za zbędne wobec przemożnej dostępności elektronicznych nośników pamięci zewnętrznej i komunikatorów.
 - Zapominanie szybko starzejących się nowości rynkowych i bieżących krótkotrwałych wiadomości typu *news* prasowy lub tzw. fakt medialny.
 - Wola zapomnienia upokorzeń (wydarzenie, sceneria, emocje itd.) znoszonych w milczeniu i często utajnionych przed innymi (higiena pamięci).

Program ochrony pamięci miejsca powinien być skorelowany ze scenariuszem prezentacji i narracją interpretacyjną. Ochrona miejsca pamięci jest niczym innym, jak wykonywaniem postanowień Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, zawsze uwikłanym w politykę historyczną, gdyż albo wzmacnia, albo osłabia tożsamość wspólnoty pamięci, której dotyczy. Szczególnego znaczenia nabierają tutaj „miękkie” oddziaływania na zidentyfikowaną wspólnotę pamięci oraz jej społeczne otoczenie w celu jak najszerzego uświadomienia znaczenia

32 Rezolucja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 25 września 2015 r. *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*; Cel 11. *Uczynić miasta i osiedla ludzkie bezpiecznymi, stabilnymi, zrównoważonymi oraz sprzyjającymi włączeniu społecznemu*; 11.4 *Wzmocnić wysiłki na rzecz ochrony i zabezpieczenia światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego*. [online] <http://www.un.org/pl/> (dostęp: 31.01.2018 r.).

33 Do opracowania tej listy wykorzystałem: *Connerton Paul, Seven types of forgetting, Memory Studies*, Sage Publications 2008, Vol. 1.1.

kulturowego danego miejsca pamięci. Pomocnym w tych działaniach może okazać się metodycznie opracowany plan zarządzania miejscem pamięci, w którym *per analogiam* do planu zarządzania zasobem dziedzictwa kulturowego zostaną zidentyfikowani wszyscy jego interesariusze oraz rozpoznane ich intencje, jak również zagrożenia trwałości zapisu treści i znaczeń w świadomości owej wspólnoty pamięci³⁴. Odpowiednikiem kultury pamięci *à rebours* jest zjawisko niepamięci kulturowej, czyli intencjonalne, ewolucyjne lub rewolucyjne (przesiedlenie mieszkańców i „wymiana krwi”³⁵) zapomnianie atrybutów tożsamościowych jednostek i/lub grup społecznych.

Miejsce pamięci a pamięć miejsca: studia przypadku

Kolejność przykładów ilustruje różnorodność form wyrazu kulturowego pamięci miejsca począwszy od lokalizacji o znikomym lub zerowym stopniu zachowania materialnego desygnatu (pomnik – według Connertona), którego ochrona polega wyłącznie na interpretacji znaczenia, aż do miejsca pamięci zasobnego w dobra kultury (*locus* – według Connertona), gdzie narracja zabytkoznawcza jest po prostu poznawczo poprawną prezentacją obiektu lub zespołu. Wspominam także o depozytariuszach pamięci, manipulacji pamięcią oraz wspólnotach zarówno pamięci, jak i niepamięci.

Warzelnia soli w Ciechocinku: wspólnota pamięci miejsca

22 listopada 2017 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał Rozporządzenie w sprawie uznania za pomnik historii „Ciechocinek – zespół łożysk i warzelni soli wraz z parkami Tężniowym i Zdrojowym”³⁶. Jest to unikatowe w skali globalnej miejsce dziedzictwa przemysłu, o wciąż podtrzymywanej od 1832 r. archaicznej przedprzemysłowej technologii produkcji soli z solanki na metalowej panwi ogniowej³⁷. W latach międzywojennych osiągnięto wydajność roczną 10 tys. ton soli. Jej odbiorcą była przede wszystkim balneoterapia okolicznych sanatoriów oraz kujawskie gospodynie, bo przecież jest to sól spożywcza, a po wojnie akcja zimowa utrzymania dróg. Dla usprawnienia transportu zbudowano w 1895 r. bocznice kolejową od stacji Ciechocinek do budynku spedycji w zespole warzelni, czynną do lat 90. XX w. O jej istnieniu informuje fragment toru wbudowany w chodnik przy placu Gdańskim oraz trasa spacerowa po nasypie rozebranego toru biegnącego skrajem parku Zdrojowego ku rampie załadowniczej, kończącego się na niegdysiejszej obrotnicy lokomotyw, którą upamiętnia klomb kwiatowy urządzony po jej obrysie z inicjatywy pracowniczej. Zachowanie tego śladu –

34 Por. W. J. Affelt, *Plan zarządzania dla zabytkowego obiektu budowlanego jako sposób zapewnienia jego długotrwałości*, *Przegląd Budowlany*, 2016, nr 10, s. 50-58, [online]: <http://www.przegladbudowlany.pl/2016/10/2016-10-PB-50-58-PROBL-Affelt-Plan.pdf> (dostęp: 7.02.2017 r.).

35 op. cit. M. Lewicka, *Psychologia...*, s. 451-523.

36 Zob. [online]<http://zdroj.ciechocinek.pl/2017/11/23/teznie-i-warzelnia-soli-w-ciechocinku-pomnikiem-historii-decyzja-prezydenta/> (dostęp: 31.12.2017 r.).

37 Zob. A. Nocna, *Ciechocińska salina*, *Spotkania z Zabytkami*, 9-10/2010, s. 18-24.

podpowiedzi urbanistycznej³⁸ o niedawnym jeszcze znaczeniu warzelni jest zagwarantowane odpowiednim zapisem w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Jest to przykład zrównoważonej dbałości o ślady przeszłości, świadczący o istnieniu lokalnej wspólnoty dziedzictwa zgromadzonej w Towarzystwie Przyjaciół Ciechocinka, założonym w roku 1906. Dzięki staraniom jego członków w przestrzeni budynku warzelni uwolnionej od dwóch panwi i jednego podgrzewacza urządzono ekspozycję technofaktów produkcyjnych oraz urządzeń rehabilitacyjnych ilustrujących ciągłość ciechocińskich usług sanatoryjnych od połowy XIX w. Notabene dzięki nim, wciąż działają tężnie i jest warzona sól, a produktami ubocznymi są ług i szlam, na które zapotrzebowanie w sanatoriach nie spada, dzięki czemu kuracjusze korzystają z unikatowej w skali światowej atrakcji turystycznej.

Muzeum Śląskie w Katowicach: igry z pamięcią miejsca

Na terenie byłej Kopalni Węgla Kamiennego „Katowice”, czynnej w latach 1823–1999, znajdującej się w centrum miasta, zrealizowano wielki projekt rewitalizacji, w ramach którego zburzono połowę historycznej zabudowy, a ekspozycję krajobrazową tego, co zachowało się, skrzętnie przysłonięto tzw. glass-boksami. Trywialnie potraktowano poprzemysłową substancję zabytkową, dostrzegając w niej jedynie architektoniczne dekorum. Chociaż było to ewidentne miejsce pamięci społecznej w górnos Śląskiej skali, refleksja o tym nie zawitała w umysłach decydentów, a społeczeństwu zaoferowano niezwykle kosztowne w utrzymaniu podziemne muzeum w zdeintegrowanej historycznej przestrzeni. Niemożliwa stała się osadzona w autentycznych sceneriach narracja poznawcza o technologii wydobycia i uszlachetniania węgla oraz o kulturze pracy w kopalni – żywotnych składnikach Śląskiej tożsamości, przy okazji utracono bezpowrotnie techno-estetyczne atrybuty miejsca, które już nie jest miejscem pamięci. Racjonalizacja tych działań znalazła publicystyczny wyraz³⁹. Natomiast przykładem społecznej krytyki tego przedsięwzięcia jest blog lokalnego aktywisty⁴⁰.

38 Op. cit. M. Lewicka, *Psychologia miejsca...*, s. 444: *Drugą grupą ponadindywidualnych czynników kształtujących treść tożsamościowych narracji miasta jest samo miasto, jego architektura i urbanistyka. Architektoniczne i urbanistyczne ślady to swoiste „podpowiedzi urbanistyczne, naturalne „wyzwalacze pamięci”.*

39 L. Jodliński, *Nowe Muzeum Śląskie. Architektura, rewitalizacja terenów postindustrialnych, program wystawienniczy*, w: I. Kozina, *Sztuka i przemysł. Paradygmat innowacji – dziedzictwo kulturowe na obszarach przemysłowych Niemiec i Polski*, Muzeum Śląskie w Katowicach, 2013, s. 40: *Budowa nowego Muzeum Śląskiego na terenie kopalni nie jest natomiast w swoim zamyśle prostym znalezieniem nowych funkcji dla zastanych obiektów, w programie funkcjonalnym nie odnosi się też wprost i dosłownie do historii górnictwa węgla kamiennego lub przemysłu. (...) Używając i architektonicznie szanując zadany kontekst, programowo Muzeum kontekst ten poszerza, by nie powiedzieć, iż w pewnym sensie mu się przeciwstawia, realizując uniwersalne funkcje muzealne na terenie poprzemysłowym...*

40 Zob. [online] <http://hanyswpodrozach.blogspot.com/2017/04/muzeum-slaskie-w-katowicach.html> (dostęp: 7.02.2018 r.).

Most przez Wisłę w Tczewie: lokalna wspólnota niepamięci

12 października 1857 r. otwarto most drogowo-kolejowy przez Wisłę, umożliwiając przyjazd z Tczewa do Malborka i dalej do Królewca, albowiem celem strategicznym tego państwowego przedsięwzięcia inwestycyjnego było połączenie kolejowe stolicy Królestwa Prus z jego północno-wschodnią rubieżą. Dzisiaj najważniejszą wartością historyczną tej budowli jest epizod z pierwszych godzin II wojny światowej, poprzedzający strzały na Westerplatte – zwycięska akcja polskich żołnierzy i kolejarzy, którzy uniemożliwili podstępne przejście mostu i wjazd niemieckiego wojska na teren Polski⁴¹.

Od października 2011 r. przeprawa jest zamknięta dla wszystkich rodzajów użytkowania. Zamierzona rewitalizacji obiektu wpisanego do rejestru zabytków jako „most drogowy na rz. Wisłę (Tczew – Lisewo) , 1851-1857, 1912, po 1945, nr rej.: A-1210 z 21.03.2000” budzi konserwatorskie obawy o zachowanie jego wartości kulturowych i unikatowości w skali globalnej, jako że budowlę uznano za Międzynarodowy Zabytek Inżynierii Budowlanej – jako jedyny z Polski – i wpisano na stosowną listę pod poz. 232⁴². Ale posłuch w Tczewie zyskało lokalne lobby na rzecz przywrócenia mostowi wyglądu „ze starej pocztówki”, łącznie z odbudową bramy portalowej, wysadzonej w powietrze przez polskich saperów w godzinach porannych 1 września 1939 r.⁴³. Także problemem jest zachowanie przewidzianych do rozbiórki nawodnych przęseł typu ESTB 30. Akronim ESTB oznacza *Everall Sectional Truss Railway Bridge*, czyli segmentowy kratowy most kolejowy, gdzie pierwszy wyraz jest nazwiskiem brytyjskiego inżyniera wojskowego, pułkownika Williama Teague’a Everalla (1880-1967), który opracował ten system. Elementy te trafiły do Tczewa w ramach akcji pomocowej UNRRA (ang. *United Nations Relief and Rehabilitation Administration*). Złożenie z nich przęseł o większej rozpiętości niż ta, dla której zostały zaprojektowane, jest osiągnięciem polskiej myśli inżynieryjno-technicznej. Zatem złomowanie ich byłoby barbarzyństwem i należy rozważyć ich lądową ekspozycję. Sprawa zabytkowego mostu przez Wisłę w Tczewie jest otwarta, a jej zakończenie będzie wyrazem kompetencji zabytkoznawczych tamtejszej „wspólnoty dziedzictwa” – jej aktywistów i decydentów. Póki co tożsamość społeczna wobec mostowego zabytku wyraża się *à rebours*, tj. nie wiąże się z tym, co jest, ale oczekuje tego, co przeminęło... Można by przypuścić, iż lokalnym aktywistom i starostwu powiatowemu chodzi o wymazanie z pamięci najważniejszej narracji historycznej w Tczewie.

41 W. J. Affelt, *Most nad mostami*, Spotkania z Zabytkami, nr specjalny dla szkół 2010, s. 16-23; [online] http://www.spotkania-z-zabytkami.pl/files/szz_dla_szkol.pdf (dostęp: 31.12.2017 r.).

42 Zob. [online] https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Historic_Civil_Engineering_Landmarks (dostęp: 7.02.2018 r.).

43 P. Zieliński, *Zobacz jak Most Tczewski będzie wyglądał po remoncie [WIZUALIZACJE]*, Dziennik Bałtycki, 6 lipca 2016, [online] <http://www.dziennikbaaltycki.pl/motofakty/a/zobacz-jak-most-tczewski-bedzie-wygladal-po-remoncie-wizualizacje,10377004/> (dostęp: 7.02.2018 r.).

Łódzka „Fakora”: miejsce nie-pamięci albo niewiedzy

Odlewnia Żeliwa „Fakora Moc” Sp. z o.o. w roku 2006 wdrożyła do produkcji nowoczesne kotły żeliwne na ekogroszek, a w trzy lata później jej budynki i teren sprzedano. Służby PR dewelopera rozpoczęły kampanię reklamową zaplanowanej tu budowy multikina i centrum handlowego. Wzbudziło to akcje protestu społecznego, które wymusiły na służbach konserwatorskich zajęcie się tą sprawą. Kontrowersja wokół wartości zabytkowych tego miejsca zaowocowała dwiema opiniami zamówionymi przez inwestora i jedną zleconą przez Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Pierwsze wykazały brak wartości, przy czym jeden ekspert popełnił błąd datowania, bo widocznie zaniedbał obowiązek przeprowadzenia kwerendy archiwalnej, a drugi wsparł swój osąd na technicystycznej metodzie parametrycznej, estymując punkty wyrażające wartość kulturalną, która ze swojej natury przecież wymaga opisowej analizy kontekstualnej. Ponadto całemu zespołowi nadano etykietę budownictwa socrealistycznego. Tymczasem najdawniejszy obiekt powstał przed I wojną światową (1913-1914) jako hala produkcyjna wzniesiona z czternastu rzędów ośmioprzęsłowych monolitycznych ram żelbetowych. Nie dość, że była prawie rówieśna ekspresjonistycznej Hali Stulecia (1911-1913) we Wrocławiu, ale już stanowiła modernistyczne arcydzieło konstruktywizmu. Ostatecznie spór rozstrzygnął w 2012 r. minister kultury i dziedzictwa narodowego, pozwalając na rozbiórkę tego zabytku i nakazując zachowanie trzech rzędów ram od strony ul. Rzgowskiej. Ruina ta jest dobrze widoczna ze stacji Łódź-Chojny, gdyż inwestor nic nie wznosił na swoim terenie, chociaż przedstawił projekt inkorporujący ten relikw w nowoprojektowany budynek⁴⁴. Opisana sprawa spowodowała wielkie ożywienie blogerów i internetowych entuzjastów tego zabytku, być może stając się zarzewiem wspólnoty pamięci Łodzi Przemysłowej. Te emocje dziś opadły, a miejsce pamięci o Fakorze nadal istnieje, upamiętnione żalonym destruktem niegdysiejszego arcydzieła architektury przemysłowej powstałego jeszcze w Królestwie Polskim.

Historyczny zespół Stoczni Gdańskiej: pamięć porzucona

14 grudnia 2017 r. prof. Magdalena Gawin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego i generalny konserwator zabytków, wpisała do rejestru zabytków woj. pomorskiego pod nr. A-1936 historyczny zespół budowlany Stoczni Gdańskiej⁴⁵. Stało się to po latach prowadzenia na tym terenie wyburzeń i rozbiórek rozpoczętych przez właścicieli w 2006 r. Obecnie najstarsze zachowane obiekty pochodzą z lat 70. XIX w., czyli z czasów państwowej niemieckiej Stoczni Cesarskiej budującej okręty wojenne. Po I wojnie światowej zasób ten zdemilitaryzowano, a zarząd przejęła nowo powstała międzynarodowa spółka akcyjna z udziałem kapitału polskiego (20%), Wolnego Miasta Gdańska (20%), Wielkiej Brytanii (30%) i Francji (30%), działająca od 1922 r. pod trzema oficjalnymi nazwami: Stocznia Gdańska, *The International*

44 Zob. [online] <http://lodz.naszemiasto.pl/arttykul/sukcesja-i-lodz-plaza-w-lodzi-powstana-nowe-centra-handlowo,1624829,art,t,id,tm.html> (dostęp: 7.02.2018 r.).

45 Zob. *Stocznia Gdańska w rejestrze zabytków*, [online] <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/stocznia-gdanska-w-rejestrze-zabytkow-7997.php?p=20> (dostęp: 31.12.2017 r.).

Shipbuilding and Engineering Company Limited, czyli Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Statków i Maszyn Spółka Akcyjna, oraz *Danziger Werft und Eisenwerkstätten Aktiengesellschaft*. Nowe przedsiębiorstwo zarządzało także kolejowymi warsztatami naprawczymi na Przeróbce. W latach międzywojennych w Stoczni Gdańskiej zbudowano nową narzędziownię, kotłownię, kompresorownię oraz nową pochylnię dla kadłubów o długości do 150 m – wszystkie te obiekty zburzono po 2006 roku, podobnie jak i zbudowane po 1945 roku. Szczególnie należy ubolewać, że walory budynku 88A nie znalazły uznania autorów opinii sporządzanych do roku 2015, a był to przykład wczesnej, aczkolwiek już nie pionierskiej jak wyżej wspomniana łódzka Fakora, „oszczędnej” monolitycznej konstrukcji żelbetowej o bardzo smukłych słupach i niewielkich przekrojach belek, ale w której jeszcze pobrzmiwało echo tradycyjnej struktury drewnianej⁴⁶. Bezpośrednio ze Stoczną Gdańską sąsiadowała prywatna stocznia przedsiębiorcy elbląskiego Ferdynanda Schichaua (1814-1896), powstała w latach 1889-1892.

Mimo dokonanych rozbiórek warto poświęcić uwagę temu, co nadal istnieje. Wpis obszarowy do rejestru zabytków to zapewnia. Do jego uzasadnienia Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków wykorzystał treść komentarzy do ilustracji pomieszczonych w albumie Michała Szłagi z roku 2013, jak również argumenty wartości zabytkowej całego zespołu wskazane w eksperckim Studium ICOMOS z 2015 r.⁴⁷ Stocznnię Gdańską jako miejsce pamięci można badać i analizować w różnych kontekstach⁴⁸, jak np.:

- Stratygrafia rozwoju przestrzennego Gdańska na terenie między przedpołem nowożytnych fortyfikacji a brzegiem Wisły, nad którymi wzniesiono zabudowania stoczniowe.
- Sprawstwo polskie w Stoczni Gdańskiej w okresie międzywojnia.
- Miejsce pamięci narodowej i martyrologii wykonujących tu pracę niewolniczą więźniów KL Stutthof zgrupowanych w trzech podobozach Außenkommando Danziger Werft od 26.08.1944r. do 25.03.1945r. (teren A); Außenarbeitslager Schichau Werft in Danzig (SS-Außenkommando Burggraben) od 13.09.1944r. do 25.01.1945r. (teren B); Außenarbeitslager Holm od 16.10.1944r. do 28.03.1945r. (teren C).
- Rozwój polskiego stoczniownictwa i polskich konstrukcji okrętowych po 1945 r. oraz typologia ponad tysiąca tu zbudowanych jednostek pływających.
- Elementy dziedzictwa niematerialnego w tradycji i funkcjonowaniu Stoczni Gdańskiej jako wielkoprzemysłowego zakładu pracy.
- Powstanie w Stoczni Gdańskiej ruchu społecznego NSZZ „Solidarność” i jego wpływ na dzieje Polski, Europy i świata.

Ten ostatni aspekt omówiono przy okazji analizy szans wpisu Stoczni Gdańskiej na Listę

46 Zob. M. Szłaga, *Stocznia*. Szłaga. Fundacja Karrenwall, Gdańsk 2013; ilustracje i komentarze do fotografii (współautor W. J. Affelt), s. 152-157.

47 W. J. Affelt, T. Błyskosz, M. Gawlicki, *Studium wyboru form ochrony konserwatorskiej terenów i obiektów postoczniowych w Gdańsku*, Gdańsk 2015 r.: [online] <https://mlodemiasto.files.wordpress.com/2015/08/icomos.pdf> (dostęp: 31.01.2017 r.).

48 Zob. W. J. Affelt, *Zaniechane lub nieznanne milieu historii Stoczni Gdańskiej*, w: J. Kufel (red.), *Historia Stoczni Gdańskiej*, Wydawnictwo ECS, Gdańsk 2018.

Światowego Dziedzictwa UNESCO⁴⁹. Teraz teren postoczniowy markuje w tkance miasta monumentalny gmach ECS, nie-miejsce wyrosłe na żywym wciąż jeszcze miejscu pamięci⁵⁰. Uzurpuje on sobie funkcję pomnikową i wabi widzów nieautentycznymi eksponatami i scenograficznymi aranżacjami, a niedaleko, by nie rzec – tuż obok, marnieją historyczne autentyki, emanujące argumenty dowodnie niechcianej w Gdańsku pamięci tutejszej stoczni. Ile autentycznej substancji z już zdeintegrowanej zabudowy przetrwa – pokaże nieodległa przyszłość. Czy wspólnota pamięci zdoła przeciwdziałać siłom anty-konserwatorskiego lobby nie-pamięci dewaloryzującego i destrukcyjnego to miejsce? Przykładem jego aktywności jest publikacja prasowa, deprecjonująca czynności administracyjno-prawne wojewódzkiego konserwatora zabytków, wykonującego postanowienia Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁵¹. Czy jej bohater zauroczy czytelników wizjami „nowego”? Oby nie spełniło się moje profetyczne ostrzeżenie...⁵²

Podsumowanie

Procesy pamięciowe rozgrywają się na różnych planach czasowo-przestrzennych i mogą przyjmować różną postać:

- Spontaniczne postrzeganie zmysłowe fenomenów świata zewnętrznego.
- Rozważanie, czyli wgląd w życie wewnętrzne i ogląd projekcji własnego umysłu, a także uważność wejścia w sytuację estetyczną.
- Przeżywanie stanów emocjonalnych, przechodzących w rozumowanie podczas uczestnictwa w doświadczeniu estetycznym.
- Zapamiętywanie sytuacji, w której wystąpił silny bodziec emocjonalny.
- Zapamiętywanie scenerii, w jakiej silny bodziec emocjonalny zadziałał.
- Pamiętanie, czyli przechowywanie w pamięci, wspomnianie, rozpamiętywanie, przypominanie sobie, napominanie innych (na podstawie własnych przeżyć i refleksji).
- Stopniowane zaniechanie wspomniania i jego porzucenie.
- Zapominanie poprzez wypieranie ze świadomości niechcianych wspomnień.
- Zapomnienie, czyli niepamiętanie.

49 J. Lewicki, *Perspektywy ochrony światowego dziedzictwa w Polsce...*, w: B. Szmygin (red.), *Ochrona Dziedzictwa Kulturowego nr 4/2017, 40 lat Światowego Dziedzictwa w Polsce - dokonania i perspektywy*, ICOMOS Polska, s. 135.

50 M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 146: *Specyfika non-lieux polega więc na tym, że miejsca te nie mają pamięci. Zwykle są stosunkowo nowe i nie muszą być wkomponowane w tradycyjną przestrzeń miasta. Między innymi z tego powodu wielu światowych architektów zabiega o projekty lotnisk czy dworców.*

51 M. Dzwonnik, *Jakie powinno być Młode Miasto? Prof. Piotr Lorens krytycznie o działaniach konserwatora* (wywiad): [online] <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,22946899,jakie-powinno-byc-mlode-miasto-prof-piotr-lorens-krytycznie.html> (dostęp: 7.02.2018 r.).

52 op. cit. W. J. Affelt, *Szlaga Michał...*, s. 239; W. J. Affelt, *Jeżeli tu nie ostanie się nic...*

Tam, gdzie mowa o bodźcach zmysłowych i emocjach, stajemy wobec sytuacji estetycznej, która może rozwinąć się w doświadczenie estetyczne⁵³. Plany czasowe, na których toczy się gra naszej pamięci, obejmują:

- Zaprzeczłość, o której już nie sposób wprost wydobyć zapomniane lub wyparte ze świadomości wspomnienie;
- Przeszłość, która może być odległa albo bliska – zaledwie wczorajsza;
- Teraźniejszość, w której to właśnie podejmujemy trud wspominania, często ze świadomą lub nieświadomioną nadzieją na nagrodę – Deleuzejańską przyjemność;
- Przyszłość? Tak, bo nim ona stanie się teraźniejszością, to kreujemy jej wizje, które też podlegają regułom pamięci...

Doświadczenie przeszłości mentalne lub oniryczne oraz wizjonerstwo przyszłości towarzyszą nam od zarania – czyli do Prometeuszowego dobrodziejstwa dania ludzkości pamięci i kalendarza. Są tak codzienne i powszechne, że przestajemy je postrzegać. Przeszłość jawi się nam poprzez materialne i niematerialne argumenty miejsca pamięci, ale przyszłość jest jedynie pomyślana, a jej wirtualny fantom możemy umieścić w pamięci miejsca – *loci memoriae*, którymi stają się:

- krajobrazy naturalne i kulturowe;
- przestrzenie pomiędzy składnikami krajobrazu kulturowego;
- przestrzenie wnętrza architektoniczno-krajobrazowego;
- zewnątrz lub wnętrza obiektów budowlanych;
- przedmioty – ruchome dobra kultury;
- elementy dziedzictwa niematerialnego.

Szczególnym przeżywaniem przeszłości (czyli „przeżyciem historycznym” według prof. A. Gieysztor⁵⁴) było dla mnie opracowywanie dwóch tematów badawczych: sporządzanie planu zarządzania dla miejsca Światowego Dziedzictwa UNESCO „Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy” (1654-1657)⁵⁵ oraz próba rozwikłania symboliki najdawniejszych budynków Politechniki Gdańskiej (1902-1904)⁵⁶. W pierwszym przypadku musiałem poznać istotę Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, a w drugim repertuar symboli kultury od starożytności do *Jugendstil*, zaś oba wymagały zaznajomienia się z dziedzictwem niemieckim, czy ściślej

53 M. Ostrowicki, *Teoria sytuacji estetycznej M. Gołaszewskiej jako fundament estetyki*, [online] http://www.sideymyoo.art.pl/Teoria_sytuacji_estetycznej.pdf (dostęp 2.02.2018 r.).

54 A. Gieysztor, *Historia wobec zabytku*, w: M. Gumkowska (red.), *Konserwator i zabytek. In memoriam Jerzego Remera*, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Warszawa 1991, s. 11-16.

55 W. J. Affelt, *Problemy zarządzania miejscem światowego dziedzictwa UNESCO na przykładzie Planu Zarządzania dla Kościołów Pokoju w Jaworze i Świdnicy*, w: *Ochrona Dziedzictwa Kulturowego nr 4/2017, 40 lat Światowego Dziedzictwa w Polsce - dokonania i perspektywy*, ICOMOS-Polska, 2017, s. 105-120.

56 W. J. Affelt, *Fin de siècle symbolizmu, czyli semantyczny urok detalu architektonicznego pierwszych budynków Politechniki Gdańskiej*, w: J. Roguska (red.), *Dziedzictwo na nowo odkrywane. Detal architektoniczny 1850-1939*, Fundacja Hereditas, Warszawa 2014, s. 377-430.

– pruskim, z czym nie łączą mnie emocjonalne więzi tożsamościowe. Ale właśnie aspekt poznawczy sprawił, iż temu wyzwaniu poświęciłem znacznie więcej czasu, niżby to wynikało z formalnej potrzeby. Tutaj koncepcja miejsca pamięci otworzyła nowe perspektywy badawcze, a zgłębianie rozmaitych kontekstów i odsłanianie kolejnych warstw interpretacyjnych dało mi satysfakcję innowatora, gdyż w obu tych tematach moja praca była pionierską w Polsce.

Upływ czasu w aspekcie konserwatorskim ukazują ślady wydarzeń, przemiany stanu zachowania (stratygrafia) oraz ślady zużycia i patyna substancji zabytkowej, a w przypadku dziedzictwa niematerialnego niejako naturalna podatność na zapomnianie umiejętności (tzw. ginące zawody) i/lub zaniechanie bezpośredniego przekazu typu mistrz-uczeń w praktykach wytwórczych czy performatywnych.

Pojęcie miejsca pamięci (ang. *place of memory*, fr. *lieux de memoire*, łac. *locus memoriae*) przez kilkadziesiąt lat obecności w piśmiennictwie nabrało rozległego znaczenia. Może nim być miejsce fizyczne, zarówno obiekt budowlany, jak i teren; nagrobki i pomniki; godła i wizerunki ikoniczne; miejsca praktyk społecznych; kultowe produkty kultury; wpływowe postaci i kluczowe wydarzenia historyczne itd. De facto zjawiska te i artefakty mają swoje lokalizacje i adresy. Zatem trud tworzenia typologii miejsc pamięci może okazać się płonnym i nie zbliżyć do poznania istoty tego pojęcia. Bardziej owocnym zdaje się być poszukiwanie depozytariusza / depozytariuszy owej pamięci. Przyjmując pozycję badacza pamięci w ujęciu antropologii kulturowej i psychologii społecznej, można poszukiwać odpowiedzi na pytania: kto i co pamięta? oraz - jak i po co to pamięta? Wszak zasób pamięci jest kategorią osobowościową i posiadacz zwykle go chroni, reglamentując dostępność, poprzez np. milczenie... Przyjmijmy tedy, iż dana jednostka czy jakaś zbiorowość ludzi jest skłonna uznać za swoje miejsce pamięci coś, co jest potrzebne jej członkom do formowania własnych małych narracji lub porządkowania przebiegu swojego życia w czasie wyznaczonym przez przeszłość i teraźniejszość. Społeczność tę spaja wspólnota pamięci obejmującej fenomeny przeszłości, które można wspominać lub wyobrażać sobie, szczególnie gdy nie zachowały się lub nie wynikają z autopsji członków owej wspólnoty. Przy uzgodnieniu takiej nieostrej i otwartej definicji miejsca pamięci staje się jednak oczywistym, iż utrata owego grupowego lub osobniczego *locus memoriae* spowoduje uszczerbek w poczuciu tożsamości (grupy lub jednostki), wpływając jednocześnie na egzystencjalny komfort (dobrostan) lub dyskomfort poprzez eliminację z rzeczywistości jednego z jej argumentów. Dowodu „nie wprost” na słuszność tej tezy dostarczają przekazy historyczne o postępowaniu zwycięzców, zdobywców, okupantów lub kolonizatorów, którzy miejsca pamięci i/lub jej desygnaty przynależące przegranym lub podbitym, ważne dla nich z jakiegoś powodu i celebrowane, przetwarzają w miejsca niepamięci, niszcząc do cna. Uszczerbek tożsamościowy tym spowodowany wzmaga poczucie beznadziejności – osłabia pokonanych, ale i też może rodzić opór i podejmowanie obrony traconych argumentów tożsamościowych.

Zakończenie

Niech powyższe rozważania pozwolą rozwikłać kluczową dychotomię: miejsce pamięci *versus* pamięć miejsca. W obu tych przypadkach rola konserwatora zabytków – strażnika niematerialnej pamięci materialnego miejsca jest nie do przecenienia, gdyż to on posiada kompetencje przeprowadzenia zabytkoznawczej analizy wartościującej dobro kultury i na tej podstawie sformułowania przesłanek do opracowania narracji interpretacyjnej oraz scenariusza prezentacji, a ponadto jest on predestynowany do programowania, projektowania i wykonywania prac konserwatorsko-restauratorskich, zachowujących wartości i szczególne znaczenie zabytkowej substancji miejsca pamięci dla przyszłych pokoleń. Zatem:

Miejsce pamięci w ujęciu antropologicznym to jakikolwiek obiekt lub praktyka z przeszłości, których atrybuty wartości kulturalnych są pamiętane i utralają już istniejący zapis pamięci albo przywracają treści zapomniane, inwokując wspomnienia lub wyobrażenia ludzi i zdarzeń oraz pobudzając egzystencjalne refleksje o upływie czasu i związanych z tym transformacjach.

Miejsce pamięci w ujęciu heritologicznym to każde ruchome i nieruchome dobro kultury *per se*, jak również te obiekty materialne warunkujące zachowanie elementów dziedzictwa niematerialnego, których znaczenie zostało zinterpretowane i zakomunikowane do wiadomości (do zapamiętania) dowolnej wspólnoty dziedzictwa.

Pamięć miejsca w ujęciu psychologicznym jest zapamiętanym zbiorem informacji o nim (aspekt poznawczy), które mogą być argumentem tożsamości, a ich przypominanie lub rozważanie może generować emocje podstawowe, prowadzące do rozwoju pełnego doświadczenia estetycznego, a nawet aktywności np. z zakresu ochrony zabytków i opieki nad nimi.

Argument miejsca pamięci to kontekstowy zbiór atrybutów jego wartości kulturalnych rozpoznawanych poprzez badania naukowe, autopsję i potoczne doświadczenie; stanowi on istotę narracji zabytkoznawczej, komunikowanej wspólnocie dziedzictwa, a jej akceptowanie i zapamiętywanie zawsze warunkują poczucie tożsamości i osobnicza hierarchia wartości.

Typologia miejsc pamięci zależy od stopnia integralności zachowanej autentycznej substancji (kryterium fizyczne) oraz od interpretacji jej wartości kulturalnych, niezbędnej do zrozumienia szczególnego znaczenia danego miejsca (kryterium wirtualne); im mniej substancji dokumentującej wartościowość, tym bliżej „miejsca pamięci” do „pamięci miejsca”.

Wspólnota pamięci składa się, *per analogiam* do wspólnoty dziedzictwa⁵⁷, z ludzi uznających wartości kulturalne miejsca i dzielących jego szczególne znaczenie, którzy pragną w ramach działalności publicznej, podtrzymywać pamięć o wyjątkowości tego miejsca i przekazać ją przyszłym pokoleniom jako argument na rzecz jego ochrony oraz jako budulec tożsamości grupowej.

57 Konwencja ramowa Rady Europy w sprawie wartości dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa, Art. 2b: *wspólnota dziedzictwa składa się z ludzi uznających wartość poszczególnych aspektów dziedzictwa kulturowego i pragnących – w ramach działalności publicznej podtrzymywać dziedzictwo i przekazać je przyszłym pokoleniom.*

Zachowanie miejsc pamięci dla przyszłych pokoleń wymaga stosownej ochrony, opieki, prac konserwatorskich, restauratorskich itd., lub podejścia krajobrazowego czy Baukultur w przypadku planowania i/lub projektowania transformacji jego otoczenia lub historycznego krajobrazu miejskiego.

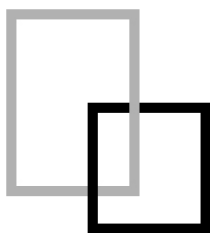
Interpretacja miejsca pamięci jest narracją opracowaną na podstawie metodologicznie poprawnej zabytkoznawczej analizy wartościującej.

Prezentacja miejsca pamięci wykorzystuje wszelkie sposoby i środki komunikacji społecznej, przy czym na szczególną uwagę zasługuje kontakt bezpośredni interpretatora i odbiorcy informacji jemu dedykowanej, gdyż zapewnia on interakcję – natychmiastowe uzupełnienie lub rozwinięcie interesującego wątku, a także bieżącą ocenę efektywności przekazu i ewentualne jej usprawnienie.

Rytuály pamięci mogą stawać się dziedzictwem niematerialnym, gdy ceremonie upamiętniania są regularnie celebrowane w miejscu pamięci.

Zarządzanie miejscem pamięci powinno zapewnić zachowanie wszystkich atrybutów jego wartości kulturalnych oraz przekazanie argumentów pamięci przyszłym pokoleniom; sformułowanie „zarządzanie pamięcią” – jakkolwiek logicznie poprawne – zawiera groźbę intencjonalnej (np. politycznej lub światopoglądowej) ingerencji w treść zapisu pamięci, co sprawia, że całokształt zagadnień kultury pamięci ma wymiar etyczny.

Zapamiętywanie narracji zabytkoznawczej poprzez zapisanie w pamięci cech fizycznych, treści interpretacyjnych oraz argumentu szczególnego znaczenia miejsca jest możliwe pod warunkiem sine qua non, że miejsce to albo chociaż wspomnienie o nim istnieje...



MIEJSCE PAMIĘCI A PRZESTRZENIE PAMIĘCI

Memory places or areas of Memory

*Marek Barański**

SUMMARY: Cultural Heritage consists among others of historic monuments and memorial places or sites. They honor both the material evidence and people's testimony being of non-material character. Its presentation in a proper manner should consider not only inclusion of a vast documentary materials as museum collection, but also create specific forms of their interpretation and presentation. Traveling to shear different areas of man's perception and intellectual interest can be creative and helpful in building the Memory of historic sites.

KEYWORDS: Architecture, memorial sites, holocaust, Auschwitz

Określenie Miejsce pamięci, to układ dwóch różnych pojęć odnoszących się do wąsko i szeroko rozumianej lokalizacji przedmiotu zainteresowania oraz do konceptu pamięci, który może być postrzegany jako forma przedstawiona bądź dokument. W najbardziej prostym podejściu możemy mówić o tym miejscu i tej pamięci. Jednak tej prostej definicji towarzyszy wiele aspektów mających wpływ na rozumienie samego miejsca, jak i naszych relacji w wypełnieniu takiej woli. Wydawać by się mogło, że proste przedstawienie słów „miejsce” i „pamięć” i utworzenie określenia „pamięć miejsca” wiele nie zmienia. Jednak przeniesienie nacisku naszego zainteresowania z „miejsca” na „pamięć” powoduje olbrzymie rozszerzenie skali odniesień, choć dotyczą one tych samych elementów. W generalnym opisie, mówiąc o „miejscu pamięci” mamy na myśli miejsce o doniosłym przekazie pamięci, jednak nie wypełnia to rozumienia tego pojęcia. Najczęściej określenie miejsc ma stałą topograficzną konotację, ale nie jest to warunek wymagany. Istotą pamięci jest wyrażona wola pamiętania, lecz pamięć może być różna i odnosić się do różnych jej aspektów. Co więcej może być ona transferowana w kolejnych pokoleniach. Okazuje się, iż oba te pojęcia mogą mieć zarazem wymiar materialny i niematerialny, będąc faktem transcendentnym, mnemonicznym. Tym samym mogą powstawać szczególne sytuacje różnorakiego pojmowania czegoś, co określa się generalnie „miejscem pamięci”. Samo miejsce może się składać nie tyle z jednej, co z wielu lokalizacji, mających ten sam lub różny charakter. Taka obecność tworzyć może pewien zbiór miejsc i dokumentów dotyczących się tego miejsca i tej pamięci, co tworzyć może związane z nimi przestrzenie dookreślające pamięć i miejsce. Dodatkowo może się to również dotyczyć aspektu niematerialnego i poza materialnego postrzegania miejsca. Mamy pamięć, którą możemy określić jako bezpośrednią i pośrednią. Co jest ciekawe, samo miejsce, jak i pamięć to obszary, które mogą ulec przekształceniu, a nawet zatarciu. Tym samym otrzymujemy swego

* Marek Barański, Faculty of Civil Engineering and Architecture, Kielce University of Technology
<https://orcid.org/0000-0001-8092-9108>

rodzaju konglomerat przekazu, który następnie w zależności od podejścia odbiorcy będącego jego świadomym jest gotowy przyjąć taki przekaz, lub nie będzie w stanie go odebrać, na skutek braku przygotowania lub uświadomienia jego przekazu. Pewien problem tworzyć mogą ci, którzy spotkają się z takim przekazem w formie częściowej, lub nie są w pełni przygotowani na odbiór tego rodzaju przekazu. Im „miejsce pamięci” powinno rozszerzyć możliwości poznania takiej pamięci. Sam przekaz materialny i niematerialno- transcendentny w odbiorze może mieć aspekty estetyczne, emocjonalne, duchowe i naukowe. Nie poruszyliśmy jeszcze kwestii adresata tego przekazu, którym może być osoba indywidualna lub zbiorowość, a także celu, mogącego wynikać zarówno z symbolicznego wspomnienia, jak i intencjonalnej potrzeby takiego upamiętnienia w jednym lub wielu miejscach, poprzez różne formy przekazu. W tym rozważaniu istotnym wydaje się kwestia przechodzenia indywidualnego wspomnienia w pamięć określaną jako zbiorowa, która może być budowana z wielu różnych i przeciwnych wspomnień. Okazuje się, iż taka potrzeba wspominania może tworzyć kolejne projekcje pamięci i miejsca. W tej egzemplifikacji przewija się kwestia zabytków, które również mogą posiadać materialną treść i być niematerialnym i pozamaterialnym przekazem. Te proste przedstawienie próbowało scharakteryzować naturę i skalę problemów wynikających z różnicy spojrzeń i doznań, z tym czymś, co nazywane jest generalnie „miejscem pamięci”. Pamięć może mieć też różne wymiary. W formie opisanej historii, będąc naukowym ujęciem ogólnie prezentowanym, jak również posiadać wymiar indywidualny, osobisty, gdzie skrywane przeżycia mogą być odczuwane. Pomiędzy tymi ekstremami mieści się to wszystko co wydarzyło się w jednoznacznie określonym miejscu, topograficznie określanego świata materialnego, bądź było zdarzeniem w wielowymiarowej przestrzeni świata niemierzalnego. Jak wspomniano powyżej, pamięć związana jest z faktem bycia oraz wolą pamiętania. Pojawia się także problem transferu pamięci budującej pamięć innych, co za sprawą zapisanej historii, czy innego przekazu będzie kreowało pamięć w innym miejscu.

Z problemem zapisu i przekazu pamięci o czynach wielkich osób starożytności i wydarzeniach mierzyli się już antyczni historycy. Potrzebę upamiętnienia miejsca związanego z przekazem pamięci mamy za sprawą rozwoju nowej chrześcijańskiej religii, kiedy to pojawi się pojęcie *martyra* i *relikwii*. W sztukach pięknych kwestia upamiętniania osób i wydarzeń uzyska formę przedstawień malarskich i rzeźb. W XX wieku z konceptem pamięci i jej społecznej relacji zmierzyła się w latach 30tych szkoła badawcza *Annales*, której jeden z czołowych przedstawicieli Maurice Halbwachs zdefiniował kwestię społecznych ram pamięci, przedstawiając relacje społeczne i wzajemne odniesienia¹. Maurice Halbwachs wprowadzając pojęcie społecznych ram pamięci (*les cadres sociaux de la memoire*), zauważył, że struktury społeczne kształtują co jest ważne i zapamiętywane przez członków poszczególnych społeczeństw i grup społecznych. Takie grupy wykorzystują przestrzenne odniesienia by móc zapamiętywać i poprzez to zaznaczać przestrzeń w której żyją. Uświadomiono sobie, że wspólna społeczna pamięć ma wymiar przestrzenny, zaś przestrzeń jest czymś stałym i umocowywanie w niej wspólnej pamięci pozwala danemu społeczeństwu tworzyć nośniki tradycji danej grupy.

1 M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, PWN, Warszawa 1968.

Dyskutując na temat „miejsca pamięci” nie możemy nie odnieść się do pojęcia wprowadzonego w latach 80tych przez Pierre Nora². Nora wraz ze swoim zespołem zaproponował koncepcję „miejsca pamięci” (*Lieux de memoire*), zmieniającą pole badawcze i tworząc inne ujęcie czasoprzestrzeni historycznej. Dla odróżnienia od ogólnie przyjętego określenia „miejsca pamięci” od miejsc pamięci wykreowane przez Pierre Nora, będąc przywoływał jako *lieux de memoire*, tak jak to autor użył w swej pracy. Te wyróżnienie ma swoje uzasadnienie. Jego koncepcja jednak nie jest próbą opracowania charakterystyki miejsca pamięci, lecz zwróceniem uwagi na kwestie rozdziału zinstytucjonalizowanej historii, interpretowanej przez historyków, od historii żywej zapisanej przez społeczeństwo w kreowanych przez siebie formach, czy tworzonych miejscach. Uzasadnienie zarysowanej koncepcji *lieux de memoire* poparte przykładami opublikowane w zbiorowym dziele zrobiło spore zamieszanie w różnych środowiskach będąc odbierane jako postmodernistyczne podejście rozumienia historii, czy przeszłości. Omówienie koncepcji wymaga dłuższej prezentacji, na którą w tej prezentacji nie ma czasu, dlatego zainteresowani będąc nie usatysfakcjonowani moimi interpretacjami mogą poznać komentarze innych autorów. Oczywiście warto zapoznać się z dziełem autora, lecz trzeba to zrobić w sposób świadomy najpierw poznając jego ogólną koncepcję, a potem wchodzić stopniowo w prezentowane przykłady. Dlatego czytając prace poświęcone *lieux de memoire* warto zapoznać się z autorskim uogólnieniem koncepcji oraz prezentacją rozważań Nory przedstawionej przez Paula Ricoeura, który je egzemplifikuje dołączając zdawkowy komentarz³. Istotnym elementem *lieux de memoire*, na który warto zwrócić uwagę to problem nie tyle pamięci, co miejsca, co autor z jednej strony kwestionuje, z drugiej zaś przywołuje jako pamięć o konkretnej lokalizacji. Nie jest to proste dla czytelnika, który na bieżąco musi przełączać swą świadomość odnoszącą się do określenia *lieux de memoire*, kiedy ona materializuje się w jakimś konkretnym miejscu, bądź rozmywa się i dematerializuje odnosząc się do uogólnienia postrzegania takiego *lieux de memoire*. Ten problem, który nie rysuje się tak wyraźnie w rozumieniu języka francuskiego, dostrzegli Anglosasi, którzy wydając pracę Pierre Nora zatytułowali ją „The Realms of Memory”⁴. Edytor dzieła Lawrence Kitzman mając świadomość braku topograficznych uwarunkowań dla idei *lieux de memoire*, użył tutaj słowa „realm”, które odnosi się do pojęcia „królestwo- obszar podległy władzy królewskiej, czy nadrzędnej”, zaś liczba mnoga oznacza, że mamy do czynienia z wieloma, różnymi lecz współrównoważnymi tego rodzaju obszarami, czy dominiami. Dlatego po tym wydaniu pracy, dziwić może u wielu autorów tłumaczenie tego pojęcia na angielski jako „sites of memory”, które jedynie czasami dotyczą pamięci związanej z topograficzną lokalizacją. Dla nas, konserwatorów zabytków, istotne jest, że koncepcja ta bardzo powierzchownie dotyka problemu zabytków, choć one same jako obiekty materialne muszą przewijać się w tej pracy. Dla Nora zabytki to zaledwie jedna z form, do tego nie najważniejsza, odnosząca się do kwestii pamięci.

2 N. Pierre, ed. *Les lieux de memoire*, vol. I-VII, Gallimard, Paris 1984- 1992; *ibid.*, *Między pamięcią i historią: les lieux de memoire* (tł. M. Borowski, M. Sugiera) w: *Didaskalia. Gazeta teatralna*, nr 105, 10/2011, s.20-27.

3 P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie* (tł. Margański J.), Universitas, Kraków 2006, s. 533-545.

4 N. Pierre, ed. D. Kitzman Lawrence, *The Realms of Memory: the Construction of the French Past*, vol. I-III, Columbia University Press, New York 1996-1998.

Nora definiując *lieux de memoire* wskazał, że winno to być rozumiane jako „każda znacząca jednostka, o naturze materialnej bądź niematerialnej, która za sprawą zniszczenia na skutek ludzkiej woli, bądź za sprawą upływu czasu, stały się elementami dziedzictwa pamięci każdej społeczności, by połączyć ją razem przez przywołanie niewidocznych łączników”⁵. Wola pamiętania musi zapoczątkować proces określania takiego *lieu*. Bez tego kryterium definicja byłaby za szeroka i objęłaby każdy obiekt warty wspomnienia, co tworzyłoby z *lieux de memoire* tylko *lieux d’histoire*. W odniesieniu do miejsc archeologicznych Nora zauważa, że chociaż wiele z nich zatraciło element pamięci i intencji pamiętania, ta nieobecność jest kompensowana przez pracę czasu i wiedzy. W przyjętej przez Nora koncepcji dziedzictwo kultury jest pojęciem kreowanym przez fakt przechodzenia i stawania się na różnych poziomach. Gdzie dziedzictwo narodowe staje dziedzictwem symbolicznym i utożsamianym, gdzie przejście również może następować pomiędzy dziedzictwem materialnym, dostrzeganym i niematerialnym, odczuwanym. Opierając się na koncepcji *lieux de memoire* możemy pamięć wiązać nie tylko z określonymi miejscami, lecz przestrzeniami związanymi z ważnymi wydarzeniami, będących w swych różnych warstwach zapisem historii, zabytkiem architektonicznym napełnionym wytworami sztuki i kultury materialnej, pamiątkami różnej klasy i rodzaju, gdzie dokonuje się utrwalanie obyczaju, tradycyjnych strojów, dawnej muzyki, co wypełnia przestrzeń dziedzictwem niematerialnym, i będzie odczuwane jako pozamaterialne oddziaływanie materii zabytków. Dlatego też dookreślenie pamięci będące aktem historycznej materializacji stanowić może o jakości przekazu takiego miejsca i związanej z nim pamięci.

Warto również zauważyć, że kwestiami pamięci, jej realizacji i rozumienia poza Norą analizowało wielu autorów. Frances Yeats, która wprowadziła określenie *ars memoriae*, zauważyła, że określone miejsca są wielokrotnie częściej wykorzystywane w systemie zapamiętywania niż przestrzenie architektonicznie nie określone⁶. To także kwestia *genius loci* wprowadzona przez Christiana Norberg Schultza szukająca związków przeszłości w dziedzictwie architektonicznym społecznie rozpoznawalnym⁷. Marianne Hirsch, wprowadzając pojęcie „postpamięci”, zajęła się problemem przekazu pamięci i jej dziedziczenia w kolejnym pokoleniu⁸. Jan Assmann wprowadził pojęcie „pamięci kulturowej”, będącej alternatywą dla „pamięci komunikatywnej”⁹. Pamięć kulturową według niego jest potrzebą zapisywania przeżyć w książkach, rytuałach, sztukach performatywnych, tworząc pamięć narodową, kreowaną politycznie. Zaś pamięć komunikatywna to wybiórcze przekształcanie przeżyć w pamięć, stając się wolą przejmowania jej bezkrytycznie. Paul Ricoeur szeroko rozważając problematykę pamięci i historii komentował kwestię wymazywania pamięci i zapomnienia¹⁰. Zauważa problem konkretyzacji przekazu nawet w formie aluzyjnej, odnoszącej się do określanej przestrzeni. Należy również wspomnieć

5 N. Pierre, Kitzman L., *Realms of Memory*, op.cit... s. XVII.

6 F. Yates, *Sztuka pamięci*, (tł. W. Radwański), PiW, Warszawa 1977.

7 C. Norberg Schultz, *Genius loci: Toward a Phenomenology of Architecture*, Rizzoli, New York 1980.

8 M. Hirsch, *Pokolenie postpamięci*, w: *Didaskalia Gazeta Teatralna*, nr 105 10/2011, s. 28-26.

9 J. Assmann, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa* (tł. S. Dyroff, R. Żytyniec), w: *Borussia* 29/2003 s. 11-16.

10 P. Ricoeur, op.cit...s. 547-600.

przemyslenia Mariana Kuli na temat przekazu historii poprzez „nośniki pamięci”, którymi są również zabytki¹¹. Mając świadomość ogromu refleksji na temat oddziaływania nie tylko pamięci, lecz również przeżyć w szerszym i jednostkowym odniesieniu, jako doświadczenia psychologicznego. Autorów tych przywołałem bo w jakiś sposób w ich dokonaniach zanurzam swoje myślenie o zabytkach, jako formach pamięci i jej lokowaniu. W znaczący sposób odciska się to w doznawaniu zabytków, co pozwoliłem sobie określić jako dziedzictwo pozamaterialne¹².

Koncepcja ujęcia *lieux de memoire* pobudziła zainteresowanie specjalistów różnych kierunków humanistyki¹³. Wydawało się, że w prosty sposób można anektować tę koncepcję historyczno – socjologiczną na użytek wartościowania czy definiowania form ochrony zabytków¹⁴. Okazało się, że tego rodzaju definiowanie przeszłości i miejsca, nie da się w prosty sposób przełożyć i dopasować do wdrożonego od dawna systemu postrzegania zabytków i miejsc historycznych. Wraz z przyjęciem Konwencji UNESCO Dziedzictwa Niematerialnego dotyczącej utrwalenia tradycji obyczaju, obrządku zagrożonej wyginięciem, bądź zatarciem pojawiły się również możliwości innego spojrzenia na dziedzictwo kultury. Konwencja Dziedzictwa Niematerialnego otworzyła drzwi do przyjęcia form ochrony i konserwacji, które ze względu na swą kulturową tradycję nie mieściły się w tzw. tradycyjnym europejskim podejściu. Konwencja ta usankcjonowała wcześniejsze działania i postrzeganie ochrony zabytków poza jej materialny wyraz. Walnie przyczyniła się tutaj Karta z Burra określając za zabytkowe, przestrzenie socjalne uznane. Pojawienie się koncepcji teatralizacji czy renowacji dziedzictwa, zwaną również ożywianiem historii wydawało się, że jest to sposób na powiązanie historii i miejsca w różnych aspektach. Będąc szeroko przyjmowana, dla wielu stała się panaceum na problemy związane także z ochroną zabytków, kiedy to wzbudza się zainteresowanie przeszłością. Jednak, czy okazjonalne lub raz w roku zorganizowanie takiego teatralnego przedstawienia ma załatwić brak oddziaływania przeszłości na co dzień? Kolejnym problemem jest poszukiwanie formy plastycznej dla rzeczy minionych. Proste i komunikatywne przedstawienie w opinii estetyków i krytyków sztuki nie nabiera cech artystycznego wyrazu. Tworzone są formy spektakularne, które prostej opowieści mają nadać cech wyjątkowych. Choć takie aktywne podejście otworzyło kolejne drzwi w procesie przybliżania historii i dziedzictwa społeczeństwu, lecz nie wiele ma ono wspólnego z ochroną i konserwacją zabytków. Nie będąc przeciwnym tego rodzaju zabawie

11 M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, DiG, Warszawa 2002.

12 M. Barański, *Pozamaterialne i nieobecne dziedzictwo kultury*, *Ochrona zabytków*, 3/2005, s. 49-55; ibidem, *Extra material heritage in historic monuments preservation*, w: [red.] A. Kadłuczka, *Karta Krakowska 2000. Dziesięć lat później*, Politechnika Krakowska, Kraków 2011, s.13-16.

13 A. Szpociński, *Miejsca pamięci (Lieux de memoire)*, *Teksty Drugie*, 4/2008, s.11-20; S. Staszczuk, A. Stępnik, *Pamięć i miejsce pamięci w dydaktyce historii*, w: ed. J. Brudzińska, J. Strykowska, *Współczesna edukacja historyczna. Doświadczenia i oczekiwania*, UAM Poznań 2005, s. 171-188; M. Delapierre, *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecniania przeszłości w literaturze współczesnej*, w: *Ruch Literacki* r. LIV 2013, z. 1(316), s. 49- 61.

14 A. Tomaszewski, *Polskie miejsca pamięci według Adama Miłobędzkiego*, *Rocznik Historii Sztuki* 30/2005 s. 285-290; red. R. Traba, H. H. Hahn, *Polsko – niemieckie miejsca pamięci*, t. 2, Warszawa 2015, t. 3, Warszawa 2012, t. 4, Warszawa 2013.

czy adaptacji przeszłości, warto głębiej spojrzeć w kwestie pojęć - pamięć, miejsce, przestrzeń, dziedzictwo, by móc dopasować przyjmowaną formę do treści przekazu. Okazuje się, że obecne, potoczne rozumienie miejsca pamięci daleko już odbiegło od swego pierwowzoru i zaczyna być naginane do celów, jakim nie było przeznaczone. Widać to nawet w prostym i trochę naiwnym przyjmowaniu samej nazwy, która przez samego Philipa Nora była postrzegana jako coś więcej niż topograficzne miejsce i osadzona w historii pamięć. Zanurzmy się w te kwestie, by starać się odnaleźć sens historycznego przekazu jakim są zabytki. W naszych działaniach podnosimy kwestie prezentacji pamięci w zabytkach i pamięci zabytków, takimi jakie one kiedyś były. Nie mniej ważnym jest upamiętnianie w przestrzeni dziedzictwa wydarzeń i tutaj pojawia się problem. Na ile przekaz artystyczny może równoważyć przekaz historyczny lub być dokumentem.

Konserwatorzy zabytków z natury swojej pracy też dotykają kwestii pamięci, którą w zależności od powierzonej im roli mogą wypełniać aktywnie poprzez określanie zakresu korzystania i prezentacji zabytku. Mogą to również zrobić biernie, gdy dobierają najbardziej optymalne technologie i formy działań zabezpieczających i konserwatorskich. By jednak swą rolę dobrze móc zrealizować konserwator musi mieć właściwe podejście i rozumienie zabytku, gdzie należy zagłębić się w jego istotę, by nie popełnić błędu, a także musi zagłębić w sposób postrzegania i kontaktu potencjalnego odbiorcy z zabytkiem. Przepraszam, popełniłem dramatyczny błąd. Po roku 1980 my już nie zajmujemy się materialnymi zabytkami lecz dziedzictwem, które ma wieloaspektowy wymiar. Dlatego też nam konserwatorom poszukującym mocnych i trwałych postaw merytorycznych dla swych działań tak trudno jest oprzeć się na koncepcji Philipa Nora. Nora opracowując swoją koncepcję odnosił do XX wiecznego rozumienia historii i przeszłości, która w tym czasie przeżywała swoje problemy interpretacyjne. Problemy te po ponad ćwierćwieczu dalej istnieją choć już w zmienionej formie i bardziej złożonej sytuacji. Prawdopodobnie pisząc swą pracę w dzisiejszej Francji musiałby się zmierzyć z rozbieżnymi kwestiami identyfikacji, gdzie Pieśń o Rolandzie (la Chanson de Roland) może nabierać nowych znaczeń i być przywoływana jako kolejne *les lieux de memoire*. Ale to tak na marginesie. Nam środkowym Europejczykom przychodzi zmierzyć się z własnymi *lieux de memoire*, które jako żywo nie dotyczą jedynie przestrzeni ograniczonej Bugiem i Odrą, lecz wychodzą na znacznie szersze przestrzenie zarówno w materialnym jak i transcendentnym wymiarze.

Pierre Nora w 2007 roku, po dwudziestu latach wydał pracę komentując kwestie europejskiego podejścia do tego rodzaju interpretacji przeszłości zaznaczył, iż każdy kraj charakteryzuje właściwe mu rodzaje relacji z przeszłością¹⁵. Każdy kraj Europy na swój sposób musi spojrzeć we własną przeszłość redefiniować tożsamość, mając na względzie doznane traumy. Zauważył jednak, że sednem jest dialektyczna relacja między tym co uniwersalne i tym co specyficzne, co wyjaśnia bowiem i warunkuje samo pojęcie *lieu de memoire*. Tożsamość kulturową Europy odniósł do 7 możliwych kategorii europejskich *lieux de memoire*. Określił je jako następujące lieux:

- historiograficzne – budujące naszą wiedzę o przeszłości, który są podręczniki szkolne,

15 N. Pierre, *W poszukiwaniu europejskich miejsc pamięci*, (tł. K. Kończal), Borussia 41/2007, s. 12-16.

muzea czy centra interpretujące przeszłość,

- fundacyjne – rozumiane jako epoki i ruchy stanowiące o nowym podejściu estetycznym – społecznym
- decydujące – mające przełomowe znaczenie militarne, bądź dyplomatyczne
- geograficzne – które poprzez swą naturę łączą lub wydzielają
- kulturowe i ekonomiczne – będące m.in. centrami wymiany handlowej i naukowej, rynkami, szlakami handlowymi;
- twórcze naukowo – interpretowanymi z symbolami nauki, ośrodkami badawczymi i artystycznymi;
- symboliczne - które są związane z paneuropejskim rozumieniem religii i świadomości.

Zapis tego punktu muszę zacytować w pełnym brzmieniu, bo dalej będę się do niego odnosił „od wielkich peregrynacji religijnych (Świętego Jakuba z Compostelli po Lourdes), poprzez podróże turystyczne, aż po miejsca związane z europejską świadomością: Deklaracja Praw Człowieka, Auschwitz”. Do umieszczenia w tym miejscu KL Auschwitz będę się za chwilę krytycznie odnosił.

Co ciekawe, problem *lieu de memoire* jakim jest KL Auschwitz nie pojawił się w pierwotnej pracy Pierra Nora, gdzie cytowanych jest ponad 100 przykładów odniesień pamięci Francji. Podnosząc jako znaczący w pamięci Francji mord na paryskich komunardach, nie ustosunkował się do innej zbrodni o nie spotykanym dotąd wymiarze. Z tego powodu był krytykowany, gdyż jednak trochę Francuzów zostało wysłanych przez innych Francuzów z biletem w jedną stronę by peregrynowali do tego miejsca gdzieś na wschodzie¹⁶. Nora komentując tę kwestię odniósł się do problemu określając, iż totalitarna rzeczywistość nie może być sprowadzana do jednego zmityzowanego miejsca. Jednak ostatecznie uznał to jako miejsce o znaczeniu symbolicznym. Wprowadzenie przez Pierre Nora w tym zestawieniu KL Auschwitz jako miejsca symbolicznego uważam za błędną interpretację, gdyż znacząco lepszym byłoby uznanie Holocaustu, jako znaczącej europejskiej pamięci fundacyjnej obejmującej różne lokalizacje od Atlantyku po Don, której pamięć i post pamięć objęła bez małą całą kulę ziemską. KL Auschwitz byłby zaledwie jednym z licznej egzemplifikacji takiego *lieux*. Widzenie zbrodni Holocaustu poprzez KL Auschwitz zawęża problem i jego skalę. KL Auschwitz, a także inne obozy śmierci czy miejsca kaźni to lokacje paradoksalne, które były, lecz ich nie ma. Oczywiście mogą być tematem rozważań historyków, gdzie będą analizowane dokumenty, wspomnienia w różnym układzie zapisu pamięci¹⁷. Taka analizę można podejmować z pozycji analizy socjologicznej osobistych i zbiorowych odniesień. Proste ściany obozowego baraku, czy puste pole to nie miejsca tragedii, lecz zaledwie jej ramy. Bez przekazu o dokonanej zbrodni to zaledwie zabytki, miejsca konserwatorsko znaczące, które dopiero napełniane nie tyle pamięcią, co przekazem dziedzictwa nabierają dopiero znaczenia. KL Auschwitz, posiada szczytowe znaczenie w tym

16 M. Delaperriere, *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc*, op.cit..., s. 55.

17 C. Meier, *Od Aten do Auschwitz. Rozważania nad kondycją historii*, (tł. Artrwińska A.), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2013.

przekazie o dramacie który odbywał się nie tyle w geograficznie określonej Europie, co wśród ludzi zamieszkujących tę przestrzeń. To również problem, że jedni w tej konfiguracji byli bliżej, drudzy dalej. Jedni dotknęli zła, inni o nim słyszeli. Jednak te miejsca stanowią coś więcej niż określone punktowe cmentarze, czy obozy. Oczywiście wprowadzenie Holocaustu pomiędzy inne miejsca fundacyjne jakie dla Europy egzemplifikował Nora: „Antyk, Renesans, Reformacja, Oświecenie, Rewolucja Francuska, nacjonalizm, imperializm”, burzyłoby by koncepcję pamięci mogącej być określoną jako budującą. Możliwe, że z perspektywy Francji, nie jest to, aż tak znaczące *lieux de memoire*. Postrzegane z perspektywy nie tylko ofiar hitleryzmu, ale mieszkańców Polski, gdzie o taką pamięć i o takie miejsca co dzień się ocieramy, jest to znaczące by było uznane za trwałe doświadczenie i pamięć, do której każde następne pokolenie będzie się musiało odnosić. Holocaust z jednej strony, a z drugiej Sybir, co proszę zauważyć nie odnoszę do regionu geograficznego nazywanego Syberią, to realna pamięć, która odcisnęła się społecznie nie gorzej niż pamięć Komunardów Paryskich dla Francuzów, którą Nora uznał za *lieux de memoire*. Lecz kto pamięta o XIX i XX wiecznej tragedii Sybiru? My Polacy i kilku bezkompromisowych Rosjan. Dla nas to znaczące miejsce męki w wykuwaniu już od dwustu lat narodowej wolności. Dla Rosjan to miejsce szczęśliwe w nieszczęściu, bo car i Stalin *magli prosto ubit. I ubijali*, o czym wiedzą wszystkie narody żyjące na Wschodzie Europy. Tylko bezczelności Sowietów zawdzięczamy to, że mamy nasze Miejsca Pamięci w Katyniu, Bykowni, Charkowie, czy Miednoje. Wizja podbitego *na wsiegda* świata zaślepiła decydentów i sprawców. Bo gdyby byli bardziej roztropni i przebiegli myśląc o dobrym wypełnianiu obowiązków, zbielających kości naszych Bohaterów do dziś byśmy nie mogli odnaleźć w bezkresnym Sybirze.

Na problem KL Auschwitz, Holocaustu, czy sowieckiego ludobójstwa musimy spojrzeć szerzej. Musimy widzieć nie tylko sam obszar KL Auschwitz, ale również interpretacje i prezentacje takiego miejsca pamięci. Jest to bowiem nie tylko spopielały cmentarz, zabytki materialne będące szczytowym osiągnięciem inżynierii totalitaryzmu, do którego wielu się przymierzało, lecz jedynie Niemcom udało się to opanować w nowoczesny, technologiczny sposób. Interpretacja może również odnosić się i dotyczyć jakiejś ulicy, domu, sosny, czy brzozy, a może jakiego rowu, czy dołu gdzieś na Mazowszu, Syberii, czy Wołyniu, bo tam znajdujemy rozrzucone kości ofiar. Nie dotyczy to samych cmentarzy, czy miejsc pamięci. Problem jest znacznie głębszy, gdyż dotyczy naszej świadomości, nie tyle konstytuującej przeszłości i pamięć, lecz nas samych. Pozostała po nich nawet nie tyle pamięć, lecz znacznie coś więcej, bo świadomość zła. Spotkać się z takim miejscem to nie jest problem złożenia kwiatów czy modlitwy, to spojrzeć w otchłań, wejść do Hadesu. To introwertyczny dramat osobistych doznań dla tych, którzy to jeszcze pamiętają, a także dla tych, którzy się z tym może w sposób przypadkowy spotkali. To kwestia niezmywalnej krwi na rękach mordercy i świadomości rany doznanej nie indywidualnie, lecz zbiorowo. Okazuje się jednak, że nie jest to jedynie przeszłe wydarzenie, lecz obecna „postpamięć”, której nie mogą się wyrzeknąć sprawcy, zapomnieć ofiary i świadkowie. Ta „postpamięć”, jak to określiła Hirsch oddziałuje jako pokoleniowe przenoszenie pamięci, co nie tylko jest przywracaniem pamięci, lecz stałym życiem z nią. Nie jest to jedynie trauma wspomnień, lecz przekleństwo życia z tym. Nie są to tylko zabytki, czy okazjonalnie celebrowane miejsca pamięci, lecz międzypokoleniowy transfer dziedzictwa

zła, do którego kolejne generacje ofiar, sprawców i świadków muszą się ustosunkować. Rolą konserwatora zabytków jest również zmierzyć się z tym problemem, który nie jest jedynie kwestią technologii konserwatorskiej, lecz szukaniem odpowiedzi na pytanie sięgające różnych przestrzeni dziedzictwa w aspekcie materialnym, niematerialnym duchowym i poza materialnym, sprawiając reakcje doznaniowe i uczuciowe, by z jednej strony umieć pomóc, a z drugiej potrafić zapobiec. Nie robimy tego dla siebie, lecz dla innych i tym samym musimy potrafić wyjść poza schematy. W analizie Pierre Nora istotnym jest fakt upamiętnienia, ale dla nas również forma upamiętniania. Bo to my musimy rozważyć koncepcję, formę i kształt ingerencji mogącej mieć istotny wpływ na przekaz tego rodzaju dziedzictwa. Nie na wszystko mamy wpływ, ale w swym zawodowym życiu musimy się mierzyć z wieloprzestrzennymi aspektami dziedzictwa, gdzie podjęte decyzje będą dalej kluczowymi. Z jednej strony mamy chronić stan zastany, dopuszczać kreacje, a z drugiej przeciwdziałać kreacjom, czy działaniom mogącym naruszyć stan takiego miejsca. Spotkaliśmy się już z tak różnymi formami agresji w stosunku do dziedzictwa martyrologii, że nic nie powinno nas już zaskoczyć. Coś co do niedawna nie mieściło się w głowie jest obecnie w kolejnym pokoleniu traktowane jako forma już wyrażona, która może być odskocznią do innego rodzaju czynów. Są to problemy, gdzie my konserwatorzy zabytków winniśmy być aktywnymi uczestnikami opracowując działania i analizując ich skutki z innymi.

My konserwatorzy nie mamy tego rodzaju obciążenia, bo podchodzimy do problemu w sposób zmechanizowany i pragmatyczny odpowiadając na problemy formalne i techniczne odnoszące się do materii przedmiotu naszego zainteresowania. Zapominamy, że choć może nie jesteśmy kreatorami wizji społecznych to poprzez nasze konserwatorskie kreacje i ochroniarskie decyzje wpływamy na nie. Z przykrością trzeba stwierdzić, iż jesteśmy mniej lub bardziej uzdolnionymi kreatorami prawa, które później chcemy społecznie wdrażać poprzez decyzje konserwatorskie i kreatywne realizacje wypełniające te decyzje. Wydaje się, że będąc namaszczonymi przez władzę, chcemy tę władzę spełniać społecznie, zapominając że nie państwo, lecz społeczeństwo jest generatorem pamięci, a tym samym dziedzictwa. Państwo jako samoorganizacja społeczna, może tworzyć struktury by te dziedzictwo traktować formalnie lub emocjonalnie.

Mówiąc o przestrzeniach dziedzictwa musimy się oderwać od płaskiego pojmowania wydzielonego obszaru i widzieć to jako wzajemnie przecinające się kręgi różnie postrzeganego oddziaływania dziedzictwa, gdzie jedne kręgi będą silnie zdominowane przez materię, inne zaś będą inspirowane przez oddziaływanie o niematerialnym i pozamaterialnym charakterze. Niejednokrotnie obie te strefy będą się łączyć i rozdzielać tworząc nowe możliwości podkreślając delikatne i niewidoczne, nie mniej silnie oddziaływać na materię, a czasami stanowić o niej samej. W tym całym układzie jeśli jesteśmy otwartymi odbiorcami, którzy gotowi są przyjmować coraz więcej możemy stworzyć cały kompleks wiedzy i doznań.

Miejsce na globie Ziemia może mieć różnorodną formę, może być wodą lub lądem. Tym lądem niech będzie topograficznie określone miejsce gdzieś na północnej półkuli, zwane Polską, gdzie w południowej jej części wylądują nasi kosmiczni goście. Pod względem materialnym znajdują tutaj mieszanek drobin organicznych i nieorganicznych zwaną glebą, będącą podłożem

życia organicznego. W glebie znajdują materialne pozostałości wykonanych struktur budowlanych korzystających z cegły, kamienia, desek, bali drewnianych, betonu i drutu, od czasu do czasu spotkają tutaj jakieś struktury wystające z niej. Trochę zaskoczenia wzbudzić może fakt, że jedne pomieszczeniami są napchane tymi samymi przedmiotami, a inne są puste. Taki opis miejsca dokonałby przybysz z innej planety spacerując po KL Auschwitz. Jeśli ten przybysz miałby odpowiednie instrumentarium ocenił by stan zachowania widzianych elementów i może mógłby ogólnie ocenić cel poszczególnych obiektów. Z pewnością zainteresowałyby go jakieś dokumenty. Tekstów może by nie mógł przeczytać, stare zdjęcia może udałoby mu się zinterpretować, lecz zobaczonych przedstawień trudno by mu było zrozumieć. Co zrobić gdy tego rodzaju informacje stają się rozproszone i chociaż dotyczą jednej lokalizacji i tego samego okresu należy szukać związku między nimi, bo tylko taki przekaz ukazuje głębię problemu stanowiącego o przekazie i odbiorze pamięci?

Tutaj chciałbym się podzielić własną interpretacją kilku elementów konstytuujących „miejsce pamięci” jakim jest KL Auschwitz. Będą to obiekty materialne kreujące niematerialny i pozamaterialny przekaz. Każdy z tych elementów jest różnie lokowany. Dotycząc tego „miejsca pamięci” w jakiś sposób wzajemnie się dopełniają, jeśli spojrzeć na nie z szerszej perspektywy. Mają ono wartość tworzenia przestrzennych pól oddziaływania, pod warunkiem, że będziemy wrażliwi na ich niematerialny czy też pozamaterialny przekaz.

Washington, Holocaust Museum

Zdjęcie którego nie zrobiłem, a może mimo wszelkich przeciwskażeń powinienem zrobić, by móc z państwem się dziś nim podzielić. Gdybym je wykonał, przedstawiałoby grupę amerykańskiej roześmianej i ubawionej młodzieży, przy wyskalowanym modelu przekroju przez komorę gazową w KL Auschwitz. Ten śmiech pojawiał się na twarzy czarnej, białej i żółtej młodzieży gdy wskazywali sobie palcami co ciekawsze naturalistyczne figurki więźniów wykrzywionych w konwulsyjnych grymasach śmierci. Jedni już byli martwi, inni się dusili, drudzy zorientowali się co ich czeka, a ci na końcu przy samych zamkniętych drzwiach, jeszcze pogodni, bo znając niemiecką zasadę *Ordnung must sein* oczekiwali, że po trudach podróży zażyją prysznicu, tak jak było im to powiedziane. Same figurki wykonane były w białej masie gipsowej, brak im było naturalizmu znanych dzieciom figurek Barbi i Kena. Gdy zobaczyłem tę scenę byłem zszokowany koncepcją artystycznej prezentacji w muzeum, tak dbającym o autentyczność artefaktów, że były tu sprowadzane oryginalne obiekty z samego KL Auschwitz. Lecz ta drastyczna scena jaką zobaczyłem dała mi aspekt różno wymiarowych przemysłów, odnośnie tego czego nie ma już pod tym adresem. Dramatu, który musimy sobie wyobrazić i w jakiś sposób doznać, by móc starać się go zrozumieć.

Berlin, Museum of Terror

Zdjęcie przedstawia grupę rozbawionych pań i panów w czarnych mundurach, zażywającej wolnej chwili. Gdyby nie podpis pod zdjęciem pewnie byśmy się nie zorientowali, że zdjęcie wykonano gdzieś nad Sołą, koło KL Auschwitz. Trudno jest tylko określić moment, czy zrobiono je przed, czy już po wykonaniu służbowych obowiązków w zakładzie, gdzie praca wyzwała. Zdjęcie to ukazało mi tę radosną stronę miejsca pamięci, której nie powinniśmy pomijać, lub zbywać w prezentacji dziedzictwa. Należy z przykrością stwierdzić, iż aparat Leica, który mieli Niemcy dla bieżącego dokumentowania, był trudno dostępny dla towarzyszy radzieckich, bo pewnie podobne ujęcia moglibyśmy zobaczyć gdzieś z okolic lasu katyńskiego. Pewnie zobaczylibyśmy tu również grupę umundurowanych mężczyzn i pań zadowolonych z dobrze wykonanego obowiązku służbowego.

KL Auschwitz, Muzeum

Następne zdjęcie jakie tutaj przywołuję pochodzi ze zbiorów Muzeum w Auschwitz jakie w 1997 roku oglądałem wraz z profesorem Januszem Bogdanowskim uczestnicząc w pracach Programu Oświęcimskiego, które miały służyć nowemu waloryzowaniu obiektów obozu i wytyczeniu tzw. strefy buforowej. Amerykańskie zdjęcie lotnicze ukazywało w doskonałej jakości cały obóz. Refleksja jaką wyraził profesor brzmiała „*Panie Marku, tu nie ma żadnych drzew*”. Chwilę po tym zdaniu pojawiła się moja refleksja „*No tak, to nie miał być obóz wypoczynkowy, lecz piekło na ziemi*”, tak by z kawałka cienia, czy nawet kwitnienia drzewa więźniowie nie czerpali przyjemności. W tym momencie cała dyskusja o wyznaczaniu stref buforowych dla mnie spadła na margines, bo nie trzeba by było wyznaczać stref, lecz przybliżyć odwiedzającym koszmarny wygląd miejsca poprzez wycięcie drzew i krzaków w tej strefie śmierci i sam widok piekła odgrodziłby to co kiedyś było obozem. Wykreowanie na terenie obozu przez lata przestrzeni z zielenią dało asumpt do zagarnięcia jego obszaru z naszej świadomości. Jeżeli Obóz ma nie tyle upamiętniać, lecz przemawiać do nas współczesnych winniśmy zadbać o jego pozamaterialny wymiar odczuwania, a nie tylko przemawiania.

Berlin, Anhalterbahnhof

Zdjęcie przedstawia zrujnowaną elewację dworca Anhalter w Berlinie. Ta ruina upamiętniająca zniszczenia wojenne w stolicy III Rzeszy wzbudziła moje zainteresowanie tym miejscem od momentu kiedy w roku 1988 po raz pierwszy zobaczyłem instalację performerską z wywróconą do góry nogami lokomotywą. Wtedy w kontekście ruiny frontonu dworca anhalterkiego było to jakieś sugestywne odniesienie do tego co przyniosła tutaj wojna. Ten materialny wymiar performacji oddziaływał na emocje i odczucia widza. Te miejsce w jakiś sposób mnie inspirowało i za każdym razem gdy odwiedzałem Berlin udawałem się tam. Jednak za kolejnym razem już nie zobaczyłem lokomotywy, lecz doskonale opracowany produkt konserwatorski. Zewnętrzny fragment elewacji został konserwatorsko opracowany z przywróceniem jego dawnego wyglądu i pełnym zabezpieczeniem struktury muru przed

penetrującą wodą deszczową, zaś strona wewnętrzna ściany zachowana została zgodnie ze stanem z 1945 roku. Obiekt ten ukazywał swoją tragiczną historię poprzez ruinę zachowującą stan zniszczenia wewnętrznej elewacji. Ta dwoistość stanów zachowania była jakąś interpretacją historii zabytku podkreślającą jej tragiczny wymiar, jak i potęgę dawności tej budowli. Moje kolejne spotkanie z tym zabytkiem przyniosło zauważenie intrygującej planszy informacyjnej, na której oznaczono daty dzienne i ilości Żydów wywożonych z Berlina, w tym również do KL Auschwitz. Precyzja informacji tutaj zawartej porażała w dwójnasób. Zarówno informacją o kolejnych datach transportu odbywających się co parę dni, jak i precyzyjnym odliczaniem pasażerów. Zawsze sto, ani jednej mniej, ani więcej. Kłopot zrobił się jedynie w przypadku kilku ostatnich transportów, bo jakoś nie można już było zebrać do czasu odjazdu pociągu kompletu pasażerów. Te precyzyjne historyczne odniesie stało w kontraście do tego co nas spotkało, gdy likwidacja i zniszczenie miały następować masowo i szybko, aż do osiągnięcia stanu możliwości systemu. W Berlinie, stolicy perfekcyjnych Niemców wszystko miało być odliczone co do sztuki, ani więcej, ani mniej i być gotowe na czas.

Ten prosty kontekst przypadkowych spotkań z miejscem pamięci jakim jest KL Auschwitz wykazuje konieczność świadomego tworzenia relacji pomiędzy samy zabytkiem, topograficznie określonym, a całą jego otoczką, na którą składają się czasami przypadkowe formy upamiętniające w różnych miejscach. Kreują one przestrzenie naszych odniesień i stosunku do tego miejsca i pamięci. W dzisiejszym podejściu rozszerzającym dotychczasowe formy przekazu winniśmy świadomie wyjść naprzeciw spotkaniu z dziedzictwem. Nie oznacza to jednak by ulega formom popkultury, czy prostej szkolnej edukacji, lecz postrzeganiu tego dziedzictwa w wieloaspektowych przestrzeniach oddziaływujących na nas indywidualnie i zbiorowo. Na takie spotkania z przestrzeniami dziedzictwa jeszcze nie jesteśmy przygotowani zawodowo. Może brak nam odwagi by ukazać kontrast miski więziarskiej w śmierdzącym baraku z porcelanową zastawą na białym obrusie w kantine oficerskiej. Jeśli chcemy w świadomy i pełny sposób umieć się odnieść do tego dziedzictwa, musimy potrafić się odrywać się od kwestii autentyzmu materii na rzecz wierności pamięci. Autentyzm materii winien być interpretowany, by przywróci stan tragedii.

Kolejne spotkanie z KL Auschwitz nastąpiło gdy czytałem publikację Johna Stubbsa i Emily Makas¹⁸. Wśród istotnych projektów konserwatorskich mających znaczenie w skali świata wymienił on trzy polskie zabytki. Odbudowę Warszawy, drewniane kościoły Małopolski i KL Auschwitz, który co ciekawe nie został przypisany Polsce, lecz został wydzielony w podrozdziale gdzie przedstawiono problemy ochrony dziedzictwa europejskich Żydów. Jak zauważyli to autorzy piętno wojny wyraźnie odznaczyło się w polskim podejściu konserwatorskim stało się częścią nie tylko naszej historii, lecz światowego dziedzictwa. Z faktem tym wiąże się konieczność dbania o te dziedzictwo, które winno być widziane w szerokich jego przestrzeniach. Nie my je wykreowaliśmy, lecz nam zostało ono powierzone.

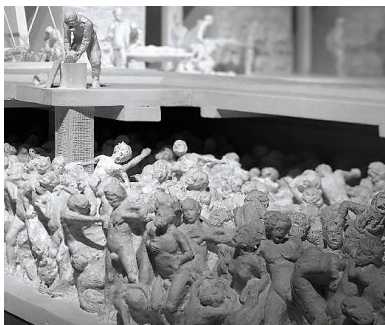
18 J. H. Stubbs, E. G. Makas, *Architectural Conservation in Europe and Americas: national experience and practice*, Willey, Hoboken 2011, s. 255-256, 258-268; M. Barański, J. H. Stubbs, E. G. Makas, wstęp M. Bouchnaki, *Architectural Conservation in Europe and the Americas: national experience and practice*, w: *Wiadomości konserwatorskie*, 26, 2011, s. 165-166.

Na tym chciałem zakończyć moje przemyślenia, lecz okazało się iż w tym samym czasie w innym miejscu Europy, w Sztokholmie, ktoś, kogo nie można posądzać o żadną stronniczość oceny, polono- czy judeocentryzm myślenia, wypowiedział się publicznie w interesującym nas temacie. Był to pisarz Kazuo Ishiguro, laureat Literackiej Nagrody Nobla 2017, który 7 grudnia w swoim wykładzie „My Twentieth Century Evening and Other Small Breakthroughs” dotyczącym różnych życiowych odniesień mających wpływ na jego twórczość, przypomniał wizytę w KL Auschwitz w 1999 roku¹⁹. Przybył tam będąc zaproszonym przez International Auschwitz Committee. Warto poznać jego przemyślenia z tej wizyty bo odnoszą się do problemu przekazu tego miejsca. „Czułem, że zbliżyłem się do serca ciemnej siły, w której cieniu dorastało moje pokolenie. W Birkenau w dżdżyste popołudnie stałem przed ruinami komór gazowych – obecnie dziwnie pozostawionych i zaniedbanych, tak jak Niemcy zostawili je po wysadzeniu przed nadejściem Armii Czerwonej. Ruiny były mokre, pokruszone i wystawione na ciężki klimat Polski rozpadając się z roku na rok”. Trójka więźniów jego opiekunów podzieliła się swymi dylematami prosząc go o opinię. „Czy te pozostałości powinny być chronione? Czy należy budować przezroczyście kopuły aby je zachować dla oczu przyszłych pokoleń? Czy pozwolić im powoli i naturalnie rozpaść się w nicosć?” Nie mogąc odpowiedzieć wprost zrozumiał, że pytania stają się metaforą i konstytuują większe dylematy. „Jak zachować takie wspomnienia? Czy szklane kopuły przekształcą te relikty zła i cierpienia w eksponaty muzealne? Co winno być wybrane dla zachowania i pamięci? O czym właściwie powinniśmy pamiętać? Kiedy jest lepiej zapomnieć, by iść naprzód?” Jak wspomina wtedy miał 44 lata i dotychczas rozważał II Wojnę Światową, jej koszmar i triumfy, jako coś przynależne do pokolenia rodziców. Uświadomił sobie, że wiele z tych świadectw i zdarzeń wkrótce umrze i pojawiły się pytania. „Co potem? Czy ciężar pamiętania powinien spaść na moje pokolenie? Przecież my nie przeżyliśmy tych lat wojny, choć dorastałem z rodzicami ukształtowanymi przez te wydarzenia. Czy teraz jako pisarz winienem podjąć obowiązek, nie będąc go świadomy? Obowiązek przekazania najlepiej jak mógłbym tej pamięci i lekcji pokolenia rodziców, tym którzy przyjdą po nas.” Kontynuując wspomina spotkanie w Tokyo, gdy spytano go o kolejną książkę, czy byłby gotów podjąć temat złych i wstydliwych wspomnień. Wtedy, udzielając odpowiedzi zrozumiał, że nie jest przygotowany do odpowiedzi, lecz odpowiedział pozytywnie, że gotów jest napisać książkę jak naród, czy społeczeństwo odnosi się do swych wspomnień i zapomnienia. Pojawiły się pytania „Czy naród zapomina i pamięta mniej więcej w taki sam sposób jak jednostka? Czy istnieją jakieś ważne różnice? Czym dokładnie są wspomnienia narodu? W jaki sposób je opisać? Gdzie są one przechowywane? W jaki sposób są one kształtowane, kontrolowane? Czy warunek by zapomnieć jest jedynym sposobem, aby przerwać przemoc, czy zatrzymać rozpad społeczeństwa zmierzającego w otchłań chaosu i wojny? Z drugiej strony, czy stabilne i wolne narody mogą być rzeczywiście budowane na fundamencie świadomej amnezji i frustrującej sprawiedliwości? Odpowiadając pytającemu, usłyszałem w sobie głos, że chciałbym znaleźć sposób by opisać te kwestie, ale w tym momencie na nieszczęście nie mogę nawet przemyśleć jak to zrobić.”

Kazuo Ishiguro urodził się w 1954 roku w Nagasaki, miejscu nie mniej tragicznym,

19 K. Ishiguro, *Nobel Lecture: My Twentieth Century Evening and other Small Breakthroughs*, //www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/2017/Ishiguro-lecture_en.html.

naznaczonym wojną i śmiercią, lecz może poprzez swą skromność w formułowaniu wspomnień na międzynarodowym forum nie odniósł się do tego „miejsca pamięci”. Przedstawił jednak problemy również żywe dla nas, jego rówieśników.



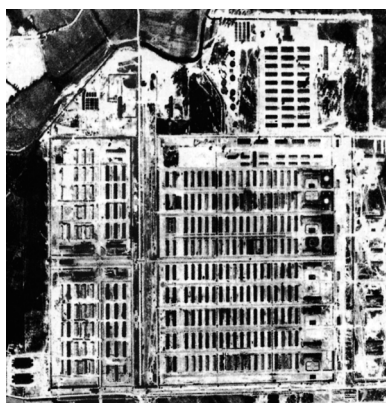
1



2

Ryc. 1 Washington, Holocaust Muzeum. Fragment ekspozycji. (fot. archiwum)

Ryc. 2 Berlin, Muzeum Terroru, Załoga KL Auschwitz na wycieczce. (fot. archiwum)



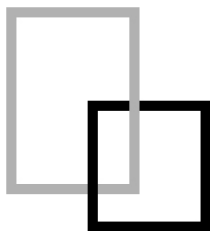
3



4

Ryc. 3 Kl Auschwitz, Muzeum. Zdjęcie lotnicze obozu z 1944 roku. (fot. archiwum)

Ryc. 4 Berlin, Ahhalterbahnhof. Ruina z planszą informacyjną. (fot. M. Barański)



MIEJSCE PAMIĘCI - PAMIĘĆ MIEJSCA, DEFINIOWANIE I ZASADY OCHRONY W DOKUMENTACH PLANISTYCZNYCH ŁODZI

Sites of Memory - memory of the site, defining and rules of protection in Lodz planning documents

*Maria Dankowska**

SUMMARY: Some places hold our collective memory in a particular way, they are a material carrier of our history and identity. One of the possibilities of the protection and exposure of such places are the arrangements of planning documents. They reveal not only memorial sites of national rank but also others. The categorization of memory places is also important from the point of view of their protection. In Lodz, the currently developed study document highlights: 1) places of battles and martyrdom, 2) graves and war graves, 3) monuments and stone obelisks, 4) cemeteries (including forgotten cemeteries), 5) demolished synagogues, 6) memorial plaques.

Sites of Memory are a difficult, multi-threaded subject, often affecting delicate issues, such as human feelings, memory, these are also places with which they bind painful and sad memories. All the more, we need to point out the need for great care and diligence at every stage of their recognition, defining or formulating the principles of protection or allowing for any transformation. Passing the memory of the place through the preservation of Sites of Memory is a huge collective responsibility and a challenge.

KEYWORDS: Sites of Memory, cultural heritage, identity

Poszukiwanie tożsamości poprzez pamięć miejsca

W *Wojewódzkim Programie Opieki nad Zabytkami w Województwie Łódzkim* na stronie tytułowej przywołano znaczącą sentencję Owidiusza: „Czas mija, pomniki pozostają”¹. Jednak nie zawsze udaje się zachować pomniki, obiekty historyczne, lub inne charakterystyczne materialne przejawy działalności człowieka. Pozostaje wówczas jedynie pamięć miejsca, która trwa wówczas, gdy trwają jej powiernicy, gdy jest przekazywana dalej, kolejnym powiernikom, przez przekaz ustny, lub w formie spisanej opowieści, książki, legendy, pieśni itp., lub też gdy zostaje ona upamiętniona, utrwalona np. w postaci pomnika, tablicy, drzewa, głazu lub w innej, materialnej postaci. Symboliczne nośniki pamięci stają się zatem materialnym zastępstwem, uwidocznieniem pamięci niematerialnej. Znakiem przestrzennym, aby nie zaginęła przez przypadek pamięć o tym, o czym chcemy i powinniśmy pamiętać. Tak rozumiane symboliczne miejsca pamięci mają także wymiar edukacyjny. Rozbudzają pytania i ciekawość kolejnych pokoleń, skłaniają do refleksji i zadumy, do sięgnięcia do przeszłości i „korzeni”. W miejscach pamięci dziedzictwo materialne jest integralnie związane z dziedzictwem niematerialnym, z pamięcią miejsca.

* Maria Dankowska, Lodz University of Technology
<https://orcid.org/0000-0003-3366-009>

1 *Wojewódzki Program Opieki nad Zabytkami w Województwie Łódzkim na lata 2016-2019*, <https://www.lodzkie.pl/kultura/ochrona-zabytkow/program-opieki-nad-zabytkami> [dostęp 2018-02-15].

Otoczający nas krajobraz, znajdująca się w nim zabudowa (materialne dziedzictwo), konkretne miejsce w przestrzeni jest często nośnikiem pamięci, sceną w której dawniej miały miejsce istotne wydarzenia, lub też związane są z obecnością ważnych postaci. Zwykle fakt taki upamiętniamy, przywołujemy za pomocą nośników materialnych, czasem jednak pamięć ta umyka, nie utrwalona przypadkowo, lub celowo. Zatem czas mija, pamięć zaciera się, i tylko niektórzy, świadomi, pamiętający widzą i rozumieją historię, ducha miejsca w którym się znajdują.

„Tożsamość przynależy wyłącznie człowiekowi jako immanentna cecha świadomości, umożliwiająca nam „nawigowanie” w wieloaspektowej rzeczywistości oraz istnienie (trwanie, przetrwanie) w przestrzeni fizycznej, społecznej i myślowej.” Tożsamość tę przyrównują Affelt i Szłaga do więzi emocjonalnej z otoczeniem, krajobrazem i znajdującymi się w nim artefaktami, jaka zadzierzga się „na skutek długotrwałego bytowania (zasiedzenia) człowieka”². Dalej wskazują oni, jak ważne jest zachowanie autentyczności, integralności i unikatowości, aby zasoby kulturowe miejsca zachowały „swoją moc oddziaływania estetycznego” i aby mogły nadal „w przyszłości pełnić rolę kulturotwórczą.”³ Równie ważne jest aby w procesach rozwoju miasta, jego rewitalizacji lub restrukturyzacji pamiętać o zachowaniu zarówno substancji jak i istoty miejsc, co dopiero łącznie stanowić może nośnik naszej zbiorowej oraz indywidualnej pamięci i tożsamości. Zatem w rozpoznawaniu wartości miejsca, istotne jest spojrzenie szerokie, wielodyscyplinarne, uwzględniające zarówno dziedzictwo materialne, jak i niematerialny przekaz jaki w sobie zawiera. Na potrzebę takiego podejścia do miast zwraca uwagę profesor Kłosek-Kozłowska pisząc, że dopiero „naukowe rozpoznanie wartości dziedzictwa miast wyrażające sens i znaczenie miejsc jest podejściem strukturalnym”⁴. Podejście takie należy także zastosować w rozpoznaniu poszczególnych części miasta, jego zespołów budowlanych i krajobrazowych, a w szczególności w odniesieniu do miejsc pamięci.

Pamięć zbiorowa i pamięć indywidualna

Niektóre miejsca przypominają nam o wydarzeniach z naszego życia, przywołują rodzinne wspomnienia, czas dzieciństwa, chwile podniosłe, niezapomniane. Niezależnie od wyglądu tych miejsc ich piękno lub brzydotę będziemy uznawać subiektywnie poprzez pryzmat naszych przeżyć i naszych wspomnień. Miejsca te są ważne dla nas, indywidualnie, czasem nawet chcemy by były one naszą tajemnicą, sekretem.

Zupełnie inna percepcja oraz inna ranga przypisana jest do miejsc pamięci zbiorowej,

2 W. Affelt, M. Szalaga, *Stocznia Gdańska – rewitalizacja pamięci czy obiektu?* [w:] *Prorevita 2010, Zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów przemysłowych*, red. A. Kępczyńska-Walczak, Łódź, s.80.

3 Ibidem, s. 98.

4 D. Kłosek-Kozłowska, *Historyczny Krajobraz Miejski (Historic Urban Landscape – HUL) – uwagi metodologiczne do propozycji międzynarodowego standardu ochrony* [w:] *Prorevita 2010, Zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów przemysłowych*, red. A. Kępczyńska-Walczak, Łódź, s. 303.

lokalnej, regionalnej, narodowej, europejskiej czy światowej. Miejsca takie stają się naszym wspólnym dziedzictwem, a ich zachowanie leży w naszym wspólnym interesie. Miejsca pamięci i pamięć o nich jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Jednak, na co zwraca uwagę Kowalski, jest to proces, którego nie można utożsamiać z prawdą o przeszłości. Miejsca pamięci, będące szczególnym rodzajem dziedzictwa, są miejscami wskazanymi przez współczesnych, wybranymi spośród innych miejsc z przeszłości w celu wykreowania obecnej rzeczywistości⁵. Transmisja dziedzictwa może się dokonywać z pominięciem prawdy i fałszu (...). Inaczej mówiąc dziedzictwo niekoniecznie odwołuje się do wiedzy lub prawdy, ale jego istotą jest raczej pewien rodzaj osądu i płynąca z niego decyzja oraz wymiana opinii (...)"⁶. Często to dopiero „kontekst społeczny dostarcza ram, w których możliwe jest przypominanie, zapominanie i pamiętanie”⁷. Bowiern jako współczesne pokolenia, będące „dziedzicami” pamięci, nie tylko możemy zaakceptować spuściznę, dziedzictwo, które otrzymujemy, ale możemy je także odrzucić.

Pamięć zbiorowa, to również poszukiwanie tożsamości, tworzenie więzi z przeszłością i historią. Stąd w obecnych dyskusjach i rozważaniach „miejsce pamięci” rozumiane jest przede wszystkim jako zinstytucjonalizowana przestrzeń, miejsce, obiekt (często nawet wskazany zarządzeniem, dokumentem powołującym, konstytuującym). Tak rozumiane miejsca pamięci stają się nie tylko nośnikiem zbiorowej pamięci, „lecz także narzędziem i celem władzy”⁸. Taką zinstytucjonalizowaną rangę przybierają m.in. zbiory muzealne, biblioteczne czy archiwalne, a także wszelkie miejsca oznakowane jako dziedzictwo przeszłości (np. zabytki, obiekty Dziedzictwa Europejskiego).

Materialny nośnik wartości niematerialnej, różnorodność formy

„Nośniki pamięci są elementem kultury historycznej – szerszego tła, w którym funkcjonują” można je podzielić na intencjonalne oraz mimowolne, oraz wyróżnić je „ze względu na ich formę: materialną (mogą nimi być pomniki, budynki, elementy przyrody ożywionej np. drzewa i nieożywionej) i niematerialną (to przede wszystkim wszelkiego rodzaju nazwy osób, zdarzeń oraz wytworów kultury)”⁹.

Zatem które miejsca materialne, związane z historią możemy nazwać miejscami pamięci? Z pewnością powinny to być miejsca w których wiążą się „nasze” wartości, idee, przeżycia. Określenie „nasze” oznaczać będzie w tym przypadku określoną grupę społeczną, która z otaczających ją miejsc zakorzenionych w przeszłości wybierze te, które są ważne dla niej „tu i teraz”. Nie będzie to zatem zbiór przypadkowy, może to również nie być zbiór kompletny. Będzie on ukonstytuowany wskutek świadomego, subiektywnego wyboru.

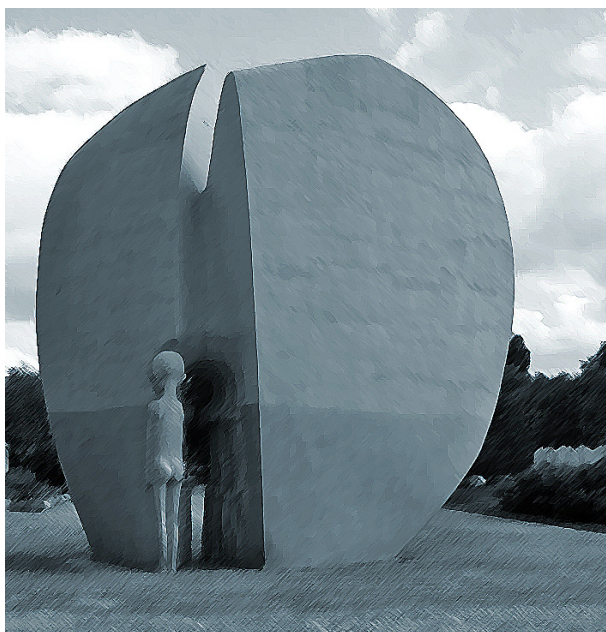
5 Na podst. K. Kowalski, *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Kraków 2013, ss. 16-17.

6 Ibidem s. 19.

7 Ibidem s. 70.

8 Ibidem s. 57.

9 A. Szpociński, *Nośniki pamięci, miejsca pamięci*, [w:] *Sensus Historiae*, vol. XVII (2014/4), ss.18-19, www.sensushistoriae.epigram.eu/index.php/czasopismo/article/viewFile/230/233 dostęp [2018-02-15].



Ryc. 1 Pomnik Martyrologii i Pamięci Ofiar Dziecięcego Obozu Koncentracyjnego „Pęknięte Serce” w Parku im. Szarych Szeregów w Łodzi. Grafika wykonana na podst. zdjęcia <https://lodz.ipn.gov.pl/dokumenty/zalaczniki/84/84-81323.jpg>

Trudnym aspektem jest kwestia uzasadnienia utrzymywania i eksponowania miejsc ludzkiej tragedii oraz przemocy. Gregory Asworth stawia w tej kwestii pytanie „dlaczego mielibyśmy świadomie upamiętniać przemoc zadawaną ludziom przez innych ludzi i jej skutki – ludzkie cierpienie i traumę?”¹⁰ Dalej zwraca uwagę, że pamięć o przemocy może być bardzo silnym narzędziem używanym do różnych celów społecznych, politycznych czy ekonomicznych. Podstawowe aspekty to ideologiczne wzmocnienie społeczeństwa warunkujące wzmocnienie narodowych więzi. Jest to także moralne zobowiązanie do zachowania pamięci o tych, którzy stali się ofiarami przemocy i jednocześnie przestroga dla kolejnych pokoleń, aby nigdy więcej nie dopuścić do powtórzenia podobnej tragedii.

Oprócz miejsc przechowanych w pamięci społecznej, wyłaniają się także inne, odkryte w trakcie badań nad historią oraz przestrzenią, których pamięć należy dopiero przywrócić lub na nowo kształtować. Można w tym miejscu przywołać dwa przykłady 1) dziedzictwa archeologicznego, oraz 2) miejsc „porzuconych/ zapomnianych” np. dawnych, nieużytkownych cmentarzy. Przywołane przykłady to miejsca pozostające w uśpieniu i czekające na ich powtórne odkrycie w sensie dosłownym oraz metafizycznym. Miejsca porzucone przez ich wcześniejszych użytkowników, gdzie zerwana zostaje więź przeszłości i terażniejszości, zjawisko, które można określić jako niepamięć miejsca. O niektórych takich miejscach, zachowują się mgliste przekazy (w różnej postaci), inne zostają pominięte i zapomniane celowo. Te pierwsze będą

10 G. Asworth, *Planowanie dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2015, s. 269.

usiłnie poszukiwane, jak skarb, który należy odzyskać, te drugie być może zostaną odnalezione przypadkiem, w „lepszych czasach” gdy ich wartość na nowo zostanie odkryta i przywrócona. Niektóre miejsca zostaną zapomniane na zawsze. Zacieranie materialnych śladów pamięci, lub specjalne podnoszenie ich rangi dokonuje się z różnych powodów. Są to względy polityczne, ekonomiczne, czasem gospodarcze lub przestrzenne¹¹ i inne. Zatem pamięć o miejscu jest stale konfrontowana ze zmieniającymi się potrzebami współczesnych społeczeństw. Czy można zatem przyjąć obiektywne kryteria typowania i obiektywne zasady ochrony miejsc pamięci? Jak długo mają one szansę przetrwać w ciągle zmieniających się realiach współczesnego świata?

Jak chronić miejsca pamięci w przestrzeni miasta, wsi, w krajobrazie

Stopień i zakres ochrony miejsc pamięci zależy od ich „ciężaru gatunkowego” od treści i formy jaka tę niematerialną wartość i pamięć przenosi.

Najtrudniejsze i najbardziej przerażające w swojej wymowie są dawne miejsca zagłady, miejscach zbiorowych mordów, rozstrzeliwań, miejsca masowych mogił i pochówków, często zawierające szczątki ofiar bezimiennych lub trudnych do identyfikacji. Są to miejsca objęte szczególną ochroną, pamięcią zbiorową. Miejsca przeżyć traumatycznych i bolesnych również dla współczesnych pokoleń. Są one szczególnie ważne dla naszej narodowej, a nawet światowej pamięci, stąd do opieki nad nimi powołana została w 1947 r. *Rada Ochrony Pomników i Męczeństwa* (Rada OPiM)¹², działająca od 1988 r. jako instytucja państwowa w postaci społecznego organu pod nazwą *Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa* (Rada OPWiM)¹³, której zadania przejął w 2016 roku *Instytut Pamięci Narodowej* (IPN). W zakresie realizacji zadań polityki państwa oraz umów międzynarodowych dotyczących miejsc pamięci narodowej oraz grobów i cmentarzy wojennych odpowiedzialne jest *Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa* (biuro działa przy centrali oraz jako komitety wojewódzkie przy oddziałach IPN)¹⁴.

Działająca do 2016 r. Rada OPWiM uznawała jako miejsca i pomniki pamięci narodowej „miejsca związane z upamiętnianiem historycznych wydarzeń i miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego w kraju i zagranicą, a także walk i męczeństwa innych narodów na terytorium Polski¹⁵. W tym czasie, w związku z toczącymi się pracami legislacyjnymi

11 Np. budowa nowych dróg i autostrad, usuwanie dawnych pomników i zastępowanie ich nowymi itp.

12 Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa (Dz.U. z 1947 r. Nr 52, poz. 264).

13 Ustawa z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz.U. 1988 nr 2 poz. 2).

14 Na podstawie <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/38749,Upamietnianie-walk-i-meczenstwa.html>, dostęp [2018-02-15]. Zasady, tryb powoływania, działania i finansowania Rady OPWiM określa Ustawa z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz. U. Nr 2, poz. 2, z późn. zm.) oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 kwietnia 1988 r. w sprawie organizacji, trybu działania i zasad finansowania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz komitetów ochrony pamięci walk i męczeństwa. (Dz. U. Nr 22, poz. 154).

15 Za Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, http://www.radaopwim.gov.pl/article_details/1/misja-rady/ dostęp [2014-09-04].

nad ustawą o miejscach pamięci narodowej pojawiła się propozycja definicji miejsc pamięci narodowej. Propozycję tę można traktować obecnie jako wykładnię z racji braku innych oficjalnych przepisów w tej kwestii. Określa ona, że miejscem pamięci narodowej jest: „1) upamiętnienie upamiętniające postaci lub wydarzenie, znaczące dla tożsamości i dziedzictwa Narodu i Państwa Polskiego lub innego narodu, w szczególności te związane z męczeństwem lub walką Polaków o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, ustanowione miejscem pamięci narodowej w trybie przewidzianym niniejszą ustawą” lub Pomnik Zagłady¹⁶.

Jak widać na skrótowo zarysowanej problematyce formalno – prawnej, główny nacisk został położony na utrwalenie w pamięci Polaków miejsc pamięci o charakterze ogólnonarodowym, w szczególności związanych z upamiętnieniem „znaczących dla tożsamości i dziedzictwa Narodu i Państwa Polskiego wydarzeń, faktów i postaci”¹⁷. Do miejsc tych zaliczono przede wszystkim pomniki – były hitlerowskie obozy zagłady, cmentarze i mogiły wojenne, miejsca walk, obozów, łagrów, więzień oraz inne miejsca walki i męczeństwa.

Czy tak trudny i delikatny temat jak miejsca pamięci można poddać ścisłym, i bardzo jednoznacznym regulacjom prawnym? Na pewno ogólne ustalenia w tym zakresie są potrzebne, ale czy można nimi objąć tak trudne i zindywidualizowane dziedzictwo? Bo przecież każdy przypadek, każde miejsce, „lieu”, choć podobne, różni się swoją historią i specyfiką. W tym kontekście powraca wątek przekazu niematerialnego, jaki kryją w sobie konkretne miejsca, przestrzenie, krajobrazy. Zatem nie wystarczy miejscem pamięci określić tzw. nieruchomość gruntową, czy też wskazać obiekty budowlane lub pomnik, kluczem staje się pamięć miejsca. W taki właśnie sposób sprawę tę naświetlał Pierre Nora, który zwracał uwagę na niematerialny aspekt „miejsc pamięci” rozumianych jako miejsca, gdzie „przechowywane” są wspomnienia¹⁸.

Takie pojmowanie miejsc pamięci otwiera ich szerokie spektrum rodzajowe, różne kształty i formy. Otwiera także dyskusję nad innymi rodzajami miejsc pamięci, o charakterze bardziej lokalnym, nie regulowanym przepisami prawa polskiego. O tyle ważnymi, że „każda tożsamość zbiorowa jest jedynie zbliżona do wspólnego mianownika tożsamości indywidualnych”¹⁹. W tym zakresie odpowiedzialność za lokalne miejsca pamięci, za ich wskazanie, oraz propozycję ochrony (następnie jej sprawowanie) spoczywać powinna na organach terenowych w tym na Wojewódzkich Komitetach Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz na samorządach gminnych (przy wsparciu merytorycznym i włączeniu do ochrony i opieki nad miejscami pamięci osób zainteresowanych tematem).

W gminach opieka i ochrona miejsc pamięci może być sprawowana przez powołanie

16 Projekt ustawy o miejscach pamięci, radalegislacyn.gov.pl/sites/default/files/dokumenty/projekt_ustawy_256.pdf, dostęp [2018-02-15]; Pomnik Zagłady, w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady (Dz. U. Nr 41, poz. 412, z późn. zm.).

17 Projekt ustawy o miejscach pamięci, preambuła.

18 Poglądy Pierre’a Nora z artykułu „*Memoire collective*” przywołane za: A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*, www.staff.amu.edu.pl/~ewa/Szpocinski,%20Miejsca%20pamieci.pdf, dostęp [2018-02-15].

19 A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, oprac. W. Świącicka, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012, s. 226.

specjalnych wydziałów lub jednostek samorządu, lub też przez przypisanie zadań do jednostek już funkcjonujących. Np. w Łodzi zadania z tego zakresu przypisane zostały do *Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Łodzi*, który sprawuje opiekę nad właściwym utrzymaniem oraz czystością miejsc pamięci narodowej w Łodzi (przede wszystkim są to pomniki oraz tablice upamiętniające)²⁰. Część miejsc pamięci jest jednocześnie zabytkami, stąd zadania z zakresu ich ochrony spoczywają również na właściwych służbach konserwatorskich²¹.

Innym rodzajem udziału w ochronie miejsc pamięci są dokumenty planistyczne (ich rolę wskazano także w projekcie ustawy o miejscach pamięci). Obecnie wynika ona bezpośrednio z obowiązujących przepisów z zakresu planowania przestrzennego²². W planowaniu przestrzennym gminy uwzględnia się odpowiednio: w studium „obszary i zasady ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków oraz dóbr kultury współczesnej”²³, w planie miejscowym: „zasady ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków, w tym krajobrazów kulturowych, oraz dóbr kultury współczesnej”²⁴. Są to obowiązki i pojęcia na tyle obszerne i ogólne, że można przyjąć, iż mieści w sobie również miejsca pamięci rozumiane jako miejsca szczególne dla naszej zbiorowej pamięci, związane z historią miejsca, a zatem stanowiące dziedzictwo kultury. Oprócz tego ogólnego stwierdzenia, literalnie pojawia się obowiązek określenia w szczególności obszarów pomników zagłady i ich stref ochronnych wraz z wprowadzeniem obowiązujących na tych obszarach i strefach ograniczeń prowadzenia działalności gospodarczej (zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady, Dz. U. z 2015 r. poz. 2120)²⁵. Wyróżniając tę kategorię miejsc pamięci podkreślono ich rangę oraz ponadlokalne znaczenie dla zbiorowej pamięci narodowej, ale także globalnej – światowej.

Dużą rolę w identyfikacji miejsc pamięci odrywają lokalne stowarzyszenia, koła naukowe, ale także nauczyciele szkół, a przede wszystkim starsi członkowie rodzin, którzy w kontakcie bezpośrednim przekazują wiedzę i pamięć. To w znacznej mierze od wielopłaszczyznowej edukacji zależeć będzie w przyszłości zrozumienie i ochrona, a zatem przetrwanie pamięci o miejscach wymagających upamiętnienia.

20 Na stronach wydziału zamieszczony został także wykaz miejsc pamięci narodowej w Łodzi. http://www.czystemiasto.uml.lodz.pl/pomniki_i_cmentarze.php?article_id=478 dostęp [2009-06-20].

21 Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2014 r. poz. 1446 z późn. zm.

22 Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz. U. z 2016 r. poz. 778 z późn. zm.

23 Art. 10, ust. 2, pkt. 4, Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r., Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, 1566.

24 Ibidem, art. 15, ust. 2, pkt. 4., ale także zgodnie z pkt 7 ustala się obowiązkowo „granice i sposoby zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie, na podstawie odrębnych przepisów (...)”.

25 Ibidem, art. 10.ust.2, pkt 13.

Miejsca Pamięci w Łodzi – analiza dokumentów planistycznych

Opracowywanie dokumentów strategicznych w skali miasta pociąga za sobą konieczność uwzględnienia wielu aspektów, wielu elementów zagospodarowania przestrzeni. Jednym z kluczowych zagadnień jest identyfikacja i ochrona dziedzictwa kulturowego oraz krajobrazu kulturowego, stanowiących materialny zapis tożsamości kulturowej społeczeństwa, będący nośnikiem przesłań historycznych, kulturalnych, patriotycznych²⁶. Zachowanie tych wartości jest warunkiem ochrony dorobku kultury stworzonego „talentem i wysiłkiem wielu pokoleń naszych ojców”²⁷. Na potrzeby nowo opracowywanych dokumentów polityki przestrzennej Łodzi, w ostatnich latach na nowo podjęto się rozpoznania miejsc pamięci. Zlokalizowane są one w rozproszeniu na całym obszarze miasta. Są to miejsca szczególne, usytuowane w śródmieściu, ale także ślady bitwy Łódzkiej, dawne, nieużytkowane i zapomniane cmentarze i inne. Szczególną kategorią są miejsca świadczące o dawnej obecności Żydów w Łodzi (miejsca gdzie stały synagogi, ich domy modlitwy, kuczki), ale także teren dawnego getta wyznaczonego przez niemieckiego okupanta czy stacja kolejowa Radegast, z której wywożono mieszkańców Łodzi i Żydów do niemieckich obozów zagłady.

Jest również w Łodzi miejsce, którego historia jest szczególnie smutna, dotyczy bowiem najmłodszych – dzieci w wieku od 2 do 16 lat. W rejonie ulicy Przemysławowej i Brackiej, na terenie wydzielonym z getta żydowskiego władze okupacyjne założyły „Obóz prewencyjny (izolacyjny) dla młodych Polaków Policji Bezpieczeństwa w Łodzi (niem. *Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt*)”²⁸. Obóz był z założenia miejscem pracy młodocianych więźniów, ale z uwagi na pracę ponad siły, bardzo złe warunki sanitarne, głodowe racje żywnościowe oraz brutalne traktowanie, surowe kary cielesne, choroby, część więźniów zmarła²⁹. Miejsce dawnego obozu oznaczone jest obecnie symbolicznym ogrodzeniem oraz upamiętnione pomnikiem „Pęknięte Serce” (Rycina 1).

Wymienione miejsca i obiekty pamięci narodowej, jak również wiele innych były do niedawna ewidencjonowane przez *Wojewódzką Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Łodzi*³⁰. Obecnie pieczę nad badaniami i pogłębianiem wiedzy w tym zakresie sprawuje łódzki oddział IPN i działający przy nim *Komitet OPWiM*. Nadzór i opiekę nad miejscami pamięci narodowej sprawuje *Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Łodzi*.

26 Na podst. A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, oprac. Świącicka Ewa, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012, s. 226.

27 Ibidem.

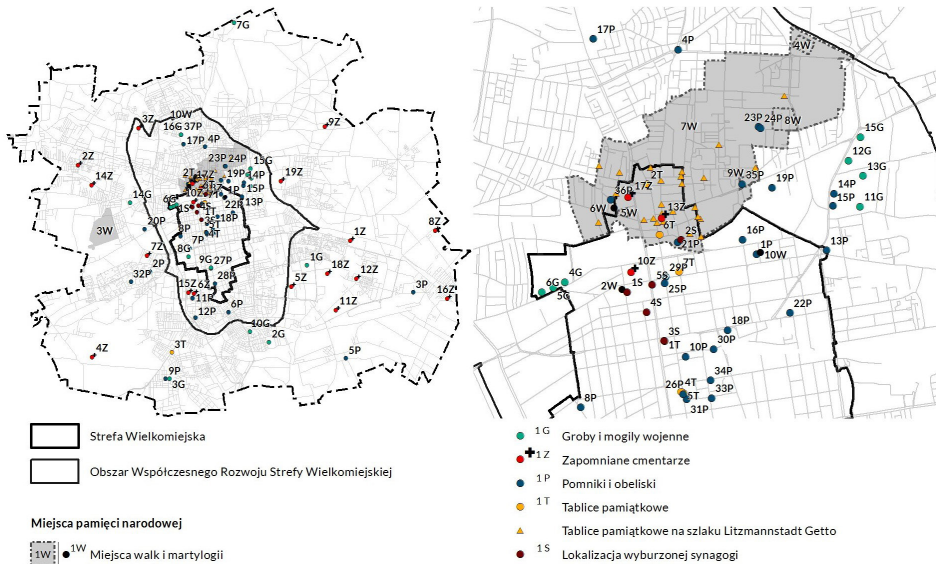
28 https://pl.wikipedia.org/wiki/Ob%C3%B3z_przy_ulicy_Przemys%C5%82owej_w_%C5%81odzi [dostęp 2018-02-15].

29 Wg relacji pracującego ta lekarza tygodniowo umierało jedno, dwoje dzieci. Ibidem.

30 Obsługą Wojewódzkiej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Łodzi zajmował się Referat Dziedzictwa Kulturowego i Ochrony Pamięci Narodowej w Wydziale Polityki Społecznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Studium

Wiosną bieżącego roku został uchwalony nowy dokument pt. „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Łodzi”³¹. W dokumencie wyróżniono sześć podstawowych kategorii miejsc i pomników pamięci narodowej: 1) miejsca walk i martyrologii, 2) groby i mogiły wojenne, 3) zapomniane cmentarze, 4) pomniki i obeliski, 5) tablice pamiątkowe (w tym tablice pamiątkowe na szlaku Litzmannstadt Getto), 6) wyburzone synagogi, 7) tablice pamiątkowe. (Rycina 2)



Ryc. 2 Schemat rozmieszczenia miejsc i pomników pamięci narodowej w Łodzi. Obszar oznaczony kolorem szarym (po prawo) wyznacza zasięg Litzmannstadt Getto. Rysunek wykonany w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi, oprac. Miłosz Łukomski oraz Katarzyna Pielużek

Najbardziej znaczącymi obiektami w strukturze przestrzennej miasta, i jednocześnie najsilniej funkcjonującymi w świadomości mieszkańców, są:

1. miejsca walk i martyrologii:

- miejsca walk Bitwy Łódzkiej 1914 (na terenie Łodzi walki były prowadzone m.in. na terenach dzisiejszych Chojen, Zarzewa, Olechowa, Wiskitna),
- budynek Muzeum Tradycji Niepodległościowych przy ul. Gdańskiej 13 (dawne więzienie władz carskich, więzienie dla kobiet podczas okupacji hitlerowskiej, w latach 1945-1954 więzienie dla kobiet nadzorowane przez Urząd Bezpieczeństwa),
- mauzoleum na Radogoszczu – dwuelementowy zespół Muzeum Martyrologii i Walki

31 Uchwała nr LXIX/1753/18 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi”.

(obejmuje dawne więzienie hitlerowskie, umieszczone w budynkach fabryki Abbego oraz Iglicę – pomnik ku czci zamordowanych więźniów),

- Stacja Radegast – pomnik-mauzoleum przy ul. Inflanckiej (miejsce deportacji Żydów do obozów zagłady),

- Obóz Koncentracyjny dla dzieci polskich (obóz przy ul. Przemysłowej),

- Obóz Romski (tereny przy ul. Wojska Polskiego),

- Litzmannstadt Getto (tereny dzisiejszych Bałut),

- budynek dawnej siedziby Gestapo i UB przy ul. Anstadta 7;

2. groby i mogiły wojenne:

- kwatery żołnierzy polskich z 1914 roku, dwie mogiły powstańców z 1863 roku – Szymona Andrzejewskiego i Maksymiliana Kosińskiego – na cmentarzu katolickim p.w. św. Franciszka, ul. Rzgowska 156,

- grób Stanisława Linke, członka POW poległego w 1918 roku, na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ul. Ogrodowej,

- groby żołnierzy radzieckich w Parku im. ks. Józefa Poniatowskiego;

3. pomniki i obeliski:

- Pomnik Martyrologii i Pamięci Ofiar Dziecięcego Obozu Koncentracyjnego „Pęknięte Serce” w Parku im. Szarych Szeregów na Bałutach,

- Pomnik Czynu Rewolucyjnego w Parku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Konstantynowskiej,

- Pomnik Tadeusza Kościuszki przy Placu Wolności,

- Pomnik Nieznanego Żołnierza na Placu Katedralnym im. Jana Pawła II,

- Pomnik Ofiar Katynia przy ul. Łąkowej,

- Pomnik Chwały Żołnierzy Armii Łódź w Parku Helenów,

- Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego na skwerze im. Związku Strzeleckiego;

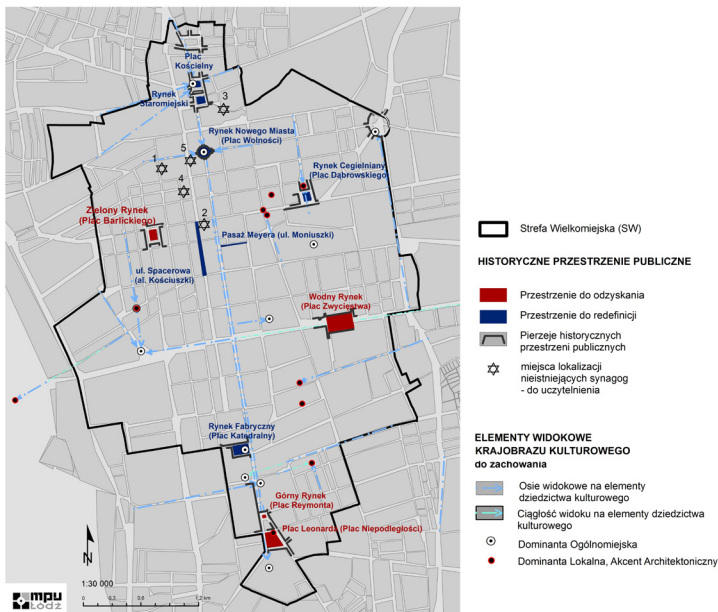
4. cmentarze, w tym cmentarze zapomniane:

Cmentarze są miejscami upamiętniającymi pamięć o zmarłych. Na ich terenie znajdują się często wydzielone miejsca pochówku żołnierzy oraz innych zasłużonych osób, np. poległych w obronie ojczyzny. Dwadzieścia trzy stare cmentarze łódzkie, zaliczane do kategorii miejsc pamięci narodowej, są jednocześnie uznane za zabytki poprzez wpis do rejestru zabytków lub gminnej ewidencji zabytków.

Oprócz cmentarzy czynnych na terenie miasta znajdują się również miejsca dawnych nekropolii pochodzących z XVII-XIX stulecia, które z czasem przestały pełnić swoją funkcję. W miejscu ich dawnej lokalizacji zachowały się niekiedy szczątkowe relikty, inne zniknęły

z krajobrazu miasta³². Pierwszą grupę stanowią „zapomniane cmentarze” zlokalizowane na terenach dawnych wsi (obecnych przedmieść miasta), takich jak: Augustów, Grabieniec, Nowosolna, Żabieniec, Janów, Olechów, Retkinia. Drugą grupę stanowią cmentarze znajdujące się na terenie „starej” Łodzi:

- cmentarz na terenie Placu Kościelnego,
- cmentarz dwuwyznaniowy, znajdujący się dawniej między ulicami Ogrodową i Konstantynowską (dzisiejsza ul. Legionów),
- stary cmentarz żydowski na Bałutach, który był zlokalizowany przy dawnej ul. Wesołej³³,
- nekropolia znajdująca się przy ul. Pięknej na Starym Rokiciu (obecnie Park im. T. Rejtana)³⁴.



Ryc. 3 W przestrzeni miasta znajdują się często miejsca, krajobrazu warte utrwalenia, lub te których pamięć należy przywołać i ocalić. Są to np., miejsca synagog wyburzonych w czasie II wojny światowej, świadczące o wielokulturowości miasta. Rysunek wykonany w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi, oprac. Miłosz Łukomski oraz Anna Lipińska

32 <http://lodzhipsteremmiast.wordpress.com/2012/11/04/zapomniane-lodzkie-cmentarze2> [dostęp 2014-09-03].

33 Po II wojnie światowej przez teren cmentarza wytyczono ul. Zachodnią, a po sąsiedztwie wybudowano bloki mieszkalne. Pozostałością kirkutu są fragmenty ogrodzenia znajdujące się przy ulicach Bazarowej i Rybnej.

34 Dawny miejski cmentarz ewangelicki, który powstał w 1898 roku przy ul. Wiznera (zwany też cmentarzem Wiznera). Po sąsiedztwie znajduje się niewielki, czynny cmentarzyk ewangelicko-reformowany, zlokalizowany przy ul. Rejtana (dawnej Huzarskiej), założony w 1904 roku.

Obszar miasta, które w przeszłości stanowiły miejsca pochówku, to często miejsca pamięci cudzej, którą trzeba na nowo zinterpretować i zrehabilitować. Zasługują one na utrwalenie ich w krajobrazie, w pamięci i świadomości mieszkańców, w tym poprzez ich oznaczenie (ucztylnienie) w przestrzeni miasta oraz odpowiednie do przeszłości zagospodarowanie przestrzenne.

5. wyburzone synagogi:

Szczególne miejsca pamięci to te, gdzie wznosiły się dawniej synagogi, wyburzone podczas II wojny światowej przez okupanta niemieckiego (Ilustracja 2). Miejsca te wymagają upamiętnienia i ucztylnienia przestrzennego. Są to:

- ulica Gdańska 18, Mała Synagoga – Ohel Jakov,
- aleja Kościuszki 2, Synagoga Wielka – Reformowana,
- ulica Wolborska, Stara Synagoga – Altshot,
- ulica Wólczańska 6, Synagoga Wołyńska – Ezras Izrael,
- ulica Zachodnia 56, Wilker Shul;

6. tablice pamiątkowe:

Tablice pamiątkowe są umieszczane w miejscach, mających związek np. z wydarzeniami historycznymi lub zasłużonymi postaciami. Znajdują się one na budynkach (np. tablica pamiątkowa twórcy kanalizacji w Łodzi – Stefana Skrzywana), na głazach (np. tablica pamiątkowa oddająca cześć żołnierzom Sztabu Armii Łódź oraz tablica poświęcona pamięci harcerki i harcerzy poległych w latach 1939-1945 – obie w Parku im. A. Mickiewicza na Julianowie), w posadzce ulic (np. tablice upamiętniające łódzkie getto i ucztylniające przebieg jego granic). Niektóre tablice wyznaczają szlak kulturowy lub/i szlak pamięci.

Plany miejscowe – rekomendacje i refelksje

Ogromne zróżnicowanie kategorii i lokalizacji miejsc pamięci na terenie miasta powoduje, że nie można przyjąć „a priori” jednego podobnego zapisu ochrony w planach miejscowych. Tym bardziej, że ustalenia dotyczące miejsc pamięci i ich stref ochronnych muszą uwzględniać nie tylko zasady ich ochrony, ale także wskazówki dopuszczalnych przekształceń, w tym zmiany sposobu użytkowania. Nawet tak wydawałoby się mało inwazyjne formy użytkowe jak lokalizacja parku na terenie dawnego cmentarza ewangelicko – augsburskiego w Łodzi przy ul. Pięknej, Rejtana, Felsztyńskiego i al. Politechniki wzbudzała do niedawna wiele kontrowersji. Obszar dawnego cmentarza, na którym zlokalizowano park im. Tadeusza Rejtana nie jest objęty planem miejscowym, a wprowadzenie nowej funkcji zostało uzasadnione potrzebami funkcjonalnymi. W opisywanym przykładzie, w zachodniej części terenu pozostawiono wydzielony, niewielki cmentarz ewangelicko-reformowany. W 1983 r., we wschodniej części dawnego cmentarza, na długiej, prostokątnej działce, urządzono park leśny. Działania realizacyjne zostały poprzedzone badaniami, ekshumacją szczątków pochowanych osób i przeniesieniem najcenniejszych nagrobków. Dużo wątpliwości wzbudziło wydzielenie na terenie parku placu zabaw dla dzieci,

ale także niefrasobliwość właścicieli psów, którzy pozwalali swoim pupilom biegać swobodnie w miejscach dawnych pochówków. Jednak najbardziej oburzająca była niestaranność wykonawców parku i pozostawienie pomiędzy drzewami fragmentów dawnych nagrobków. Sytuację poprawiła przebudowa parku, jaka miała miejsce w 2004 r., kiedy pozostawione w parku relikty nagrobków przeniesiono do lapidarium utworzonego obok zabytkowej bramy przy Felsztyńskiego³⁵. Przedstawiony przykład pokazuje wieloaspektowość i złożoność problematyki. Jest to zarazem przykład miejsca „nie naszej pamięci”, które zostało na nowo zinterpretowane i zagospodarowane. W tym przypadku „cudza pamięć” miejsca nie została na nowo odkryta, została wyparta przez nowy sposób użytkowania.

Jakkolwiek nie byłoby pewnie możliwe i zasadne wprowadzanie jednolitych zasad ochrony miejsc pamięci, jednakże pewne ogóle wytyczne są możliwe a nawet konieczne do zdefiniowania. Wynikają one z istoty miejsc pamięci i służyć powinny ochronie nie tylko miejsca, jak również pamięci i jego „dobrego imienia”.

1. Pierwszą i podstawową rekomendacją jest, aby dla miejsc pamięci narodowej ustalić obligatoryjnie konieczność ochrony i sporządzenia lokalnego prawa np. w formie wpisu do rejestru zabytków, parku kulturowego lub ustaleń planu miejscowego.

2. Należy rozważyć ustanowienie stref ochrony ekspozycji lub otoczenia miejsca pamięci narodowej, których zasięg oraz zakres ustaleń zależeć powinien od rangi i specyfiki miejsca. (z uwzględnieniem zakazu lokalizacji elementów zagospodarowania, które mogłyby deprecjonować lub uwłaczać charakterowi i pamięci miejsca)

3. Należy jednoznacznie wydobyć, wskazać miejsca pamięci w krajobrazie kulturowym, poprzez ich odpowiednie oznakowania, uczytelnienie i zagospodarowanie.

4. Proponuje się, aby ustanowieniu strefy ochrony miejsc pamięci narodowej towarzyszyło tworzenie warunków rozwoju i restrukturyzacji obszaru – jego rewaloryzacji, rehabilitacji.

Ochrona pamięci czy ochrona miejsca?

Czy nie chroniąc miejsca można ochronić pamięć? Na ile trwała będzie wówczas pamięć? W dzisiejszym świecie, zdominowanym metodami wirtualnymi, odpowiedzi nie są jednoznaczne. Pojawiają się wirtualne lub rzeczywiste modele budynków (wirtualne synagogi łódzkie), pomników, a nawet fragmentów miast (np. projekt zaginiony kwartał w Łodzi). Pytanie jest o tyle ważne, że determinuje zasady postępowania w różnych przypadkach.

1. Miejsca, które bezwzględnie trzeba chronić, aby pamięć przetrwała i była wyrazista (przede wszystkim miejsca walki i męczeństwa);

³⁵ Na podst. https://pl.wikipedia.org/wiki/Park_im._Tadeusza_Rejtana_w_%C5%81odzi [dostęp 2018—2-15] oraz przekazu ustnego babci.

2. Miejsca, gdzie można dopuścić zmiany form przestrzennych oraz sposób użytkowania, ale konieczne trzeba zachować informację (upamiętnić np. tablicą, pomnikiem, makieta, modelem wirtualnym)

3. Miejsca, gdzie trzeba pamięć zbiorową przywrócić, na nowo ukształtować (miejsca pamięci własnej lub cudzej, niezbędne są w tej mierze badania, edukacja, konkursy, dyskusje środowiskowe)

4. „Nowe miejsca pamięci”. Miejsca świadomego kreowania zbiorowej pamięci odwołujące się do tradycji, aktywności, wydarzeń, które minęły niedawno a mogą mieć znaczenie dla ciągłości tradycji miejsca i tożsamości społeczności³⁶.

W uprzywilejowanej sytuacji znajdują się miejsca pamięci będące jednocześnie zabytkami. Ustawodawca w przepisach dotyczących ochrony zabytków wskazując zabytki nieruchome, które podlegają ochronie i opiece bez względu na stan zachowania wskazał, m.in. zabytki będące „miejscami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji”³⁷. Ale również, nie określając że chodzi o zabytki, dopuszczono ochronę: nazw geograficznych, historycznych lub tradycyjnych nazw obiektu budowlanego, placu, ulicy lub jednostki osadniczej. Rozszerzono tym samym możliwość ochrony tzw. „pamięci miejsca” czyli jego tożsamości³⁸.

Można postawić także przewrotnie inne pytanie: czy zabytki, w szczególności wpisane na listę rejestru, pomnika historii, światowego dziedzictwa UNESCO są miejscami pamięci? Są nośnikami historii i związanych z nią wydarzeń osób (właścicieli, architektów i budowniczych). Są częścią składową krajobrazu kulturowego, który kształtuje naszą zbiorową tożsamość. Stanowią świadectwo minionej epoki, kultury budowlanej, być może wydarzenia, lub okresu historycznego itp. czy nie zasługują jednocześnie na przyporządkowanie im określenia „miejsce pamięci”? Za odrzuceniem takiej tezy stoją jednak wartości niematerialne, symbolika i przekaz historyczny jaki zawiera, lub nie zawiera w sobie zabytek. Dopiero połączenie miejsca i pamięci zapewnia komplementarność przekazu co do treści i formy.

Wnioski i podsumowanie

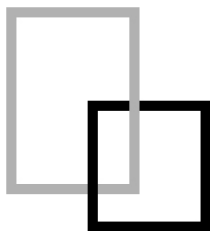
Niektóre miejsca w sposób szczególny przechowują naszą zbiorową pamięć, są materialnym nośnikiem naszej historii, kultury i tożsamości. Przechowują w materialnej postaci, w krajobrazie, historię i pamięć zarówno indywidualną jak i zbiorową. Zapewniają zachowanie więzi z przeszłością, spuścizną minionych pokoleń, dają poczucie wartości, dumy,

36 Czy dopuszczalne byłoby nowe spojrzenie na miejsca pamięci, rozszerzenie go również o miejsca, które w pewnym sensie są kreacją artystyczną choć jednocześnie odwołują się do przeszłości i tradycji miejsca jak np. rzeźby, postacie z bajek upamiętniające nie działający już łódzki SEMAFOR?

37 Art. 6, ust. 1., pkt. 1., Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. 2017 poz. 2187.

38 Ibidem, art. 6 ust.2.

zakorzenia. Są to miejsca o różnej formie i różnej randze: światowej, europejskiej, narodowej, regionalnej ale także lokalnej. Miejsca pamięci są tematem trudnym, wielowątkowym, dotyczącym często zagadnień delikatnych, takich jak ludzkie uczucia, pamięć, duma, są to również miejsca z którymi wiążą bolesne i smutne wspomnienia. Tym bardziej wskazać trzeba na potrzebę ogromnej pieczołowitości i staranności na każdym etapie ich rozpoznania, definiowania czy formułowania zasad ochrony lub dopuszczenia ewentualnego przekształcenia. Przekazanie pamięci miejsca poprzez zachowanie miejsc pamięci jest to ogromna zbiorowa odpowiedzialność i zarazem wyzwanie.



POMNIKI PIERWSZOWOJENNE W PRUSACH WSCHODNICH JAKO MIEJSCA PAMIĘCI CZY UPAMIĘTNIENIA

*The First World War Monuments in East Prussia as a
place of memory or a memorial areas*

*Joanna Jakutowicz**

SUMMARY: In southern part of East Prussia at least 494 monuments commemorating the fallen during the first World War. Their social function, due to scarce scientific resources, is not easily definable. With a considerable degree of cautiousness, it can be assumed that they had played a crucial role in the Eastern Prussian province identity-forming process, particularly when the narrative of the First World War was used to serve in the mechanism of Nazi propaganda. In following years,

specifically after 1945, these monuments were either destroyed, neglected or forgotten, being an element of unwanted German heritage. The way of perceiving them changed after 1989 when these monuments began to be seen as a desirable element of local landscapes, the evidence of past rooted in local history.

KEYWORDS: world war I monument, East Prussia

Pomniki pierwszowojenne w Prusach Wschodnich jako miejsca pamięci czy upamiętnienia¹?

Pierre Nora, autor cieszącej się na świecie olbrzymią popularnością koncepcji „miejsca pamięci”², za punkt wyjściowy swoich rozważań, których początek przypada na lata 80. XX wieku przyjął myśl Maurice Halbwachsa o pamięci kolektywnej³. Jednak w tym wypadku ów punkt wyjścia, jakim była koncepcja pamięci społecznej doprowadził Norę do wniosku iż „pamięć i historia w żadnym wypadku nie są synonimami, lecz [...] przeciwieństwami w każdym aspekcie”⁴. Nie oznacza to jednak, iż owe przeciwieństwa nie mogą na siebie oddziaływać. Nora dowodzi, iż wręcz przeciwnie, mogą się uzupełniać tworząc podwójną warstwę znaczeniową⁵.

* Joanna Jakutowicz, National Heritage Board of Poland

1 Artykuł porusza kwestię jedynie tych pomników które znalazły się na terenie Prus Wschodnich włączonych w 1945r. w granice Polski.

2 O popularności owej koncepcji może świadczyć pojawienie się publikacji o niemieckich, austriackich, włoskich, niderlandzkich, polskich i duńskich miejscach pamięci. Por. E. François E., Schultze H., *Deutsche Erinnerungsorte*, 3. Bde, München 2001; Csaky M., *Orte des Gedächtnisses*, Wien 2000; M. Isnenghi, *I luoghi Della memoria*, 3.t., Rom/Bari 1997/98; P. de Boer, W. Frijhof, *Lieux de memoire et identités nationales*, Amsterdam 1993; N. C. F van Sas, *Waar de blanke top der duinen. En andere vedarlandse herinnerungen*, Amsterdam 1995; O. Feldbaek, *Dansk identitetshistorie*, Kopenhagen 1991/92; R. Traba, H. Hahn, (red.), *Polsko-niemeickie miejsca pamięci*, T. 1-4, Warszawa 2012-2015.

3 M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.

4 P. Nora, *Zwischen Geschichte und Gedächtniss*. Frankfurt a. M., 1990, s. 13.

5 A. Assmann, *Im Zwischenraum zwischen Geschichte und Gedächtniss: Bemerkungen zu Pierre Noras „Lieux de memoire”* [w]: E. François, *Lieux de memoire, Erinnerungsorte. D'un modèle francais à un projet allemand*, Berlin 1996, s. 22.

W związku z ową dychotomią, przedmiotem jego naukowej refleksji staje się nie pamięć społeczna (Nora uważa, że takowa już nie istnieje⁶), lecz miejsca pamięci, rozumiane jako loci, skojarzenia z przestrzenią wykorzystywane w antycznej mnemotechnice, służące uporządkowaniu myśli⁷. Nora rozszerzył to starożytne pojęcie, rozumiejąc pod hasłem „miejsca pamięci” (*Lieux de mémoire*) długotrwały, trwający przez pokolenia, punkt pamięci zbiorowej i tożsamości, istniejący zarówno w materialnej jak i niematerialnej formie. Punkt ten, zarówno w warstwie dosłownej, symbolicznej jak i emocjonalnej związany jest z polityczną i kulturową codziennością danego społeczeństwa, a jego semantyka zmienia się wraz z ewolucją procesów społecznych, które prowadzą do zmiany pojmowania owego punktu, jego przyswojenia i sposobów wykorzystywania⁸. Przez „miejsca pamięci” Nora rozumie każde rzeczywiste lub fikcyjne miejsce, postać, wydarzenie w historii danej grupy społecznej (np. narodu), które, z różnych powodów, na przestrzeni wieków, uzyskało ważną pozycję w świadomości obywateli, stając się punktem konstruującym ich tożsamość⁹. Powstaje więc pytanie, gdzie znajduje się granica między zjawiskami wchodzącymi w zakres pojęcia „miejsca pamięci” a tymi, pozostającymi poza nim. Okazuje się, iż miejscem pamięci mogą stać się wszelkie kulturowe fenomeny, które, na poziomie kolektywnym, świadomie bądź nie, zostają połączone z przeszłością lub tożsamością.

Jak w tym spektrum mieszczą się pomniki pierwszowojenne jako miejsca pamięci?

Ich powstanie związane było z tragedią I wojny światowej, która dotknęła bezpośrednio Prusy Wschodnie. Prowincja ta stała się terenem na którym przeprowadzono trzy wielkie kampanie wojenne, w które zaangażowane były armie niemiecka i rosyjska – kampanię tannenbergską z roku 1914, walki w rejonie wielkich jezior mazurskich 1914r. oraz bitwę zimową na Mazurach roku 1915. W wyniku tych walk Niemcy opanowały Prusy Wschodnie i uzyskały swobodę działań. W ciągu niecałego roku walk (od sierpnia 1914 do lutego 1915) najcięższe walki toczyły się w rejonie Olsztynka, Jedwabna, Wielbarka, Nidzicy oraz Węgorzewa, Giżycka, Gołdapi i Olecka. Po zakończeniu wojny, w wyniku postanowień traktatu wersalskiego radykalnie zmieniła się sytuacja wschodniopruskiej prowincji – zmianie uległy

6 Ibidem, s. 11.

7 M. T. Cicero, *De oratore = Über den Redner: lateinisch und deutsch*, Stuttgart 1976, s. 178.; M. F. Quintilianus, *Kształcenie mówcy*, Wrocław 1951., s. 239.

8 E. François, H. Schultze, *op. cit.*, s. 17-18.

9 W swoich teoretycznych rozważaniach Nora określa warunki, jakie musi spełniać sama postać, przedmiot, zdarzenie czy zjawisko by móc być określanym jako miejsce pamięci. Po pierwsze – musi się wpisywać w jeden z trzech wymiarów życia społecznego: materialny, funkcjonalny lub symboliczny. Przy wymiarze materialnym Nora skupia się na elementach zobiektywizowanych w postaci namacalnych nośników: książkach, obrazach, dokumentach. Do drugiej z kategorii zalicza obiekty, które zostały stworzone w konkretnym celu, jak np. książka „Historie de France” pióra Ernesta Lavisse, która, nim urosła do rangi miejsca pamięci, służyła jako podręcznik do nauki historii. Do trzeciej grupy, wyrażonej wymiarem symbolicznym, przyporządkowane zostały wszelkie konstytutywne dla francuskiej tożsamości rytualne zachowania, obrzędy i święta. Sam przedmiot staje się miejscem pamięci dopiero w skutek jego celowej, symbolicznej obiektywizacji i wywyższenia, bez względu, w którym momencie trwania ono następuje. Por. P. Nora, *Les Lieux de memoire I. La République*, Paris 1984, s. 43-95.

granice prowincji, a utworzenie korytarza umożliwiającego Polsce dostęp do morza fizycznie odłączyło Prusy Wschodnie od reszty niemieckiego terytorium¹⁰. Kolejne duże zmiany granic Prus Wschodnich nastąpiły po II wojnie światowej¹¹, na konferencji poczdamskiej (17 lipca - 2 sierpnia 1945r.), gdzie Józef Stalin przeforsował podział Prus Wschodnich między Polskę a Związek Radziecki¹².

W związku ze zmianą przynależności państwowej dawnych Prus Wschodnich niemal całkowitej wymianie uległa ludność zamieszkująca te tereny. Większość Niemców je opuściła, natomiast przybyli na nie Polacy, głównie z okolic Wilna i z Mazowsza¹³. W związku z tym gruntownej redefinicji uległa przestrzeń dawnych Prus Wschodnich oraz pojęcia z nimi związane. Takie wydarzenia jak bitwa tannenberska, postaci jak Hindenburg (i jego mauzoleum), wielkie rody wschodniopruskie jak Dohnowie czy Lengdorffowie dla nowych przybyszy znaczyły zupełnie coś innego niż dla dawnych Wschodnioprusaków, lub nie znaczyły zupełnie nic. Podobnie wyglądała kwestia pamięci o I wojnie światowej i poległych w niej Niemcach – esencjonalna dla konstruowania pamięci społecznej i wspólnoty wyobrażonej przed 1945r., niemal zupełnie zapomniana w latach 1945-1989 i powracająca obecnie – lecz już nie jako jedno z pojęć konstruujących tożsamość narodową lecz jako element mikrohistorii stający się elementem tożsamości lokalnej obecnych mieszkańców dawnych wschodniopruskich miast i wsi.

I wojna światowa została upamiętniona w Prusach Wschodnich głównie za pomocą trzech nośników materialnych: tablic pamiątkowych, cmentarzy i kwater wojennych oraz pomników¹⁴.

10 Część rejencji gdańskiej i kwidzyńskiej, która znalazła się po wschodniej części korytarza utworzyła rejencję kwidzyńską w ramach Prus Wschodnich. W jej skład weszły powiaty: elbląski (miasto i wieś), malborski, kwidzyński, suski, sztumski. Mocą artykułu 24 wersalskiego traktatu pokojowego Polsce przyznano również część powiatu nidzickiego z Działdowem jako ważnym węzłem kolejowym; w wyniku plebiscytu z 1920r. od Prus Wschodnich odłączono jedynie kilka wsi. Szczegółowy podział administracyjny prowincji Prusy Wschodnie wraz z dołączonymi do niej powiatami Prus Zachodnich ustalono ustawą z 21 lipca 1922r. odnośnie podziału i struktury administracyjnej. Por. H. B. Böhmke, *Die Verwaltung des Regierungsbezirkes Marienwerder 1920-1945*, Bonn 1982, s. 20.

11 Między latami 1920-1945 nastąpiło kilka przesunięć terytorialnych w ramach Prus Wschodnich, np. odłączenie Klajpedy, lecz nie mają one znaczenia dla omawianego tematu.

12 Zgodnie z postanowieniami uchwał poczdamskich, podpisanych 2 sierpnia 1945r. punkt VI, do ZSRR miała należeć część Prus Wschodnich, a granica miała przebiegać od Morza Bałtyckiego na północ od Braniewa i Gołdapi, do punktu gdzie stykają się granice Litwy, Rzeczypospolitej Polskiej i Prus Wschodnich. Jesienią 1945r. władze radzieckie dokonały kilku przesunięć owej granicy na niekorzyść Polski w powiatach: gierdawskim, bartoszyckim i iławeckim. Por. *Teheran- Jałta-Poczdam. Dokumenty konferencji trzech wielkich mocarstw*. Warszawa 1970, s. 473.

13 A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997*, Poznań 1998, s. 46-50.

14 Temat tablic pamiątkowych nie został dotychczas opracowany. Częściowo opracowano temat cmentarzy pierwszowojennych oraz pomników Por. W. Knercer, *Cmentarze z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995; J. Jakutowicz, *Pomniki pierwszowojenne na terenie południowych Prus Wschodnich*, Olsztyn 2017 mps w zbiorach Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Oddział Olsztyn. (tam dalsza literatura przedmiotu). Zdarzały się też nieliczne nietypowe upamiętnienia Wielkiej Wojny jak witraże (np. w kościele w Woźlawkach) czy żyrandol z wygrawerowanymi nazwiskami poległych (kościół w Klebarku i Orzechowie).

Spośród tych ostatnich niemal wszystkie odnosiły się do symbolicznego upamiętnienia zarówno cywilnych jak i wojskowych ofiar Wielkiej Wojny¹⁵. Ich powstawanie miało silny wydźwięk symboliczny, integrowało lokalną wspólnotę, a pomnik wraz z zagospodarowanym terenem wokół niego był jednym z najważniejszych miejsc w miejscowości. Ze względu na bardzo skąpy zasób źródłowy nie sposób dziś odczytać dokładnego sposobu funkcjonowania tych obiektów w ramach danej wspólnoty, niemniej z pewnością można stwierdzić iż pełniły one niezwykle ważną funkcję integrującą społeczność wokół wspólnych idei. Świadczą o tym zachowane treści aktów erekcyjnych wmurowywanych w podstawy pomnika przy jego wznoszeniu. Do dziś zachowały się jedynie cztery (spośród co najmniej 494) tego typu dokumentów, związane z pomnikami w Orłowie¹⁶, Biskupcu Pomorskim¹⁷, Mostkowie¹⁸ i Pasymiu¹⁹. Akty te różnią się zarówno długością jak i treścią. Najbardziej rzeczowy i pozbawiony zacięcia ideologicznego jest krótki, zaledwie dwustronicowy, dokument z Mostkowa sporządzony 22 sierpnia 1922r., który informuje o wzniesieniu pomnika ku pamięci „poległych w Wielkiej Wojnie i członków ich rodzin”, a także wylicza koszty wzniesienia obiektu, podaje nazwisko autora (Karl Bahne z Królewca), osób które przyczyniły się do powstania pomnika oraz wymienienia nazwiska poległych mieszkańców. Dokument jest faktograficzny i rzeczowy, jego celem nie jest budowanie narodowej tożsamości wokół wydarzenia historycznego, lecz upamiętnienie poległych.

Nieco inny charakter mają trzy kolejne akty erekcyjne. Najdłuższy z zachowanych dokumentów, datowany na 15 kwiecień 1923r., pochodzi z Biskupca Pomorskiego, miasta znajdującego się wówczas na granicy polsko-niemieckiej. W tym przypadku szczególnie wyraźnie wybrzmiewa fakt utworzenia polskiego korytarza, gdyż spowodowało to odcięcie miasta od jego gospodarczego i komunikacyjnego zaplecza (pobliski dworzec znalazł się już po stronie polskiej). Wzmiankowany jest również plebiscyt w którym mieszkańcy opowiedzieli się za pozostaniem w granicach Niemiec oraz powojenny kryzys i czas inflacji lat 1919-1923. W dokumencie została przedstawiona ponadto historia miasta, a także wymienione nazwiska najważniejszych obywateli. Jednak przede wszystkim upamiętniono 76 poległych w wielkiej wojnie, a dokument jest zarówno świadectwem konsolidacji wspólnoty wokół klęski Wielkiej Wojny jak i faktograficzną relacją z życia miasta u progu lat 20-tych XX wieku.

Kolejny z dokumentów wmurowano 18 lipca 1924r. w fundament pomnika powstającego na rynku w Pasymiu²⁰. Utrzymany w patetycznym tonie odnosił się do minionej wojny jako

15 W grupie pomników pierwszowojennych znalazły się nieliczne obiekty upamiętniające inne wydarzenia, np. pomnik w miejscowości Bełcząc upamiętniający zdobycie dział czy pomnik w Orniecie upamiętniający miejsce z którego był prowadzony ostrzał miasta. Por. b. a., *Erinnerungen an Gehlenburg-Bialla*, „Johannisburger Heimatbrief”, 1988, s. 78; F. Buchholz, *Bilder aus Wormditts Vergangenheit*, Wormditt 1931, s. 204.

16 J. M. Łapo, *Pomniki pierwszowojenne...*, s. 84-86.

17 H. J. Bohle, *Bischofswerder/ Kr. Rosenberg*, „Westpreußen Jahrbuch”, 1997, Bd. 47, s. 95-99.

18 Dokument wydobyty z przewróconego pomnika w Mostkowie, obecnie przechowywany w miejscowej szkole.

19 Archiwum Państwowe Olsztyn (dalej APO), Magistrat Passenheim, Kriegervereine, sowie Errichtung eines Kriegendenkmals in Passenheim 263/750, s. 100.

20 Ibidem, s. 96.

niezasłużonej klęski spowodowanej wewnętrznymi konfliktami, „zbudowanego na kłamstwie traktatu wersalskiego”, oraz negatywnie odnosił się do oddzielenia Prus Wschodnich od reszty Niemiec. Dokument upamiętniał poległych, a także podtrzymywał nadzieję mieszkańców na „odwrócenie ponurego losu”. Treść odnosiła się do takich pojęć jak duma narodowa, wróg, zdrada. Żałoba ewidentnie zesłała na plan dalszy, a ofiara poległych (252 osoby z Pasymia i okolic) miała służyć konsolidacji wspólnoty wokół niemieckiej tożsamości.

11 czerwca 1928r. sporządzono najmłodszy z dokumentów, którego treść jest znana - akt erekcyjny pomnika w Orłowie. Poza skrótowym przedstawieniem historii wsi i parafii, a także zapewnieniem o upamiętnieniu poległych (124 osoby), znalazły się również wzmianki o „haniebnym traktacie wersalskim” oraz odwołanie się do łączności z resztą Niemiec (wspomnienie o plebiscycie, gdzie mieszkańcy zdecydowali o pozostaniu w obrębie Niemiec).

Oprócz aktów fundacyjnych również dzień odsłonięcia pomnika był niezwykle doniosłym momentem, świętem integrującym lokalną społeczność. Przygotowania prowadzono tygodniami, zawiadamiając mieszkańców o wydarzeniu oraz zapraszając znamienitych gości a także dbając o szczególnie odświętną oprawę: dzień często rozpoczynała msza święta, następnie w pobliżu pomnika przemawiali znamienici obywatele i zaproszeni goście. Niestety nie zachowała się treść oryginalnych mów wygłoszonych podczas uroczystości odsłonięcia monumentów. Z nielicznych zachowanych zaproszeń na uroczystość odsłonięcia można wywnioskować, iż również to święto nie służyło jedynie upamiętnieniu poległych (choć wydaje się, iż przynajmniej w latach 20-tych element komemoracji przeważał), lecz zawierało element budujący wspólną tożsamość wschodniopruską lub ogólnoniemiecką. Wskazuje na to choćby tytuł pieśni odśpiewanej z okazji odsłonięcia pomnika w Pomorskiej Wsi z dnia 12 lipca 1931r. „Deutschlands Klage”, czyli skarga Niemiec²¹ czy też pieśń wykonana podczas odsłonięcia pomnika w Wielbarku 25 września 1927r. „Ich bin ein Preuße” (Jestem Prusakiem)²². Punktem kulminacyjnym było oczywiście samo odsłonięcie obiektu. By uświetnić uroczystość zaangażowano lokalną orkiestrę lub sprowadzano taką z pobliskiej miejscowości a wieczorem odbywał się festyn²³. Przeważnie odsłonięcia dokonywał wybitny obywatel miasta lub znamienity gość (szczególnie pożądana była obecność generała von Hindenburga), wydarzeniu towarzyszyło także uroczyste odczytanie treści aktu erekcyjnego, którego kopia była deponowana we wnętrzu pomnika. Wydarzenie to, na które przybywano tłumnie, angażowało całą lokalną społeczność, konsolidowało mieszkańców wokół wspólnych wartości, którymi było nie tylko poczucie straty z powodu przegranej wojny ale także świadomość przynależności do dużej (Niemcy) i małej ojczyzny (Prusy Wschodnie).

Obiekty tego typu często budowano w reprezentacyjnych miejscach – na placach i skwerach,

21 Archiwum Państwowe Gdańsk (dalej APG), Zaproszenie na uroczyste odsłonięcie pomnika (broszura), Akta wsi Pomorska Wieś, *Gemeinde Beschlüsse* 1923-1933, sygn. 471/4.

22 Zaproszenie na uroczyste odsłonięcie pomnika w Wielbarku, b. a., *Denkmalsweihe*, „Heimatbote der Kreisgemeinschaft Ortelsburg”, 1987, s.126-127.

23 Przebieg taki miały m.in. uroczystości odsłonięcia pomnika w Pasymiu. Por. J. Jakutowicz, *Pomnik w Pasymiu poświęcony poległym w I wojnie światowej*, „Rocznik Mazurski”, 2014, s. 79-84.

co dodatkowo stwarzało odpowiednią przestrzeń dla ważnych uroczystości kościelnych lub państwowych. Jako jedno z najważniejszych miejsc w obrębie miast i wsi były również tłem dla codziennych fotografii – szkolnych, harcerskich, przedstawicielei wszelkiego rodzaju bractw i stowarzyszeń. O ich wyjątkowym znaczeniu świadczą również częste reprodukcje tego typu obiektów na pocztówkach, w okolicznościowych wydawnictwach oraz monografiach danych miejscowości, publikowanych przez ich niemieckich mieszkańców zarówno przed jak i po 1945r.

Pomnikiem, który zajął poczesne miejsce w procesie konstruowania się wschodniopruskiej tożsamości był monument tannenberski wzniesiony w latach 1926-1927. Obchody 10-lecia bitwy tannenberskiej oraz wybuchu wojny z 1924r., a także budowa pomnika uwidocznily pęknięcie ideologiczne odnośnie traktowania Wielkiej Wojny i sposobów jej upamiętnienia. *Środowiska liberalno-demokratyczne [...] i socjaldemokratyczne [...] organizowały pamięć o I wojnie światowej wokół przeżywania „żałoby po poległych i szukania nowych wskazań dla przyszłości narodu niemieckiego; środowiska konserwatywno-narodowe natomiast koncentrowały się na zwycięstwie tannenberskim jako symbolu niemieckiego poświęcenia, siły i tradycji, „niemieckiego trwania na wschodzie”²⁴. W ciągu kolejnych kilku lat przeważała idea konserwatywno-narodowa²⁵, przez pryzmat której postrzegane były również inne pomniki pierwszowojenne²⁶. Dalsza radykalizacja znaczenia tych obiektów a także ich instrumentalne wykorzystywanie do bieżących celów politycznych nastąpiła po 1934r., gdy w obrębie pomnika tanenberskiego pochowany został marszałek Paul von Hindenburg²⁷. Aż do 1945r. pomniki pierwszowojenne zostały wprzęgnięte w mechanizm nazistowskiej propagandy, stając się nie symbolem żałoby i zadumy nad tragedią I wojny światowej, lecz symboliczną formą gloryfikacji militarystyki i nacjonalizmu.*

Po przegranej przez Niemcy II wojnie światowej, wraz z niemal całkowitą wymianą ludności na terenach dawnych Prus Wschodnich²⁸, zmieniło się również znaczenie pomników pierwszowojennych. Dla nowych osadników był to element obcy, często traktowany z niechęcią lub wrogością, na co nakładała się również oficjalne wytyczne władzy państwowej. Po 1945r. znaczna część z dotychczas istniejących pomników pierwszowojennych została zniszczona. Spośród przywołanej już liczby 494 zidentyfikowanych dotychczas obiektów, 219 zostało zniszczonych całkowicie, kolejne 52 zachowało się jedynie fragmentarycznie. Do tej pory całkowicie lub niemal całkowicie zachowane (np. pozbawionych jedynie tablic inskrypcyjnych czy zwieńczenia lub zaniebanych) istnieją 223 pomniki.

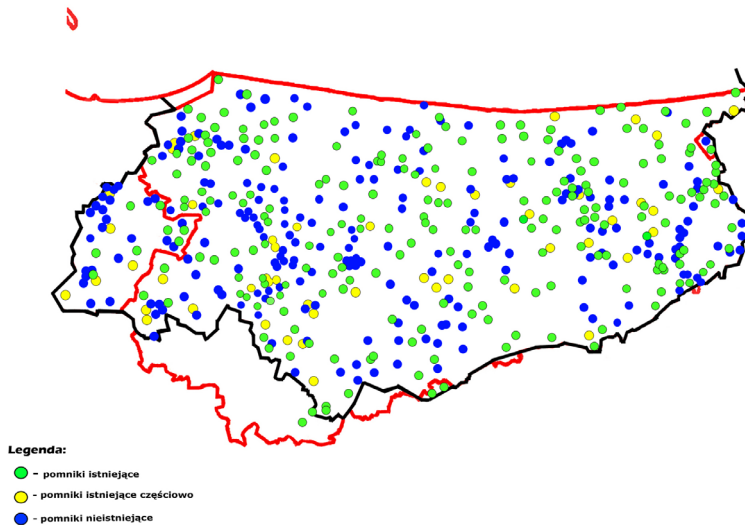
24 R. Traba, „Wschodniopruskość”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań - Warszawa 2005, s. 313.

25 Ibidem, s. 333.

26 Ibidem, s. 335.

27 Uroczystości pogrzebowe odbyły się w towarzystwie polityków NASPAD (w tym aDolfa Hitlera), członków SS oraz tłumnie przybyłych mieszkańców Prus Wschodnich. W kolejnych latach pomnik tannenberski służył jako architektoniczna oprawa dla nazistowskich zjazdów partyjnych. Por. J. Tietz, *Das Tannenberg Nationaldenkmal. Architektur, Geschichte, Kontext*, Berlin 1999, s. 88-91.

28 Por. A. Sakson, *op.cit.*, s. 46-50.



Ryc. 1 Mapa z podziałem pomników ze względu na stan zachowania (czerwonym kolorem zaznaczono obecną granicę województwa warmińsko-mazurskiego, czarnym granicę Prus Wschodnich na stan z roku 1920). Źródło: opracowanie własne autorki

Okoliczności niszczenia upamiętnień I wojny światowej były bardzo różne. Niektóre z obiektów, jak np. pomnik w Młynarach zostały przetopione jeszcze przed końcem II wojny światowej, by uzyskać metal niezbędny w przemyśle zbrojeniowym²⁹. Usuwanie tego typu obiektów na szeroką skalę z przyczyn ideologicznych, a nie gospodarczych rozpoczęło się po zakończeniu II wojny światowej, wraz z wymianą ludności na terenach, które weszły w skład Polski. Działania te wpisywały się w szeroki nurt niechęci nowych osadników do niemieckiego dziedzictwa kulturowego oraz w dążenia nowych polskich władz do zatarcia niemieckiego charakteru dawnych Prus Wschodnich³⁰. Pierwsze koncepcje „repolonizacyjne” pojawiły się jeszcze przed zakończeniem działań wojennych, np. memoriał Prusy Wschodnie autorstwa Mieczysława Rogalskiego (byłego pracownika konsulatów polskich na terenie Prowincji Prusy Wschodnie w latach 1932-1939) wygłoszony 24 sierpnia 1944r. na posiedzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz memoriał Związku Mazurów przekazany 22 listopada 1944r. Bolesławowi Bierutowi, ówczesnemu przewodniczącemu Krajowej Rady Narodowej³¹. Memoriał Związku Mazurów odnosił się implícite do zabytków i pomników niemieckich

29 J. Jakutowicz, *Karta katalogowa pomnika w Młynarach* [w] idem, *Pomniki...*, s. 338.

30 J. Jakutowicz, *Polityka, pamięć, przestrzeń. Pomniki, tablice pamiątkowe i substancja zabytkowa na Warmii i Mazurach po 1945r.* [w] P. Knap (red.), *Pod dyktando ideologii. Studia z dziejów architektury i urbanistyki w Polsce Ludowej*, Szczecin 2013, s. 288-296.

31 T. Filipowicz, *Zagadnienia Prus Wschodnich w memoriałach przedłożonych Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1980, nr 1, s. 56-59; 61-68.

w Prusach Wschodnich: „Wszystkie zabytki, pomniki i pamiątki panowania Niemców na Ziemi Mazurskiej usunie się radykalnie i bezapelacyjnie. Nie wolno ich pozostawiać mimo ich wartości artystycznych, architektonicznych czy też naukowych. Muszą zniknąć bezpowrotnie [...] Zniknąć musi każdy zamek krzyżacki stojący na kościach robotnika polskiego i wiele innych. Ziemia mazurska i jej mieszkaniowiec Mazur – musi natychmiast przyjąć czyste oblicze mazursko-polskie”³². Linie tę kontynuowano również po zakończeniu II wojny światowej określając całość przedsięwzięć prowadzących do zatarcia niemieckiego charakteru nowo przyłączonych terenów mianem „odniemczania” lub „zacierania śladów niemieczyzny”. Jednym z pierwszych tego typu rozporządzeń był okólnik Ministerstwa Ziem Odzyskanych skierowany do władz na terenach województw północnych i zachodnich z dnia 24 czerwca 1947r. polecający „usunięcie niemieckich napisów z kościołów, kaplic, cmentarzy, krzyży przydrożnych itp. obiektów kultu religijnego, chyba że dany obiekt nosi wybitny charakter zabytkowy”³³. Na terenach dawnych Prus Wschodnich pomniki pierwszowojenne zostały zakwalifikowane do grupy obiektów historycznie bezwartościowych, o czym świadczy pismo z 30 sierpnia 1948r. ówczesnego konserwatora zabytków Zbigniewa Rewskiego skierowane do Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Olsztyńskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej. W piśmie tym Rewski uznaje niemieckie pomniki wojenne i plebiscytowe za obiekty bezwzględnie pozbawione wartości zabytkowej i reprezentujące „pruską okupację i pruski brak smaku i kultury artystycznej, zaśmiecając nadal i konserwując piętno germanizacji w pięknym krajobrazie województwa olsztyńskiego” i jako takie przeznaczone do usunięcia, natomiast tablice inskrypcyjne powinny zostać zdemontowane, lecz zachowane, jako źródło ilustrujące procesy osadnictwa w Prusach Wschodnich³⁴.

Zgodnie z powyższymi postulatami jako pierwsze niszczeniu ulegały najbardziej okazałe obiekty figuralne, gdyż wykorzystujące często wizerunek żołnierza zbyt silnie kojarzyły się z niemieckim militarystycznym. Nie są znane dokładne daty niszczenia tych obiektów, choć można przypuszczać iż wszystkie zlikwidowano jeszcze w latach 40-tych. Wiadomo, iż wszystkie pierwszowojenne pomniki olsztyńskie, w tym poświęcony żołnierzom I Warmińskiego Pułku Piechoty nr 150 z postacią klęczącego żołnierza zlokalizowany na obecnym rondzie im. gen. Bema (do 1945r. Plac Kopernika) oraz pomnik poświęcony pamięci poległych z 146 Pułku Piechoty z płaskorzeźbioną postacią żołnierza, zlokalizowany przed kościołem garnizonowym nie istniały już w 1949r.³⁵. Wiele z obiektów niszczyła, przynajmniej częściowo, wkraczająca Armia

32 Ibidem, s. 77-78.

33 M. Rutkowska, *Elementy polityki wobec niemieckiej spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich (1945-1950)* [w] Z. Mazur (red.), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 2000, s. 175; B. Nietschke, *Repolonizacja czy polonizacja? Polityka władz polskich wobec byłych kresów wschodnich III Rzeszy* [w] *Polacy-Niemcy-Pogranicze*, red. G. Wyder, T. Nodzyński, Zielona Góra 2006, s. 276.

34 APO, Pismo Zbigniewa Reskiego do Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Olsztyńskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej z 30.08.1948r., Olsztyńska WRN, komisja kontroli społecznej 1947-1948, sygn. 617/61, s. 390-394.

35 APO, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie, Dokumentacja techniczna dotycząca budowy dróg, mostów i placów na terenie m. Olsztyn, 1950, sygn. 458/899, s. 1-2.

Czerwona. Te, które ocalały pozostawiano samym sobie. Po usunięciu tablic inskrypcyjnych, krzyża maltańskiego lub niemieckiego orła w zwieńczeniu czy skuciu emblematyki militarnej, owe świadectwa obcej kultury i historii, pozbawione już wojennej konotacji, były „nieme” dla nowych mieszkańców - powoli niszczały, nierzadko, jak np. w przypadku obiektu w Rusi (powiat olsztyński) czy Żabim Rogu ulegając bardzo poważnej degradacji.

Wydaje się, iż druga fala usuwania pomników, uchwytana póki co jedynie w relacjach świadków, przypadła na początek lat 70-tych, i być może związana była z obchodami roku kopernikańskiego 1972r., a co za tym idzie koniecznością ukazania polskości dawnych Prus Wschodnich lub, w przypadku dawnej części województwa białostockiego, dożynkami centralnymi obchodzonymi w 1973r. w Białymstoku³⁶, choć zagadnienie to wymaga dalszych badań³⁷. Wydaje się iż po tym czasie nie niszczone już celowo pomników, choć nadal nie były one pożądanym elementem krajobrazu dawnych wschodniopruskich miast i wsi.

Wiele z pomników otrzymało wtórne znaczenie, dopasowane do nowego kontekstu politycznego i do oczekiwań nowej władzy. W Iławie w 1948r. dawny pomnik poświęcony pamięci poległych z 59 Regimentu Piechoty im. Barona Hillera von Gaertringen zamieniono na monument poświęcony, zgodnie z inskrypcją, „zjednoczonej młodzieży polskiej”. W Prostkach pomnik pierwszowojenny zamieniono w 1955r. na pomnik Adama Mickiewicza, a w Bisztynku, na zachowanym postumencie ustawiono popiersie Henryka Sienkiewicza. Zdarzały się również translokacje: pomnik z Rychlik w 1951r. przeniesiono do Pasłęka, gdzie do 1992r. funkcjonował jako Pomnik Wdzięczności³⁸, a później jako Pomnik Grunwaldzki³⁹. Pomnik z Próchnika, wtórnie ustawiony w 1962r. na terenie zakładów przemysłowych w Elblągu upamiętniał czyn Wielkiego Proletariatu⁴⁰. Podobny los spotkał pomnik z Pisz, którego główny trzon w latach 60-tych został translokowany kilkadziesiąt kilometrów dalej i posłużył do wzniesienia pomnika w sąsiedztwie wsi Wincenta poświęconego pamięci pomordowanych w obozie jenieckim

36 Zgodnie z relacją świadków lub nielicznymi wzmiankami w literaturze w tym okresie zniszczono pomniki w: Biskupcu Pomorskim, Borecznie (zakopany in situ, obecnie odkryty), Czarnym Dolnym, Czernikach, Jonkowie, (w 1972r. usunięto fragmenty zniszczonego wcześniej pomnika), Klimach (ok. 1970 zlikwidowano dolną część pomnika, górną usunięto wcześniej), Kraszewie, Mazuchówce, Popowie, Radziejach, Sętału, Siemianach, Strużynie, Trupelu, Wozławkach. Na początku lat 70-tych usunięto również tablicę inskrypcyjną z pomnika w Dajtkach. Z powodu dożynek centralnych usunięto pomnik w Skomacku Wielkim. Por. J. Jakutowicz, *Pomniki..., passim*.

37 O masowej akcji niszczenia pomników wspomina również J. M. Łapo, podając, iż miała ona miejsce w latach 60-tych. Por. J. M. Łapo, *Niemieckie pomniki wojenne na Mazurach po 1945r.*, „Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej”, 2016, nr 1, s. 22.

38 T. Agejczyk, *O pomnikach wojennych Powiatu Elbląskiego do 1945r.*, Elbląg 2013, s. 12.

39 D. Czarnecka, „Pomniki wdzięczności” Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej, Warszawa 2015, s. 454. Informacja podana przez autorkę, iż pomnik wznosił w 1951r. S. Czerwiński jest błędna. Por. J. Jakutowicz, *Karta pomnika w Rychlikach* [w] idem, *Pomniki...,* s. 450.

40 T. Agejczyk, *op. cit.*, s. 114. Pomnik z Próchnika w 2011r. translokowano z powrotem na teren wsi i ustawiono w pobliżu kościoła, w sąsiedztwie pierwotnej lokalizacji. Por. J. Jakutowicz, *Karta pomnika w Próchniku* [w] idem, *Pomniki...,* s. 420.

w pobliskim Dłutowie⁴¹. Do kategorii tej można zaliczyć również pomnik z Nebrowa Wielkiego, który w 1947r. przekształcono na obiekt upamiętniający polskiego żołnierza i polskość Ziemi Odzyskanych⁴² oraz obiekt w Dźwierzutach, który od 1970 r. upamiętnia „25-rocznicę powrotu do Polski”⁴³. W Lidzbarku Warmińskim postument po dawnym pomniku pierwszowojennym wykorzystano w 1949r. do wzniesienia pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej⁴⁴.

Niektóre z obiektów, zwłaszcza zlokalizowane na terenach przykościelnych zamieniano na kapliczki lub postumenty pod figury świętych. Wyjątkowym przykładem zachowania pierwotnej materii, mimo zmiany funkcji obiektu z pomnika pierwszowojennego na kapliczkę, jest monument z Gorynia. Krótco po 1945r. zmienił on swoją funkcję, lecz granitowe tablice inskrypcyjne nie zostały zniszczone, ale wyjęte i wmurowane ponownie, napisami ku ścianie. Odnaleziono je w 2000r., podczas remontu „kapliczki” i wmontowano w ścianę pobliskiego kościoła. Podobny proces „adaptacji” pomników pierwszowojennych na kapliczki był powszechny. Najczęściej pomnik pozbawiano elementów militarnych (orzeł, krzyż maltański) zastępując je symboliką chrześcijańską. Sytuację ułatwiało dodatkowo forma niektórych obiektów, wzniesionych w stylu warmińskich kapliczek – jak np. miało to miejsce w przypadku obiektów w Cerkiewniku, Lubominie, Długoborze, Lutrach czy Tolkowcu. Częściowo do funkcji sakralnych przystosowano również inne pomniki znajdujące się na terenach przykościelnych, najczęściej nieznacznie je przekształcając i wykorzystując jako postumenty pod figury świętych (m.in. Banie Mazurskie, Jeże, Dubeninki).

W latach 90-tych nastąpiła zmiana postrzegania pomników pierwszowojennych, choć brak konsekwencji w traktowaniu tych obiektów przez społeczność lokalną wskazuje na niepewność w obchodzeniu się z tego typu materią i sugeruje, iż zmiany następowały w sposób ewolucyjny, a lata 90-te XX w. były swoistym okresem przejściowym między negacją a akceptacją pomników. W owym dziesięcioleciu, a czasem nawet w pierwszych latach XXI w. niektóre z obiektów otrzymały wtórne znaczenie. Pomnik w Rozogach poświęcono w 1995r. wszystkim poległym mieszkańcom od czasu założenia wsi⁴⁵, w Świętajnie tablica odsłonięta w 2004r. „w dniu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej” informuje, iż obiekt poświęcono „Wszystkim tym, których los związał z Mazurami”.

Jednocześnie lata 90-te XX w. to początek działań mających na celu przywrócenie pomników pierwszowojennych jako istotnego elementu dawnego, wschodniopruskiego krajobrazu. Jedną z pierwszych tego typu inicjatyw było ponowne ustawienie między rokiem 1989 a 1992 pomnika

41 J. M. Łapo, *op. cit.*, s. 21.

42 Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku (dalej APE), Gminna Rada Narodowa i Zarząd Gminny w Nebrowie Wielkim, Księga protokołów GRN Nebrowo (18 XII 1945 – 10 II 1949), sygn. 95/1; Sprawy ogólnoadministracyjne, sygn. 95/15.

43 Tablica inskrypcyjna na pomniku. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż Dźwierzuty dopiero w 1945r. po raz pierwszy znalazły się w granicach Polski.

44 J. Jakutowicz, *Pomnik wdzięczności Armii Radzieckiej w Lidzbarku Warmińskim*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2016, nr 2, s. 356.

45 Napis na tablicy inskrypcyjnej głosi „Zmarłym i poległym w hołdzie mieszkańcy Rozóg 1645-1995”.

w Bągarcie⁴⁶. Wiele z obiektów zostało odnowionych (m. in. Matyty, Guja, Grabnik, Kamionki, Żytkiejmy, Cerkiewnik), inne odbudowano (Grzegorz, Turowo, Niebrzydowo Wielkie). Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście pomnik w Idzbarku. Został on usunięty z terenu przykościelnego po 1945r. i jak się okazało, zakopany w obrębie wsi. Obiekt odnaleziono w latach 90-tych, w czasie prowadzenia prac kanalizacyjnych i w 1997 r. ponownie ustawiono na dawnym miejscu⁴⁷. Podobne działania zostały podjęte we wsi Surmówka, gdzie uchwałą rady gminy zdecydowano się ponownie ustawić odnaleziony monument⁴⁸, a także w Krasinie, gdzie ponownie ustawiono wyłowiony ze stawu pomnik⁴⁹. Dla niektórych z istniejących pomników wykonano nowe tablice inskrypcyjne (m. in. Tałty, Górne, Boćwinka), a wokół innych uporządkowano teren włączając zapomniane obiekty na nowo w symboliczną przestrzeń danej miejscowości. Na uwagę zasługuje fakt, iż we wszystkich omawianych przypadkach inicjatywa remontu lub ponownego ustawienia pomnika była działaniem oddolnym, inicjowanym przez mieszkańców wsi, czasem przy pomocy członków mniejszości niemieckiej. Być może kolejnym etapem będzie zinstytucjonalizowanie procesu ochrony tego typu dziedzictwa kulturowego. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż dotychczas jedynie bardzo nieliczna grupa pomników pierwszowojennych została objęta ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków. Dotyczy to głównie obiektów stanowiących fragment wojennych nekropolii lub umieszczonych na terenie innych założeń objętych wpisem do rejestru zabytków (np. parki miejskie i dworskie, układ ruralistyczny). Indywidualnym wpisem objęto dotychczas tylko jeden obiekt – pomnik w Liwie, choć istnieje co najmniej kilka innych reprezentacyjnych obiektów, które są doskonale zachowanymi przykładami dziedzictwa kulturowego związanego z I wojną światową⁵⁰.

Pomniki pierwszowojenne, mimo swojej stosunkowo krótkiej, bo zaledwie 100-letniej historii, przeszły proces redefinicji co najmniej trzykrotnie – na przełomie lat 20-tych i 30-tych XX w., po 1945r. i po 1989r. Ze względu na skąpy zasób archiwaliów trudno jednoznacznie stwierdzić, w jaki sposób obiekty te funkcjonowały przed 1945r. Nieliczne zachowane materiały pozwalają stwierdzić, iż dualizm podejścia ideowego widoczny przy wznoszeniu pomnika tannenberskiego uwidaczniał się również przy budowie innych pomników, o czym świadczą nieliczne zachowane akty erekcyjne – jak dość neutralne w treści dokumenty z Mostkowa, Biskupca Pomorskiego i Orłowa oraz dokument z Pasymia o militarystycznym wydźwięku.

46 Kamień stanowiący główna część pomnika leżał zaniedbany w pobliskich zaroślach. W 2006r. nastąpiła renowacja obiektu, do której przyczynili się przedstawiciele mniejszości niemieckiej oraz mieszkańcy wsi. Por. J. Heldt, *Baumgart heute – Juni 1992*, „Stuhmer Heimatbrief” 1992, nr 43, s. 41; b. a., *Renovierung und Wiedereinweihung des Kriegerdenkmals in Baumgarth am Mittwoch, den 26. Juli 2006*, „Stuhmer Heimatbrief”, 2006, nr 71, s. 13-17; J. Jakutowicz, *Karta katalogowa pomnika w Bągarcie* [w], idem, *Pomniki ...*, s. 85.

47 J. Jakutowicz, *Karta katalogowa pomnika w Idzbarku*, [w] idem, *Pomniki...*, s. 194.

48 *Uchwała Rady Gminy w Sorkwicach nr XVIII/111/2016 z 20.05.2016r. w sprawie wyrażenia zgody na odtworzenie w Surmówce pomnika upamiętniającego mieszkańców wsi Surmówka, którzy stracili życie w I wojnie światowej*, Biuletyn Informacji Publicznej Gminy Sorkwity, dostęp 01.02.2018; PAP.

49 *Karta katalogowa pomnika w Krasinie* [w] idem, *Pomniki...*, s. 254.

50 Wg. Autorki do takich obiektów zaliczają się m.in. pomniki w Pieczarkach, Grabniku, Kolnie, Kochanówce, Jedzbarku a także gaje bohaterów wraz z pomnikami w Kalniku i Starym Mieście.

Wprawdzie poczucie krzywdy spowodowanej traktatem wersalskim było powszechne i znalazło swój wydzźwięk przy okazji wznoszenia pierwszowojennych monumentów, niemniej ich główną funkcją było upamiętnienie poległych oraz zachowanie pamięci o Wielkiej Wojnie, o czym może świadczyć ich duża ilość na terenach, które zostały bezpośrednio dotknięte przez kampanie wojenne w Prusach Wschodnich. Na szeroką skalę w proces tożsamościowotwórczy zostały wprzęgnięte na przełomie lat 20-tych i 30-tych, gdy wraz z zwycięstwem narodowo-konserwatywnej narracji historycznej stały się elementem partyjnej propagandy. Niszczony i zapomniany po II wojnie światowej, obecnie ponownie stały się pożądanym elementem warmińskich i mazurskich miast i wsi. Wydaje się, iż obecnie pomniki pierwszowojenne funkcjonują w podobny sposób jak w latach 20-tych XX w. Są upamiętnieniem poległych a także elementem pamięci o Wielkiej Wojnie. Niemniej widoczny jest jeden dodatkowy element – obiekty te są także pamiątką po dawnych mieszkańcach oraz elementem mikrohistorii współczesnych miast i wsi.



1



2

Ryc. 2 Uroczystość odsłonięcia pomnika w Nebrowie Wielkim, lata 20-te XX w., źródło: Gründer O, Neumann F., *Der Kreis Marienwerder/Wpr. Landgemeinden und Stadt Garnsee*, Hamburg 1985, s. 317

Ryc. 3 Pamiątkowa fotografia mieszkańców Pasymia przy pomniku pierwszowojennym, źródło: Brenk M., *Kreis Ortelsburg im Bild. Unvergessene Heimat*, Leer 1981, Bd.2., s. 342



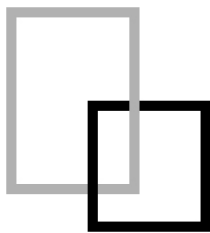
4



5

Ryc. 4 Gorłówko, pomnik pierwszowojenny zamieniony na kapliczkę, fot. J. Jakutowicz, 2016

Ryc. 5 Odremontowany pomnik w Bągarciu, fot. J. Jakutowicz, 2016



ZAGADNIENIE OCHRONY MIEJSC PAMIĘCI W TEORII I W PRAKTYCE

Protection of places of memory as a theoretical and practical issue

*Wojciech Kowalski**

SUMMARY: As a result of analyse of chosen national and international legal acts author came to conclusion that no definition specifying places of memory as objects of legal protection had yet been adopted in these regulations. However this in no way means that places of memory remain completely outside legal area, although they are covered by the legal system of heritage protection merely within the framework of general definition of heritage. In particular, author argues that places of memory can be protected under 1972 UNESCO World Heritage Convention as definition of heritage (art. 1) encompasses „historical value” criterion in relation to all elements of this heritage, namely to monuments, groups of buildings and sites. Such thesis is strongly supported by practical application of criterion VI of Operational Guidelines by World Heritage Committee. Almost all monuments and sites inscribed on the World Heritage List under this criterion are to maintain memory of important

events, beliefs, ideas etc. Intangible component was therefore a basis of these inscriptions although presence of material component as “a witness” was also important. It is however specially interesting to note that the Auschwitz Birkenau German Nazi Concentration Camp (1940-1945) was inscribed as the only one symbol of Holocaust what was underlined by the condition that no other such monuments would be inscribed in the future. It seems clear that by this fact the new principle of „symbolic representation” was adopted by Committee. The problem is that such principle has no legal basis, in particular it cannot be found in the 1972 Convention and for this reason decision establishing it is not binding for future inscriptions.

KEYWORDS: place of memory, legal definition, UNESCO 1972 Convention, Criterion VI of Operational Guidelines

Współcześnie nie podlega już raczej dyskusji wzrastające znaczenie miejsc pamięci i ich rola jako bardzo ważnego elementu dziedzictwa kulturowego. Mają one zwykle znaczenie lokalne, ale często także znacznie szersze, na przykład, niejednokrotnie budując tożsamość narodową. Są wreszcie i takie, których doniosłość przekracza granice państw i są one istotne dla całej ludzkości stając się w ten sposób częścią wspólnego, światowego dziedzictwa kulturowego. Mając na uwadze te okoliczności pojawia się naturalne pytanie, czy miejsca pamięci znalazły stosowne do swego znaczenia miejsce w regulacjach prawnych, a jeżeli tak, to czy są one ewentualnie wystarczające. Podobnie ważną kwestią jest stosowanie tych regulacji w praktyce. Aby odpowiedzieć na te pytania artykuł rozpocznie zarysowanie istoty koncepcji takich miejsc, po czym można będzie dokonać krótkiego przeglądu aktualnego stanu ustawodawstwa wybranych krajów oraz dokumentów i stosowania prawa międzynarodowego. Analiza ta pozwoli na sformułowanie nasuwających się

* Wojciech Kowalski, University of Silesia in Katowice
<https://orcid.org/0000-0001-6532-9796>

wniosków.

Już na wstępie należy podkreślić, że miejsca pamięci nie doczekały się jeszcze ani ogólnie przyjętej definicji „encyklopedycznej”, ani tym bardziej prawnej. Z analiz pioniera badań nad tym zagadnieniem, P. Nory, wynika, że mogą to być miejsca w dosłownym rozumieniu tego słowa, z którymi określone społeczności, takie jak na przykład, naród, czy grupa etniczna, łączą swoje wspomnienia i uważają je za nieodłączną część swojej tożsamości¹. Chodzi o miejsca, jak dodaje, w których pamięć się krystalizuje i „ukrywa”, gdzie „wyczerpujący kapitał wspólnej pamięci się kondensuje i jest wyrażony”², przez co w wyniku działania człowieka lub czasu stały się one symbolicznym elementem dziedzictwa jakiegokolwiek wspólnoty³. Tak rozumiane pojęcie miejsca pamięci przyjęło się początkowo we francuskiej, a potem i międzynarodowej literaturze, a obecnie określające je terminy *lieu de memoire*, *place of memory* lub *site of memory* weszły także do języka potocznego oraz praktyki⁴. Czy wobec wskazanego wyżej wzrastającego znaczenia znalazło ono także swoje odzwierciedlenie w regulacjach prawnych?

Już na wstępie tej analizy należy najogólniej stwierdzić, że da się w omawianej materii zauważyć dwie techniki legislacyjne, które można dla potrzeb niniejszego artykułu nazwać podejściem europejskim i angloamerykańskim. Zaczniemy od kilku przykładów pierwszego z nich, poczynając od prawa niemieckiego. W ustawach przyjętych w poszczególnych landach⁵ przedmiot ochrony określony jest zwykle bardzo syntetycznie i ogólnie. Wskazuje się przede wszystkim, obiekty materialne, na przykład, budowle itp., stanowiące „część dziedzictwa kulturowego”, które chronione są „z powodu ich wartości”, czy też „ich znaczenia”⁶. Można jednak również znaleźć bardziej rozbudowane kryteria, które wskazują na przykład, że zabytkiem w sensie prawnym jest rzecz, której określona wartość, w tym na przykład, historyczna

1 Nora : *Mémoire collective*, w: J. Le Goff, P. Nora (red) : *Faire de l'histoire*. Gallimard, Paris 1974, s. 401, por. także A. Szpociński: *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*. w: *Teksty Drugie*, nr 4, 2008, s. 12.

2 “(...) *places of memory or lieux de mémoire refer to those places where „memory crystallizes and secrets itself (...)”*. <http://memory.irf-network.org/>.

3 „*A lieu de mémoire is any significant entity, whether material or non-material in nature, which by dint of human will or the work of time has become a symbolic element of the memorial heritage of any community (...)*”. P. Nora: *From lieux de mémoire to realms of memory*. W: P. Nora, L. D. Kritzman: *Realms of memory: Traditions*. Columbia Univ. Press, New York, 1996.

4 Tytułem przykładu wystarczy podać stronę *Historic England: Sites of memory: Black British History in the 18th and 19th Centuries*. Czytamy na niej, że “*we uncover the history of black people during the 18th and 19th centuries by exploring the stories behind our local streets, buildings and landmarks*” ponieważ “*it is difficult to research the lives of black people from the official records alone*”. [Ps://www.historicengland.org.uk/research/inclusive-heritage/the-slave-trade-and-abolition/sites-of-memory](https://www.historicengland.org.uk/research/inclusive-heritage/the-slave-trade-and-abolition/sites-of-memory): *Black British History in the 18th and 19th Centuries I Historic England*, odczyt 16 marca 2018 r.

5 W Niemczech problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego regulowana jest na poziomie legislatur krajowych (Landów), a tradycja ta sięga dekretu Ludwika I, Wielkiego Księcia Hesji z 1818 roku, por., M. Hunter: *The Preconditions of Preservation: A Historical Perspective*. W: D. Loventhal, M. Binney (Eds): *Our past before us. Why do we save it?* London 1981, str. 24.

6 H. G. Watzke, J. Cramer, P. v. Kodolitsch: *Federal Republic of Germany: W: Protection and cultural animation of monuments, sites, and historic towns in Europe*. German Commission for UNESCO, Bonn 1980, str. 139.

powodują poddanie jej szczególnej ochronie⁷. Czasem znajdujemy dodatkowe określenia, na przykład, w ustawie przyjętej w Badenii - Wirtembergii z 1971 roku czytamy, że zabytek to „obiekt lub zbiór obiektów i część obiektów, ochrona których leży w interesie publicznym z powodów”, między innymi, „historii lokalnej” (art. 2)⁸. Ponieważ prawa krajowe funkcjonują jako uzupełnienie federalnych ustaw podstawowych należy jeszcze zwrócić uwagę na prawo regulujące procedury budowlane⁹ oraz zagadnienie odnowy i rozwoju miast¹⁰. Szczególne znaczenie ma tu nowelizacja prawa budowlanego dokonana w 1976 roku¹¹, w której zwrócono specjalną uwagę na ochronę dziedzictwa kulturowego ośrodków miejskich. Podkreślono w niej, że plany „winny uwzględniać przestrzenie, zabudowę, ulice i place o doniosłości historycznej, artystycznej lub architektonicznej, warte ochrony”. W tak określonych przez prawo federalne ramach ogólnych władze danego landu stosują dopiero swoje przepisy krajowe o ochronie dziedzictwa kulturowego¹².

Pokazując ramy prawne ochrony dziedzictwa należy jeszcze zwrócić uwagę, iż na poziomie landów przyjęto równolegle specjalne ustawy poświęcone ochronie miejsc pamięci związanych z ostatnią wojną. Wynika to z ogólnej polityki Niemiec, polegającej na przyjęciu przez ten kraj specjalnej odpowiedzialności za ofiary reżimu hitlerowskiego i konsekwencje drugiej wojny światowej. Wyrazem tego jest, między innymi, obowiązek zachowania żywej pamięci o tych, którzy ucierpieli pod rządami III Rzeszy. Z tego też powodu Rząd RFN wspiera funkcjonowanie wielu muzeów, miejsc pamięci o znaczeniu narodowym. Ogólnie pojęcie to wyjaśnia H. Schulze jako „długowieczne, trwające przez pokolenia punkty krystalizowania się zbiorowej pamięci i tożsamości”¹³. Aktualną koncepcję realizacji tej polityki na poziomie federalnym prezentuje dokument opracowany przez Urząd ds. Kultury i Mediów i przedstawiony w Bundestagu w 2008 roku¹⁴. Wyjaśniono w nim, że polega ona na ustanowieniu i utrzymaniu miejsc pamięci

7 Uogólnienie J. Pruszyńskiego, tegoż: *Ochrona prawna zabytków w Republice Federalnej Niemiec. Teksty i komentarze*. Warszawa 1992, str. 17.

8 Th. Adlercreutz: *Four issues of Cultural Heritage Law in six European countries*. Central Board of National Antiquities. National Historical Museums. Sweden. Stockholm 1993, str. 11-12, por., także podobne sformułowanie art. 1 ust. 1 ustawy bawarskiej z 25 czerwca 1973 roku, *Denkmalpflege Informationen. The Bavarian State Conservation Office. Protection and Preservation of Historic Buildings and Archeological Sites in Bavaria*. München 1987, str. 21.

9 Bundesbaugesetz vom 27. Juni 1960, Bundesgesetzblatt 1960, I, str. 341 *et seq.*, tekst jednolity Bundesgesetzblatt 2004, I, str. 2414 *et seq.*

10 Städtebauförderungsgesetz vom 27. Juli 1971, Bundesgesetzblatt 1971, I, str. 1125 *et seq.*

11 Bundesbaugesetz 1976, Bundesgesetzblatt 1976, I, str. 2221 *et seq.*

12 Relację pomiędzy prawem federalnym a krajowymi w opisywanym zakresie szczegółowo wyjaśniają H. -G. Watzke, J. Cramer, P. v. Kodolitsch, *op. cit.*, str. 137 *et seq.* Por. także opis funkcjonowania tych regulacji na przykładzie renowacji konkretnych miast, Celle, str. 155 *et seq.*, Ladenburg, str. 165 *et seq.*, Nuremberg, str. 177 i Regensburg, str. 187 *et seq.*

13 L. Kończyk, *Pedagogika (miejsc) pamięci*, w: *Ogrody Nauk i Sztuk: Debiuty 2012*, red. A. Kobylarek, A. Gil, L. Kołodziejczak, Wrocław 2012, s. 124-125.

14 *Fortschreibung der Gedenkstättenkonzeption des Bundes. Verantwortung wahrnehmen, Aufarbeitung verstärken, Gedenken vertiefen*. Deutscher Bundestag, Drucksache 16/9875.

w Niemczech, które poświęcone będą przede wszystkim upamiętnieniu ofiar dwóch systemów totalitarnych, narodowego socjalizmu i dyktatury komunistycznej (w dawnej NRD)¹⁵. Przykładem takiego aktu jest ustawa przyjęta w landzie Saksonia¹⁶. Wskazano w niej konkretne miejsca pamięci objęte regulacją, a są to zgodnie z § 3 ustawy synagogi w Dreźnie i Görlitz oraz miejsca dawnych synagog w Kamienicy Saskiej i Lipsku, a nadto dawne obozy koncentracyjne i ich podobozy; miejsca pamięci ofiar politycznych reżimów; mogiły ofiar wojen¹⁷.

Drugim prawem szczególnie interesującym ostatnio dla czytelnika polskiego w omawianym kontekście jest prawo austriackie. W art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków z 1923 roku¹⁸ wyjaśniono, że przepisy tego aktu stosuje się do „ruchomych i nieruchomych przedmiotów stworzonych przez człowieka” (...), które mają znaczenie historyczne (...) lub inne znaczenie kulturowe, jeżeli, z powodu tego znaczenia ich ochrona leży w interesie publicznym. Zgodnie zaś z ust. 2 tego przepisu dla rozumienia tego interesu podstawowe znaczenie ma to czy i w jakim stopniu dany zabytek stanowi świadectwo historyczne. W ramach tego kryterium wskazany przepis jest podstawą ochrony miejsc pamięci, przy czym w myśl interpretacji Austriackiej Akademii Nauk, ogólnie definiuje się je jako te miejsca, zarówno topograficzne jak i metaforyczne, którym dana wspólnota nadała funkcję wspólnej pamięci¹⁹. Przykładem takiego miejsca jest od 1949 roku dawny obóz koncentracyjny Mauthausen chroniony pod nazwą „Miejsce Pamięci Mauthausen”.

W relatywnie nowym francuskim kodeksie dziedzictwa z 2005 roku²⁰ znajdujemy także syntetyczną definicję, która określa zabytki jako „zespół dóbr, nieruchomych i ruchomych, zarówno publicznych jak i prywatnych, które posiadają wartość z punktu widzenia historii, sztuki, archeologii, estetyki, nauki lub techniki”²¹. Brak jest natomiast aktu prawnego,

15 M. Zaborski: *Monuments and memorial sites in Poland and Germany*. W: K. Ziemr (red): *Memory and Politics of Cultural Heritage in Poland and Germany*. Warszawa 2015, str. 83 et seq.

16 Sächsisches Gesetz über Versammlungen und Aufzüge (Das Gesetz über Versammlungen und Aufzüge (Versammlungsgeetz) in der Fassung der Bekanntmachung vom 15. November 1978 (BGBl. I S. 1789), zuletzt geändert durch Artikel 1 des Gesetzes vom 24 März 2005 (BGBl. I S. 969), gilt mit Ausnahme von § 15 Abs. 2 mit den nachfolgenden Ergänzungen als Landesrecht fort.

17 M. Zaborski, *op. cit.*, str. 88.

18 Bundesgesetz betreffend den Schutz von Denkmalen wegen ihrer geschichtl, künstlerischen oder sonstigen kulturellen Bedeutung, BGBl. Nr. 533/1923, ostatnia nowelizacja BGBl. I Nr. 92/2013.

19 'Places of Memory' are generally defined as those locations – both topographical and metaphorical - which are assigned a collective 'memory function' by a given community. The relationship between memory and identity forms the 'awareness framework'. The representation of memory is analyzed in various areas of social interaction, e.g. the memory function of signs and symbols in public spaces, or of narratives in which the concepts of 'ourselves' and 'others' are defined. A main area of research is devoted to the debate on the ethical 'memory commandment' [i.e. 'thou shall not forget'] still prevalent in cultural memory with regard to Nazi crimes." <https://www.oew.ac.at/en/austrian-academy-of-sciences>.

20 Code du patrimoine. Ordonnance no 2005 – 1128 du 8 septembre 2005, Legifrance.gouv.fr.

21 *La parimoine s'entend, au sens du présent code, de l'ensemble des biens, immobiliers ou mobiliers, relevant de la propriété publique ou privé, qui présentent un intérêt historique, artistique, archéologique, esthétique, scientifique ou technique* (art. L1 kodeksu).

który zawierałby precyzyjniejszą definicję legalną miejsc pamięci, które wobec tego należy kwalifikować jako zabytki chronione ze względów historycznych. Analizowane pojęcie funkcjonuje zaś w praktyce, na przykład, Ministerstwo Obrony Republiki Francuskiej proponuje „Ścieżki Pamięci” („*Chemins de Mémoire*”), w ramach których ujęto wykaz miejsc pamięci narodowej, począwszy od 1870 r. Definicja miejsc pamięci podana została przez *Commission for the Compensation of Victims of Spoliation*, gdzie wyjaśniono, iż „łączy ono koncept historyczny z fizycznym ucieleśnieniem, zabytek, miejsce lub symbol, realny lub idealny, który uczestniczy w konstytuowaniu się wspólnej pamięci”²². Po definicji wskazane są niektóre z miejsc pamięci narodowej, w tym kilka dawnych niemieckich obozów koncentracyjnych, na przykład, The Memorial of Vernet-d’Ariège Internment Camp, Montluc Prison National Memorial w Lyonie, czy Site of the Former Natzweiler-Struthof Camp itp.

Ostatnim przykładem koncepcji europejskiej jest prawo polskie, które również opiera się na ogólnej definicji zabytku, rozumianego jako „nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, (...)”²³. Równolegle do tej regulacji istnieje jeszcze specjalna ustawa o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady z 1999 roku, która poddaje ochronie jako „pomniki zagłady” wskazane w niej niebezpośrednio obiekty związane z tą zagładą, w tym Pomnik Męczeństwa w Oświęcimiu, Pomnik Męczeństwa na Majdanku, Muzeum „Stutthof” w Sztutowie, Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, Mauzoleum Walki i Męczeństwa w Treblince, Muzeum Martyrologiczne – Obóz w Chełmnie nad Nerem, Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Sobiborze oraz Były Obóz Zagłady w Bełżcu²⁴. Dla pełnego obrazu ochrony miejsc pamięci w Polsce należy jeszcze wspomnieć o ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu²⁵, na mocy której instytucja ta prowadzi działalność związaną z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa Narodu Polskiego, zarówno w kraju, jak i za granicą, a także miejsc walk i męczeństwa innych narodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

22 „*Place of memory*” combines historical concepts and physical manifestations: a monument, a place or a symbol, concrete or ideal, which participates in the constitution of collective identity. Some of them reflect significant events of the past, often occurring in a dramatic context, of which the community wanted to preserve the memory. Commission pour l’Indemnification des Victimes de Spoliations, <http://www.civs.gouv.fr>.

23 Art. 3 pkt 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku. DU 2003, nr 162, poz. 1568.

24 Art. 2 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady. DU 2015, poz. 2120.

25 Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, DU 2016, poz. 152.

w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. (art. 1 pkt 6)²⁶.

Drugie podejście do ochrony miejsc pamięci reprezentuje prawo angielskie i amerykańskie. W pierwszym z nich nie istnieje definicja legalna miejsc pamięci, ale prawo wskazuje jednak bezpośrednio niektóre ich rodzaje. Przede wszystkim należy wskazać tu pola bitew (*battlefields*), które są odrębną kategorią obiektów ujmowanych w rejestrze zabytków przez prowadząca go instytucję Historic England²⁷. Aktualnie w rejestrze znajduje się 46 takich pól, a warunkiem ich wpisania było znaczenie historyczne i rozpoznawalność w terenie²⁸. Na podobnej zasadzie do innego rejestru wpisuje się nie tylko budowle, ale i miejsca związane z ważnymi osobami lub ogólnie pojętymi wydarzeniami historycznymi, czyli typowe miejsca pamięci²⁹.

Znaczenie historyczne jako podstawowy element tych miejsc pełni szczególnie ważną rolę w prawie ochrony dziedzictwa obowiązującym w USA³⁰. Warunki wpisu zabytków (*designation*) do The National Register of Historic Places określa w nim akt federalny The National Historic Preservation Act z 1966 roku, zgodnie z którym rejestracji podlegają, między innymi, „dystrykty,

26 Skalę zadań tego instytutu określa ogólna statystyka miejsc pamięci narodowej. Według danych z 2006 r., „w Polsce i poza granicami kraju istnieje 50 tysięcy znaków i obiektów pamięci narodowej, w tym m.in. 400 kwater i grobów uczestników powstań narodowych w XIX wieku, prawie 200 cmentarzy, kwater i grobów powstańców wielkopolskich, ponad 1500 obiektów cmentarnych z czasu I wojny światowej oraz 8000 obiektów z okresu II wojny światowej”. Kancelaria Sejmu – Biuro Informacyjne – BIULETYN, z posiedzenia: Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 15), Nr 204/V kad., 11.01.2006 r., ISSN 1230-7289, s. 8.

27 Por., National Heritage Act 1983 (1983 c. 47), na podstawie którego *Historic England (the Historic Buildings and Monuments Commission for England)*, an executive non-departmental public body of the British Government sponsored by the Department for Culture, Media and Sport (DCMS), ma obowiązek of, among other things: administering and maintaining the register of England's listed buildings, scheduled monuments, registered battlefields, conservation areas and protected parks and gardens. This is published as an online resource as 'The National Heritage List for England'. https://en.wikipedia.org/wiki/Historic_England (dostęp: 16 marca 2018 r.).

28 Historic England's Register of Historic Battlefields identifies 46 important English battlefields. Its purpose is to offer them protection through the planning system, and to promote a better understanding of their significance and public enjoyment. Battles must have been of clear historical significance, their sites securely established, and these sites to be still recognizable today, if they are to be added to the Register. We call this latter factor topographical integrity. <https://historicengland.org.uk/listing/what-is-designation/registered-battlefields/> (dostęp: 16 marca 2018 r.).

29 The Register of Historic Parks and Gardens of special historic interest in England. It provides a listing and classification system for historic parks and gardens similar to that used for listed buildings. The register is also managed by Historic England under the provisions of the National Heritage Act 1983 (section 10 of Schedule 4 to National Heritage Act 1983, provides that: „After Section 8 of the 1953 Act there shall be inserted: 8C Register of Gardens. This section applies where the Commission compile a register of gardens and other lands situated in England and appearing to them to be of special historic interest. (...)”. Eligibility for the register is based around documentary research and field survey which attempts to classify and date each park according to set criteria. These are (among other things): sites with an association with significant people or historical events. https://en.wikipedia.org/wiki/Register_of_Historic_Parks_and_Gardens_of_special_historic_interest_in_England (dostęp: 16 marca 2018 r.).

30 Por., szerzej na ten temat, W. Kowalski: Kwalifikacja wartości zabytku w świetle prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. *Ochrona dziedzictwa kulturowego*, nr 2 (16) 2016, str. 79 *et seq.*

miejsca, budowle, struktury, i obiekty posiadające znaczenie dla amerykańskiej historii, (...) ³¹. Na poziomie ustawowym kryterium to ma charakter syntetyczny, ale w rezultacie badań i dyskusji w fachowej literaturze amerykańskiej ³² opracowano szczegółowe wytyczne dla dokonywania oceny konkretnych zabytków w jego świetle, ujęte w akcie wykonawczym do powołanej ustawy jakim są Kryteria Oceny Rejestru Narodowego (*National Register Criteria for Evaluation*) ³³. Jako najważniejsze z punktu widzenia tematu artykułu podać należy dwa wymogi, stanowiące o spełnieniu głównego kryterium znaczenia danego obiektu lub miejsca dla amerykańskiej historii, a mianowicie, są one „związane z wydarzeniami, które dały znaczący wkład do naszej historii” ³⁴ lub są „związane z życiem znaczących osobistości w naszej przeszłości” ³⁵. Przykładem spełnienia pierwszego wymogu jest Sala Forda w Waszyngtonie, gdzie został zastrzelony pierwszy Prezydent USA Abraham Lincoln, a spełnienie drugiego ilustruje pole bitwy Fort Necessity, na którym George Waszyngton stoczył swoją pierwszą bitwę, czy posiadłość Graceland, gdzie mieszkał i tworzył Elvis Presley ³⁶. Każde z tych miejsc musi spełnić nadto kryterium *association*, które polega na istnieniu bezpośredniego związku obiektu z wydarzeniem historycznym lub postacią, a zatem jest warunkiem integralności, czyli kompletności jego zachowania w odniesieniu do aspektu historycznego ³⁷.

Warto dodać, że istnieją również „kryteria wykluczające” (*criteria for exclusion*) ³⁸, realizujące zasadę, że nie rejestruje się zwykłych cmentarzy, miejsc urodzenia, grobów postaci historycznych, budowli stanowiących własność instytucji religijnych lub używanych do celów religijnych, obiektów przeniesionych z ich pierwotnej lokalizacji, rekonstrukcji budynków historycznych, obiektów o cechach głównie komemoratywnych, a nadto obiektów, które swoje znaczenie osiągnęły w ciągu ostatnich 50 lat ³⁹. Od zasady tej można uczynić jednak wyjątek

31 The National Historic Preservation Act of October 15, 1966, 16 U.S.C., str. 470 et seq. Public Law 89-665 (October 15 1966), Sec. 101. (a) (1) (A): *The Secretary of the Interior is authorized to expand and maintain a National Register of Historic Places composed of districts, sites, buildings, structures, and objects significant in American history, architecture, archaeology, engineering and culture.*

32 Por., między innymi, Values and Heritage Conservation. Research Report. The Getty Conservation Institute, Los Angeles 2000.

33 Por., National Register Criteria for Evaluation. Washington, D. C., U.S. Department of the Interior. www.nps.gov/nr/publications/bulletins/nrb15/nrb15_2.htm.

34 A. *That are associated with events that have made a significant contribution to the broad patterns of our history.*

35 B. *That are associated with the lives of a significant persons in our past.*

36 Przykłady podane za N. Tyler, T. J. Ligibel, I. R. Tyler: *Historic Preservation*. New York, London 2009, str. 136-137.

37 *Supra*, str. 138.

38 *Supra*, str. 148.

39 National Register Bulletin. II National Register Criteria for Evaluation. Criteria Considerations, str. 1 et seq., *Ordinarily cemeteries, birthplaces, graves of historical figures, properties owned by religious institutions or used for religious purposes, structures that have been moved from their original locations, reconstructed historic buildings, properties primarily commemorative in nature, and properties that have achieved significance within the past 50 years (...).*

i wpisać obiekt do National Register, jeżeli, na przykład, miejsce urodzenia lub grób bardzo ważnej postaci historycznej jest jedynym zachowanym miejscem związanym z tą osobą, cmentarz jako taki jest cenny ze względu na zachowane na nim groby ważnych osób, a także jest istotny ze względu na upływ czasu, cechy stylu lub związek ze zdarzeniami historycznymi, nadto obiekt komemoratywny, który sam w sobie jest cenny ze względu na wiek, projekt lub formę, względnie związek z wydarzeniami w historii⁴⁰.

Kończąc omawianie prawa amerykańskiego należy jeszcze wyjaśnić, że kryterium upamiętnienia wydarzeń oraz osób odgrywa także istotną rolę w wyłanianiu zabytków „wyższej”, narodowej rangi, rejestrowanych w *National Historic Landmarks*. Wpisuje się tutaj obiekty o szczególnym znaczeniu historycznym⁴¹, a cechy „podnoszące” znaczenie tych zabytków dla historii Stanów Zjednoczonych wskazane są w rozszerzonych kryteriach ewaluacji. Otóż zgodnie z *National Historic Landmark Criteria*⁴², kryterium „znaczenia narodowego” (*national significance*) spełnią „dystrykty, miejsca, budowle, struktury i obiekty, które posiadają wyjątkową wartość lub jakość dla zobrazowania lub interpretacji dziedzictwa Stanów Zjednoczonych w historii (...), a ponadto: 1. Są związane z wydarzeniami, stanowiącymi znaczący wkład i są z nim identyfikowane lub szczególnie prezentują przykłady historii Stanów Zjednoczonych, z których może być czerpane zrozumienie i szacunek dla tych przykładów, 2. Są związane z życiem osób ważnych dla narodu w historii Stanów Zjednoczonych⁴³. Tak sformułowane kryteria stały się podstawą do zakwalifikowania do *National Historic Landmarks* około 3000 obiektów, stanowiących około 3% ogólnej liczby 100 000 obiektów wpisanych o National Register. Jako typowe obiekty tego rodzaju podaje się w literaturze, na przykład, Mount Vernon, Pearl Harbor, Apollo Mission Control Center, the Martin Luther King Jr. Birthplace, a także więzienie na wyspie Alcatraz koło San Francisco⁴⁴.

Jeżeli chodzi o prawo międzynarodowe to należy od razu stwierdzić, że podobnie jak to było w przypadku praw wewnętrznych, dokumenty tego prawa nie zawierają definicji legalnej pojęcia miejsca pamięci narodowej, ani też nie odnoszą się bezpośrednio do tej problematyki. Obejmują jednak te miejsca poprzez oparcie definicji zabytku na kryterium wartości z punktu widzenia historycznego, etnologicznego lub antropologicznego, aczkolwiek zrazu chodziło o zabytki rozumiane, przede wszystkim jako budowle lub inne struktury stworzone

40 C. birthplace or grave of a historical figure of outstanding importance if there is no appropriate site or building associated with his or her productive life; D. A cemetery that derives its primary importance from graves of persons of transcendent importance, from age, from distinctive design features, or from association with historic events. *Op. cit.* str. 3.

41 Por., szerzej, N. Tyler i inni, str. 151.

42 Por., IX. Summary of the National Historic Landmarks Criteria for Evaluation. National Historic Landmarks Criteria. U.S. Department of the Interior. www.nps.gov/nr/publications/bulletins/nrb15/nrb15_9.html.

43 1. That are associated with events that have made a significant contribution to, and are identified with, or that outstandingly represent, the broad national patterns of United States history and from which an understanding and appreciation of those patterns may be gained; 2. That are associated importantly with the lives of persons nationally significant in the history of United States.

44 N. Tyler, str. 150-151.

przez człowieka. To pochodzące niewątpliwie z praw krajowych odniesienie widać już w IV konwencji haskiej z 1907 roku, w której mowa jest o obowiązku ochrony zarówno w czasie działań wojennych, jak i okupacji wojskowej „zabytków historycznych” (art. 27 i 56). W nieco rozwiniętej wersji występuje ono także w prawie pół wieku późniejszej konwencji haskiej z 1954 roku, gdzie wskazane są zabytki historyczne, czy to religijne czy to świeckie, które mają znaczenie historyczne (art. 1)⁴⁵.

Wyraźne odróżnienie miejsca od zabytku – budowli nastąpiło dopiero w definicji dziedzictwa zawartej w kolejnym chronologicznie akcie prawa międzynarodowego, to jest w Konwencji UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 1972 roku⁴⁶. Na równi bowiem z tradycyjnie rozumianymi „zabytkami”⁴⁷ i „zespołami budowli”⁴⁸ zaliczono do dziedzictwa jednoznacznie wskazane „miejsca” (*sites*), to jest „dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również obszary/tereny, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego” (art. 1 ust. 3 Konwencji).

Jak się szybko okazało w praktyce, wspomniane rozszerzenie pojęcia dziedzictwa nie otwarło jednak drogi do dalszego dookreślenia prawnego „miejsc pamięci” i wzmacniania ich ochrony, ale nawet stworzyło pewien problem i zahamowało oczekiwany proces. Ma to związek z wprowadzeniem przez Konwencję z 1972 roku nowego, specjalnego instrumentu ochrony dziedzictwa, a mianowicie Listy Dziedzictwa Światowego, która tworzona jest na podstawie kryteriów zawartych w Wytycznych Operacyjnych Stosowania Konwencji (*Operational Guidelines for the Implementation of the Convention*)⁴⁹. Wspomniane kryteria uszczegółwiają definicję konwencyjną i stanowią wytyczne przy rozpatrywaniu obiektów zgłaszanych przez państwa na tę listę⁵⁰.

Do kwestii nominacji miejsc pamięci odnosi się kryterium VI Wytycznych Operacyjnych, zgodnie z którym wymaga się, aby obiekt lub miejsce “było bezpośrednio lub namacalnie

45 Art. 1: (...) term “cultural property” shall cover movable and immovable property of great importance to the cultural heritage of every people, such as, among other things, monuments of history, whether religious or secular, which are of historical interest (punkt a).

46 Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta 16 listopada 1972 roku, DU 1976, nr 32, poz. 190, załącznik.

47 „(...) to jest i: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, grotty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki i nauki; (...) (art. 1 ust. 1).

48 (...) oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki i nauki; (...) (art. 1 ust. 2).

49 Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention. WHC.16/01, 20 October 2016.

50 Dalsze wywody oparte są na szerszym artykule autora na ten temat: *Miejsca pamięci na tle UNESCO 1972 World Heritage Convention oraz kryterium VI Wytycznych Operacyjnych jej stosowania*. W: *Ochrona Dziedzictwa Kulturowego*, Nr 4, 2017, str. 149-162.

związane z wydarzeniami lub żywymi tradycjami (...) o wyjątkowej wartości uniwersalnej”⁵¹. Taka wskazówka sprzyja oczywiście wpisom na listę wszystkich „klasycznych” miejsc pamięci, jeżeli tylko spełniają rzecz jasna kryterium wartości uniwersalnej. Można zatem zapytać, gdzie leży wspomniany wyżej problem, a tym bardziej ewentualne zahamowanie procesu wzmacniania ochrony miejsc pamięci?

Odpowiedź na to pytanie nie leży w samym sformułowaniu kryterium VI, ani też innych kryteriów zawartych w Wytycznych Operacyjnych, ale w opartej na tym kryterium decyzji Komitetu Dziedzictwa Światowego dotyczącej jednego obiektu - wpisu na listę obozu koncentracyjnego Auschwitz Birkenau. German Nazi Concentration Camp (1940-1945). Już na początku analizy tej decyzji warto wspomnieć, że procedura wpisu obozu wywołała wątpliwości związane z naturą tego obiektu w świetle tradycyjnego pojęcia zabytku. W szczególności, chodziło o to, czy mają to być „miejsca”, o wartości zabytkowej łącznie z elementem pamięci jako ich składnikiem niematerialnym, czy też w grę wchodzić mogą „miejsca” całkowicie pozbawione materialnego substratu zabytkowego, a więc także zupełnie „puste”, będące jedynie nośnikami pamięci o dokonanych na nich wydarzeniach, na przykład, bitwach, ważnych zjawiskach społecznych itp. Dokonana wcześniej przez autora analiza 10 z 11 zabytków wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa w oparciu o kryterium VI wskazuje⁵², iż wszystkie te wpisy zostały dokonane nie tylko w wyniku spełniania funkcji upamiętniającej, ale także dzięki istnieniu wyraźnego i znaczącego komponentu struktury zabytkowej. Stało się tak mimo wyraźnego sformułowania powołanej wyżej definicji „miejsca” w art. 1 ust. 3 Konwencji, z której wynika, że materialny element zabytkowy nie jest niezbędny dla jego istoty. Dlatego też tkwiąc w tradycyjnym rozumieniu zabytku i nie zważając na poszerzenie pojęcia dziedzictwa Komitet Dziedzictwa Światowego poszukiwał również w obozie w Auschwitz materialnego elementu zabytkowego. Między innymi, Wiceprzewodniczący Komitetu, M. Parent, skonstratował, że (...) „aczkolwiek baraki tworzące obóz nie mają znaczenia architektonicznego, to jednak tworzą one zespół zgodny z ponurą funkcją, którą wypełniały”⁵³.

Warto dodać, że to rozumowanie opierało się na przypadkach wcześniej podanych przez tego autora, na przykład, okolicznościach wpisu na listę miejsca podpisania Deklaracji Niepodległości i Konstytucji USA (Independence Hall, USA), które uzasadniono wartością architektoniczną obiektu oraz jego *outstanding historical value*, gdyż „wystąpienie tylko jednego z tych aspektów nie byłoby wystarczające do zakwalifikowania zabytku na listę zgodnie

51 (...) „be directly or tangibly associate with events or living traditions (...) of outstanding universal significance”, Criteria for the assessment of Outstanding Universal Value, pkt II D.

52 Por., W. Kowalski: *Miejsca pamięci...*, str. 151 *et seq.*

53 “(...), although the huts which make it up are of no architectural interest (in contrast to Gorée), they do nevertheless form an ensemble which owe its coherence to the sinister function they fulfilled”. UNESCO doc: CC-79/CONF.003/11, Paris, 11 October 1979, str. 21, raport M. Parenta.

z wymogami konwencji”⁵⁴.

Wspomniana niezgodność dokonywanych przez Komitet ocen konkretnych obiektów z definicją konwencyjną jest tym bardziej zadziwiająca, że sam autor cytowanych wypowiedzi, M. Parent, po bliższej analizie zapisu tej definicji uznał w tym samym raporcie za co do zasady możliwe zakwalifikowanie do wpisu na listę również sławnych pól bitewnych, które są „pustymi przestrzeniami”. Stwierdził bowiem wprost, że sformułowanie art. 1 konwencji w odniesieniu do definicji miejsc, które, jak zauważył, poprzez użycie słów *areas including archaeological sites* nie ogranicza pojęcia tych *areas* tylko do terenów zawierających warstwy archeologiczne, ale także obejmuje inne, nie posiadające wyróżniających się elementów architektonicznych⁵⁵.

Ostatecznie zatem nikłość lub zupełny brak substancji zabytkowej o wyjątkowej uniwersalnej wartości architektonicznej nie stanął na przeszkodzie wpisowi obozu Auschwitz na Listę Światowego Dziedzictwa. Niewątpliwie stanowiło to korzystny krok w tworzeniu pojęcia miejsca pamięci, którym może być także teren pozbawiony zabudowy. Podkreślając ten pozytywny fakt trzeba jednak zwrócić uwagę na drugi jeszcze element, w sposób oczywisty znacznie ważniejszy dla ewolucji prawnej ochrony takich miejsc. Otóż bowiem Komitet uporał się wprawdzie z brakiem komponentu architektonicznego, ale jednocześnie dokonując wpisu obozu Auschwitz na Listę Światowego Dziedzictwa zastosował jednocześnie zabieg uniemożliwiający dokonywanie wpisów miejsc o podobnym charakterze w przyszłości. Polegał on na uznaniu tego obozu za swoisty symbol miejsc tego rodzaju, który ma je reprezentować, co pozwoli uznać wpisywanie na listę dalszych podobnych miejsc za zbędne. Wyjaśnił to w raporcie cytowany już M. Parent pisząc, że wpis ten dokonany został w wyniku szerszej interpretacji terminu „*site*”, co z jednej strony otwiera drogę do wpisów także znanych pól bitewnych i innych miejsc pozbawionych walorów architektonicznych, ale jednocześnie Auschwitz winien być wpisany jako miejsce symboliczne dla wszystkich ofiar i jako takie pozostać jedynym wpisem tego rodzaju⁵⁶. Wbrew własnej interpretacji definicji „miejsca” autor ten podkreślił dalej, że zasadą winna być także konieczność „ekstremalnej selektywności” przy wyborze miejsc takich jak „sławne bitwy”, gdzie nie ma elementu architektonicznego, a nadto z uporem zalecił potrzebę rozważania, czy rzeczywiście nadają się do wpisu na listę miejsca bez wartości architektonicznej, które były sceną pozytywnych zdarzeń historycznych, wielkich odkryć naukowych bądź

54 “It is, however, worth noting that its listing is justified by its nature as an “architectural work”, and by its „outstanding historical value”; one alone of these qualifications would not have been enough for this property to be included in the classification, as laid down by the Convention”. UNESCO doc: CC-79/CONF.003/11, Paris, 11 October 1979, Annex, Raport M. Parenta, str. 8.

55 UNESCO doc: CC-79/CONF.003/11, Paris, 11 October 1979, Annex, Raport M. Parenta, str. 8.

56 “(i) on the broader reading of the term “site” areas ... which are of outstanding universal value from the historical...point of view), Auschwitz should undeniably be placed on the List. (...) (iii) Nevertheless, and in order to preserve its symbolic status as monument to all the victims, Auschwitz should, it seems, remain in isolation. In other words, we recommend that it should stand alone among cultural properties as bearing witness to the depth of horror and of suffering, and the height of heroism, and that all other sites of the same nature be symbolized through it”. UNESCO doc: CC-79/CONF.003/11, Paris, 11 October 1979, Annex, Raport M. Parenta, str. 21. Por., także treść wpisu: Auschwitz Birkenau. German Nazi Concentration Camp (1940-1945), <http://auschwitz.org/n/museum/unesco/>.

legendarnych lub niezwykłych zdarzeń⁵⁷.

Dla uniknięcia wątpliwości warto jeszcze streścić konkluzje omawianego raportu z 1979 roku, gdzie podsumowano i uzasadniono zreferowane wyżej zasady wpisywania „miejsc” na listę. Stwierdzono w nich, między innymi, że dopuszcza się szeroką interpretację pojęcia *sites*, która nie wyklucza *areas* pozbawionych architektury⁵⁸, ale jak podkreślono, zasada ta winna być stosowana restryktywnie w praktyce⁵⁹. Podkreślając podstawową zasadę zależności doniosłości historycznej zabytków, grup zabudowy i miejsc od posiadania przez nie elementu materialnego o oczywistej jakości (*tangible features of self-evident quality*), wskazano jednocześnie, że w przypadku miejsc reprezentujących pozytywne i negatywne strony historii ludzkości będą one mogły być wpisywane na zasadzie wyjątkowych symboli, każdy jako przykład innych miejsc przypominających podobne wydarzenia⁶⁰. Na tej zasadzie, jak wyjaśniono, „Auschwitz znajdzie się na liście, ale nie będzie precedensem całej serii podobnych miejsc, podczas gdy zabytki i miasta historyczne w sposób nieunikniony stworzą całe „rodziny”. Na listę nie powinno wpisywać się także całych serii sławnych pól bitewnych czy miejsc urodzenia itp., sławnych osób”⁶¹.

Przedstawiona wyżej polityka dokonywania wpisu na Listę Światowego dziedzictwa miejsc pamięci musiała od początku budzić kontrowersje, gdyż Komitet na swoich kolejnych posiedzeniach niejednokrotnie szukał dodatkowych argumentów dla jej uzasadnienia. Na przykład, na posiedzeniu w Helsinkach w 2001 roku podkreślono wyrażoną już w 1979 roku obawę o zbyt dużą liczbę wniosków o wpis na podstawie kryterium VI, obniżając rzekomo w efekcie znaczenie całej listy jako takiej. Przypomniano także potencjalne polityczne trudności, jakie mogą wyniknąć, na przykład, z motywacji nacjonalistycznej wniosków dotyczących

57 *“In any case we would favour an extremely selective approach toward places like “famous battlefields”, where there are no architectural features of not within area in question. We must also consider the suitability of certain “places” without architectural merit, which were the scene of a positive historical event, such as a great scientific discovery, or a legendary or fabulous event”*, j. w., str. 22.

58 *“So far as “sites” are concerned, one is inclined to adopt the widest interpretation, which does not exclude “areas” devoid of architecture which are of outstanding interest from the historical, artistic or scientific points of view”*, j. w. str. 23.

59 *„This argument may lead us to a rather broad classification: we should be all the more restrictive in limiting its applicability”*, j. w., str. 23.

60 *„(...) sites representing the positive and negative sides of human history will only be visited with real force if we make the most remarkable into unique symbols, each one standing for the whole series of similar events”*, j. w. str. 24.

61 *“On this principle, Auschwitz would be placed on the List, but would not be a precedent for a whole series of similar sites, whereas monuments or historic towns will inevitably form whole “families”. We should also be reluctant to include whole series of famous battlefields or birth places, etc., of great men”*, j. w., str. 24.

wydarzeń historycznych lub znanych osób, co będzie sprzeczne z celami Konwencji⁶². Przy tej okazji zwrócono uwagę na opozycję niektórych państw wobec wpisu na listę Hiroshima Peace Memorial (Genbaku Dome) w 1996 roku. Te i inne argumenty oraz okoliczności, takie jak na przykład, wprowadzenie zasady nominowania na podstawie kryterium VI tylko łącznie z innym kryterium, ograniczające wpisy miejsc na listę⁶³, wywołały w końcu pytanie, w jaki sposób takie wpisy dokonywane będą w przyszłości⁶⁴. Nie dało na nie jednoznacznej i stanowczej odpowiedzi specjalne posiedzenie w tej sprawie ekspertów UNESCO w Warszawie w 2012 roku. Podkreślono na nim, między innymi, znaczenie pamięci jako związku kulturowego z danym miejscem⁶⁵, a nadto, że idee oraz zdarzenia itp., powinny cechować się wyjątkową uniwersalną wartością i winny być związane bezpośrednio z miejscem, które będzie miało podstawowe znaczenie dla zrozumienia tego związku i będzie nominowane do wpisu (punkt 13, str. 170)⁶⁶. Warto zauważyć, że te uwagi znalazły się tylko w protokole i nie znalazły odzwierciedlenia w przyjętych wówczas rekomendacjach. Zwrócono w nich jedynie uwagę na konieczność dalszego rozwijania zaleceń co do oceny wyjątkowego, uniwersalnego znaczenia ogólnie pojętych idei i zdarzeń oraz ich bezpośredniego związku z miejscem nominowanym do wpisu na podstawie kryterium VI⁶⁷.

Podsumowując dotychczasowe wywody należy powrócić do postawionego wyżej pytania o problem ochrony miejsc pamięci, a nawet zahamowanie procesu wzmocnienia ich ochrony. Otóż jak wskazuje dokonana analiza leży on w wyraźnej tendencji coraz bardziej restryktywnego

62 “Particular attention should be given to cases which fall under criterion (vi) so that the net result would not be a reduction in the value of the List, due to the large potential number of nominations as well as to political difficulties. Nominations concerning, in particular, historical events or famous people could be strongly influenced by nationalism or other particularisms in contradiction with the objectives of the World Heritage Convention”. WHC-01/CONF.208/INF.13, Paris, 3 December 2001, pkt 10, str. 2. Obawy te spowodowały zmianę kryterium VI w 1994 roku poprzez wykreślenie z niego miejsc związanych z osobistościami, por. K. Piotrowska: *Uzasadnienie wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa w przeszłości i obecnie*. W: B. Szymgin (Red.): *Wyjątkowa uniwersalna...*, str. 15.

63 “This restriction in the application of criterion (vi) makes the inscription of the property solely on the basis of the association with events or living traditions, with ideas (...) impossible”. WHC-01/CONF.208/INF.13, Paris, 3 December 2001, pkt 10, str. 3.

64 “If the application of cultural criterion (vi) is restricted to being used only in conjunction with other cultural or natural criteria, it is not apparent how other outstanding “places of memory” will be inscribed on the World Heritage List in the future.” WHC-01/CONF.208/INF.13, Paris, 3 December 2001, str. 10.

65 “...cultural associations that have been recognized include, among others, memory and conscience, ...”. International World Heritage. Expert meeting on Criterion VI, 28-30 March – 2012 Warsaw, Poland, str. 170, pkt 12.

66 “The meeting considered that it was essential for the use of criterion (vi) to demonstrate both that the idea, event etc., was of outstanding universal significance and that it was directly or tangibly linked to the site being nominated....”, j. w., str. 170, punkt 13.

67 “C. Recommendations (...). 30 (...). Guidance should cover: (...) b) Assessment of the outstanding universal significance of the ideas/events etc., for criterion (vi); c) Assessing whether the links between the ideas/events etc., of outstanding universal significance and the nominated site are direct or tangible for criterion (vi); d) Definition of conditions of authenticity and integrity for such associations, especially for criterion (vi);...” j. w., str. 173. Warsaw 2012.

stosowania konwencyjnego pojęcia *sites*, dążącej do ograniczenia uznania za nie „klasycznych” miejsc pamięci. Przejawia się to z jednej strony w negatywnym stosunku do miejsc nie posiadających znaczniejszego komponentu materialnego, z drugiej zaś we wprowadzeniu i praktycznym przestrzeganiu zasady „symbolicznej reprezentacji” danego typu miejsca, którego wpis na Listę Światowego Dziedzictwa ma zastąpić potencjalne wpisanie ewentualnie dalszych takich miejsc.

Czyniąc tę konstatację nie można uciec od stwierdzenia, że stosowanie tych zasad nie znajduje uzasadnienia w tekście Konwencji z 1972, ani też w istocie w samych Wytycznych Operacyjnych. Przyznał to już w 1979 roku cytowany wielokrotnie M. Parent stwierdzając, że dopiero po osiągnięciu przez listę odpowiedniego wyczerpania i reprezentatywności „konkretnych” zabytków możliwe będzie ponowne przemyślenie tej zasady. Niezależnie od wszystkiego będzie to, jak zauważył, bardziej kwestia celowości niż interpretacji litery konwencji⁶⁸.

W tej ostatniej kwestii trudno nie zgodzić się z autorem, który wypowiedział się w cytowanej opinii bardzo oględnie, ale wczytując się w jego wypowiedź można przyjąć, że zdawał sobie sprawę co najmniej z faktu braku podstaw konwencyjnych do przyjęcia przedstawionych zasad. Dotyczy to przy tym obydwu kwestii, to znaczy zarówno braku komponentu materialnego, jak i zasady „symbolicznej reprezentacji”. W cytowanej już definicji „miejsca”, zapisanej w art. 1 ust. 3 Konwencji, mowa jest literalnie o obszarach – miejscach, mających wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego, a zatem jakikolwiek element dodatkowy, zabytkowy, architektoniczny, czy inny nie jest w ogóle potrzebny. Wszelka zatem interpretacja wprowadzająca taki wymóg jest niewątpliwie zbyt daleko idąca i nie znajduje oparcia w tej definicji. Znacznie surowiej wypada natomiast ocenić drugą z wymienionych zasad, a mianowicie zasadę nazwaną tutaj „symboliczną reprezentacją”. Otóż stosowanie jest działaniem naruszającym Konwencję z 1972 roku, gdyż wprowadza ograniczenie wpisów nie znajdujące w niej żadnej podstawy. Z takiego z pewnością powodu wprowadzona została nie, na przykład, do Wytycznych Operacyjnych, a przyjętą ją w konkretnej decyzji Komitetu Dziedzictwa dotyczącej wpisu obozu Auschwitz na listę.

Wyjaśniając tę ocenę należy z całą mocą podkreślić, że zgodnie z art. 11 ust. 5 Konwencji Komitet ma pełne prawo ustalania kryteriów, na podstawie których dokonuje wpisów na listę⁶⁹. Jeżeli jednak można zrozumieć, a nawet poprzeć wspomniane wyżej zabieg o takie formułowanie i interpretowanie kryteriów, aby uchronić listę przed nadmiernym upolitycznieniem, czy utratą rzeczywistego znaczenia, o tyle wprowadzenie zasady „symbolicznej reprezentacji” nie da się w żaden sposób pogodzić z art. 1 Konwencji. Jak już wyjaśniono wyżej, przepis ten daje jednoznaczną podstawę do dokonywania wpisów miejsc pamięci na listę i nie przewiduje

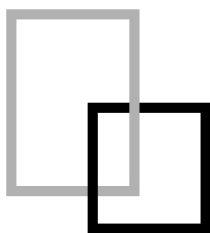
68 “In our opinion, only when the List has achieved a degree of consistency, and can claim to be representative of “concrete” cultural property, will it be possible to reconsider this principle, which is, after all, more a matter of expediency than of statutory interpretation of the Convention”, j. w., str. 24.

69 Art. 11 ust. 5: The Committee shall define the criteria on the basis of which a property belonging to the cultural or nature heritage may be included in either of the lists mentioned above in paragraphs 2 and 4 of this article”.

jakichkolwiek ograniczeń bądź wyjątków. Nie jest zatem możliwe wykluczenie możliwości wpisu całej kategorii miejsc pamięci jedynie na podstawie decyzji Komitetu Dziedzictwa, gdyż nie ma on do tego wystarczającej podstawy prawnej, tym bardziej jeżeli skutkiem tej decyzji jest w istocie zmiana art. 1 Konwencji. Czym innym jest wszak uprawniona interpretacja jej norm, w tym poprzez ustanowienie kryteriów ich stosowania, a czym innym ograniczenie przedmiotowe możliwości dokonywania wpisów *sites*. Nie wymaga przecież wyjaśnienia, że wspomniany artykuł ma charakter podstawowy dla całej konstrukcji ochrony światowego dziedzictwa kulturowego, a zmienić go jako normę konwencyjną mogą jedynie państwa strony konwencji na drodze jej nowelizacji. Każde działanie wywołujące taki skutek inną drogą musi być uznane jako działanie *contra legem*. W świetle powyższego trudno wytłumaczyć, na jakiej podstawie, wobec jasnego sformułowania art. 1 konwencji i kryterium VI, zasada „symbolicznej reprezentacji”, wprowadzona w decyzji o konkretnym wpisie może być uznawana za wiążącą dla następnych wpisów. Na tym też polega główny problem stosowania Konwencji z 1972 roku w teorii i praktyce.

W konkluzji wypada stwierdzić, że aktualny stan regulacji ochrony prawnej miejsc pamięci jak i praktyki nie jest zadowalający. Dotyczy to zarówno regulacji na poziomie krajowym, gdzie poza nielicznymi wyjątkami ochronę miejsc trzeba „wyinterpretować” z przepisów ogólnych ochrony zabytków, jak i na niwie międzynarodowej, której podstawowy dokument dotyczący tej materii, Konwencja z 1972 roku, daje wprawdzie podstawę do wpisu takich miejsc na Listę Światowego Dziedzictwa, ale w praktyce jej stosowania Komitet Dziedzictwa ograniczył możliwość ich dokonywania. W przypadku miejsc zagłady ograniczenie to poprzez wprowadzenie kryterium „symbolicznej reprezentacji” takich miejsc nosi cechy działania bez podstawy prawnej i narusza art. 1 konwencji. W konsekwencji, dalszym skutkiem tej decyzji jest wyhamowanie procesu rozwoju ochrony prawnej miejsc pamięci⁷⁰.

70 Należy w tym miejscu zauważyć, że podstawą ochrony takich miejsc nie może być, na przykład, Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage. Paris, 17 October 2003. Doc. MISC/2003/CLT/CH/14, czy European Convention on the protection of the archaeological heritage, Valetta 1992, por., szerzej na ten temat W. Kowalski: *Miejsca pamięci...*, str. 160 et seq.



MIEJSCA PAMIĘCI JAKO PRZEDMIOT REFLEKSJI TEORETYCZNO- KONSERWATORSKIEJ

*Places of memory as a subject of theoretical reflection in
heritage conservation*

*Janusz Krawczyk**

SUMMARY: The discussion on the applicability of the idea of places of memory in the contemporary theory of conservation, and by extension, in practice and in establishing long-term conservation policies, is vital for the future of heritage protection. The aim of this article is to present the evolving understanding of memory by the authors of conservation theories and doctrines. The first part is concerned with the results of linguistic analyses which suggest that thinking in terms of signs and places of memory is deeply linked to the emergence of conservation attitudes in the history of European culture. What follows is an overview of the transformations of the cultural status of monuments from the Enlightenment to the present day, focused on the concept of historical monuments (Voltaire, J. J. Winckelmann), on the problem of the intentionality of monuments and relativisation of the criteria used for their assessment (A. Riegl), as well as on the influence of the idea of lieux de mémoire by P. Nora on the contemporary understanding of heritage and the principles of protecting it.

KEYWORDS: places of memory, monument, unintentional monuments, lieux de mémoire, tangible heritage, intangible heritage

Wzrost zainteresowania problematyką „miejsc pamięci” we współczesnej teorii konserwatorskiej przypada na czas, w którym zbiorowe fascynacje przeszłością wielu grup społecznych traktowane są jako przejaw szerszego zjawiska określanego mianem „memory boomu” – „eksplozji pamięci”¹. Dynamika i międzynarodowy zasięg tego zjawiska skłaniają ekspertów takich organizacji jak UNESCO czy ICOMOS do zastanowienia się nad możliwościami wzbogacenia koncepcji dziedzictwa o nowe aspekty. Za podjęciem tej inicjatywy przemawia bez wątpienia fakt, że w tej perspektywie, jaką otwierają przed nami prace współczesnych historyków i antropologów kultury coraz częściej dostrzegamy związek między potrzebą pamięci a poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o własną tożsamość².

O tym, że wątki tożsamościowe przenikają nawet do dyskusji o „miejscach pamięci” przekonują referaty wygłoszone podczas konferencji „Place of Memory – Protection, Conservation,

* Janusz Krawczyk, Faculty of Fine Arts/Conservation and Restoration of Works of Art, Nicolaus Copernicus University in Toruń

<https://orcid.org/0000-0002-3518-6023>

1 Hartog François, *Régimes d'historicité. Présentisme et expérience du temps*, Le Seuil, Paris 2003, s. 115.

2 J. Assmann, *Collective Memory and Cultural Identity*, *New German Critique*, No. 65, *Cultural History/Cultural Studies*. (Spring - Summer, 1995), s. 125-133; Idem, *Communicative and Cultural Memory*, in: *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*, A. Erll (red.), Nünning A. Berlin, New York, de Gruyter 2008, 109-118.

Interpretation” zorganizowanej we Florencji przez Międzynarodowy Komitet Naukowy Teorii Konserwatorskiej ICOMOS w marcu 2017 r. Nie ulega wątpliwości, że w kontekście międzynarodowych inicjatyw zmierzających do zacieśnienia współpracy w zakresie ochrony „miejsc pamięci” szczególnego znaczenia nabiera kwestia poszanowania lokalnych tradycji i doświadczeń, na co, już w początkach XXI w. zwracał uwagę Andrzej Tomaszewski³. Dlatego, przystępując do prac nad definicją tego pojęcia, należy zadać pytanie czy ma ona wyłącznie uwzględniać te konotacje znaczeniowe, które wynikają z rodzimej tradycji językowej, czy też powinna być na tyle ogólna, by uwzględniać także doświadczenia praktyk upamiętniających stanowiących o tożsamości innych narodów czy kultur⁴.

Jestem głęboko przekonany, że obydwie ścieżki mogą prowadzić do uzyskania rezultatów o dużej wartości poznawczej. Nie wydaje się jednak, że powinny być traktowane jako propozycje wobec siebie alternatywne. Świadomość własnej tradycji jest niezbędna w prowadzeniu dialogu z koncepcjami, które narodziły się w innych kontekstach kulturowych. Z drugiej strony, to właśnie poprzez dialog z innymi możemy pełniej zrozumieć kulturę, z której my sami wyrastamy⁵.

Wychodząc od takich właśnie założeń chciałbym zaproponować spojrzenie na problem definicji „miejsc pamięci” z punktu widzenia historyka myśli konserwatorskiej. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na rolę, jaką w europejskiej tradycji konserwatorskiej odgrywają odniesienia do pamięci, oraz ukazanie przemian, jakim ulegają te odniesienia w koncepcjach postmodernistycznych, kształtujących współczesne myślenie o dziedzictwie. Rezultaty analizy najważniejszych etapów w dziejach refleksji nad miejscami pamięci przedstawię w formie pięciu tez podbudowanych argumentacją odwołującą się do najważniejszych faktów, koncepcji i teorii.

Teza pierwsza: Procesu kształtowania postaw konserwatorskich w kulturze europejskiej nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od problematyki pamięci.

Ustalenia wynikające z analiz językoznawczych nie pozostawiają cienia wątpliwości. W starożytnym Rzymie artefakty, które chroniono przed niszczącym działaniem czasu, i które ze względu na ich znaczenia zamierzano zachować dla potomnych były określane rzeczownikiem

3 A. Tomaszewski, *Polskie miejsca pamięci* [2001], in: A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012, s. 315.

4 R. Traba, H.H. Henning, K. Kończal, M. Górny (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012-14; E. François, H. Schulze (red.), *Deutsche Erinnerungsorte*, Beck Verlag, München 2001; Allier-Montano Eugenia. *Places of memory. Is the concept applicable to the analysis of memorial struggles? The case of Uruguay and its recent past.* http://socialsciences.scielo.org/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S0797-60622008000100001 (12. XI. 2016) [The article is translated from: E. Allier-Montano. *Lugar de memoria: ¿un concepto para el análisis de las luchas memoriales? El caso de Uruguay y su pasado reciente*, *Guadernos del CLAEH*, 96-97 (2008/1-2) 87-109].

5 O znaczeniu, jakie dla podtrzymania ciągłości rodzimej tradycji konserwatorskiej ma dialog z tymi koncepcjami, które wyznaczają kierunki rozwoju współpracy międzynarodowej w ochronie dziedzictwa pisałem w: J. Krawczyk, *Zabytki architektury i dziedzictwo. Podstawy programowe studiów z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu*, in: *Nauczanie i popularyzacja dziedzictwa*, B. Szmygin (red.), Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Politechnika Lubelska, Warszawa 2014, s. 47-48.

„monumentum” (od czasownika „monere” – pamiętać). Rodzimym odpowiednikiem łacińskiego „monumentum” jest „pomnik” (od staropolskiego: „pomnieć” – czyli także „pamiętać”)⁶. Pierwotne, bardzo szerokie znaczenie łacińskiego „monumentum” najlepiej wyjaśnia jeden z komentatorów dzieł Cycerona. „Wszystko, co przywołuje wspomnienie rzeczy przeszłych jest – pomnikiem [znakiem pamięci]”⁷. Wszystko, zatem także i miejsce w przestrzeni. Bo przecież, gdy Cyceron próbował zapobiec wybudowaniu nowego domu na parceli należącej niegdyś do greckiego filozofa Epikura, to występował w obronie miejsca, które przywoływało pamięć o przeszłości⁸. Nośnikami pamięci już w starożytności mogły być nawet zwyczajne przedmioty użytkowe, jeśli widziano w nich pamiątki po zmarłych, taki status uzyskiwało nawet puste miejsce przy stole w czasie pogańskich uctw zadusznych⁹. Za znak pamięci - pomnik mogło być uznane także miasto, o czym przekonuje list Belizariusza błagającego wodza Gotów, by nie burzył Rzymu¹⁰.

W językach ludów zamieszkujących tereny na północ od Alp występują zależności podobne do tych, które odsłania etymologia łacińskiego „monumentum”. W kolejnych stuleciach ten sam źródłosłów odnajdujemy we francuskim „le monument”, angielskim „the monument”, włoskim „monumento”. Z kolei kluczowy dla niemieckiej terminologii konserwatorskiej rzeczownik „Denkmal”, który można przetłumaczyć także jako „znak pamięci” może być uznany za odpowiednik starogreckiego „mnemosynon” - czyli „pomagający pamięci”¹¹. Myślenie kategoriami znaków i miejsc pamięci jest zatem wpisane w dzieje kultury europejskiej, a kolejnymi potwierdzeniami niech będą te dwa przykłady odwołujące się do historii ziem na dalekiej północy naszego kontynentu: Mora stenar – miejsce elekcji królów szwedzkich (Ryc.1), czy Thingviller – miejsce, w którym od wczesnego średniowiecza obradował Althing - islandzki parlament (Ryc.2)¹².

6 [monumentum] in: *Słownik łacińsko-polski*, M. Plezi (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, T. III, s. 533-534; [pomnik] in: W. Doroszewski (red.), *Słownik Języka Polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1694, T. VI, s. 945-946; [pomnieć], ibidem, s. 944-945; [pomnieć] in: *Słownik Polszczyzny XVI w.*, Instytut Badań Literackich, Warszawa 1999, T. XXVII, s. 135-138

7 M. Petzet, *International principles of preservation*, Hendrik Bäfler Verlag, Berlin 2009, s. 10.

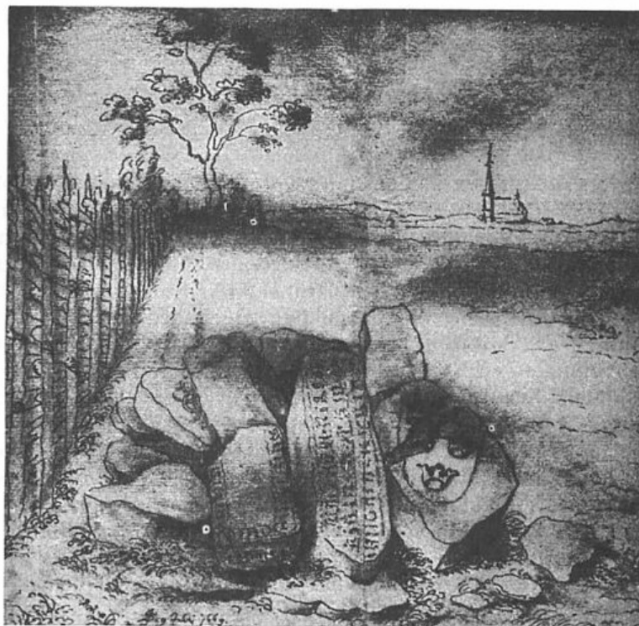
8 M. Arsyński, *Idea - pamięć - troska: rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*. Wyd. Muzeum Zamku w Malborku, Malbork 2007, s. 18, 24.

9 J. Krawczyk, *Meble jako przedmioty użytkowe i zabytki. U podstaw problematyki konserwatorskiej mebli zabytkowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, s. 119.

10 „Wiele stuleci przyczyniło się do stworzenia ozdoby, którą pyszni się on [to znaczy Rzym] na twoich oczach. Wielu cesarzy i najlepsi architekci oraz artyści całego kręgu ziemskiego przez długie okresy czasu tworzyli to dzieło. I tak oto stoi dziś Rzym jako pomnik wszelkiej zdolności i całego geniuszu starożytności”. M. Arsyński, op. cit., s. 24.

11 J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski, jego straty i ochrona prawna*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2001, T. 1. s. 74, 78-79.

12 M. Arsyński, op. cit., s. 66; Þingvellir National Park <http://whc.unesco.org/en/list/1152> (12. X. 2018.)



Ryc. 1 Mora äng (Mora stenar) -- pole elekcyjne królów Szwecji jako miejsce pamięci, Johannes Schefferus (1621-1679), (za: M. Arszyński, op. cit., s. 70)



Ryc. 2 Sesja Althingu - parlamentu Islandzkiego w Þingvellir (Thingvellir), W.G. Collingwood, 1870, (za: Blowhard, Esq., The Law Rock, <https://uncouthreflections.com/2013/04/13/the-law-rock/> (11. XI. 2017.))¹³

¹³ Althing obradował w Þingvellir od 930 r. Pamięć o tym miejscu była pielęgnowana przez kolejne stulecia. W roku 2004 Park Narodowy, na terenie którego leży Þingvellir został wpisany na Listę Dziedzictwa Światowego UNESCO.

Teza druga (dotyczy czasów nowożytnych i Oświecenia): Postawa poznawcza wobec relikwów przeszłości zakłada ograniczone zaufanie wobec pamięci, którą te relikwiny ożywiają.

Wyraźny wzrost znaczenia postaw konserwatorskich w czasach nowożytnych wiązać należy z przemianami stosunku do przeszłości i jej relikwów¹⁴. Pomniki-znaki pamięci zaczynają być traktowane jako źródła wiedzy. Jak zauważył Krzysztof Pomian „przeszłość, zwłaszcza odległa, w średniowieczu przedmiot wiary, zaczyna stawać się przedmiotem poznania”¹⁵. W wieku Oświecenia te nowe nastawienie do relikwów przeszłości znajduje odzwierciedlenie w określeniu „monuments historiques” – pomniki historyczne. Podkreślić przy tym należy, że dążeniom do zobiektywizowania wiedzy o przeszłości towarzyszy wzrost nieufności wobec pamięci. Dostrzegając te zależności Françoise Choay podkreśla, że materialne znaki pamięci – „les monuments”, którym w procedurach badawczych zostaje nadany status dokumentu „przystają być znakami pamięci żywej”¹⁶.

O poszanowanie tej „żywej” pamięci, którą wzbudzają m.in. dzieła dawnej architektury upominali się w XIX stuleciu m.in. zwolennicy idei Johna Ruskina¹⁷. Nie miało to jednak znaczącego wpływu na główne kierunki rozwoju nauk historycznych i społecznych, których metody kształtowano w oparciu o wzorce wywodzące się z przyrodoznawstwa. To, co nie istniało bez udziału podmiotu – jak np. pamięć - nie mieściło się w obrębie zainteresowań badawczych¹⁸.

Zjawiska zachodzące w kulturze europejskiej drugiej połowy XIX stulecia znajdują odzwierciedlenie także w przemianach polskiego konserwatorstwa. To właśnie wtedy w polszczyźnie pojęcie „pamiętek narodowych”, „pomników” rozumianych jako znaki pamięci

14 Historycy czasów nowożytnych podejmujący się rekonstrukcji przeszłości w oparciu o wyniki badań nad jej relikwami zmieniali oblicze dziedziny, którą uprawiali: ze sztuki historia stawała się nauką. Por. K. Pomian, *Przeszłość – od wiary do poznania*, in: K. Pomian, *Historia, nauka wobec pamięci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 49-72.

15 Jednym z prekursorów ochrony rzeźb antycznych jako źródeł wiedzy o przeszłości był Johann Joachim Winckelmann. Krytykował prace restauratorskie, które prowadziły do zacierania granicy między uzupełnieniem i oryginałem. Jokilehto Jukka, *A History of Architectural Conservation. The Contribution of English, French, German and Italian Thought towards an International Approach to the Conservation of Cultural Property*, D. Phil Thesis, The University of York, England, Institute of Advanced Architectural Studies, September 1986 (Recomposed in PDF format, February 2005) http://www.iccrom.org/pdf/ICCROM_05_HistoryofConservation00_en.pdf (10. XI. 2010).

16 F. Choay, *Sept propositions sur le concept d'authenticité*, in: *Nara Conference on Authenticity, Conference de Nara sur L'Authenticité*, Larsen K. E. (red.), UNESCO, Agency for Cultural Affairs (Japan), ICCROM, ICOMOS, Tokyo 1995, s. 294; Idem, *Le patrimoine en question*, Seuil, Paris 2009, s. III-VIII.

17 Podkreślając znaczenie dawnej architektury John Ruskin pisał m.in.: „Możemy bez niej żyć i modlić się, ale nie możemy bez niej pamiętać. (...) Dobrze jest więc posiadać nie tylko ludzkie myśli i uczucia, ale również to, czego dotykały ich ręce, z czym zmagali się i co oglądały ich oczy. (...) W dobrze zbudowanym domu tkwi świętość, której nie można odtworzyć w żadnym budynku powstałym na jego ruinach”. J. Ruskin, *Lampa pamięci*” (1849), in: *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia*, J. Krawczyk (red.), Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2002, s. 98.

18 K. Pomian, *Od historii – części pamięci – do pamięci – przedmiotu historii*, in: K. Pomian, *Historia, nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 175-187.

ustępuje miejsca takim określeniom jak „zabytki przeszłości” czy „zabytki budownictwa”. Zdaniem Jerzego Frycza w taki oto sposób manifestowała się potrzeba odejścia od „subiektywnego odczuwania pamiątek” na rzecz przyjęcia postawy poznawczej¹⁹. Ze względu na swoje ontologiczne konotacje słowo „zabytek” bardziej odpowiadało przekonaniom o możliwości zobiektywizowania przedmiotu badań naukowych²⁰.

Teza trzecia: O tym, jaką przeszłość ożywia znak pamięci decyduje intencja odbiorcy.

Relikty przeszłości jako znaki pamięci stają się tematem naukowych dociekań dopiero w neokantyzmie. Pod koniec XIX w. jego przedstawiciele podejmują próby zrozumienia wartości, jakimi kierują się ludzie w swoich świadomych działaniach²¹. W nurcie socjologii humanistycznej mieszczą się również rozważania Aloisa Riegla na temat motywacji towarzyszących działalności konserwatorskiej²². Ten wybitny reprezentant tzw. szkoły wiedeńskiej, dziś uznawany nie tylko za klasyka myśli konserwatorskiej, ale także za jednego z prekursorów antropologicznej refleksji nad fenomenem pamięci²³, zwrócił uwagę na fakt, że decyzje, które przesądzają o losie wielu obiektów często wynikają z subiektywnych interpretacji ich przeszłości. Doszedł również do wniosku, że ponieważ jeden i ten sam artefakt może przywoływać pamięć o różnych przeszłościach, konserwatorom nigdy nie uda się wyeliminować przyczyn konfliktów między zwolennikami różnorodnych wartości upamiętniających²⁴. Nadziei na znalezienie rozwiązań respektujących pluralizm poglądów różnych grup społecznych upatrywał w przeniesienie sporu na poziom dyskusji o wartościach.

Zaproponowany przez Rigla podział wartości upamiętniających wynika z przyjętego podziału znaków pamięci na trzy podstawowe grupy. Pierwszą stanowi **zbiór pomników zamierzonych** (czyli takich, które są odbierane zgodnie z intencją twórcy). Drugą grupę tworzą

19 J. Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795-1918*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 87.

20 J. Krawczyk, *Polish monument conservation in the face of changing historical contexts. Tradition, identity, dialogue*, in: *Heritage in Transformation. Cultural Heritage Protection in XXI Century – Problems, Challenges, Predictions*, B. Szmygin (red.), International Scientific Committee for Theory and Philosophy of Conservation and Restoration ICOMOS, ICOMOS Poland, Romualdo Del Bianco Funatione, Lublin University of Technology, Florence-Lublin 2016, s. 128-129.

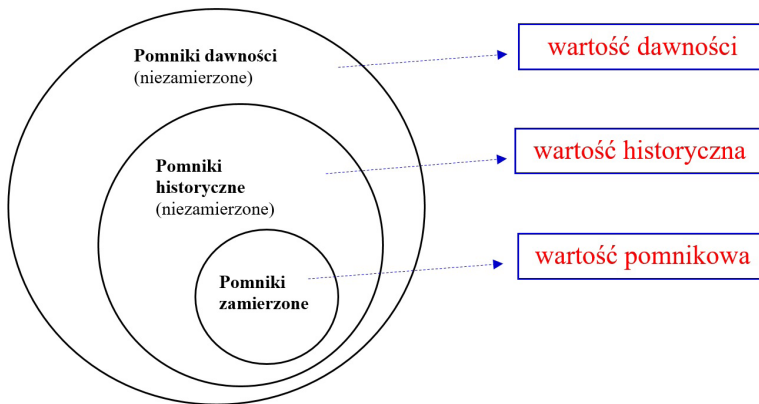
21 J. Krawczyk, *Ideal obiektywności wiedzy a początki wartościowania w konserwatorstwie*, in: *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Szmygin B. (red.), Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa, Politechnika Lubelska, Fundacja Politechniki Lubelskiej, Warszawa-Lublin 2012, s. 106-107.

22 A. Riegl, *Der Moderne Denkmalkultus, sein Wesen, seine Entstehung*, Verlage von W. Braumüller, Wien, Leipzig 1903 (wydanie polskie : Idem, *Nowoczesny kult zabytków, jego istota i powstanie* (tłum. R. Kasperowicz) in: A. Riegl, Georg Dehio i kult zabytków, J. Krawczyk (red.), Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2002.

23 D. Fabre, *Ancienneté, altérité, autochtonie*, in: *Domestiquer l'histoire. Ethnologie des monuments historiques*, Fabre D. (red.), Maison des sciences de l'homme, Paris 2000, s. 196.

24 J. Boulet, *La Mémoire d'Alois Riegl*, in : Alois Riegl, *Le culte moderne des monuments, sa nature, son origine*, In Extenso, Paris 1984, s. 7-27.

pomniki historyczne, czyli artefakty, które są traktowane jako źródło wiedzy o przeszłości. A trzecią – **pomniki dawności**, czyli relikty postrzegane jako materialne świadectwo konfliktu twórczych sił człowieka i niszczących sił natury²⁵. W odróżnieniu od pierwszej grupy, pomniki historyczne i pomniki dawności mają charakter niezamierzonych znaków pamięci – ich odbiór nie pokrywa się z intencją twórcy. Zakładając, że to intencja odbiorcy przesądza o charakterze znaku pamięci (pomnika) Riegl otwiera teorię konserwatorską na jakże złożoną problematykę subiektywnych interpretacji relikwów przeszłości. W tym kontekście podstawowego znaczenia nabiera fakt, że wyróżnione na podstawie dokonanego podziału trzy rodzaje wartości: **wartość pomnikowa**, **wartość historyczna** i **wartość dawności** mogą odnosić się do tego samego obiektu (Ryc. 3)²⁶. Konflikty z tego faktu wynikające uznawał Riegl za nieuchronne, równocześnie był jednak przekonany, że dla dobra wspólnego należy podjąć trud poszukiwania rozwiązań kompromisowych²⁷.



Ryc. 3 Zakresy znaczeniowe pojęć określających trzy różne typy znaków pamięci (pomników) oraz odpowiadający im podział wartości ważnych dla pamięci o przeszłości (na podstawie koncepcji przedstawionych przez Aloisa Riegla w *Der Moderne Denkmalkultus*).

25 W niniejszym artykule polskie odpowiedniki terminów stosowanych przez Aloisa Riegla odbiegają od rozwiązań przyjętych w dotychczasowych tłumaczeniach *Der Moderne Denkmalkultus*. O potrzebie gruntownej rewizji polskiej terminologii w tym zakresie pisałem m.in. w: Krawczyk Janusz, *Teoria Aloisa Riegla i jej polska recepcja a problemy konserwatorstwa współczesnego*, in: *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Szmygin B. (red.), ICOMOS, Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, Warszawa-Lublin 2008, s. 63-74; Riegl A., *Nowoczesny kult zabytków...*, op. cit., s. 33.

26 Ibidem, s. 41-53.

27 J. Krawczyk, *Kompromis i metoda – wybrane aspekty teorii konserwatorskich Aloisa Riegla i Cesare Brandiego*, *Ochrona Zabytków*, 2009 nr 2, s. 64-74.

Teza czwarta: Przekonanie o pluralizmie pamięci i wielości sądów wartościujących otwiera drogę dla idei konserwatorskich o zasięgu globalnym.

Przesunięcie zainteresowań teoretyków z przedmiotu na podmiot działalności konserwatorskiej pozwalało na pełniejsze zrozumienia funkcji społecznych nie tylko samych miejsc pamięci, ale i działalności konserwatorskiej. W oryginalnej, francuskiej wersji Karty Weneckiej z 1964 r. wyróżnia się „sites monumentaux” rozumiane jako miejsca, które pobudzają oraz utrwalają pamięć historyczną jednostek i wspólnot²⁸. Rok później twórcy projektu statutu ICOMOS-u dookreślają znaczenie ostatniego członu nazwy tej organizacji – „site” (miejsce), uznając, że jest to „krajobraz będący dziełem natury, człowieka lub obu łącznie, którego zachowanie leży w interesie publicznym”²⁹. Kontynuację takiego myślenia o miejscach odnajdujemy także w konwencji UNESCO z 1972, która stanowi, że najbardziej wartościowe miejsca - na równi z zabytkami i zespołami - będą mogły zostać uznane za dziedzictwo całej ludzkości³⁰.

Teza piąta: W perspektywie, jaką proponuje koncepcja pamięci zbiorowej status ontologiczny miejsc pamięci traci na znaczeniu.

Wydaje się, że kluczowe znaczenie dla tego najnowszego etapu naszej wspólnej historii ma pojęcie „lieux de mémoire” – miejsca pamięci – upowszechnione za sprawą publikacji Pierre Nory i jego kontynuatorów³¹. Zwolennicy tej koncepcji skupiają swoją uwagę na funkcjach społecznych miejsc pamięci, przy ostantacyjnym braku zainteresowania ich statusem ontologicznym. Wykorzystując wcześniejszy schemat do wyznaczenia granic zbioru „lieux de mémoire” dochodzimy do wniosku, że nie każdy riegłowski znak pamięci może być zaliczony do zbioru miejsc pamięci (i vice versa) (Ryc. 4)³².

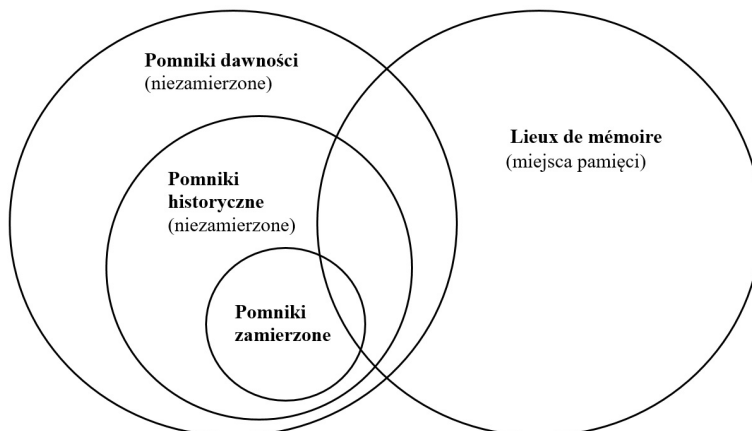
28 *Charte Internationale sur la Conservation et la Restauration des Monuments et des Sites (Charte de Venise 1964)* in: Karta Wenecka 1964-2014, Bukowska W., Krawczyk J., Wydział Sztuk Pięknych UMK, Toruń 2015, s. 314, 316.

29 Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS, 2015, NR 2 (29), s. 9.

30 *Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*, Paryż 1972, in: *Vademecum Konserwatora Zabytków*. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury (edycja 2015), PKN ICOMOS, Warszawa 2015, s. 46.

31 N. Pierre, *Czas pamięci*. Res Publica Nova, 2001, nr 7, s. 37-43. [artykuł jest tłumaczeniem z: Nora P., *The Reasons for the Current Upsurge in Memory*, *Transit* 22 (2002). <http://www.eurozine.com/articles/2002-04-19-nora-en.html> (2. XII. 2015)]; K. Kończal, [miejsce pamięci], in: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, M. Saryusz-Wolska, Traba R. (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 229-234.

32 Obszerniej wyniki analiz porównawczych zostały omówione w: J. Krawczyk, M. Balcer, *Pierre Nora's "sites of memory" and the social aspect of issues in built heritage conservation*, in: *Place of memory. Protection, Conservation, Interpretation*, B. Szmygin (red.), ICOMOS [w druku]; por. również M. Balcer, *Die Friedenskirche in Jauer/Jawor – ein deutsch-polnischer Erinnerungsort*, in: *Der Luthereffekt im östlichen Europa. Geschichte, Kultur, Erinnerung*, J. Bahlcke, B. Störckuhl, M. Weber, De Gruyter, Oldenbourg 2017.



Ryc. 4. Relacje między zbiorami znaków pamięci (pomników) wyróżnionych przez Aloisa Riegla i zbiorem miejsc pamięci („lieux de memoire”) w koncepcji Pierra Nora.

Poza granicami zbiorów obejmujących **znaki pamięci** (artefakty, którymi zajmowało się tradycyjne konserwatorstwo), znajdują się np. **miejsca pamięci** przynależące do niewidzialnej sfery kultury. Pierre Nora wskazuje m.in. na: „język, teksty literackie, rytuały, święta, daty, przepisy prawne, hasła, postaci realne, mityczne czy baśniowe”, a także „inne konstrukcje symboliczne, w których krystalizuje się i objawia zbiorowa tożsamość”³³. Tym samym wykluczone zostały ze zbioru miejsc pamięci **miejsca topograficzne** oraz te **materialne artefakty**, które nie pełnią funkcji tożsamościowych, i wobec których żadna wspólnota nie manifestuje już „**woli upamiętnienia**”.

Tak odmienne od tradycyjnego - rozumienie miejsc pamięci znajduje wyraz w postulatach badawczych zgłaszanych przez Pierre Norę. Tradycyjnej historii przeciwstawił on historię II stopnia, która nie miała już zajmować się ustalaniem faktów i rekonstrukcją wydarzeń z przeszłości, ale miała badać w jaki sposób zostały one zapamiętane przez różne grupy społeczne. W tej nowej perspektywie historia „nie bada przyczyn wydarzeń i procesów historycznych jako takich, lecz ich konstruowanie oraz nadawanie tym procesom i wydarzeniom znaczeń”, jej zadaniem byłoby także badanie ich „siły sprawczej”³⁴. W kwestionariuszu badawczym proponowanym przez Pierra Norę nie tyle chodzi o ustalenie „jaka była naprawdę przeszłość”, lecz o zrozumienie jak była ona wykorzystywana i jakie miała znaczenie dla „poszczególnych, następujących po sobie terażniejszości”³⁵. Następstwa przyjęcia tej nowej postawy badawczej trafnie scharakteryzowała Aleida Assmann: „gdy pamięć [...] staje się najważniejszym medium

33 N. Pierre, *Między pamięcią i historią: les lieux de memoire*, in: Tytuł Roboczy: Archiwum#2, Muzeum Sztuki w Łodzi, <http://www.staff.amu.edu.pl/~ewa/Nora,%20Miedzy%20pamieciami%20i%20historia.%20Lies%20lieux%20de%20memoire.pdf> (23. II. 2017.).

34 K. Kończal, *[historia drugiego stopnia]*, in: *Modi memorandi...*, op. cit., s. 160-161. Ibidem, s. 160.

35 N. Pierre, *Comment écrire l'histoire de France*, in: *Les lieux de mémoire*, Nora P. (red.), Gallimard, Paris 1986, T. VII, s. 2229 (cytuję za: K. Kończal, *[historia drugiego stopnia]*, op. cit., s. 160).

przekazywania przeszłości i teraźniejszości, historiografia przekształca się w historię recepcji³⁶.

O atrakcyjności tak sformułowanej perspektywy badawczej świadczą chociażby kolejne przedsięwzięcia podejmowane przez UNESCO na rzecz poszerzenia ochrony dziedzictwa, takich jak projekt „Pamięć Świata” czy „Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa niematerialnego” z 2003 r. Odnotować należy, że przemiany, w których tak znaczącą rolę odegrała koncepcja „lieux de mémoire” przyczyniały się także do polaryzacji stanowisk w sprawie oceny przydatności kryterium VI stosowanego na mocy Konwencji UNESCO z 1972 r. Komitet Dziedzictwa Światowego w praktyce ograniczył znaczenie tego kryterium. Tymczasem zwolennicy Konwencji z 2003 r., postulowali rozwiązanie przeciwne - chcieli jego wzmocnienia argumentując, że nośnikiem dziedzictwa są ludzie, a nie obiekty materialne³⁷.

Nie wchodząc w te zagadnienia zbyt szczegółowo pragnę jedynie zauważyć, że polemiki, w których przeciwstawiano sobie koncepcję dziedzictwa niematerialnego i materialnego są coraz rzadziej podejmowane. Za Jean Marie Luxenem przyjmuje się najczęściej, że jest to podział sztuczny, zafałszowujący istotę dziedzictwa³⁸. Z kolei do zarzutu, że tradycyjne konserwatorstwo prowadzi do fetyszyzacji materii współcześni teoretycy mogą już podejść o wiele bardziej konstruktywnie, skoro po wielu latach lansowania swojej koncepcji sam Pierre Nora zaczął przestrzegać przed fetyszyzacją pamięci³⁹.

Czy zagrożenia o którym pisze twórca koncepcji „lieux de mémoire” powinny zostać wzięte pod uwagę przez inicjatorów tych działań i projektów, które zmierzają do wyodrębnienia „miejsz pamięci” jako nowej kategorii dziedzictwa i wykorzystania ich symbolicznego potencjału w polityce kulturalnej takich organizacji jak UNESCO czy Rada Europy? Wydaje się, że kluczowe znaczenie będzie miał dobór kryteriów przesądzających o wyodrębnieniu miejsc pamięci podlegających ochronie. Jeżeli o tego typu decyzjach miałyby przesądzać wyniki badań prowadzonych w obrębie historii drugiego stopnia koncentrującej się na „tym co zapamiętane” przez daną grupę społeczną, jeśli to „wola upamiętnienia” i determinacja określonej wspólnoty patrymonialnej miałyby w zestawie kryteriów odgrywać rolę rozstrzygającą, to zagrożenie „dyktaturą pamięci”, przed którą przestrzegał w swoich późniejszych wystąpieniach Pierre Nora, należałoby uznać za jak najbardziej realne⁴⁰.

Wydaje się zatem, że w procesie ochrony dziedzictwa nie może zabraknąć ani środków

36 A. Assmann, *Im Zwischenraum zwischen Geschichte und Gedächtnis. Bemerkungen zu Pierre Noras "Lieux de mémoire"*, in: *Les lieux de mémoire/Erinnerungsorte. D'un modèle français à un projet allemand*, François E. (red.), Centre Marc Bloch, Berlin 1996, s. 25 (cytuję za: Kończal K., [historia drugiego stopnia], op. cit., s. 160).

37 J. Mariannick, *Le patrimoine immatériel. Nouveaux paradigmes, nouveaux enjeux*, La lettre de l'OCIM, 2004, n° 93, s. 29.

38 J.L. Luxen, *La Dimension immatérielle des monuments et des sites avec références a la liste du Patrimoine Mondial de L'Unesco*, in : *La memoire des lieux: preserver le sens et les valeurs immatérielles des Monuments et des Sites, 14 Assemblée Generales et Symposium scientifique de l'ICOMOS*, Victoria Falls, Zimbabwe 2003, http://www.icomos.org/victoriafalls2003/luxen_fre (19. IX.2014) .

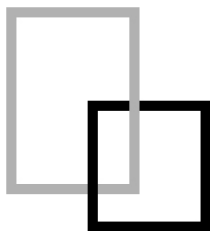
39 N. Pierre, *Conclusion des entretiens*, in : *Science et conscience du patrimoine*, Nora P. (red.), Fayard, Paris 1997, s. 397.

40 Ibidem.

ani czasu na konfrontację wyników badań nad miejscami pamięci/pamięciami zbiorowymi z ustaleniami tych historyków, którzy dążąc do zobiektywizowania wiedzy o przeszłości odwołują się do analizy źródeł (w tym także źródeł materialnych). Zasada ograniczonego zaufania wobec pamięci zbiorowej nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji konfliktu różnych pamięci, gdy przeżycia traumatyczne i poczucie zagrożenia własnej tożsamości prowadzą do zerwania dialogu i zamknięcia w kręgu jednostronnych interpretacji⁴¹.

W warunkach odpowiedzialnej polityki konserwatorskiej ukierunkowanej na problem ochrony miejsc pamięci rezultaty badań historii drugiego stopnia powinny być konfrontowane z ustaleniami historii pierwszego stopnia, a o autentyczności dziedzictwa nie może przesądzać autentyczność przeżycia zbiorowego.

41 F. Ankersmith, *Wzniosłe odłączenie się od przeszłości lub jak być/stać się tym, kim się już nie jest*, Konteksty, 2003, nr 3-4, s. 28.



POLSKIE MIEJSCA PAMIĘCI - ZMIANY INTERPRETACJI I PROBLEMY OCHRONY W XXI WIEKU

*Polish Memorial Places - changes in interpretation and
problems of protection in the 21st century*

*Jakub Lewicki**

SUMMARY: The paper discusses the concept of the place of memory, its scope, and associated associations and social in subsequent historical periods. Changes in understanding this term and different shaping of different places of memory in subsequent historical periods were also presented, as well as different interpretations of events that commemorated, which influenced their different organization and different social perception.

Analyzing the functioning of Polish places of memory in the twentieth century should be noted frequent and profound changes their meaning and social acceptance. Interpretation of events and forms of commemoration was dependent on the current social and

political situation. Even a small change in the political situation caused significant changes in the interpretation of memorial sites and their propaganda. Nevertheless, places of memory have become important carriers of memory. Their manifestations were very innovative memorial projects both in the form of monuments (monuments in given concentration camps - Oświęcim, Majdanek, Treblinka), as well as great spatial compositions (new buildings commemorating the Warsaw ghetto), which were created after 1945.

KEYWORDS: Place of memory, interpretation of memory's places, Polish memorial projects

Termin *miejsce pamięci* ulegał znaczącym zmianom. Odmiennie rozumiano samo pojęcie, jego zakres, jak i inne były wiążące się z nim skojarzenia i odbiór społeczny¹. Dlatego też przedstawiono zmiany postrzegania tego terminu. Omówiono kształtowanie się różnych *miejszc pamięci*, a także zwrócono uwagę na odmiennie interpretacje wydarzeń, które upamiętniały. Podsumowanie stanowią omówienie kierunków działań konserwatorskich dotyczących przedstawionych w artykule *miejszc pamięci*.

Okresy chronologiczne kształtowania się miejsc pamięci:

Kształtowanie się pojęcia *miejsce pamięci* można podzielić na kilka okresów chronologicznych:

- do początku XX wieku

Wówczas powstały pierwsze *miejsca pamięci*. Wśród nich można wymienić propozycje

* Prof. Arch. Jakub Lewicki, Department of Conservation of Monuments and Landscape Protection Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw

<https://orcid.org/0000-0003-1766-659X>

1 A. Sawisz, B. Szacka, *Czas przeszły i pamięć społeczna*, Warszawa 1990; Barbara Szacka, *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Warszawa 1983.

uporządkowania Wawelu i urządzenia tam sanktuarium narodowego². Było to najważniejsze polskie *miejsce pamięci*. Poszczególne budowle miały pełnić funkcję różnych upamiętnień, które miały przywoływać rozmaite skojarzenia. Z wcześniejszych przykładów wymienić można kształtujące się jeszcze w XIX wieku *miejsce pamięci* jakim był zamek w Trembowli jako miejsce kultywowania pamięci o XVII walkach w obronie kresów (pamięć o obrończyni Annie Dorocie Chrzanowskiej)³, a także kultywowanie pamięci bitew - np. pole bitwy Raclawickiej, pole bitwy pod Obertynem, okopy Św. Trójcy⁴.

- lata 1919-39

W okresie tym powstały pierwsze nowoczesnie ukształtowane *miejsca pamięci*. Wśród nich wymienić należy dwór-pomnik w Żelazowej Woli upamiętniający miejsce urodzenia Fryderyka Chopina, jak i upamiętnienie reliktywów dworu w Zułowie na Wileńszczyźnie, miejsca urodzenia marszałka, gdzie kultywowano pamięć o nim. Wówczas urządzone też miejsca upamiętniające tradycję legionową i wydarzenia I wojny światowej (bitwa pod Zadwórzem). Powstanie tych *miejszc pamięci* było poprzedzone publicznymi debatami, a o ich kształcie zadecydowały konkursy architektoniczne, których wyniki opublikowano. Konkurs na urządzenie miejsca pamięci Józefa Piłsudskiego w miejscu jego urodzenia został rozpisany przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, na który wpłynęło 10 prac. Pierwszą nagrodę przyznano pracy Romualda Gutta⁵. Charakter *miejsca pamięci* miał także Cmentarz Obrońców Lwowa urządzonej obok Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie⁶. Także poprzedził go konkurs, a w zasadzie dwa konkursy architektoniczne, które ogłoszono w marcu 1920 roku, a drugi w drugiej połowie 1921 roku⁷.

- lata 1945-56

W okresie tym znaczącej zmianie uległo postrzeganie *miejszc pamięci*, na co wpływ miały wydarzenia II wojny światowej⁸. Trauma wojny i martyrologia narodu spowodowały, że wszystkie urządzone *miejsca pamięci* dotyczyły głównie kultywowania pamięci o wydarzeniach wojny i jej martyrologii. *Miejscami pamięci* stały się miejsca egzekucji, potyczek i bitew, a także miejsca, gdzie odbywały się masowe egzekucje i eksterminacja ludności. Były to dawne obozy koncentracyjne - Oświęcim, Majdanek oraz miejsca kaźni - więzienie na Pawiaku w Warszawie

2 J. Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795-1918*, Warszawa 1975, s. 248-253; A. Majewski, *Wawel. Dzieje i konserwacja*, Warszawa 1993, s. 35-39; *Wawel narodowi przywrócono. Odzyskanie zamku i jego odnowa 1905-1939*, Kraków 2005, s. 20-23, 150-168; P. Dettloff, M. Fabiański, A. Fischinger, *Zamek królewski na Wawelu. Sto lat odnowy (1905-2005)*, Kraków 2005, s. 19-48.

3 J. Frycz, *Restauracja i konserwacja...*, s. 122.

4 J. Frycz, *Restauracja i konserwacja...*, s. 122.

5 *Rozstrzygnięcie konkursu na odbudowę Zułowa*, „Arkady”, R. II, 1936, s. 114.

6 S. S. Niciejka, Krzysztof Hejke, *Tam gdzie lwowskie śpią Orłęta*, Warszawa 2001.

7 *Koło Architektów Polskich*, „Czasopismo Techniczne”, R. XXXVIII, 1920, nr 8, 25 IV, s. 68; Konkurs, „Czasopismo Techniczne”, R. XXXIX, 1921, nr 9-10, 10/25 V, s. 49.

8 T. Kwiatkowski, Lech M. Nijakowski, Barbara Szacka, Andrzej Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2010.

i na ulicy Montelupich w Krakowie i liczne miejsca straceń. *Miejsca pamięci* były bardzo silnie zideologizowane, a ich urządzenie i funkcjonowanie wiązało się z dużą akceptacją społeczną. Także ich codziennemu funkcjonowaniu towarzyszyły silne emocje społeczne.

- lata 1956-68

Wówczas utrwaleniu uległo rozumienie i postrzeganie *miejsc pamięci*. Większość z nich nadal dotyczyło wydarzeń II Wojny Światowej. Wiele z nich otrzymało współczesną oprawę architektoniczną i rzeźbiarską⁹, co często było poprzedzone konkursami architektonicznymi. Konkursy na wielkie upamiętnienia urządzono na terenie Oświęcimia (1957), Majdanka (1967), Treblinka (1947, 1955), a także na terenie pola bitwy pod Grunwaldem. Pojawiły się pierwsze upamiętnienia miejsc związanych z osobami, jak i kultywujące wydarzenia niezwiązane z wojną.

- lata 1968-80

W latach 60 niewielkiej korekcie uległo postrzeganie *miejsc pamięci*. Stały się one stałym elementem w modernizowanej rzeczywistości. Standardem stały się nowoczesne aranżacje architektoniczne i rzeźbiarskie¹⁰. Zbudowano wielkie pomniki - w Oświęcimiu (1957, realizacja),¹¹ na Majdanku (proj. Wiktora Tołkina i Janusza Dembka 1967, realizacja 1968-69)¹², Treblince (proj. Franciszek Duszeńko i Adam Haupt 1955, realizacja 1958-1967)¹³ i Grunwaldzie (proj. Jerzego Bandury i Witolda Cęckiewicza, 1959, realizacja 1960)¹⁴. Charakterystycznym elementem było utrzymujące się zideologizowanie *miejsc pamięci* i często zmieniająca się ich interpretacja - np. minimalizowanie martyrologii Żydów i innych grup narodowych w kultywowaniu pamięci o wydarzeniach II wojny światowej. Sposoby upamiętnień przyjmowały różne formy, co niekiedy znacząco wpływało na krajobraz centrów miast i wzmacniało siłę przekazu¹⁵.

- lata 1980-89

W okresie tym, obok dotychczasowego postrzegania istniejących *miejsc pamięci* pojawiły się nowe formy upamiętnień. Wzniesiono pomniki wydarzeń 1970, 1976 i 1980 roku, które wciąż były bardzo żywe w świadomości społecznej. Ich powstanie wiązało się z bardzo dużymi emocjami - zarówno z koniecznością upamiętnienia tych wydarzeń, jak i z lekceważeniem

9 H. Taborska. *Art in Places of Death: Polish Signs of Memory in the Nazi Death Camps*. „Kultura Współczesna” 4, 2003; *Muzea w poobozowych miejscach pamięci: tożsamość, znaczenia, funkcje*, red. T. Kranz, Lublin 2017.

10 I. Grzesiuk-Olszewska, *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945-1995*, Warszawa 1995.

11 Ibidem.

12 D. Olesiuk, Krzysztof Kokowicz: „Jeśli ludzie zamilkną, głązy wołać będą...”. *Pomnik ku czci ofiar Majdanka*, Lublin 2009.

13 E. Kopówka: *Plan kamieni symbolicznych*, Treblinka 2014; Artur Zawadka: *Upamiętnianie Treblinka* [w:] *Treblinka: historia i pamięć*, red. Edward Kopówka Siedlce 2015.

14 I. Grzesiuk-Olszewska, *Polska rzeźba pomnikowa...*

15 A. Gębczyńska-Janowicz, *Kształtowanie formy założeń pomnikowych w przestrzeni polskich miast od połowy XX wieku*, „Czasopismo techniczne. Architektura”. R. 105, 2-A, Kraków 2008, s. 185-191.

i nieakceptacją pamięci ze strony obozu rządzącego. Był to pierwszy okres, gdzie tworzone miejsca pamięci wywoływały skrajne i przeciwstawne emocje.

- lata po 1989 roku

Był to okres tworzenia się zupełnie nowych *miejsz pamięci* i korekty ich rozumienia. Znacznemu osłabieniu uległa chęć kultywowania wydarzeń wojennych, a nawet nastąpiła zatarcie pamięci wydarzeń i miejsc, których dotyczyły. Wzrosło pokolenie, dla którego wojna nie stanowiła już żadnego znaczącego wydarzenia, ani też istotnej cezury, co wpłynęło na zupełnie odmienne postrzeganie *miejsz pamięci*. Wiele *miejsz pamięci* dotyczących wojny zostało zaniedbanych, bądź brakowało pomysłu na ich funkcjonowanie w zmieniającej się rzeczywistości. Pojawiły się też nowe upamiętnienia wydarzeń i idei. Jednym z najbardziej znaczących i obecnych w świadomości społecznej było upamiętnianie miejsc wiążących się z wizytami papieża Jana Pawła II. Wśród nich szczególne miejsce pełni upamiętnienie mszy na Placu Zwycięstwa z 1979 roku, co poprzedził konkurs architektoniczny.

Rodzaje miejsc pamięci

Celem wszystkich *miejsz pamięci* było zaznaczenie różnego rodzaju upamiętnień wydarzeń z przeszłości, idei i myśli¹⁶. Były to miejsca związane z wartościami uniwersalnymi (ponadlokalnymi), jak i miejsca dokumentujące pamięć lokalną (miasta, regionu, kraju). Wśród miejsc pamięci można wyróżnić kilka kategorii miejsc:

- upamiętnienia bitew jako miejsc kultywowania ich pamięci

Upamiętniają one znaczące wydarzenia historyczne. Najczęściej były to znaczące bitwy - pod Racławicami, Grunwaldem lub z innych okresów historycznych. Tradycja kultu miejsc bitew i wydarzeń historycznych wynikała z romantycznej tradycji i kultywowania etosu narodowego i rycerskiego.

- upamiętnienia osób

Objęmują one miejsca związane z urodzeniem i życiem znaczących osób - Fryderyka Chopina, Józefa Piłsudskiego i innych.

- upamiętnienia miejsc wiążących się z ważnymi ponadlokalnymi wydarzeniami historycznymi o utrzymującej się wartości dokumentu, jak i o żywym wciąż znaczeniu niematerialnym. Były to miejsca wiążące się z ważnymi faktami w lokalnej społeczności lub życiu całego narodu albo też miejsca męczeństwa i martyrologii - np. rejon, gdzie odbywały się egzekucje lub też masowa eksterminacja.

- upamiętnienia idei. Były to miejsca upamiętniające idee i abstrakcyjne pojęcia, które wiązały się z konkretnymi okresami i wydarzeniami w życiu lokalnych społeczności i w życiu narodu - np. z walką o wolność, o „wyzwolenie narodowe i społeczne”.

16 Por. studia zawarte w tomie: *Po co nam historia*, Warszawa 1985.

- miejsca, z którymi wiąże się konkretny przekaz i idea kultury niematerialnej, Były to rzadziej spotykane *miejsca pamięci*, które przekazywały pamięć o wymarłych społecznościach, wierzeniach czy ideach.

Wszystkie one reprezentują różne formy postrzegania przeszłości i myślenia o niej¹⁷, a także różnorakiego odbioru mitów i przekazów historycznych.

Praktyka - zmiany funkcjonowania i postrzegania miejsc pamięci

Dla funkcjonowania i postrzegania różnych form upamiętnień bardzo znamienne było odmienne funkcjonowanie teorii i praktyki kształtowania i odbioru poszczególnych miejsc pamięci. Zmieniało się ich postrzeganie i odbiór¹⁸. Dlatego też przedstawiono szerzej zmiany interpretacji miejsc pamięci i wiążących się z nimi wydarzeń.

Okres przed 1918

Wówczas dopiero kształtowało się pojęcie *miejsca pamięci*, a różne upamiętnienia były urządzone w odmienny sposób. Jednymi z pierwszych *miejszc pamięci* były miejsca bitew - pod Raclawicami czy Obertynem, jednak poza uporządkowaniem pola bitwy i umieszczeniem niewielkiej tablicy pamiątkowej, nie było innych znaczących znaków świadczących o upamiętnieniu¹⁹. Miejsca te były odwiedzane przez turystów, a także odbywały się tam uroczystości lokalnych społeczności, a nawet grup społecznych - np. kultywowanie pamięci o bitwie pod Raclawicami przez ruch ludowy. Pierwszym projektem kompleksowego urządzenia *miejsca pamięci* było krakowskie Wzgórze Wawelskie, którego remont i konserwacja miała się wiązać z powstaniem rozległego miejsca pamięci o wielu znaczeniach i różnych form upamiętnień wielu wydarzeń, osób i idei. Najszerszym projektem, który rozwijał ten pomysł była idea urządzenia na Wawelu Akropolis Wawelskiego opracowana przez Stanisława Wyspiańskiego w 1905 roku²⁰. Wtedy też urządzano inne miejsca pamięci. Idea urządzania tych *miejszc pamięci* miały łączyć polską społeczność i być przedmiotem kultywowania ducha narodowego. W praktyce recepcja tych pomysłów i idei była ograniczona do stosunkowo niewielkich grup społecznych i lokalnych społeczności, a także do niezbyt licznych elit narodowych.

Okres 1918-39

W okresie tym znacząco zmieniło się urządzenie i postrzeganie *miejszc pamięci*. Stały się one częścią nowoczesnej rozumianej edukacji obywatelskiej i wychowania patriotycznego. Ich powstanie wiązało się z kultywowaniem wydarzeń wojny. Temu służyły upamiętnienia zdarzeń historycznych jakim były wydarzenia i bitwy I Wojny Światowej: bitwa pod Zadwórzem czy

17 S. T. Bębenek, *Myślenie o przeszłości*, Warszawa 1981; J. Assman, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, Olsztyn 2003, Borussia 29.

18 B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.

19 J. Frycz, *Restauracja i konserwacja...*, s. 122.

20 *Akropolis. Projekt zabudowania Wawelu obmyślany przez Stanisława Wyspiańskiego i Władysława Ekielskiego*, „Architekt”, R. IX, 1908, z. 5-6, s. 49-57.

Cmentarz Obrońców Orląt. Ich powstanie wiązało się z dużymi oczekiwaniami społecznymi, a miejsca te stały się przedmiotem kultu zarówno lokalnych społeczności, całego narodu, jak i państwa. W ten sposób urządzenie *miejsc pamięci* połączyło trzy czynniki partycypacji lokalnej, ogólnonarodowej i państwowej. Jednocześnie wówczas urządzano *miejsca pamięci* poświęcone wcześniejszym wydarzeniom - upamiętnieniu bitew powstańczych - np. pomnik bitwy pod Ostrołęką (1831) czy też inne pomniki powstań narodowych (pomniki potyczek, czy egzekucji). Przykłady te dowodzą świadomie prowadzonej edukacji historycznej i obywatelskiej społeczeństwa, a *miejsca pamięci* pełniły dużą rolę w tym procesie.

Nową ideą były upamiętnienia znaczących osobistości po przez zaznaczanie miejsc, które wiązały się z ich urodzeniem np. Żelazowa Wola, jako miejsce kultywowania pamięci o osobie Fryderyka Chopina czy Zułów jako miejsce upamiętnienia Józefa Piłsudskiego²¹. Najważniejszym elementem wiążącym się z praktycznym funkcjonowaniem tych *miejsc pamięci* była duża partycypacja społeczna w ich powstaniu i ukształtowaniu. Miejsce urodzenia Józefa Piłsudskiego szybko stało się celem pielgrzymek, które odbywały się niezależnie od państwowych uroczystości. Urządzenie *miejsca pamięci* w Żelazowej Woli wiązało się z szeroką akcją społeczną przysyłania pamiątek narodowych, a także roślin nadsyłanych przez społeczeństwo polskie z całego świata. Miały one stać się ozdobą urządzanego ogrodu, jako miejsca kultywowania pamięci o osobie Fryderyka Chopina. Był to pierwszy przykład urządzenia *miejsca pamięci*, w którym nośnikiem pamięci były miejsca i elementy na nowo ukształtowane i niemające bezpośredniego związku z upamiętnianą osobą. Także urządzenie Cmentarza Orląt było przedmiotem szerokiej akcji społecznej, a o postępie prac szeroko informowano nie tylko lokalną społeczność Lwowa, ale i całe społeczeństwo. Urządzanie *miejsc pamięci* w tym okresie wiązało się z dużymi oczekiwaniami społecznymi, a o ich funkcjonowaniu szeroko informowano w mediach, co dodatkowo upowszechniało ideę urządzonych upamiętnień. Jednocześnie ukształtowanie tych miejsc było bardzo nowoczesne, zarówno pod względem plastycznym i architektonicznym, a także pod kątem ich odbioru społecznego i wiążącym się z tym społecznej propagandy.

Okres 1945-89

Duża zmiana w funkcjonowaniu i urządzaniu *miejsc pamięci* nastąpiła po II wojnie światowej²². Pojawiły się zupełnie nowe kategorie *miejsc pamięci*. Były to upamiętnienia martyrologii II wojny światowej jak obozy koncentracyjne – Oświęcim, Majdanek i inne, a także miejsca kaźni i egzekucji - więzienie w Warszawie na Pawiaku czy w Krakowie na Montelupich. Obok tego powstawały pomniki martyrologii całych społeczności jak np. pomnik martyrologii Żydów - pomnik zagłady getta w Warszawie czy urządzenie odbudowanej dzielnicy Muranów,

21 O konkursie Zułowskim, „Architektura i Budownictwo”, R. XI, 1935, nr 12, s. 379-387; *Czy park w Woli Żelazowej jest pomnikiem Chopina. Odkrycie Ameryki*, „Architektura i Budownictwo”, R. XIV, 1938, nr 11-12, s. 376-382; F. K.. Polkowski, *Właściciel szafarz ogrodu w mieście a twórcy krajobrazu*, „Arkady”, R. II, 1936, s. 490-503; Gerard Ciołek, Witold Plapis, *Materiały do słownika twórców ogrodów polskich*, Warszawa 1968, s. 74-76.

22 E. Olczyk, *Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków*, Warszawa 1978; R. Traba, *Symbole pamięci: II wojna światowa w świadomości zbiorowej Polaków. Szkic do tematu*, „Przegląd polityczny”, T. 75, 2006.

jako *miejsca pamięci*²³. Pojawiła się też nowa kategoria, jaką było masowe upamiętnienie bitew i wydarzeń z II wojny światowej. Najbardziej znanym, przykładem były upamiętnienia walk toczonych u schyłku II Wojny Światowej o Wał Pomorski i bitwy pod Studziankami. Obok tego było bardzo wiele lokalnych upamiętnień dokumentujących wydarzenia i eksterminację II wojny światowej o różnych formach przekazu - m. in. miejsca pojedynczych egzekucji, ale i masowych mordów potyczek i bitew. W latach powojennych urządzono też wielkie upamiętnienia wcześniejszych wydarzeń - np. historycznych bitew pod Grunwaldem i pod Raławicami, a ich urządzenie wiązało się z wielkimi uroczystościami rocznicowymi.

Po 1980 roku powstała nie tylko nowa kategoria *miejsc pamięci*, ale odmienne ich postrzeganie. Wówczas w Poznaniu i Gdańsku wzniesiono pomniki upamiętniające wydarzenia 1956 i 1970 roku i stały się one miejscem kultywowania pamięci o tych wydarzeniach. Powstanie tych pomników wiązało się z bardzo dużymi przeciwstawnymi emocjami społecznymi - zarówno ich akceptacją przez ogół społeczeństwa, jak i odrzuceniem przez władzę, partie polityczne i oficjalne działające organizacje społeczne²⁴. Jednocześnie był to zupełnie nowy rodzaj kultywowania pamięci - niezwykle żywy i autentyczny, gdyż upamiętniały wciąż żywe w świadomości wydarzenia historyczne. Miejsca te bardzo szybko wpisały się w lokalny krajobraz kulturowy stając się nieodłączną jego częścią i ważnymi ikonami miast, w których powstały. Ta nowa kategoria upamiętniała wciąż żywe w świadomości wydarzenia historyczne jak ważne wydarzenia społeczne i polityczne, pamiętki wizyt ważnych osobistości. Wśród nich szczególną rolę pełnią upamiętnienia miejsc związanych z kolejnymi wizytami Jana Pawła II, o których pamięć jest wciąż żywa i budzi duże emocje społeczne.

Okres po 1989

Wówczas odmienne postrzegano dotychczasowe *miejsca pamięci*. Zmieniła się interpretacja wielu z nich i musiały one zaistnieć w zmieniającej się rzeczywistości. Był to dopiero początek trwającego procesu przemian historycznych i świadomości społecznej, którego *miejsca pamięci* są niewielkim fragmentem. Wiele wcześniejszych wydarzeń historycznych - np. II wojna światowa nie budziła już silnych emocji i stała się odległymi wydarzeniami historycznymi. Konieczne stało się poszukiwanie nowych form przekazu i nowej interpretacji *miejsc pamięci*. Proces ten trwa i trudno jest określić jego kierunek. Jego przeciwieństwem stała się świadomie prowadzona po 2015 roku intensywna polityka historyczna, przywiązująca dużą wagę do dotychczasowych *miejsc pamięci* i ich ochrony, a także do promocji idei, które upamiętniają. Szczególną rolę odgrywają *miejsca pamięci* wiążące się z martyrologią narodu i lokalnych społeczności. Efektem tych procesów są i będą przekształcenia form upamiętnień, co jest efektem zmiany ich odbioru, interpretacji jak i postrzegania przez lokalne społeczności.

23 H. Taborska, *Miasto, które nie zginęło. Ludność cywilna Warszawy 1939-1945 i pomniki jej poświęcone*, Warszawa 2014; B. Chomątowska, *Stacja Muranów*, Warszawa 2016, s. 56-61.

24 E. Florescano, *Od pomnika władzy do historii wyjaśniającej [w:] Myślenie o przeszłości*, Warszawa 1981.

Formy ochrony

Bardzo istotne jest omówienie funkcjonowania *miejsz pamięci* pod kątem ochrony konserwatorskiej. Wśród nich wyróżnić można zespoły nie chronione prawnie. O konieczności ich ochrony świadczyła tylko szeroka dyskusja prasowa lub środowiskowa, która nigdy nie doprowadziła do wszczęcia procedury administracyjnej w urzędzie konserwatorskim. Efektem tych działań była ochrona „zwyczajowa”. Wszczęcie postępowania o ochronie prawnej następowało dopiero na skutek groźby przekształceń. Wśród zespołów prawnie chronionych przeważały zapisy w planach miejscowych nakazujące ochronę i broniące tych terenów przed zabudową. Wpisy do rejestru zabytków pojawiły się dopiero w latach 80 XX wieku. Miały one zapewnić przetrwanie w niezmienionej formie urządzonych *miejsz pamięci* wobec zmian otoczenia przestrzennego i reguł prawnych. Był to podstawowy problem ochrony i zachowania tych miejsc. Wówczas też wysuwano postulaty uznawania wybranych *miejsz pamięci* za pomniki historii, a nawet objęcia ich ochroną ponadlokalną - np. postulat uznania za światowe dziedzictwo stoczni gdańskiej.²⁵ Znaczące zmiany form ochrony, jakie nastąpiły w okresie ostatnich 50 lat były efektem zagrożenia *miejsz pamięci* przekształceniem i nieodwracalnym zniszczeniem.

Podsumowanie

Analizując funkcjonowanie polskich *miejsz pamięci* w XX wieku należy zauważyć częste i gruntowne zmiany ich znaczenia i odbioru społecznego²⁶. Jednocześnie w poszczególnych okresach z ich powstaniem i odbiorem wiązała się bardzo duża partycypacja społeczna. Zmiany interpretacji wydarzeń i form upamiętnienia były zależne od aktualnej sytuacji społecznej i politycznej. Nawet niewielka zmiana sytuacji politycznej powodowała znaczące zmiany interpretacji *miejsz pamięci* i dotyczącej ich propagandy. Niezależnie od zmian interpretacji, *miejsza pamięci* stały się ważnymi nośnikami pamięci²⁷. Zauważyć należy często występujące w 2 połowie XX wieku powstawanie bardzo nowatorskich projektów upamiętnień - np. postulat upamiętnienia unicestwionego warszawskiego getta po przez formy nowej zabudowy Muranowa. Jednak większość tych pomysłów nie była realizowana, albo ulegała znaczącemu uproszczeniu i ostatecznie te *miejsza pamięci* były urządzone w sposób bardzo tradycyjny. Jednocześnie obok zmian formy upamiętnienia, ich interpretacji i promocji następowały też przemiany sposobu ochrony tych *miejsz pamięci*²⁸. Stopniowo wprowadzano coraz bardziej precyzyjną i restrykcyjną

25 J. Lewicki, *Perspektywy ochrony światowego dziedzictwa w Polsce - czyli Tentative List i propozycje możliwych do zgłoszenia kandydatur wpisów na Listę Światowego Dziedzictwa*, „40 lat Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce - dokonania i perspektywy”, Warszawa 27-28 kwietnia 2017, Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Politechnika Lubelska, Warszawa 2017, nr 4, s. 135-148.

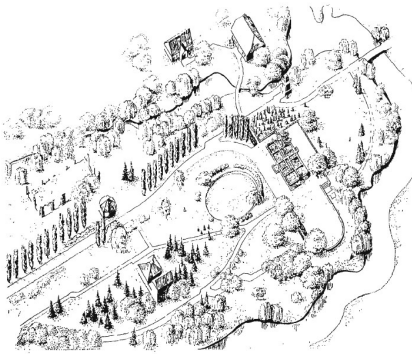
26 J. Lewicki, *Konflikt o zabytki i miejsca pamięci czyli o nowo-starym postrzeganiu przeszłości w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 roku*, „Porównania-Comparisons-Srawnienija-Porovnáni-Vergleiche”, T. XIII, Poznań 2013, *Materiały z konferencji „Kultura sytuacji postkolonialnej. Europa Środkowa i Wschodnia po roku 1989”*, s. 203-223.

27 M. Kula *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.

28 L. M. Nijakowski, *Baron Münhausen czyli o polskiej polityce pamięci*, „Przegląd polityczny”, T. 75, 2006.

ochronę konserwatorską opierającą się na wpisie do rejestru zabytków, a nawet stosowanie innych form ochrony.

Przedstawione rozważania udowadniają, że rozumienie polskich *miejsz pamięci* znacząco zmieniało się w XX wieku, podobnie jak cała tradycja kulturowa²⁹. Nigdy nie było jednakowe. Zmieniało się także ich postrzeganie, rozumienie, jak i sposób odbioru społecznego, niezależnie od dużej akceptacji społecznej. Świadczy to, że i dzisiaj rozumienie *miejsz pamięci* nie jest ostatecznie zdefiniowane i nadal będzie podlegało ono zmianom interpretacji i odbioru, co ma wpływ na ich znaczenie i formy ochrony. *Miejsza pamięci* zmieniają się, podobnie jak nasze społeczeństwo i odbiór zabytków. Te zmiany będą trwały nadal, a proces ten prawdopodobnie nigdy się nie zakończy.



1



2

Ryc. 1 Żułów, dawne województwo wileńskie, miejsce urodzenia Józefa Piłsudskiego, plan upamiętnienia i aranżacji resztek dworu, projekt Romuald Gutt i Alina Szoltzówna. *Wg Architektura i Budownictwo*, R. XI, 1935, nr 8, s. 380.

Ryc. 2 Żelazowa Wola, dwór-pomnik urodzenia Fryderyka Chopina, ogród, proj. Franciszek Krzywda Polkowski, 2 poł. lat 30 XX wieku, stan w 2010 roku. Fot. J. Lewicki.



3A



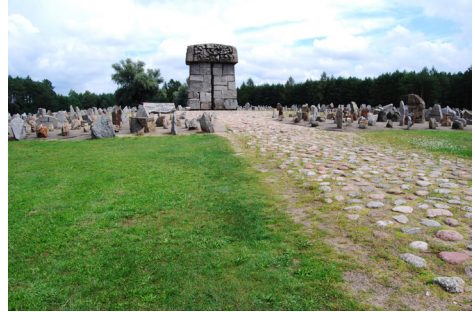
3B

Ryc. 3 Żelazowa Wola, dwór-pomnik urodzenia Fryderyka Chopina, ogród, proj. Franciszek Krzywda Polkowski. A. Stan sprzed 1939; B. Stan w 2010 roku. Fot. J. Lewicki.

29 S. Nowa, *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, Warszawa 1976.



4



5

Ryc. 4 Lwów, Cmentarz Obrońców Lwowa (zwany dziś Cmentarzem Orłąt), proj. Rudolf Indruch 1921, stan w 2016. Fot. J. Lewicki.

Ryc. 5 Treblinka, pomnik na terenie obozu, proj. Franciszek Duszeńko i Adam Haupt 1955, realizacja 1958-1967. Stan w 2017 roku. Fot. J. Lewicki.

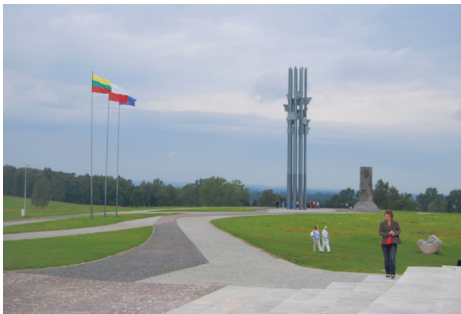


6A

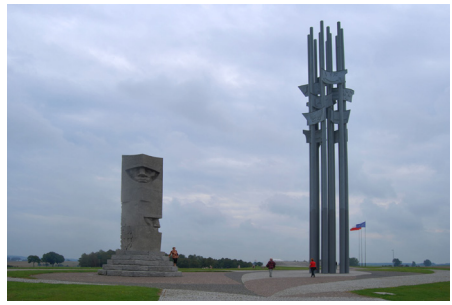


6B

Ryc. 6 Ostrołęka, projekt pomnika Bohaterów poległych w roku 1831, proj. Romuald Zerych, Borys Zinserling 1930. A. Projekt; B. Stan w 2013 roku. Fot. J. Lewicki.



7A



7B

Ryc. 7 Pola grunwaldzkie, pomnik 550-lecia bitwy, 1959-60, proj. Jerzy Bandura i Witold Cęckiewicz. Stan w 2012 roku. A. Widok ogólny; B. Fragment pomnika. Fot. J. Lewicki.



Ryc. 8 Lwów, Cmentarz Obrońców Lwowa (zwany dziś Cmentarzem Orłąt), proj. Rudolf Indruch 1921, widok ogólny. A. Stan w połowie lat 30; B. Stan obecny.



9



10

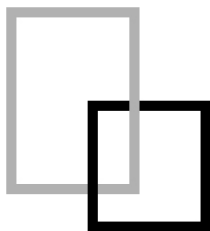
Ryc. 9 Gdańsk, dawna brama Stoczni Gdańskiej. Stan w 2013 roku. Fot. J. Lewicki.

Ryc. 10 Gdańsk, pomnik poległych stoczniowców w 1970 roku. Stan w 2016 roku. Fot. J. Lewicki.



11

Ryc. 11 Warszawa, Muranów, pomnik Bohaterów Getta i fragment nowej zabudowy dzielnicy Muranów będącej według pierwotnej koncepcji pomnikiem zburzonego Getta. Stan w 2018 roku. Fot. J. Lewicki.



MIEJSCE PAMIĘCI W PRAWIE HISZPAŃSKIM

Places of Memory in the Spanish Law

*Anna Ławicka**

SUMMARY: Interpretation of the concept of a place of remembrance in Spanish law of historical heritage protection is carried out inconsistently. This article attempts to present problems that arise in the qualification of given areas as places of remembrance and to discuss their essence using the example of the Autonomous Community of Madrid. The indicated errors should be a warning and forcing to reflection.

KEYWORDS: law, sitio historico, place of memory, Spain, protection of historical heritage, cultural property

Na ogół miejsce pamięci w kontekście ochrony dziedzictwa jest używane w dość wąskim rozumieniu. Hiszpania jako państwo niezwykle obfitujące w dziedzictwo kulturalne i historyczne, posiadająca rozbudowany system ochrony, oczywiście posługuje się konstrukcją miejsca pamięci. Jednakże należy wskazać, że i w tym przypadku nie dzieje się to bez problemów, przy czym stosowane rozumienie pojęcia jest czasem nadto szerokie, bądź w ogóle nielogiczne. Miejsce pamięci jest uważane za jedno z najbardziej "dziwnych" pojęć wprowadzanych przez ustawę z 1985 r. Hiszpanie mają problem z jego nieokreślonością, ponieważ może ono pomieścić dobra tak różne, jak elementy przyrody i całe krajobrazy.

Aby zrozumieć ochronę prawną przyznaną miejscom pamięci w hiszpańskim systemie ochrony i płynące z niej konsekwencje, należy wyjaśnić jak system ten funkcjonuje. Najważniejszym aktem prawnym ogólnokrajowym w tej dziedzinie jest ustawa o hiszpańskim dziedzictwie historycznym 16/1985 z 25 czerwca 1985 r. (dalej ustawa 16/1985)¹ zaakceptowana Dekretem Królewskim 111/1986 z 10 stycznia 1986 r.², która zapewnia ochronę, poprawę i przekazywanie hiszpańskiego dziedzictwa kulturowego przyszłym pokoleniom. W art. pierwszym zawarta jest definicja dziedzictwa historycznego, które rozumie się jako zespół obiektów ruchomych i nieruchomych o charakterze artystycznym, historycznym, paleontologicznym, archeologicznym, dokumentalnym, literackim, naukowym czy technicznym. Zgodnie z powyższą ustawą dziedzictwo historyczne Hiszpanii stanowią budynki, obiekty ruchome o różnym charakterze, a także: miejsca wykopalisk archeologicznych, ogrody, parki o wartości artystycznej, historycznej, antropologicznej. Najważniejsze elementy hiszpańskiego dziedzictwa powinny zostać poddane

* Anna Ławicka, University of Gdańsk
<https://orcid.org/0000-0002-6947-2554>

1 Ley 16/1985, de 25 de junio, del Patrimonio Histórico Español, BOE núm. 155, de 29/06/1985.

2 Real Decreto 111/1986, de 10 de enero, de desarrollo parcial de la Ley 16/1985, de 25 de junio, del Patrimonio Histórico Español, «BOE» núm. 24, de 28 de enero de 1986, páginas 3815 a 3831.

inwentaryzacji lub zadeklarowane jako dobra kultury w terminach przewidzianych omawianą ustawą. Kulturowe dziedzictwo jest jednym z priorytetów hiszpańskiej polityki. Pod swoją opieką Ministerstwo Edukacji, Kultury i Sportu posiada między innymi:

- Dziedzictwo Światowe (*Patrimonio Mundial*), czyli hiszpańskie obiekty wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO;
- Dziedzictwo Kulturowe Niematerialne (*Patrimonio Cultural Inmaterial*), czyli tradycje, zwyczaje, obrzędy i zjawiska, uznane za Niematerialne Dziedzictwo Ludzkości przez UNESCO;
- Dziedzictwo Kulturowe Podwodne (*Patrimonio Cultural Subacuatico*), czyli takie, które według definicji znajdowało się pod wodą przez minimum 100 lat;
- Dziedzictwo Europejskie (*Patrimonio Europeo*), jako część programu Unii Europejskiej;
- Chronione Dobra Kultury (*Bienes culturales protegidos*), czyli obiekty, które – w skali państwa lub jednej z 17 wspólnot autonomicznych – zostały uznane za wyjątkowo ważne i ustanowiono dla nich szczególną ochronę.

Generalna Dyrekcja Sztuk Pięknych, Dóbr Kultury, Archiwów i Bibliotek (*Dirección General de Bellas Artes y Bienes Culturales y de Archivos y Bibliotecas*) za pośrednictwem Urzędu Ochrony Dziedzictwa Historycznego (*Subdirección General de Protección del Patrimonio Histórico*), jest odpowiedzialna za utrzymanie i aktualizację Generalnego Rejestru Dóbr Kultury (*Registro General de Bienes de Interés Cultural*) oraz Generalnego Inwentarza Dóbr Ruchomych (*Inventario General de Bienes Muebles*), które zawierają informacje na temat dóbr dla których wspólnoty autonomiczne lub rząd hiszpański postanowiły stworzyć jakąś ochronę. Ustawa dzieli dobra kultury na ruchome i nieruchome.

Dobra kultury ruchome zgodnie z art. 335 kodeksu cywilnego³ mogą zostać przywłaszczone i nie są uważane za rzeczy nieruchome. To dobra, które mogą być transportowane z jednego punktu do drugiego, bez szkody dla obiektu stałego, do którego są dołączone. Przedmioty z tej kategorii mogą zostać albo uznane za dobra kultury albo włączone do Generalnego Inwentarza Dóbr Ruchomych.

Nieruchome dobra kultury zostały zdefiniowane w art. 334 kodeksu cywilnego i może je stanowić element, który jest uważany za nierozzerwalnie związany z budynkami, a który stanowi lub stanowił część z nich lub ich otoczenia, który nawet jeśli go oddzielić, tworzy doskonałą całość, którą można łatwo zastosować do innych budynków lub innych zastosowań niż pierwotnego użytku. Ustawa 16/1985 wprowadza podział nieruchomości dóbr kultury na następujące kategorie, które zastąpiły w 1985 r. pojedynczą kategorię zabytku narodowego (*monumento nacional*):

- zabytek (*monumento*);
- ogród historyczny (*jardin historico*);
- zespół historyczny (*conjunto historico*);
- miejsce pamięci (*sitio historico*);

3 Real Decreto de 24 de julio de 1889 por el que se publica el Código Civil, BOE núm. 206, de 25/07/1889.

- obszar archeologiczny (*zona arqueologica*).

Hiszpańskie dobra kultury są regulowane przez przepisy szczególne, zawarte przede wszystkim we wspomnianej ustawie 16/1985. Przepisy te zawierają ogólny schemat i specjalne systemy oparte na charakterystyce obiektu chronionego. Ogólny schemat obejmuje trzy poziomy ochrony w oparciu o unikalne znaczenie dóbr. Uszeregowane od najmniejszej do największej ochrony, przedstawiają się następująco:

- Hiszpańskie Dziedzictwo Historyczne;
- Generalny Inwentarz Dóbr Ruchomych;
- Generalny Rejestr Dóbr Kultury.

Hiszpańskie Dziedzictwo Historyczne

Jest to minimalny poziom ochrony dóbr kultury. Hiszpańskie dziedzictwo historyczne obejmuje wszystkie nieruchomości i ruchomości o wartości artystycznej, historycznej, paleontologicznej, archeologicznej, etnograficznej, naukowej lub technicznej. Obejmuje również dziedzictwo dokumentalne i bibliograficzne, obszary archeologiczne, obszary przyrodnicze, ogrody i parki mające wartość artystyczną, historyczną lub antropologiczną (ustawa 16/1985, art. 1).

Generalny Inwentarz Dóbr Ruchomych

Wyższym poziomem ochrony od kategorii Hiszpańskiego Dziedzictwa Historycznego zostały objęte dobra ujęte w Generalnym Inwentarzu Dóbr Ruchomych (*Inventario General de Bienes Muebles*), które posiadają niezwykle historyczne, archeologiczne, naukowe, artystyczne, techniczne lub kulturalne wartości i nie zostały uznane za dobra kultury (*Bienes de Interés Cultural*). Organizacja i funkcjonowanie tej inwentaryzacji została określona w przepisach prawa (ustawa 16/1985, art. 26).

Dobra Kultury

Maksymalnym poziomem ochrony objęto nieruchomości i dobra ruchome uznane za Dobra Kultury. Dobra te zewidencjonowane są w Generalnym Rejestrze Dóbr Kultury (*Registro General de Bienes de Interés Cultural*). Do tejże kategorii należą miejsca pamięci.

Po pierwsze, Dobra Kultury ustanowione przez prawo jako takie, to budynki wyznaczone do archiwów, bibliotek i muzeów państwowych, jak również dobra ruchome w nich przechowywane. Obejmują one także jaskinie, groty, schrony itp., które zawierają malarstwo jaskiniowe, zamki, symbole, *crúz de término* (krzyże graniczne) i tym podobne elementy.

Po drugie, Dobra Kultury ustanowione indywidualnie Dekretem Królewskim wymagają uprzedniego otwarcia procedury administracyjnej. Na szczeblu ogólnokrajowym, muszą uzyskać pozytywną opinię od jednej z następujących instytucji doradczych: Zarządu Klasyfikacji,

Wyceny i Eksportu Dóbr Hiszpańskiego Historycznego Dziedzictwa (*Junta de Calificación, Valoración y Exportación de Bienes del Patrimonio Histórico Español*), Królewskich Akademii (*Reales Academias*), hiszpańskich uniwersytetów (*Universidades españolas*), Wyższej Rady Badań Naukowych (*Consejo Superior de Investigaciones Científicas*) lub wyższych Rad (*Juntas Superiores*). W przypadku dóbr dotyczących wspólnot autonomicznych, opinia zostaje wydana przez instytucje uznane przez daną autonomię.

Definiowanie i interpretacja miejsca pamięci

Definicja miejsca pamięci znajduje się w art. 15.4 ustawy o hiszpańskim dziedzictwie historycznym i zgodnie z jego brzmieniem stanowi miejsce lub pejzaż naturalny związany z wydarzeniami lub wspomnieniami z przeszłości, z popularnymi tradycjami, twórczością kulturalną lub naturalną i dziełami człowieka, które reprezentują wartość historyczną, etnologiczną, paleontologiczną lub antropologiczną. Miejsce pamięci jest nieruchomością, objętą najwyższym poziomem ochrony przyznawanej elementom Hiszpańskiego Dziedzictwa Historycznego, wpisaną do Generalnego Rejestru Dóbr Kultury.

Istnienie warunków posiadania wartości etnograficznej i antropologicznej pozwala na pośrednią ochronę dziedzictwa niematerialnego, przyznając mu prawną ochronę związanego z nim podłoża materialnego. Miejsce pamięci pozwala chronić pośrednio tylko bardzo ograniczony ułamek elementów dziedzictwa niematerialnego jak np. popularne tradycje związane z naturalnym miejscem⁴. Wydaje się, że krajobraz przyrodniczy utworzony przez siły kreujące natury, może być częścią tego dziedzictwa. Oczywiście, o ile ma on wartość historyczną, etnologiczną, paleontologiczną lub antropologiczną. Jednakże z drugiej strony, odwołujemy się do naturalnych miejsc, ogrodów i parków, które mają jakiś związek z działalnością człowieka, ale nie ma mowy tutaj o dziedzictwie naturalnym, które będzie przedmiotem innego prawa⁵.

Jak już wspomniano powyżej prawo rozróżnia, w przypadku nieruchomości Dóbr Kultury: zabytki, ogrody, zespoły historyczne, miejsca pamięci, a także obszary archeologiczne. W bazie danych nieruchomości Ministerstwa Edukacji, Kultury i Sportu zabytki stanowią liczbę 13 795, ogrody historyczne 112, zespoły historyczne 1 048, natomiast obszary archeologiczne 982. Miejsc pamięci jest zarejestrowanych 286, przy czym nie mniej niż 65 odpowiada śladom i pozostałościom po jurajskim. Stanowią one zatem niewielki procent objętych ochroną nieruchomości. Co konkretnie znajdziemy w rejestrze pod pojęciem miejsca pamięci? Będzie to między innymi *silbo gomero*, język gwizdów, używany przez mieszkańców wyspy Gomera należącej do archipelagu Wysp Kanaryjskich, w celu porozumiewania się na duże odległości. (zarejestrowany jako nieruchomość!). Kolejną niespodzianką może okazać się *Fiesta de la Rama se las Marias* na Gran Canarii, która jest aktem świątecznej i religijnej natury. Istnieje kilka miejsc pamięci, które korespondują z naturalnymi miejscami słynącymi pięknem jak np. dolina

4 L.P. Martinez, *La tutela legal del patrimonio cultural inmaterial en Espana: Valoraacion y perspectivas*, Revista de la Facultad de Ciencias Sociales y Jurídicas de Elche, Volumen I, Número 7, Junio de 2011, s.127.

5 F.H. Hernandez, *La Conservación Integral Del Patrimonio*, Complutunt Extra, 6(U), 1996, s.254.

Benasque, dolina Barranco de Los Molinos, północno-zachodnie wybrzeże Majorki. Nie jest w tym przypadku jasne, czy owe dziedzictwo przyrodnicze spełnia kryteria reprezentowania wartości historycznej, etnologicznej, paleontologicznej lub antropologicznej, chociaż dobrze wiadomo, że hiszpańskie ustawodawstwo zawsze uważa piękno za charakterystyczny i definiujący element krajobrazu. Ustawa z 13 maja 1933 r. o Obronie, Konserwacji i Nabywaniu Narodowego Artystycznego Dziedzictwa Historycznego wspominała o potrzebie opieki i ochrony malowniczych pejzaży (*los parajes pintoresco*), jednakże obecnie konstrukcja ta nie istnieje w obowiązującym prawie z 1985 r. Ich "konwersja" do miejsc pamięci została dokonana z wieloma trudnościami w wielu przypadkach. Nawet niektóre lepiej pasowałyby do przepisów sektorowych dotyczących ochrony dziedzictwa przyrodniczego.

Wspólnota Autonomiczna	Zabytki	Ogrody historyczne	Zespoły historyczne	Miejsca pamięci	Obszary archeologiczne	%
Andaluzja	2578	18	170	21	170	18,40
Aragonia	643	0	61	22	52	4,84
Asturia	295	0	28	2	6	2,06
Baleary	2849	10	44	18	105	18,83
Wyspy Kanaryjskie	375	14	65	59	141	4,07
Kantabria	238	4	29	4	44	1,98
Kastylia i Leon	979	6	133	18	162	8,07
Kastylia-La Mancha	676	0	39	7	47	4,78
Katalonia	2039	7	71	33	90	13,94
Cueta i Melilla	29	0	73	0	2	0,65
Walencja	954	6	32	17	54	6,61
Estremadura	188	1	41	8	14	1,57
Galicja	589	8	49	15	5	4,14
La Rioja	107	1	8	41	1	0,98
Madryt	374	25	21	7	42	2,92
Murcja	464	0	11	9	28	3,19
Nawarra	149	0	18	5	16	1,17
Kraj Basków	263	0	16	0	3	1,75
Suma:	13795	100	909	286	982	100,00

Tabela 1. Nieruchome dobra kultury w poszczególnych wspólnotach autonomicznych (2018)
Opracowanie własne na podstawie danych z bazy Ministerstwa Edukacji, Kultury i Sportu.

Dr José Fariña Tojo omawiając miejsca pamięci posłużył się przykładem Wspólnoty Autonomicznej Madrytu jako kwintesencji problematyczności kwalifikowania miejsc pamięci w Hiszpanii⁶. W bazie danych Ministerstwa Kultury pojawia się w tej wspólnotie tylko siedem zarejestrowanych miejsc pamięci: pole bitwy pod Samosierrą (Campo de Batalla de Somosierra), dwa malownicze pejzaże: jedno wokół Pałacu Królewskiego (Paraje Pintoresco rodea al Palacio), drugie w postaci sosnowego lasu (Paraje Pintoresco El Pinar de Abantos), kamień Roca del Consistorio, kaplicę Capilla de la cuadra de San Isidro, park El Capricho Alameda de Osuna, i Niektóre Obszary Królewskiego Miejsca San Lorenzo del Escorial (Determinadas Zonas del Real Sitio de San Lorenzo de El Escorial).

Pole bitwy jest najbardziej oczywistym zakwalifikowaniem miejsca pamięci ze wszystkich. Można by nawet pokusić się o stwierdzenie, że miejsce gdzie odbyła się ważna bitwa, stanowi paradygmat miejsca pamięci. W przypadku pola bitwy pod Somosierrą, 400 hektarowy obszar zarejestrowano 19 lutego 2002 roku. W tym miejscu 30 listopada 1808 roku wojska hiszpańskie zostały pokonane przez armię Napoleona. Ośmiominutowa szarża polskiego oddziału zakończyła się pełnym sukcesem i przyczyniła się do otwarcia wojskom napoleońskim drogi na Madryt⁷. To historyczne miejsce jest tylko topograficzną scenerią, jedyne co się tam znajduje to ślady fortu i pustelni la Soledad. Jednakże uznanie pola bitwy za miejsce pamięci, było nazywane przez hiszpańską opinię publiczną pionierskim, ponieważ w tym kraju pola bitew nie były brane pod uwagę jako elementy dziedzictwa historycznego, przez wzgląd na wykraczanie poza materialną kreację. Dodatkowo wskazywano, że zachowane na tym terenie znaleziska archeologiczne są śladowe. W dużej mierze miejsce to uznano za Dobro Kultury w odpowiedzi na prośby ambasadorów z Polski i Francji. Bitwa pod Somosierrą nie cieszy się popularnością w Hiszpanii, jest to wydarzenie historyczne, które zostało skutecznie zdegradowane w pamięci ludności. Jedyne wyjątkiem było małe muzeum parafialne, które prowadzi ksiądz José Medina Pintado i dwie pamiątkowe tablice w pustelni poświęconej poległym z obu stron⁸. Zatem mamy tutaj do czynienia z ochroną prawną pamięci o wydarzeniu, o którym sami Hiszpanie chcą wręcz zapomnieć.

Kolejne miejsce pamięci to kamień (Roca del Consistorio lub Piedra del Concejo). W 1630r. król Felipe IV przyznał Collado Villalbie przywilej Villazgo na prośbę księżnej Infantado, za cenę 300 dukatów na wsparcie armii włoskich. Prymitywna rada miejska spotykała się na dźwięk dzwonka, na szczycie skały od strony Placu Ratuszowego. Kamień był jednym z kroków podjętych przez burmistrza Sanz w 1724 r. dla poprawy komfortu rady⁹. Niewątpliwie jest to historyczne miejsce dla społeczności Madrytu. 22 października 1991 r. rozpoczęto proces uznania go za miejsce pamięci, który nie został rozstrzygnięty do tej pory i nie ma wydanej odpowiedniej deklaracji. Tam gdzie społeczności zależy na pielęgnowaniu i ochronie pozostałości i symbolu pewnych wydarzeń, biurokracja stanęła w miejscu. Być może dla inwestorów nieruchomości

6 www.elblogdefarina.blogspot.com/2014/09/sitios-historicos-enredar-con-el.html odczyt z dnia 14.02.2018r.

7 www.muzhp.pl/pl/e/1807/szarza-polskich-ulanow-pod-somosierra odczyt z dnia 14.02.2018r.

8 www.elpais.com/diario/2002/03/17/madrid/1016367867_850215.html odczyt z dnia 14.02.2018r.

9 www.ayto-colladovillalba.org/es/tu-municipio/historia/edad-moderna/ odczyt z dnia 14.02.2018r.

stan ten jest pożądanym.

Następnie mamy dwa malownicze pejzaże zadeklarowane przed wejściem w życie ustawy z 1985 r. Pierwszy to otoczenie pałacu Boadilla del Monte zadeklarowane dnia 20 lipca 1974r., drugie to sosnowy las Abantos w El Escorial z 16 listopada 1961 r. Objęcie malowniczego pejzażu otoczenia pałacu ochroną przyznawaną miejscu pamięci jest co najmniej dyskusyjne. Kompleks składa się z ogrodu, sadu i parku, który służy jako łącznik pomiędzy architekturą pałacową a wiejską. Trudno jest zakwalifikować go do którejkolwiek kategorii nieruchomości Dóbr Kultury, ponieważ w rzeczywistości jest elementem mieszanym. Jednak, czy nie byłoby lepiej uznać go za ogród historyczny lub skorzystać z form ochrony prawnej przyznawanej przez ustawę o różnorodności biologicznej i środowiska naturalnego z 2007 roku¹⁰?

Las sosnowy Pinara de Abantosa w El Escorial występuje jako malownicze tło klasztoru, nieodzowny i bezcenny dla zrozumienia kompleksu Herrerii krajobraz. Tak jak w poprzednim przypadku fakt, iż stał się miejscem pamięci jest co najmniej zastanawiający, ponieważ jest to mniej lub bardziej naturalny las sosnowy, w którym nic znaczącego się nie wydarzyło, a którego dopasowanie do ustawy z 2007 r. o dziedzictwie przyrodniczym i bioróżnorodności wydaje się dużo bardziej logiczne. Oba przypadki, podobnie jak wiele innych dotyczących malowniczych pejzaży zadeklarowanych przed ustawą z 1985 r., ujawniają poważne niedociągnięcia tej ustawy w stosunku do krajobrazu, czy to miejskiego, czy naturalnego. To samo dzieje się z innym miejscem pamięci społeczności Madrytu, wpisanym do bazy pod nazwą "Niektóre Obszary Królewskiego Miejsca San Lorenzo del Escorial" zadeklarowanym w 1971 r. Już sama jego nazwa wskazuje na trudności przystosowywania rzeczywistości do niektórych figur prawnych.

Domniemany chlew San Isidro Labrador (obecnie kaplica), zadeklarowany jako miejsce pamięci w 2000 r., znajduje się w piwnicy domu z 1859 r., gdzie wydaje się, że święty Izidor Oracz, patron Madrytu, przechowywał materiały rolnicze i część żywego inwentarza. Przypadek ten po pierwsze ilustruje, że to co podlega ochronie, nie jest architekturą a lokalizacją. Po drugie, miejsce pamięci może znajdować się tak w mieście, jak i w szczerym polu (bitwa pod Somosierrą). Istotne jest to, że w tym miejscu mogło wydarzyć się prawie wszystko, chociaż nie ma żadnego historycznego wydarzenia, które by to potwierdziło. Dlatego, mity, wierzenia lub przesady, mogą tutaj również zostać przyjęte jako miejsca pamięci.

Ostatnim madryckim miejscem pamięci jest Park Capricho Alameda de Osuna, zamówiony przez Księżną Osuny w 1787 r. Pomimo, że jest wzorem ogrodu historycznego, który nawet na oficjalnej stronie Rady Miejskiej Madrytu jest tak określony¹¹, to w bazie danych Ministerstwa Kultury figuruje jako miejsce pamięci z datą wszczęcia procedury (nie ma deklaracji) dnia 24 października 1979 r.

Jak komentuje dr José Fariña, prezentowane przypadki kształtują miejsca pamięci jako

10 Ley 42/2007, de 13 de diciembre, del Patrimonio Natural y de la Biodiversidad, BOE núm. 299, de 14/12/2007.

11 Zob. www.madrid.es/portales/munimadrid/es/Inicio/El-Ayuntamiento/Medio-ambiente/Parques-y-jardines/Patrimonio-Verde/Parques-en-Madrid/Jardin-Historico-El-Capricho-de-la-Alameda-Osuna?vgnextfmt=default&vgnextoid=9db6fb010e99e210VgnVCM1000000b205a0aRCRD&vgnnextchannel=38bb1914e7d4e210VgnVCM1000000b205a0aRCRD

"rzadki gatunek" hiszpańskiego dziedzictwa kulturowego, zbiór wielu rzeczy, do których nie bardzo wiadomo jak podejść czy to koncepcyjnie, czy legislacyjnie. Gdyby zastąpiła je inna konstrukcja zbudowana z wykorzystaniem zdrowego rozsądku, prawie nikt nie opłakiwałby jego zniknięcia¹². Jak wykazano, interpretacja miejsca pamięci w Hiszpanii stanowi nie lada problem i wyzwanie. Szczególnie kłopotliwa wydaje się tutaj być kwestia zarówno ochrony obszarów przyrodniczych (czy elementy, które je tworzą, są mniej lub bardziej antropologiczne), jak i dziedzictwa niematerialnego.

Bibliografia

Akty prawne

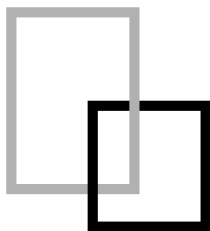
1. Ley 16/1985, de 25 de junio, de Patrimonio Histórico Español, BOE 155 de 26 de junio de 1985.
2. Real Decreto 111/1986, de 10 de enero, de desarrollo parcial de la Ley 16/1985, de 25 de junio, del Patrimonio Histórico Español, BOE núm. 24, de 28 de enero de 1986, páginas 3815 a 3831.
3. Real Decreto de 24 de julio de 1889 por el que se publica el Código Civil, BOE núm. 206, de 25/07/1889.
4. Ley 42/2007, de 13 de diciembre, del Patrimonio Natural y de la Biodiversidad, BOE núm. 299, de 14/12/2007.

Literatura

1. L.P. Martínez, La tutela legal del patrimonio cultural inmaterial en España: Valoración y perspectivas, Revista de la Facultad de Ciencias Sociales y Jurídicas de Elche Volumen I – Número 7 – Junio de 2011, s.127.
2. F.H. Hernández, La Conservación Integral Del Patrimonio, Complutunt Extra, 6(U), 1996, s.254.

Strony internetowe

1. www.elblogdefarina.blogspot.com/2014/09/sitios-historicos-enredar-con-el.html
2. www.muzhp.pl/pl/e/1807/szarza-polskich-ulanow-pod-somosierra
3. www.elpais.com/diario/2002/03/17/madrid/1016367867_850215.html
4. www.ayto-colladovillalba.org/es/tu-municipio/historia/edad-moderna/



ARTEFAKTY W MIEJSCACH PAMIĘCI - KWESTIA RESTITUCJI EKSPONATÓW MUZEALNYCH

*Artifacts in memorial places - the issue of restitution of
museum exhibits*

*Anna Mazur**

SUMMARY: Dina Gottliebova-Babbitt, commissioned by Dr. Mengele, created several portraits on which she depicted Roma. In 1963, they were bought by the Museum in Auschwitz, and six years later, the employees managed to find their author. Already during the first visit to the camp Dina Gottliebova wanted to recover her watercolors. Then, over the following years, she fought for their recovery, which is now continued by her family. Another example of making a claim to the Museum in Auschwitz is the issue of returning a suitcase to a family that belonged to Pierre Levy. The matter was settled by a settlement. The article will be considered on whether the exhibits should be returned.

KEYWORDS: memorial places, restitution, memory, property, Auschwitz, watercolors, Dina Gottliebova-Babbitt

Inter armae non silent Musae¹

1. Wstęp

W obozach koncentracyjnych toczyło się życie kulturalne – funkcjonowały biblioteki, muzea², orkiestry obozowe, więźniowie uprawiali sport, istniała działalność plastyczna³. Jak wskazuje Krzysztof Dunin-Wąsowicz⁴, hitlerowcy zezwalali na życie kulturalne z trzech powodów: propagandowych, ambicjonalnych oraz materialnych. Utalentowani więźniowie byli zatrudniani do malowania obrazów, które miały być sprezentowane rodzinom hitlerowców. Zlecano im tworzenie wyrobów rzemiosła artystycznego, dekorowanie mieszkań. Często obok pracy legalnej, więźniowie tworzyli dzieła, na których utrwalali swój ciężki los – prześladowania, brutalne traktowanie. Duża część nielegalnych dzieł została zniszczona od razu po stworzeniu, ze strachu przed odnalezieniem ich przez hitlerowców. Część udało się zabezpieczyć po drugiej stronie drutów, dzięki czemu można je oglądać do dziś. Po wielu latach od zakończenia wojny, byli więźniowie i ich rodziny zaczęli występować z roszczeniami o zwrot powstałych w obozach

* Anna Mazur, Faculty of Law and Administration, Jagiellonian University in Karków
<https://orcid.org/0000-0001-9327-6361>

1 W czasie wojny Muzy nie milczą [tł. Autorka].

2 Od lutego 1941 roku muzeum istniało w obozie w Auschwitz. Pokazywano w nim głównie przedmioty kultu religijnego, a eksponaty pochodziły z przedmiotów odebranych więźniom przywiezionym do obozu.

3 Talent plastyczny więźniów został wykorzystany podczas operacji „Bernhard”, której celem była destabilizacja brytyjskiej gospodarki, poprzez wypuszczenie na rynek sfalszowanych funtów wyprodukowanych w obozie Sachsenhausen.

4 *Inter armae non silent Musae. Wojna i kultura 1939-1945*, red. C. Madejczyk, Warszawa 1982, s. 231.

dzieł lub przedmiotów, które przetrwały w muzealnych magazynach. Kwestia własności akwarel namalowanych w obozie w Auschwitz stała się bardzo głośna za sprawą roszczeń Diny Gottliebovej-Babbitt, która na zlecenie dr Mengele tworzyła portrety Romów. Czy możliwy jest zwrot eksponatów znajdujących się w muzeach upamiętniających miejsca zagłady, czy stanowią one element dziedzictwa, którego integralności należy bronić?

2. Historia Diny Gottliebovej-Babbitt

30 maja 1943 roku⁵ Josef Mengele, nazywany Aniołem Śmierci, rozpoczął swoją służbę w „obozie cygańskim”, czyli Zigeunerlager, który został utworzony w ramach Obozu w Auschwitz. Początkowo Romowie cieszyli się pewnymi przywilejami, które były im stopniowo odbierane i zakończyły się całkowitą eksterminacją 1 sierpnia 1944 roku⁶. Mengele przeprowadzał liczne „eksperymenty” na romskich bliźniętach i chorych na raka wodnego.

To właśnie do sporządzania portretów Romów, doktor Mengele zatrudniał utalentowanych plastycznie więźniów. Jednym z nich była Dina Gottliebova, która została przywieziona w 1943 roku do KL Auschwitz w transporcie z Terezina⁷. Przed wojną studiowała na Akademii Sztuk Pięknych w Pradze. W obozie odkryto jej talent i zlecono jej m.in. namalowanie rysunków w baraku dziecięcym. Gdy zapytała dzieci, co chciałyby zobaczyć na ścianie, poprosiły one o Królową Śnieżkę i siedmiu Krasnoludków⁸. Hitlerowcy zlecali jej malowanie akwareli, które prezentowali później swoim rodzinom i znajomym.

Znajdując zatrudnienie u doktora Mengele, musiała malować portrety Romów. Pierwszą modelkę Dina wybrała sama – była to młoda, piękna dziewczyna o imieniu Celina⁹. Kolejni więźniowie byli jej wskazywani przez Mengele. Portrety miały stanowić dokumentację w badaniach nad nazistowską teorią ras¹⁰. Dina Gottliebova zdawała sobie sprawę, że gdyby nie możliwość tworzenia portretów, ona i jej mama nie przeżyłyby obozu¹¹. Dina cieszyła się sympatią ze strony Mengele, który pewnego dnia, poczęstował ją ciastkami i dał jej papierosy¹², a kilka dni później poprosił ją o namalowanie swojego portretu. Gottliebova wspominała, że

5 U. Vöklein, *Josef Mengele – doktor z Auschwitz*, Warszawa 2011, s. 113.

6 *Ibidem*, s. 123.

7 Numer obozowy Diny Gottliebovej to 61016.

8 Story 39 of 70 Stories of Auschwitz: Dina Gottliebova <https://www.youtube.com/watch?v=7M3Ea6fTM6A> (on-line: 15.01.2018).

9 http://auschwitz.org/gfx/auschwitz/_thumbs/pl/defaultgalerie/1008/6/1/20080605_1218558624_cyganie_1,oHuCn6impHCVqcKHZpY.jpg.

10 She was forced to paint in Auschwitz. Now her family wants the art. Back <https://www.jweekly.com/2017/08/15/auschwitz-forced-paint-now-family-wants-art-returned/> (on-line: 02.02.2018).

11 Dina Gottliebova Babbitt dies at 86; Auschwitz survivor fought to regain portraits she painted there <http://www.latimes.com/nation/la-me-dina-babbitt1-2009aug01-story.html> (on-line: 05.02.2018).

12 Minuta 30:25 Story 39 of 70 Stories of Auschwitz: Dina Gottliebova – Testimony Part 2 <https://www.youtube.com/watch?v=e85gLhT5c2A>

malując portret zobaczyła, że oczy Mengele były martwe¹³.

Po wyzwoleniu obozu, Dina wzięła udział w marszu śmierci i znalazła się później w Paryżu, skąd wyjechała do Stanów Zjednoczonych. W USA znalazła pracę w wytwórni Walta Disneya. Wyjeżdżając z Europy, musiała zacząć życie od nowa – nie przetrwały żadne pamiątki rodzinne, zdjęcia. O istnieniu akwarel malowanych przez nią w Auschwitz Dina dowiedziała się dopiero w latach 70. XX wieku¹⁴.

Obrazy w Muzeum w Auschwitz znalazły się w 1963 roku. Zostały one zakupione od byłej więźniarki, węgierskiej żydówki – Ewy Krcz. Współwięzień wzruszony tym, że Ewa została adoptowana przez polską rodzinę, podarował im sześć akwareli autorstwa Gottliebovej (siódma została nabyta od innego więźnia w 1977 roku). Po sześciu latach od nabycia portretów, pracownikom Muzeum udało się ustalić ich autorstwo. Skontaktowali się z panią Gottliebovą-Babbitt, która w 1973 roku odwiedziła Muzeum w Auschwitz. Na miejscu złożyła świadectwo, na koniec którego powiedziała, że: „Byłabym wdzięczna za udostępnienie mi fotografii portretów cygańskich, które w oryginale posiada Muzeum”¹⁵. Pewne wątpliwości co do przedstawienia takiego stanowiska przez Panią Gottliebovą budzi fakt, że do Muzeum przybyła ona z walizką na swoje akwarele. Zatem można się domyślać, że już wtedy pragnęła je odzyskać. Pani Gottliebova po swojej wizycie zerwała kontakt z Muzeum w Auschwitz, nie odpowiadała na przesyłaną korespondencję.

Kolejne próby odzyskania akwarel Dina Gottliebova podejmowała w latach 90. XX wieku, angażując w swoją walkę Międzynarodową Radę Żydowską oraz amerykański Kongres. 15 maja 1999 roku przybyła do Muzeum w Auschwitz w towarzystwie córki, adwokata i ekipy telewizyjnej domagając się zwrotu akwarel¹⁶. Muzeum potwierdziło wtedy swoje stanowisko o zdecydowanym sprzeciwie wobec możliwości zwrotu. Podobnie wypowiedziała się Centralna Rada Niemieckich Sinti i Romów. Dla Romów portrety te stanowią jedno z nielicznych świadectw dokonanej w KL Auschwitz zagłady Romów. W Kongresie przedstawicielka Partii Demokratycznej ze stanu Nevada Shelley Berkley rozpoczęła kampanię, mającą na celu wsparcie Pani Gottliebovej. Skutkowało to podjęciem rezolucji przez Senat (z kontrasygnatą Izby Reprezentantów) dnia 5 sierpnia 1999 roku. Zgodnie z nią, akwarele stanowiły własność Pani Gottliebovej, ponieważ zostały one stworzone przez „jej utalentowane dłonie”¹⁷. Co więcej, Senat twierdził, że pani Dina Babbitt ma moralne prawo do odzyskania obrazów i powinna je odzyskać tym bardziej, że nie są one wystawione publicznie. W rezolucji wezwano polski rząd oraz Muzeum w Auschwitz do zwrotu akwareli. Rezolucja Senatu nie była zgodna z obowiązującymi przepisami dotyczącymi prawa autorskiego. Regulacje te są ujednolicone na mocy międzynarodowych konwencji

13 L. Ostalowska, *Farby wodne*, Wołowiec 2011, s. 72.

14 Stanowisko Muzeum w sprawie portretów autorstwa Diny Gottliebovej z 19 sierpnia 1999 roku.

15 L. Ostalowska, *op.cit.*, s. 165.

16 Wizyta Diny Gottliebovej <http://auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/wizyta-diny-gottliebovej,212.html> (on-line: 03.02.2018).

17 Congressional Record, V. 145, Pt. 14, August 4, 1999 to August 5, 1999, Westlaw.

i zgodnie z art. 12 ust. 1 prawa autorskiego¹⁸, dzieło wykonane w stosunku pracy stanowi własność pracodawcy. Ciężko stwierdzić, że Dina Gottliebova pozostawała w stosunku pracy z doktorem Mengele, jednakże prace były tworzone przez nią na jego polecenie, materiałami dostarczonymi przez niego, a co więcej, to on decydował co będą przedstawiać poszczególne akwarele. Zatem prawa autorskie majątkowe należały od zawsze do doktora Mengele, natomiast prawa autorskie osobiste do Diny Gottliebovej.

Międzynarodowa Rada Oświęcimska po raz kolejny na posiedzeniu, które odbyło się w dniach 10-11 września 2001 r. podkreśliła, że miejscem obrazów, które dokumentują zbrodnie hitlerowskie, powinno być Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu¹⁹. To samo stwierdziła Rada na posiedzeniu w dniach 15-16 czerwca 2009 roku²⁰. Kilka dni później, 29 czerwca 2009 roku, Dina Gottliebova zmarła. Dina Gottliebova często mówiła, że odzyskanie obrazów, które nazywała swoimi dziećmi, pomogłoby jej poradzić sobie z traumą związaną z pobytem w obozie zagłady²¹. Za granicą bardzo często słyszy się głosy, że zachowanie Polski w tej sprawie było niehumanitarne i niezgodne z prawami człowieka.

Sprawę zwrotu akwarel kontynuują dzieci Diny Gottliebovej²².

3. Rozważania o kwestii własności akwarel

Przez pierwsze lata powojenne byli więźniowie mogli odzyskać swoje przedmioty osobiste, wykupywano również masowo meble i urządzenia. Jednak na mocy art. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1947 roku o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu²³ tereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu wraz z wszelkimi znajdującymi się tam zabudowaniami i urządzeniami zachowuje się po wsze czasy jako Pomnik Męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów. Od tej chwili wszelkie artefakty stały się własnością utworzonego na mocy art. 3 powyższej ustawy Muzeum. Jako organ opiniodawczy i doradczy w zakresie działalności Muzeum powołano do życia Radę Ochrony Pomników Męczeństwa, obecnie funkcjonującą pod nazwą – Międzynarodowa Rada Oświęcimska. Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach²⁴, muzealiami są rzeczy ruchome i nieruchomości stanowiące własność muzeum i wpisane do inwentarza muzealiów,

18 Dz. U. z 2017 r. poz. 880, ze zm.

19 Międzynarodowa Rada Oświęcimska po raz czwarty <http://auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/miedzynarodowa-rada-oswiecimska-po-raz-czwarty,274.html> (on-line: 05.02.2018).

20 Posiedzenie XVII: 15-16 czerwca 2009 r. <http://auschwitz.org/muzeum/miedzynarodowa-rada/posiedzenia-mro/posiedzenie-xvii-15-16-czerwca-2009-r-,17.html> (on-line: 05.02.2018).

21 E. Dreifuss-Kattan, *Art and Mourning: The role of creativity in healing trauma and loss*, 2016, p. 77.

22 This day in Jewish History – 1923: Czech Woman Who Drew Fello Auschwitz Inmates Is Born https://www.haaretz.com/jewish/.premium-1923-auschwitz-artist-is-born-1.5313700?=&ts=_1518457707360 (on-line: 05.02.2018).

23 Dz. U. z 1947 r. nr 52 poz. 265.

24 Dz. U. z 2017 poz. 972 – t.j.

a muzealia stanowią dobro narodowe.

Czasem przy rozważaniach dotyczących sprawy roszczeń Diny Gottliebovej przywołuje się Deklarację Terezińską z 30 czerwca 2009 roku, podpisaną również przez Polskę. W jej preambule wskazano, że nakazem jest poszanowanie osobistej godności ofiar Holokaustu, a w pkt 2 konieczność restytucji. Sytuacja Diny Gottliebvej była o tyle wyjątkowa, że obrazy nie zostały jej zagrabione – tworzyła je na zlecenie dr Mengele. Przy występowaniu o restytucję, podstawową kwestią jest ustalenie prawa własności. Wydaje się, że Dina Gottliebowa mimo wszystko miała tego świadomość, ponieważ nie wystąpiła do sądu o rozstrzygnięcie tego sporu. Tak naprawdę, najczęściej powtarzaniem przez Dinę Gottliebową, i jej spadkobierców, argumentem, jest to, że zachowanie Polski jest niehumanitarne. Jest to chyba zbyt słaby argument, aby traktować go jako podstawę zwrotu akwareli. Pojawia się również stanowisko, że należy uznać, że w każdej sytuacji, gdy osoba tworzyła dzieło pod przymusem wojennym, następnie zostało jej one odebrane, to doszło do grabieży, ze względu na stosowanie rozszerzonej wykładni tego pojęcia²⁵.

Inną sprawą dotyczącą wystąpienia z roszczeniami wobec Muzeum w Auschwitz była próba odzyskania przez spadkobierców Pierre'a Levy'ego jego walizki, którą przywiózł do Auschwitz. Mężczyzna zginął w Auschwitz. Jego walizka została wypożyczona w 2005 roku do Muzeum Pamięci Shoah w Paryżu. Po upływie terminu wypożyczenia, Muzeum odmówiło zwrotu ze względu na wystąpienie z roszczeniem o zwrot muzealia przez syna Leve'ego - Michela Levi-Leleu. Spór zakończył się w 2009 roku ugodą przed paryskim sądem. W wyniku ugody, Muzeum Auschwitz, pragnąc wyrazić najgłębsze zrozumienie dla emocji rodzin ofiar Shoah, postanowiło pozostawić na długi czas walizę w paryskim muzeum Shoah. Ze swej strony rodzina Pana Levi-Leleu odstąpiła od swoich dalszych roszczeń²⁶.

Dina Gottliebowa co prawda również wskazywała, że chciałaby odzyskane akwarele przekazać do wybranego Muzeum Holokaustu w USA, ale tak naprawdę nie było żadnego instrumentu, który by to zagwarantował. Po śmierci Diny z roszczeniami zaczęli występować jej spadkobiercy²⁷. Bardzo ważne jest również to, że akwarele Diny Gottliebovej mają ogromną wartość dla środowiska romskiego. Przez wiele lat eksterminacja Romów była pomijanym tematem, nazywana jest nawet „zapomnianym Holokaustem”. Obrazy te stanowią dziś jeden z nielicznych dowodów pozostałych w Auschwitz.

Można też spotkać się ze stanowiskiem, że działanie Muzeum Auschwitz jest niezgodne z Kodeksem Etyki ICOM dla Muzeów²⁸. Zgodnie z art. 6.2 muzea powinny być przygotowane do podjęcia dialogu na temat zwrotu dóbr kultury do krajów lub społeczności ich pochodzenia. Należy go prowadzić w sposób bezstronny, kierując się zasadami nauki, uprawiania zawodu

25 M. Kadar, *Working memory: Woman and Work in World War II*, 2015, s. 136.

26 Ugoda w sprawie walizki z Auschwitz <http://auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/ugoda-w-sprawie-walizki-z-auschwitz,883.html> (on-line: 06.02.2018).

27 Spadkobiercy Bloch-Bauerów, będących właścicielami 5 obrazów Gustawa Klimta, po odzyskaniu obrazów od Austrii sprzedali je prywatnym kolekcjonerom.

28 Kodeks Etyki ICOM dla muzeów http://icom.museum/fileadmin/user_upload/pdf/Codes/poland.pdf (on-line: 10.02.2018).

oraz humanitaryzmu, a także wchodzącymi w rachubę przepisami prawa lokalnego, krajowego i międzynarodowego, oddając pierwszeństwo działaniom na szczeblu rządowym lub politycznym. Lista zarzutów naruszeń przez Muzeum w Auschwitz tego kodeksu jest zdecydowanie dłuższa²⁹. Podnoszono również, że Muzeum mogłoby wykonać wysokiej jakości kopie i to je zamieszczać na wystawie, a oryginały zwrócić Dinie Gottliebovej. Podnoszono argument, że w Muzeum odbudowano choćby krematorium, zatem autentyczność nie odgrywa w nim tak dużej roli³⁰.

O sprawie portretów zrobiło się znowu głośno przez wystawę zorganizowaną w Muzeum Narodowym w Krakowie, „Twarzą w twarz. Sztuka w Auschwitz”³¹. Karin Babbitt uważała, że przedstawienie portretu autorstwa jej mamy na wystawie, narusza zawarte porozumienie dotyczące zakazu publicznego wystawiania tych prac, a co więcej zarabiania na nich poprzez umieszczenie reprodukcji w katalogu wystawy. Pracownicy Muzeum odrzucali ten zarzut, mówiąc, że obraz ten został tam umieszczony zgodnie z prawem do dozwolonego użytku. Dodatkowym argumentem przeciwko zarzutom córki Pani Babbitt jest fakt, że zwiedzenie wystawy było darmowe. Tym bardziej wystawa nie była nastawiona na komercyjny zysk, a jedynie na pokazanie jak najszerszemu gronu odbiorców unikatowego zbioru prac.

Kolejnymi krokami jakie chce podjąć rodzina Diny Gottliebovej, jest znalezienie prawnika zajmującego się prawem międzynarodowym, który podejmie się wystąpienia przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze, walcząc o człowieczeństwo i zaprzestanie torturowania Żydów. Wydaje się, że stanowisko rodziny jest zbyt daleko idące. Najważniejszą kwestią w tej sprawie jest zachowanie pamięci o Holokauście i walka o niedopuszczenie do powtórzenia się podobnej katastrofy. Ważne jest również to, że Muzeum w Auschwitz jest konsekwentne w swoich czynach i nie godzi się na zwrócenie jakichkolwiek muzealiów. Co prawda, można postawić pytanie czy takie postępowanie jest słuszne. W Muzeum znajduje się około 3800 walizek. Zatem czy zwrot jednej z nich naruszałoby integralność zbiorów? Problemem wydaje się, zagrożenie, jakim jest możliwość traktowania zwróconych przedmiotów, jako rzeczy do sprzedania. Już teraz można znaleźć w Internecie aukcje oferujące pamiątki z obozów koncentracyjnych, wtedy mogłoby być ich jeszcze więcej.

Przykładem innego traktowania przedmiotów ofiar terroru hitlerowskiego jest działalność Międzynarodowej Służby Poszukiwań. Jej celem jest dokumentacja losów ofiar reżimu narodowosocjalistycznego oraz ocalałych osób³². W swoich zbiorach, organizacja posiada około 3200 przedmiotów, które zostały odebrane więźniom obozów. Międzynarodowa Służba Poszukiwań dąży do tego, aby jak najwięcej z nich, zostało zwróconych do właścicieli lub ich rodzin. Wśród pamiątek znajdują się portfele, dowody tożsamości, zdjęcia, listy, świadectwa,

29 J.A. Kreder, *The Holocaust, muzeum ethics and legalism*, 18 S. Cal. Rev. L. & Social Justice, Fall 2008.

30 *Ibidem*.

31 <http://mnk.pl/wystawy/twarza-w-twarz-sztuka-w-auschwitz>.

32 [https://www.its-arolsen.org/pl/\(on-line: 05.02.2018\)](https://www.its-arolsen.org/pl/(on-line: 05.02.2018)).

a także sporadycznie biżuteria, papierośnice, obrączki, zegarki oraz wieczne pióra³³. Wyjątkowość tych przedmiotów przejawia się w tym, że pomimo braku szczególnej wartości materialnej, zachowały się nazwiska ich właścicieli³⁴. Międzynarodowa Służba Poszukiwań upubliczniła listę nazwisk właścicieli przedmiotów już w 2011 roku, a w 2015 dołączyła do niej zdjęcia. Przedmioty, których właściciele nie są znani, zostały wypożyczone jako eksponaty muzeom i miejscom pamięci. W przypadku zgłoszenia się celem odzyskania przedmiotu należy przedstawić dowód osobisty, stopień pokrewieństwa z właścicielem rzeczy lub pełnomocnictwo. To odbiorca musi udowodnić, że jest uprawniony do otrzymania danego przedmiotu.

Takie funkcjonowanie Międzynarodowej Służby Poszukiwań rodzi refleksję czy nie można by przyjąć podobnego założenia w Muzeum w Auschwitz. Wtedy w Muzeum pozostałyby jedynie przedmioty, których właściciele lub ich spadkobiercy nie żyją. Ale należy tu znowu podkreślić ryzyko związane z możliwością sprzedawania tych pamiątek. Kwestią do rozważenia w tym przypadku jest również to czy przedmioty te nie oddziałują silniej właśnie w muzeach, gdzie zaświadczały o dokonanych zbrodniach. Dzięki wystawianiu takich muzealiów, świadectwo o śmierci ofiar wydaje się być bardziej wymowne.

Zgłaszanie roszczeń o zwrot artefaktów z Muzeum w Oświęcimiu spotkało się w Polsce z ogromnym sprzeciwem. Prof. Bartoszewski pisał listy do Diny Gottliebovej prosząc ją o odstąpienie od roszczeń. Bardzo mocne stanowisko wyraził Mike Urbaniak, polski dziennikarz, który stwierdził, że: „domaganie się przez spadkobierców zwrotu eksponatów, które kiedyś należały do nich lub ich bliskich jest brakiem poszanowania pamięci tych, których pochłonęły piece krematoriów. W tym przypadku świętsze od prawa własności jest prawo zachowania pamięci”³⁵. Pojawiały się również odmienne stanowiska. Robert Sołtyk w artykule z 12 sierpnia 1999 roku, napisał, że Polska powinna oddać akwarele, ponieważ „obrazy, które dla starszej osoby są najdroższym skarbem, jedyną pamiątką z czasów wojny, mogą i powinny do niej wrócić. Wolną Polskę powinno być stać na taki gest serca”³⁶.

4. Wnioski

W stanowisku z 19 sierpnia 1999 roku, Muzeum napisało, że „w pełni rozumie indywidualne racje lecz zostało powołane by służyć wszystkim – jako miejsce pamięci i jedyny w swoim rodzaju ośrodek badawczy – i dlatego w pełni szanując prawa osób, które wytworzyły część znajdujących się tu dokumentów stoi na stanowisku, że każdy uszczerbek w zbiorach pamięci

33 Najczęściej zadawane pytania odnośnie rzeczy osobistych byłych więźniów https://www.its-arolsen.org/fileadmin/user_upload/images/Archiv/content/PDF/PDF_Polnisch/FAQ_zu_Effekten_pln.pdf (on-line: 05.02.2018).

34 Zidentyfikowane dzięki znajdującym się przy przedmiotach numerom obozowym więźniów. Czasem pomocne były listy, faktury oraz zwolnienia lekarskie.

35 M. Urbaniak, *Rozgrabianie Auschwitz* <http://www.fzp.net.pl/opinie/rozgrabianie-auschwitz> (on-line: 12.02.2018).

36 R. Sołtyk, *Oddajmy akwarele*, Gazeta Wyborcza nr 187, wydanie z dnia 12/08/1999, str. 2.

będzie stanowił niepowetowaną szkodę³⁷. Kazus Diny Gottliebovej postawił Muzeum KL Auschwitz w trudnej sytuacji. Od decyzji jaka została podjęta w tym sporze, ze względu na jej precedensowy charakter, zależało jak w przyszłości będzie postępować Muzeum w podobnych okolicznościach, gdy były więzień lub jego rodzina, wystąpi o zwrot eksponatu.

Pojawiające się spory powodują konieczność odpowiedzenia na pytanie co jest ważniejsze – prawo własności, indywidualne poczucie sprawiedliwości czy dbanie o pamięć. Nie da się niestety stworzyć jednego modelu, który pozwoliłby na rozstrzygnięcie takich spraw. Każda z nich jest indywidualna, niesie ze sobą bagaż emocji, traumy i cierpienia. Najważniejsze jest, aby przy każdym sporze Muzeum starało się w jak największym stopniu zwracać uwagę na drugą stronę. Muzeum musi również zachować stałe stanowisko wobec zgłaszanych roszczeń – niewytłumaczalne byłoby zwracanie jedynie części eksponatów.

Muzeum w Auschwitz uważa, że wpis na Listę UNESCO stanowi potwierdzenie, że odnalezione dokumenty i przedmioty na terenie obozu, powinny w nim pozostać do końca. Obóz w Auschwitz, będący jedynym tego typu obiektem na Liście, odgrywa ważną rolę na świecie – strażnika pamięci o Holokauście.

37 Stanowisko Muzeum w sprawie portretów autorstwa Diny Gottliebovej (brak on-line).

Bibliografia

Akty prawne

- Congressional Record, V. 145, Pt. 14, August 4, 1999 to August 5, 1999, Westlaw.
- Ustawa z dnia 4 lutego 1944 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych - Dz. U. z 2017 r. poz. 880, ze zm.
- Ustawa z dnia 2 lipca 1947 roku o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu Dz. U. z 1947 r. nr 52 poz. 265.
- Ustawa z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach Dz. U. z 2017 poz. 972 – t.j.

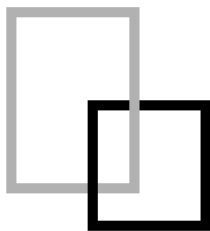
Publikacje

- Dreifuss-Kattan E., *Art and Mourning: The role of creativity in healing trauma and loss*, 2016.
- Kadar M., *Working memory: Woman and Work in World War II*, 2015.
- Kreder J.A., *The Holocaust, muzeum ethics and legalism*, 18 S. Cal. Rev. L. & Social Justice, Fall 2008.
- Madejczyk C., *Inter armae non silent Musaea. Wojna i kultura 1939-1945*, Warszawa 1982.
- Ostalowska L., *Farby wodne*, Wołowiec 2011.
- Sołtyk R., *Oddajmy akwarele*, Gazeta Wyborcza nr 187, wydanie z dnia 12/08/1999,
- Vöklein U., *Josef Mengele – doktor z Auschwitz*, Warszawa 2011.

Źródła internetowe

- Story 39 of 70 Stories of Auschwitz: Dina Gottliebova <https://www.youtube.com/watch?v=7M3Ea6fTM6A> (on-line: 15.01.2018).
- She was forced to paint in Auschwitz. Now her family wants the art. Back <https://www.jweekly.com/2017/08/15/auschwitz-forced-paint-now-family-wants-art-returned/> (on-line: 02.02.2018).
- Dina Gottliebova Babbitt dies at 86; Auschwitz survivor fought to regain portraits she painted there <http://www.latimes.com/nation/la-me-dina-babbitt1-2009aug01-story.html> (on-line: 02.02.2018).
- Wizyta Diny Gottliebovej <http://auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/wizyta-diny-gottliebovej,212.html> (on-line: 03.02.2018).
- Urbaniak M., Rozgrabianie Auschwitz <http://www.fzp.net.pl/opinie/rozgrabianie-auschwitz> (on-line: 12.02.2018).
- Najczęściej zadawane pytania odnośnie rzeczy osobistych byłych więźniów https://www.its-arolsen.org/fileadmin/user_upload/images/Archiv/content/PDF/PDF_Polnisch/FAQ_zu_Effekten_pln.pdf (on-line: 05.02.2018).
- <https://www.its-arolsen.org/pl/> (on-line: 05.02.2018).

- Kodeks Etyki ICOM dla muzeów http://icom.museum/fileadmin/user_upload/pdf/Codes/poland.pdf (on-line: 10.02.2018).
- Uгода w sprawie walizki z Auschwitz <http://auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/ugoda-w-sprawie-walizki-z-auschwitz,883.html> (on-line: 06.02.2018).
- Międzynarodowa Rada Oświęcimska po raz czwarty <http://auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/miedzynarodowa-rada-oswiecimska-po-raz-czwarty,274.html> (on-line: 05.02.2018).
- Posiedzenie XVII: 15-16 czerwca 2009 r. <http://auschwitz.org/muzeum/miedzynarodowa-rada/posiedzenia-mro/posiedzenie-xvii-15-16-czerwca-2009-r-,17.html> (on-line: 05.02.2018).
- This day in Jewish History – 1923: Czech Woman Who Drew Fello Auschwitz Inmates Is Born https://www.haaretz.com/jewish/.premium-1923-auschwitz-artist-is-born-1.5313700?=&ts=_1518457707360 (on-line: 05.02.2018).



NASZE CZY OBCE? CMĘTARZE WIELKIEJ WOJNY W MAŁOPOLSCE. ZAGROŻENIA I PERSPEKTYWY

Ours or foreign? Cemeteries of the Great War in Lesser Poland. Threats and perspectives

*Agnieszka Partridge**

SUMMARY: It is now 100 years since the development in the former Austro-Hungarian province of West Galicia, today's Polish province of Malopolska, of more than 400 war cemeteries, which are a reminder of the fighting between the Austro-Hungarian and Tsarist armies at the time of the Great War. Among the fallen were soldiers of many different nationalities and religions.

For many years, these cemeteries remained neglected, a situation which fortunately began to change only after 1989. Today, one of the problems is the conservation of their historic

existence, not only the constructional decay but also the increasingly ideological devastation.

The article discusses the protection of more than 370 surviving memorial sites from both the material point of view as well as the ways in which they can be added into our historical memory in order for them to become part of our national identity.

KEYWORDS: World War I, the Gorlice operation, soldier's graves, war cemeteries, architecture, devastation, protection, site of memory

Wojenne cmentarze zachowane wciąż na terenie dawnej Galicji, od Krakowa aż po Lwów, to szczególne miejsca pamięci w których kontekst materialny mocno spleta się z odbiorem niematerialnym, metaforycznym. Wzniesione zostały przez trzy austriackie oddziały grobów wojennych krakowski, przemyski i lwowski, by upamiętnić setki tysięcy żołnierzy poległych w walkach pomiędzy sprzymierzonymi armiami austro-węgierską i niemiecką (wspomaganymi czasowo przez I Brygadę Legionów Polskich) oraz armią carską w pierwszych latach konfliktu 1914-1915. Funkcja cmentarza została tu zmitologizowana, podniesiona do rangi zbioru mogił bohaterskich, kryjących prochy zarówno zwycięzców, jak i pokonanych. W założeniach twórców, te miejsca pamięci wyznaczane strukturami materialnymi miały spełniać rolę duchową i oczyszczającą, akcentującą potęgę monarchii austro-węgierskiej i troskliwość państwa jako gwaranta poszanowania żołnierskiej krwi.

Na tym tle wyróżniają się mogiły zbudowane przez krakowski Oddział Grobów Wojennych (Kriegsgräber Abteilung) w obrębie dzisiejszej Małopolski, dawnej Galicji Zachodniej, będące onegdaj wzorem dla upamiętnienia żołnierskiej śmierci we wszystkich krainach dawnego imperium habsburskiego. Z ich form i symboliki miano czerpać szeroko, w przyszłości, po zakończeniu wojny, stąd też, jak w kapsule czasu, zamknęło się tu i połączyło wiele narracji: pamięć o wydarzeniach Wielkiej Wojny, o jej ofiarach pochodzących z ziem całej monarchii, funkcja propagandowa upamiętnienia żołnierzy-bohaterów, wreszcie motywy artystyczne i architektoniczne zaprzeczające cycerońskiej frazie „inter arma silent musae”. Ta wielowątkowość

* <https://orcid.org/0000-0002-0563-2125>

dążeń architektów wojennych na płaszczyźnie przekazu pamięci o poległych za „cesarza i Ojczyznę” oraz konteksty historyczne, w jakich umieszczano te cmentarze w ciągu stu lat trwania sprawiły, że opieka nad nimi zarówno na płaszczyźnie materialnej, jako dziedzictwa kulturowego, jak i powinności moralnej bywa dziś skomplikowana.

O zachodniogalicyskich cmentarzach wojennych napisano do tej pory wiele i w różnych kontekstach. Początkowo, jeszcze przed II wojną światową były to krótkie opisy prasowe i wzmianki¹. We wczesnym okresie PRL starano się je ewidencjonować, a od lat 80. ubiegłego wieku zaczęły pojawiać się opracowania porządkujące wiedzę o ponad 400 zachodniogalicyskich obiektach cmentarnych². Później przyszła pora na opracowania naukowe³, wreszcie publikacje popularyzatorskie i albumy fotograficzne⁴ oraz, last but not least, niezliczone ilości stron internetowych⁵. Nigdy jednak nie podjęto problemu „swojskości” tych mogił, co jest ważnym aspektem ich trwania w pamięci historycznej narodu.

W ostatnim 25-leciu, w literaturze dotyczącej cmentarzy wojennych, zwracano uwagę na fenomen budowania żołnierskich grobów jeszcze w czasie działań wojennych, komplementowano skład niezwyklego zespołu międzynarodowych architektów projektujących te groby, zastosowanie przy ich budowie całego anturażu form architektonicznych odwołujących się do europejskiej sztuki sepulkralnej, podkreślano wartość artystyczną i piękno wojennych grobów, a przede wszystkim zwracano uwagę na konieczność otoczenia ich przemyślaną ochroną i na ciągłą potrzebę sprawowania nad nimi opieki konserwatorskiej. Postulowano także dokonanie wpisu zachowanych do naszych czasów obiektów cmentarnych do rejestru, lub

1 R. Reinfuss, *Cmentarze na których nie zapłonę światła*, w: „Kuryer Lietracko-Naukowy”, dodatek do nr 301 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” z dnia 30 października 1933, s. IX., R. Reinfuss, *Cmentarze wojenne na łemkowszczyźnie*, Wierchy t. XIII, 1935, s. 108-116, K. Pieradzka, *Na szlakach łemkowszczyzny*, s. 177-179, Feliński R., *Pomniki wojny i zmartwychwstania Polski*, „Rzeczy Piękne”, r. II, 1919, nr 1, s. 4-12.

2 K. Garduła, L. Ogórek, *Śladami I Wojny Światowej. Między Rabą a Dunajcem*, Kraków 1988, R. Frodyma, *Galicyskie cmentarze wojenne. Przewodnik*, t. I, II, III, Pruszków 1995-1998, R. Frodyma, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej na Ziemi Tarnowskiej*. Przewodnik Turystyczny, Krosno 2006.

3 U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa - Kraków 1988, O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, Warszawa 1995, J. Drogomir, *Polegli w Galicji Zachodniej 1914-1915 (1918). Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. I, II, III, Tarnów 1999-2005. P. Pencakowski, *Cmentarze I wojny światowej - geneza ideowa rzeczywistości historycznej i artystycznej*, w: K. Grodziska, J. Purchla (red.), *Śmierć, przestrzeń, czas, tożsamość w Europie Środkowej około 1900. Materiały międzynarodowej konferencji*, 8-10 XII 1996, Kraków 2002, J. Pałosz, *Śmiercią złączeni. O cmentarzach z I wojny światowej na terenach Królestwa Polskiego administrowanych przez Austro-Węgry*, Kraków 2012.

4 J. Schubert, *Austriackie cmentarze wojenne w Galicji z lat 1914-1918*, Kraków 1992, A. Partridge, R. Korzeniowski (fot.), *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914-1918 w Małopolsce*, Kraków 2005, A. Piecuch, *Cmentarze z I wojny światowej w Beskidzie Niskim*, Warszawa 2014, J. Majewski, *Cmentarze z I wojny światowej w Beskidzie Niskim i na Pogórzu*, Skołyszyn 2015.

5 <http://www.cmentarze.gorlice.net.pl>, http://www.beskid-niski-pogorze.pl/galeria_regionu/cmentarze_wojenne/cmentarze_wojenne.php, <http://grobywojenne.malopolska.uw.gov.pl>, <https://www.facebook.com/domin.tarnow/>, https://www.facebook.com/groups/283563625155580/?hc_ref=ARTwb5prHqUvDdBKPB_uNm-IEcv1y4A1fEGOK8nqrpLOw7zh1U37RYNFpYd2j2E5P4, dostęp grudzień 2018.

choćby ewidencji zabytków, co mogłoby im zapewnić prawną ochronę i zniwelować zagrożenia. Cmentarze te są bowiem pamiątką wojny rozgrywającej się gdy Polski jeszcze nie było na mapie, leżą na nich żołnierze armii zaborczych i zostały odziedziczone po monarchii austro-węgierskiej po zakończeniu działań wojennych. Te przesłanki zaważyły szczególnie na społeczny odbiór żołnierskich mogił z omawianego okresu, niejako determinując ich dewastację, bądź brak poszanowania.

W założeniach austriackiego Ministerstwa Wojny, które zleciło w roku 1915 porządkowanie pól bitewnych, miały to być pomniki chwały oręża sprzymierzonych wojsk austriackich i niemieckich, przy jednoczesnym uszanowaniu rosyjskich przeciwników, którzy, choć pokonani znaleźli miejsce spoczynku obok zwycięzców. Jest to w historii Europy jedyny, bądź jeden z nielicznych przykładów dbałości zwycięzców o godny pochówek pokonanych. Paradoksalnie przez lata istnienia tych mogił, wobec zmieniających się interpretacji historii, uznawano je za balast, a obecność na nich mogił żołnierzy różnych armii i narodowości w różnych okresach powodowała gloryfikację jednych i negację drugich.

Zupełnie inaczej powstawały mogiły wojenne na froncie zachodnim. Nie porządkowano ich w trakcie wojny, bo straty w ludziach były tam znacznie większe niż na froncie wschodnim. Zajmowano się tym dopiero po zakończeniu działań organizując pochówki w taki sposób, aby gromadziły zwłoki żołnierzy pochodzących z tego samego kraju, lub armii sojuszniczych (np. angielskiej i francuskiej)⁶. Mamy więc tam do czynienia z cmentarzami narodowymi, czy sojuszniczymi: brytyjskimi, kanadyjskimi, belgijskimi, francuskimi bądź niemieckimi zbudowanymi w latach 20. XX w. Cmentarze te tworzyły rządy zaangażowanych w wojnę państw lub organizacje jak Brytyjska Komisja ds. Grobów Wojennych (the British War Graves Commission) wypełniając zapisy traktatów pokojowych w Wersalu i Rydze. Na froncie południowym, we Włoszech i na terenie dzisiejszej Słowenii tylko w niewielu miejscach zachowały się podobne zachodniogalicyskim cmentarze mieszane, austriacko-włoskie, sytuowane na polach walk. Wiąże się to z akcją komasacji mogił przeprowadzoną na rozkaz Mussoliniego w latach 30. XX w. Akcja ta, w czasie której tworzone monumentalne panteony narodowe, np. w Redipullii, Castel Dante, Monte Grappa, na zawsze zmieniła kształt cmentarzy z I wojny światowej na tamtym terenie niszcząc niewielkie wielonarodowe cmentarzyki w imię nacjonalistycznego pokazu siły.

Cmentarze w dawnej Galicji tworzone były w latach 1915-1918 na terenach już wyzwolonych spod carskiej okupacji, na obszarze 10 000 km kw., rozciągającym się od Krakowa po Jasło i Dukłę oraz od Dąbrowy Tarnowskiej po Zakopane. W walkach na tym terenie w pierwszym roku wojny (jesień 1914-maj 1915), po obu stronach zginęło około 60 tysięcy żołnierzy. Do roku 1920 złożono na nich około 89.000 ciał. Pochowano przedstawicieli narodów całej Europy Środkowej i Wschodniej między innymi: Rosjan, Ukraińców, Polaków, Niemców, Czechów, Słowaków, Austriaków, Węgrów, Włochów, Słoweńców, Chorwatów, Serbów, Bośniaków. Reprezentowali kilka wyznań: katolickie, protestanckie, mojżeszowe, unickie, prawosławne i muzułmańskie.

6 A. Partridge, *op. cit.*, s. 39-40, Schubert Jan, *Pochówki żołnierskie w tradycji historycznej aż do I wojny światowej. Powstanie cmentarzy wojskowych*, „Czasopismo Techniczne”, z. 16/2011, s. 191.

Choć twarde wytyczne Ministerstwa Wojny zakazały tworzenia cmentarzy narodowych, powstało kilka cmentarzy kryjących wyłącznie prochy żołnierzy rosyjskich, a stało się tak z uwagi na rozmiar strat po stronie armii carskiej. Założono, że każdy żołnierz, obojętnie jakiego pochodzenia i wyznania ma prawo do bohaterskiego pochówku, przeznaczając na każdego zmarłego po 10 koron austriackich, co szybko okazało się niewystarczające z uwagi na wciąż rosnącą ilość żołnierzy zmarłych z ran. Ogromnym nakładem sił, nie bacząc na wciąż rosnące koszty dokonywano ekshumacji i ponownych pochówków na cmentarzach organizowanych na lub w bezpośredniej bliskości pól bitewnych. Na ich budowę przeznaczono niespotykane nigdy wcześniej ilości materiałów budowlanych kamienia, drewna, żeliwa, cegły⁷. Dziury w budżecie łątano zbórkami pieniędzy, sprzedają materiałów o tematyce patriotycznej. Wszystko to w warunkach ciągłych braków wszelkich środków, nie tylko materiałów budowlanych, ale przede wszystkim żywności. Przy budowie i dekorowaniu cmentarzy pracowało wielu artystów i architektów różnych narodowości m. in.: Dušan Jurkovič, Hans Mayr, Gustaw Ludwig, Heinrich Scholz, Jan Szczepkowski, Henryk Uziębło i inni.

Powstałe cmentarze, zgrupowane w 11. Okręgach Cmentarnych (wliczając Twierdzę Kraków), a także budowane na zachód od Krakowa (nieewidencjonowane), szybko uświadomiły społeczeństwu rozmiar poniesionych strat, a bogata, jak na wojenne warunki szata architektoniczna, dbałość o detale w postaci choćby kilkudziesięciu typów krzyży i nagrobków zróżnicowanych pod względem przynależności armijnej i religijnej, mnogość odniesień do historii sztuki wyrażających się w formach pomników i całych założeniach cmentarnych sprawiły, że na ziemiach Galicji Zachodniej, powstał unikatowy kompleks wojennych pomników, które oparłszy się propagandzie, wkrótce stały się symbolem ponadnarodowego pojednania oraz kompleksem architektoniczno-komemoratywnym o wysokiej wartości artystycznej. Stały się uniwersalnymi pomnikami humanizmu i przestrogą przed okrucieństwem wojny.

Dziś, w myśl obowiązującej wciąż ustawy o grobach i cmentarzach wojennych z 28 marca 1933 roku⁸ z późniejszymi poprawkami, cmentarze te objęte są opieką państwa, a ich materialna ochrona leży w gestii wojewodów. Formalnie obowiązki konserwatorskie i remontowe przeniesione zostały na instytucje samorządowe. Przyznać należy, że opieka ta, mniej lub bardziej poprawnie jest dzisiaj sprawowana, a przypadki dewastacji w celach materialnych, np. pozyskiwania z nich złomu, czy kamienia są marginalne. Zdarzają się natomiast próby celowego niszczenia wyremontowanych cmentarzy mające znamiona działań o charakterze nacjonalistycznym.

Problemem jest więc dziś postrzeganie wojennych cmentarzy przez pryzmat zbiorowej pamięci o wydarzeniach jakich są wynikiem i ludziami, zarówno poległych, jak i tych, którzy te

7 R. Broch, H. Hauptmann, *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914-1915*, Wiedeń 1918, s. 20, wydanie polskie: *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914-1915*, Tarnów 1994, tłumaczenie Henryk Sznytko.

8 Dziennik Ustaw, 1933/39/poz.311, s. 749-751.

pomniki tworzyli⁹.

Odpowiedź na pytanie jak upowszechnić dzieje tych mogił tak, by wcielić je w pamięć historyczną narodu, przede wszystkim jako miejsc o wyjątku szczególnym dla historii Europy (to tu przecież zatrzymano „rosyjski walec parowy”) oraz dla historii Polski, jako etapu wydarzeń prowadzących do suwerenności naszego kraju, jest niezwykle trudna.

Zaważył na tym odbiór tych mogił wkrótce po roku 1918. Po zakończeniu działań wojennych i odzyskaniu przez Polskę niepodległości mimo chroniących je międzynarodowych umów i traktatów, zachodniogalicyskie cmentarze, jako pomniki niczyje stopniowo popadały w zapomnienie. Niszczały lub były celowo rugowane z krajobrazu, jako obiekty obce kulturowo i historycznie. Nie utrzymywano w ryzach porastającej je roślinności, wypasano na nich trzodę, w skrajnych przypadkach zabierano z nich elementy ogrodzeń i wyposażenie. Kulturowaniu pamięci o walkach I wojny światowej nie pomogła prowadzona w latach 20. XX w. zawzięta krytyka wojennych cmentarzy prowadzona przez środowisko historyków sztuki i konserwatorów. Pomniki te, ozdobione przez austriackich budowniczych niemieckojęzycznymi inskrypcjami, o formach „teutońskich” i niezrozumiałej symbolice postrzegano jako „pierwiastki obce”, „pretensjonalnie brzydkie”, zaborcze, nie nasze¹⁰. Były niechcianą spuścizną, raną na polskim krajobrazie. W wielu miejscach Małopolski, a zwłaszcza w rejonie Krakowa, około roku 1934 w dwudziestą rocznicę wymarszu Legionów z Oleandrów, rozpoczęto komasację i wyburzanie niewygodnych pomników. Na przykład z 22 cmentarzy mieszczących się w obrębie dawnej Twierdzy Kraków całkowitemu unicestwieniu podległo 7 obiektów (a więc prawie 30% stanu ogólnego)¹¹. Z przemysłanych artystycznie założeń wyodrębniano prochy poległych legionistów tworząc odrębne mogiły poświęcone żołnierzom polskim.

Paradoksalnie, opuszczone cmentarze Wielkiej Wojny, w czasie II wojny światowej zaczęli ratować Niemcy, co tym bardziej nie przysłużyło się kulturowaniu pamięci o walkach operacji łapanowsko-limanowskiej i gorlickiej. Choć naziści prowadzili eksterminację narodu żydowskiego, rabując i niszcząc przy tym kirkuty, dziwnym zbiegiem okoliczności nie odważyli się na zniszczenie jedynego samodzielnego cmentarza wojennego żołnierzy żydowskich nr 293 w Zakliczynie. Etos żołnierskiej ofiary stał się ważniejszy niż walka o „czystość rasy aryjskiej”.

W czasach PRL, gdy jedynie dzięki działaniom historyków-amatorów nie doszło do całkowitej degradacji mogił Wielkiej Wojny. Z czterystu cmentarzy według różnych szacunków przetrwało do naszych czasów około 370 obiektów. U progu lat 90. XX w. były to zrujnowane, zarosnięte, czy rozkradzione założenia, nierzadko istniejące jako miejsca po cmentarzach

9 Podobne problemy podejmują także Austriacy por. Riesenfellner Stefan (Hg.) *Steinernes Bewusstsein. Die öffentliche Representation staatlicher und nationaler Identität Österreichs in seinen Denkmälern*, Wien-Köln-Weimar 1998. W Polsce problem „kulturalnej” amnezji i „zamazywania” pamięci poruszano np. w zbiorze pod red. Sławomira Kaprańskiego, *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, Warszawa 2010, s. 9-72.

10 T. Szydłowski, *Ruiny Polski. Opis szkód wyrządzonych przez wojnę na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej*, Kraków 1919, s. 189.

11 A. Partridge, *Cmentarze wojenne XI Okręgu Cmentarnego „Twierdza Kraków” w kontekście działalności architektonicznej Hansa Mayra*, Rocznik Krakowski, t. LXXIX, s. 141-168, Kraków 2013.

znaczone kikutami nagrobków. Wśród nich na cenzurowanym znalazł się cmentarz nr 171 w Łowczówku, zwany Cmentarzem Legionistów, miejsce spoczynku prochów 113 żołnierzy legionowych ratowany od dewastacji przez żyjących jeszcze w latach 60. XX wieku uczestników bitwy pod Łowczówką i społeczników¹². Władza próbowała wykluczyć te cmentarze ze społecznej pamięci, ale spotkała się z oporem choćby tych, którzy okazjonalnie porządkowali żołnierskie groby przy okazji dnia Wszystkich Świętych, czy pobieżnie remontowali, choć częściej dochodziło do rabunkowej dewastacji.

W pierwszych latach po upadku komunizmu, na nowo próbowano znaleźć formułę zaistnienia zachodniogalicyskich grobów w świadomości mieszkańców Małopolski, jeszcze niedawno dewastujących te groby. Nośne były hasła o Polakach walczących przeciw sobie w armiach zaborczych. Próbowano zachęcić ludzi do opieki nad mogiłami poprzez wzbudzenie empatii do części poległych, jako pochodzących z różnych zaborów, wcielanych siłą do obcego wojska. Ta narracja, powtarzana podczas różnych uroczystości szybko spowszedniała, stając się truizmem, choć na wielu nagrobkach różnych armii wciąż odczytać można typowo polskie nazwiska. Próbowano także obudzić chęć opieki nad tymi grobami poprzez wzbudzenie w ludziach moralnej potrzeby opieki przywołując przykłady polskich mogił rozsianych po całym świecie, o które dbają inne państwa.

Zachodniogalicyskie cmentarze wojenne przetrwały jedynie dzięki pasjonatom i kilkudziesięcioletniej kampanii ich odnowy zainicjowanej wizytami przedstawicieli Austriackiego Czarnego Krzyża w Polsce poczynszy od 1986 roku¹³. Dzięki tej współpracy od prawie 30. lat poziom materialnego zachowania tych szczególnych świadków historii jest coraz lepszy. Na wielu cmentarzach dokonywane są spektakularne konserwacje i rekonstrukcje, coraz więcej obiektów wpisuje się do rejestrów i ewidencji zabytków, a prowadzone działania edukacyjne i popularyzatorskie powodują wzrost zainteresowania galicyjskimi grobami. Jednak na poziomie tożsamości i społecznej pamięci o wydarzeniach sprzed stu lat istnieje tu wewnętrzna sprzeczność. Wiąże się z sytuacją, w jakiej powstawały cmentarze, temu komu zostały poświęcone i kto powinien odpowiadać za ich utrzymanie.

Problemem dla istnienia cmentarzy jest ich nieuregulowany stan prawny. Po I wojnie światowej zarzucono proces uwłaszczeń gruntów na których zbudowano cmentarze stąd też do wielu z nich nie można dziś dojechać, czy nawet dojść, choć w roku 1918 do każdego prowadziła

12 Cmentarz zwano od lat 20.XX w. Cmentarzem Legionistów, choć pochówki żołnierzy 1. i 5. pułków piechoty Legionów stanowią tu ok. 1/5 wszystkich 483 pochowanych. Jest jednym z najlepiej utrzymanych i najczęściej odwiedzanych cmentarzem wojennym w dzisiejszej Małopolsce. Łowczówek został włączony na stałe w pamięć historyczną społeczeństwa polskiego bo ginęli tu żołnierze Piłsudskiego.

13 Por. *Österreichisches Schwarzes Kreuz Kriegsgräberfürsorge*, Dokumentation 2000, red. Reiter Andreas, Wien 2001, Partridge Agnieszka, *Czarny Krzyż symbol pamięci*, „Przekrój”, nr 46/1999, s. 16.

droga¹⁴. Inne obiekty zasłaniane są zalesieniami gruntów znajdujących się przed nimi, co przeczy istnieniu tych pomników w krajobrazie i naturalnym powiązaniom widokowym¹⁵. Brak planów miejscowych i przekraczanie strefy ochronnej cmentarzy prowadzi do budowy w bezpośredniej ich bliskości domów mieszkalnych, budynków gospodarczych, a nawet całych osiedli¹⁶. Zagrożone są także obiekty usytuowane na cmentarzach parafialnych i komunalnych, które z braku miejsca na pochówki cywilne są „okrawane”, pomniejszane, a w końcu znikają całkowicie¹⁷. Prawdziwym zagrożeniem jest jednak wandalizm, bo ten wypływa z mentalności, z fałszywego odbioru historii, ksenofobii, nacjonalizmu i pobudek ideologicznych¹⁸. Choć nie ma badań statystycznych w tej kwestii pewne jest, że w ostatnich latach ataki wandalii uległy wzmoczeniu i nic nie wskazuje na to, że ustaną. To tylko niektóre przykłady zagrożeń struktury materialnej cmentarzy wojennych wynikające z ignorancji, braku utożsamienia się z nimi, jako miejscami pamięci lub niechęci do odczytania ich funkcji jako świadków historycznych wydarzeń.

Jak więc włączyć „austriackie” cmentarze w świadomość historyczną narodu, jak wzbudzić chęć utożsamienia się z tymi grobami i pokonać niechęć, czy obojętność wobec nich? Jak sprawić, aby były nasze, nie obce, aby cmentarze na których spoczywają Polacy nie były dziś lepsze od tych na których leżą Niemcy, Austriacy, Rosjanie, Żydzi i Muzułmanie?

Jedną z dróg takiej ochrony jest na pewno edukacja na poziomie szkolnym, a także potrzeba swego rodzaju „oswojenia” tych grobów, wtopienia ich w lokalną i narodową historię, co

14 Armia austriacka akcję wywłaszczeń prowadziła już w czasie wojny, ale wiele spraw odłożono na czasy pokoju. Po odzyskaniu niepodległości niektórzy „darczyńcy” zanegowali darowizny domagając się rekompensat. Tylko część obiektów ma dziś uregulowaną sytuację prawną i możliwość dojazdu. Większość istniejących ścieżek i dróg zaorano lub zignorowano ich istnienie. np. cmentarz nr 310 w Laskowej, gdzie usunięto kamienny drogowy znak do cmentarza, a sama droga została wchłonięta przez prywatną działkę, czy cmentarz nr 241 w Róży.

15 Np. cmentarze: nr 80 w Sękowej, nr 179 w Woźnicznej, nr 196 w Rzuchowej i wiele innych, Por. Brataniec-Forczek Urszula, Brataniec Marcin, *Cmentarze I wojny światowej. Pomnik rozproszony w krajobrazie*, w: *Materiały z konferencji „Znaki Pamięci I”*, Gorlice 2007, s. 77-84.

16 <http://www.pogorza.pl/kontrowersyjny-dom-na-cmentarzu-wojennym.htm>, <http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/krakow/pomnik-na-wzgorzu-kaim-zostal-pozbawiony-dojazdu/>, <http://krakow.naszemiasto.pl/arttykul/krakow-pomnik-na-wzgorzu-kaim-zaslonia-domy-zdjecia,4322129,artgal,t,id,tm.html>, dostęp styczeń 2018.

17 Np. cmentarze nr 382 w Świątnikach Górnych, nr 390 w Krakowie-Mogile, nr 294 w Zakliczynie, nr 388 na Rakowicach i wiele innych.

18 <http://fakty.interia.pl/malopolskie/news-dewastacja-cmentarza-wojennego-z-czasow-i-wojny-swiatowej-nId,1290341>, <http://dzieje.pl/rozmaitosci/tymbark-dewastacja-cmentarza-wojennego-z-czasow-i-wojny-sw>, <http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,19563685,ignorancja-glupota-nienawistne-hasla-na-grobach-z-i-wojny.html>, dostęp styczeń 2018.

Także dewastacja cmentarza nr 187 w Lichwinie, gdzie w roku 2000, tuż przed uroczystością ponownego poświęcenia, rozbito świeżo wyremontowane krzyże i niemiecko brzmiące tablice. Podobne wydarzenia miały miejsce na cmentarzu nr 185 w Lichwinie „Głowa Cukru” w roku 2014.

skutecznie czyniło i wciąż czyni grono stowarzyszeń, krajoznawców i znawców tematu¹⁹. Jednak obok rzetelnej edukacji potrzeba czegoś więcej, choćby wytłumaczenia, że na przykład wizualne wyodrębnianie mogił legionistów spośród innych żołnierzy armii austriackiej, przypinanie im biało-czerwonych wstążeczek, malowanie krzyży na inny kolor niż wszystkie dokoła, przeczy idei równości żołnierskiej ofiary, że jest wbrew intencjom budowniczych i idei humanizmu. Że ofiara Austriaka, Rosjanina i Niemca, nierzadko młodego człowieka, który może nawet nie rozumiał dlaczego ginie z dala od swojej Ojczyzny, jest tak samo warta pamięci, jak ofiara walecznych Polaków. Uczłowieczenie tych grobów, pokazanie kim byli polegli żołnierze, może pomóc w zrozumieniu złożoności tego wycinka polskiej historii²⁰.

Edukacji i popularyzacji wiedzy o Wielkiej Wojnie mogłoby pomóc utworzenie Centrum Badań nad Historią Frontu Wschodniego, które oprócz działalności badawczej zajmowałoby się poszukiwaniem poległych na wniosek ich rodzin, a także nawiązywaniem kontaktów międzynarodowych i eksplorowaniem archiwów, w tym również zbiorów rosyjskich, które nigdy nie były dotąd szczegółowo analizowane²¹.

Niewątpliwie ochronie, popularyzacji i włączeniu pamiątek po I wojnie światowej w historię narodu mogłyby pomóc starania o nadanie statusu Pomnika Historii wybranym kompleksom galicyjskich cmentarzy wojennych zwłaszcza tych, położonych w rejonie Gorlic (gmina Sękowa) i Tarnowa (gmina Pleśna)²². Status ten chroniłby nie tylko ich materialną tkanę, ale także pamięć o nich.

Nie znaczy to, że nic w tym względzie już nie zrobiono. Nadanie Europejskiego Znak Dziedzictwa cmentarzowi nr 123 - Łużna-Pustki, a symbolicznie wszystkim cmentarzom galicyjskim oraz włączenie części obiektów do Szlaku Frontu Wschodniego także w wielu przypadkach okazało się skuteczne w zmianie społecznego podejścia do pozostałych cmentarzy

19 Do pionierów walki o upamiętnienie cmentarzy wojennych należą między innymi: Roman Frodyma, Ryszard Montusiewicz, Krzysztof Garduła, Jerzy Drogomir, Beata Nykiel, Mirosław Łopata, Studenckie Koła Przewodników Beskidzkich w Katowicach i Warszawie, Stowarzyszenie Aktywnej Ochrony Cmentarzy z I Wojny Światowej „Crux Galicjae”, Stowarzyszenie „Magurycz”.

20 Zachodniogalicyjskie cmentarze kryją, bądź kryły prochy zarówno osób znanych (styryjski grafik Franz Hofer, wiedeński karykaturzysta i malarz Moriz Jung, także poeta Georg Trakl, pułkownik Othmar Mur), jak i zwykłych obywateli Austro-Węgier o czym opowiadały choćby dwie wystawy: prac graficznych Franza Hofera „Rückkehr. Powrót” w roku 2006 w Tarnowie, Krakowie, Wrocławiu i Katowicach, czy „Polegli na polu chwały”, wystawa tzw. sterbebildów, obrazków pośmiertnych w Gorlicach w roku 2011, por. Franz Hofer (1885-1915) Rückkehr. *Powrót. Katalog wystawy prac artysty*, Tarnów-Kraków-Wrocław-Katowice 2006, *Materiały z konferencji „Znaki Pamięci V”*, Gorlice 2011, s. 73-93.

21 Do władz różnych gmin napływają liczne prośby od osób z kraju i zagranicy z prośbą o zlokalizowanie grobu przodków. Urzędnicy próbują radzić sobie z tym doraźnie. Brak bowiem ciała koordynującego takie poszukiwania. Gdyby istniał instytut badawczy zajmujący się takimi działaniami wiedzą o I wojnie stałaby się z pewnością pełniejsza i ugruntowana.

22 Na terenach tych gmin znajduje się największe zagęszczenie mogił. W okolicach Sękowej to 25 cmentarzy, w okolicach Pleśnej 19 (przed zmianą granic w latach 80. XX w. było ich 23). Sękowa należała kiedyś do III Okręgu cmentarnego „Gorlice”, gdzie ogółem zbudowano 54 cmentarze. Pleśna wchodziła w skład VI Okręgu Cmentarnego „Tarnów”, gdzie powstało 62 założenia.

wojennych²³. Skuteczność ta wszakże może zostać w pełni osiągnięta pod warunkiem, że wojenne cmentarze nie będą li tylko traktowane jako atrakcja turystyczna, czy, co gorsza „produkt turystyczny” na którym gminy mogą się wypromować i zarobić. Ponieważ Szlak grupuje obiekty najcenniejsze artystycznie remontuje się przede wszystkim cmentarze leżące przy głównych trasach, te, do których można dojechać, czy te, które mogą stanowić „wizytówkę” danego terenu. Pojawia się jednak pytanie co stanie się z pozostałymi? Fałszywe wartościowanie na łatwiej i mniej dostępne, dzielone na „lepsze” i „gorsze”, to jest takie, na których leżą Polacy, lub chociaż żołnierze o polsko brzmiących nazwiskach i te „niemieckie”, na których leżą przedstawiciele pozostałych nacji skazuje te drugie na unicestwienie i wandalizm. A przecież wszystkie są jednakowo miejscami wiecznego spoczynku, świadkami historii i miejscami pamięci.

Na zakończenie warto przywołać jedną z prób, budzenia historycznej świadomości i pamięci o tych miejscach niewielką publikacją pt. „Nasze cmentarze z I wojny światowej” wydaną w roku 1989 przez ówczesnego proboszcza parafii Sobolów ks. Stanisława Bobulskiego. W słowie wstępnym autor odwołuje się do czynnika duchowego i moralnego obowiązku ochrony żołnierskich mogił z położeniem akcentu na poczucie swojskości: „Być może za mało się podkreśla, że cmentarze nawet dawnych i jak się zbyt pochopnie ocenia obcych żołnierzy, powinny być też miejscami bratniej modlitwy za poległych. Jest to z pewnością miejsce odnajdywania braterskiej wspólnoty chrześcijańskiej mimo takich, czy innych podziałów historycznych. Szkoda, że ten wymiar „świętych obcowania” nie zawsze bywa dostrzegany w naszych parafiach”. Ważny to głos i wciąż aktualny, zwłaszcza, że także dziś duchowni różnych wyznań mogliby wydatnie pomóc w zatarciu podziałów na cmentarze bardziej „nasze” i całkiem „obce”.

Starania o godną pamięć dla tych miejsc, konsekwencja w sposobie utrzymania cmentarzy już wyremontowanych muszą być na nowo przemyślane. Prowadzona bowiem z sukcesami ponad trzydziestoletnia, żmudna akcja odbudowy i konserwacji tych miejsc przynosi pozytywne rezultaty w sferze ich materialnego trwania, a to powoli ale zdecydowanie przekłada się na podniesienie świadomości historycznej w społecznościach lokalnych. Nie jest to jednak proces zakończony, lecz otwarty. Odpowiedzialność za dalsze trwanie tych pamiątek historii leży na barkach nas wszystkich i nie jest to jedynie problem lokalnej historii Małopolski, ale problem w skali kraju. Zachodniogalicyskie cmentarze, najlepiej zachowany kompleks grobowy z I wojny ma przecież swoje odpowiedniki na całej linii frontu wschodniego, na Podkarpaciu, w łódzkim, lubelskim, na Mazowszu i na Mazurach. Tam odpowiedź na pytanie czyje są te cmentarze jest jeszcze bardziej skomplikowana. Na wielu bowiem leżą wyłącznie żołnierze niemieccy lub rosyjscy.

Jednak z pytaniem o swojskość wojennych grobów coraz częściej będziemy się stykać i będziemy musieli odnaleźć dla nich miejsce w narodowej historii, bo jak głosi jedna z cmentarnych inskrypcji: „Śmierć żołnierza święta jest i łamie wszelkie nakazy nienawiści.

23 <http://www.gorlice.pl/pl/330/0/szlak-cmentarzy-z-i-wojny-swiatowej.html>, dostęp styczeń 2018.

Przyjaciół czy wróg, jeśli nie ominęły go rany, na jednakową miłość i cześć zasługuje²⁴. Warto sobie to zdanie zapamiętać i warto się do niego zastosować.



1



2

Ryc 1. Pomnik główny cmentarza nr 185 Lichwin, „Głowa Cukru”, gmina Pleśna, Fot. Agnieszka Partridge, 1993.

Ryc 2. Zniszczony przez wandalów pomnik centralny cmentarza nr 49 w Blechnarce, gmina Uście Gorlickie. Fot. Archiwum Stowarzyszenia „Magurycz”, 2016.



3

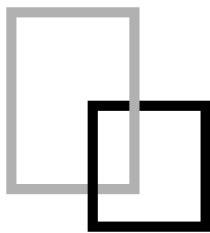


4

Ryc 3. Cmentarz wojenny nr 80 projektu Hansa Mayra, gmina Sękowa. Fotografia z roku 1917, Archiwum Narodowe w Krakowie sygn. GW 62/111.

Ryc 4. Odtworzona z kawałków tablica inskrypcyjna z napisem: „W nieśmiertelność wiedzie wiernych brama śmierci”, cmentarz nr 308 w Królówce, gmina Nowy Wiśnicz. Fot. A. Partridge, 2014.

24 Inskrypcja autorstwa Hansa Hauptmanna na cmentarzu nr 55 w Gładyszowie, tłum. Henryk Sznytka.



PAMIĘĆ MIEJSCA. ROLA I ZNACZENIE MATERIALNEGO KOMPONENTU W STAWANIU SIĘ MIEJSC PAMIĘCI

*The memory of a site. Role and Importance of Material
Component in the Becoming of Sites of Memory*

Grzegorz Rytel*

SUMMARY: The author discusses the concept of a site of memory as understood by Pierre Nora while focusing on architectural structures which constitute material components of sites of memory. Some of them are architectonic ensembles or iconic buildings which are the major component of a site of memory. Other group includes structures which are deeply rooted in social memory and which, due to their material component destruction as a result of dramatic events in history, reinforced its position as sites of memory and were restored.

There are also certain anomalous cases – a new structure developed where a destroyed one was once built, constitutes a material component of a new site of memory. In all the cases discussed, rigorous adherence to the principles of historic preservation, as in case of historic buildings, does not seem to be of primary importance.

KEYWORDS: site of memory, social memory, commemoration, material component, architecture

*

Na przełomie lat 70. i 80. XX w. francuski historyk Pierre Nora wprowadził do terminologii badań historycznych nowe odczytanie terminu miejsce pamięci (*lieux de mémoire*). Według autorskiej koncepcji termin ten odnosi się, oprócz miejsc znajdujących się w realnej przestrzeni, do artefaktów, procesów dziejowych, wydarzeń, postaci rzeczywistych i wymagowanych oraz innych zjawisk, które formują grupowe poczucie tożsamości, tworzą zrab wspólnotowego dziedzictwa¹. We francuskim, języku ojczystym pomysłodawcy-autora koncepcji, *lieux* (*lieux*), to samo słowo w odmiennych, choć zbliżonych znaczeniach - tradycyjnym, jak i proponowanym przez Norę - powoduje podobne nieporozumienia jak w polskim. Świadomość społeczna, prawdopodobnie nie tylko w Polsce, wiąże ten termin z fizycznymi lokalizacjami tragicznych wydarzeń, na przykład aktów przemocy godnych zbiorowego upamiętnienia. W angielskim i niemieckim przypisanie synonimicznych słów obu znaczeniom terminu (odpowiednio: *site of memory* vs. *place of memory* i analogicznie *Gedächtnis-* lub *Erinnerungsorte* vs. *Gedenk-* lub *Erinnerungsstätte*) i wprowadzenie ich do korpusu językowego pozwoliło jeśli nie wykluczyć,

* Grzegorz Rytel, Faculty of Architecture, Warsaw University of Technology
<https://orcid.org/0000-0001-8392-7597>

¹ W swoich wypowiedziach Nora jako punkt odniesienia przyjmował wspólnotę narodową, jednak prowadzone później badania wyodrębniły miejsca pamięci funkcjonujące w świadomości ponadnarodowej, w grupach podrzędnych względem narodów jak i do nich współrzędnych (więcej na ten temat w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014).

to przynajmniej znacząco zmniejszyć możliwość nieporozumień pojęciowych. Dwuznaczność kluczowego słowa miejsce nie wydaje się jednak przypadkowa. Można sądzić, że swego rodzaju u-nie-jednoznacznie omawianego terminu jest celowym zabiegiem autorskim. Na wstępie, przystępując do studiów nad tematem dostajemy informację, przestrożę, że nic nie jest tu do końca pewne, możliwe do jednoznacznego zdefiniowania i zawsze trzeba brać pod uwagę pewną nieokreśloną uznaniowość, możliwość interpretacji, czy wręcz niedomówienie. Przystępując do badań odwołujących się do pamięci zbiorowej – nigdy nie jednorodnej, zawsze zniuansowanej – taki bezpiecznik założony przez pomysłodawcę wydaje się zasadny. W podjęciu studiów nad pamięcią zbiorową Nora widział możliwość otwarcia nowych perspektyw przed specjalistami prowadzącymi badania historyczne. Wytyczony w ten sposób kierunek badawczy określił mianem historii drugiego stopnia². Zasadnicze dzieło autorskiej interpretacji tej koncepcji badawczej stanowi wydana we Francji siedmiotomowa publikacja „Les lieux de mémoire” (1984-1992) pod redakcją Nory. Wśród bardzo licznych recenzji tego opracowania pojawiły się głosy krytyczne, wskazujące na brak jednoznacznej definicji terminu i arbitralny charakter doboru omawianych zagadnień. Jednak w kontekście zaproponowanej powyżej interpretacji kwestii znaczeniowych i leksykalnych, uznać należy, że subiektywność wyboru wpisuje się, uzupełnia zasadniczy rys pierwotnego zamysłu koncepcji. Jakkolwiek skala wykrystalizowania się miejsca pamięci – grupowa, narodowa, społeczna – konstituuje zjawisko i je uwiarygadnia, to również, choć w szerszym zakresie, dotyczy działania nie opartego o jednoznacznie określone i przejrzyste w interpretacji czynniki.

* *

Działania podejmowane na polu ochrony dziedzictwa, chociaż podobnie wymykające się zobiektywizowanym klasyfikacjom, zmierną jednak do określenia możliwie precyzyjnych kryteriów o normatywnym charakterze. Odnosząc się do specyfiki działań konserwatorskich - w polu zainteresowania znajdują się przede wszystkim miejsca pamięci, których istotną, a w niektórych przypadkach zasadniczą rolę odgrywa komponent materialny obiektu świadomościowego. Część z nich to obiekty lub zespoły architektoniczne będące same w sobie miejscami pamięci lub stanowiące zasadniczy ich komponent. O ile dla wykrystalizowania się miejsc pamięci kluczową rolę odgrywają procesy, wydarzenia, społeczności i ludzie, to w wielu przypadkach nośnikiem wartości, ich reprezentacją, niekiedy symbolem staje się materia, obiekt fizyczny, niejednokrotnie – architektoniczny.

Poniżej przedstawiony podział jest próbą autorskiej klasyfikacji i nie wyczerpuje zagadnienia. Proponowany podział na trzy grupy zawiera się w formule otwartej – nie tworzy stałej liczby zamkniętych grup, pozwala więc zarówno na dodanie nowych kategorii, jak i uzupełnianie już istniejących o kolejne przykłady. Pierwsza z proponowanych to zespoły o ikonicznym charakterze, stanowiące zasadniczy komponent miejsca pamięci – w tym przypadku ośrodki władzy. Kolejna grupa to obiekty o ugruntowanej pozycji w świadomości społecznej, które pomimo zniszczenia materialnego komponentu w wyniku dramatycznych

2 Termin ten był używany wcześniej w znaczeniu historii historiografii.

wydarzeń historycznych zachowane zostały w pamięci zbiorowej. Ugruntowanie ich statusu miejsc pamięci przyczyniło się w znacznym stopniu do podjęcia odbudowy obiektów po dłuższym okresie nieistnienia, w nowych realiach politycznych. Trzecia grupa zbiera przypadki stanowiące pewną mutację, w której nowa kreacja na miejscu zburzonego obiektu tworzy materialny komponent nowo wykrystalizującego się miejsca pamięci.

* * *

Wyodrębnioną kategorię tworzą zespoły architektoniczne, które status obiektów świadomościowych o wyjątkowym znaczeniu dla społeczności w szerokiej skali zawdzięczają funkcji ośrodka władzy – świeckiej lub duchow(n)ej, w przeszłości, a w niektórych przypadkach również obecnie. W tych przypadkach ikoniczny charakter, swoiste poczucie powszechności atrybuowane tego rodzaju miejscom-obiektom w znacznej mierze umniejsza i zsuwa na dalszy plan znaczenie kryteriów autentyczności i integralności, które w procesie klasyfikacji zabytków powszechnie uznawane są za podstawowe.

Zamki Hradczański i Wawelski, niegdysiejsze ośrodki władzy królewskiej realnie oddziaływające na społeczności poddanych, w późniejszym okresie utraty przez Czechy i Polskę suwerenności i państwowości oddziaływać zaczęły w sposób duchowy. Działania mające na celu przywrócenie świetności siedzib monarszych, podejmowane ze szczególną intensywnością po odzyskaniu przez oba kraje niepodległości po pierwszej wojnie światowej, cechuje znaczący wkład twórczy architektów odpowiedzialnych za późniejszy obraz obu zespołów – Jože Plečnika pełniącego w latach 1920-1935 funkcję architekta zamku na Hradczanach³, jak i Adolfa Szyszko-Bohusza prowadzącego prace przy odtwarzaniu historycznej formy Wawelu od 1916r.⁴. Zarówno w Pradze, jak i w Krakowie nowoprojektowane elementy architektoniczne i fragmenty zabudowy uzupełniające dawną substancję, wpisując się w historyczną architekturę obu zespołów zamkowych, wniosły duży ładunek autorskiej kreacji ich projektantów. A przy tym od czasu swojego powstania były akceptowane przez ogół wspólnot narodowych, nie umniejszając historycznej rangi dawnych siedzib królewskich i ich tożsamościowego wyrazu. Co więcej, w przypadku Krakowa nawet zabudowania wzniesione w czasie II wojny światowej przez okupacyjną administrację niemiecką dla urzędującego na Wawelu Hansa Franka wpisały się w pejzaż wzgórze wawelskiego do tego stopnia, że dziś wielu polskich turystów odwiedzających to szczególne w dziejach państwa i narodu miejsce nie zdaje sobie z tego sprawy. Wszystkie te XX-wieczne uzupełnienia i przekształcenia nie naruszają statusu miejsca pamięci

3 Do najważniejszych zrealizowanych prac Plečnika na terenie Zamku Praskiego należą: posadzki I, II i III dziedzińca, na III dziedzińcu monolityczny obelisk i cokół z balustradą do fontanny św. Jerzego, tzw. Schody Byków z III dziedzińca do Ogrodu Na Wałach, architektoniczna oprawa ogrodów: Na Wałach, Rajskiego i Na Baszcie, punkt widokowy i tzw. kładka nad Jelenią Fosą, wystrój Sieni Kolumnowej i wnętrza apartamentów prezydenckich projektowane dla T. G. Masaryka.

4 Ze zrealizowanych kreacji architektonicznych Szyszko-Bohusza, obok prac konserwatorskich i odtworzeniowych, do najważniejszych należą: Brama Herbowa, cokół pod pomnik T. Kościuszki i dwuarkadowa loggia na kaponierze austriackiej, podwójna arkada na zamknięciu Dziedzińca Batorego, loggia Wieży Duńskiej, krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów i baldachim nad wyjściem z krypty.

o wyjątkowym znaczeniu, jakim cieszy się Zamek Królewski na Wawelu, nie deprecjonują rangi „świętego miejsca Narodu”⁵ i jego arcypolskiego charakteru, nie podważają jego historyczności i przeświadczenia o niejednoznacznie zdefiniowanej „dawności”. I byłoby tak zapewne również wtedy, gdyby zrealizowane zostały kreślone z rozmachem wizje wawelskiego Akropolu Stanisława Wyspiańskiego i Władysława Ekielskiego, czy amfiteatru Adolfa Szyszko-Bohusza.

Na podstawie analizy obu powyższych przypadków można sądzić, że stosunkowo nowe, w relacji do dawnej architektury zespołów, uzupełnienia dodane z poszanowaniem wielorako rozumianego kontekstu nie zakłócają „historycznego” obrazu całości, nie powodują odrzucenia przez skupioną wokół miejsca społeczność. Ale, co istotne, do podobnych wniosków prowadzi analiza przypadków, w których rzeczywisty czas powstania uzupełniającej zabudowy nie został zamaskowany historyzującą formą, a wręcz podkreślony poprzez współczesne epece środki wyrazu architektonicznego.

Wybudowanie w 1961 r. wewnątrz zespołu moskiewskiego Kremla Pałacu Zjazdów w formach zmonumentalizowanego, uspokojonego modernizmu według projektu M. Posochina, A. Mndojanca, E. Stamo, P. Sztellera, N. Szczepietielnikowa, G. Lwowa, A. Kondratiewa nie zmieniło świadomościowego obrazu Kremla. W dalszym ciągu odbierany jest jako serce dawnej i obecnej państwowości rosyjskiej napawające dumą Rosjan, i jako ośrodek władzy, której wypowiedzi i działania z uwagą są obserwowane w innych krajach.

Watykan, wyodrębniony formalnie pierścieniem fortyfikacji zespół historycznej siedziby biskupów Rzymu, zwierzchników Kościoła Rzymsko-Katolickiego jest, obok rangi, jaką nadaje mu pozycja urzędu papieskiego na arenie międzynarodowej, miejscem szczególnego znaczenia dla katolików. Zarówno miejsce pochówku św. Piotra, jak i groby kolejnych papieży, a przede wszystkim Bazylika Watykańska, tytularny kościół biskupa Rzymu, są od wieków celem pielgrzymek wiernych. Pozakonfesyjne znaczenie przedstawia zespół architektoniczny Placu Świętego Piotra i bazyliki, a także zbiory dzieł sztuki gromadzone w Muzeach Watykańskich. W tym kontekście kontrowersyjną decyzją mogło wydawać się uzupełnienie w latach 1966-71 zabytkowego zespołu o aulę zaprojektowaną przez P. L. Nerviego na polecenie Pawła VI, a noszącą obecnie jego imię. Obiekt z racji zaplanowanej funkcji charakteryzujący się przekryciem wielkiej rozpiętości jest w Watykanie drugim co do wielkości po bazylice św. Piotra. Mimo skali znacznie przewyższającej sąsiednie obiekty, dzięki roli jaką pełni – miejsca audiencji generalnych, mszy świętych, spotkań z pielgrzymami – wpisała się od lat w funkcjonalny układ Watykanu i dziś trudno byłoby wyobrazić sobie publiczną aktywność papieży bez jej uniwersalnego funkcjonalnie wnętrza.

Można zaryzykować stwierdzenie, że XX-wieczne uzupełnienia o różnej skali, funkcji i charakterze są, w takich jak przywołane powyżej zespoły – miejsca pamięci, kolejnym nawarstwieniem, swego rodzaju dowodem witalności i zachowania pozycji w głównym nurcie życia gromadzącej się wokół nich społeczności.

Szczególny, choć nie jedyny w tym rodzaju przykład, to wpisane do skarbnicy zbiorowej pamięci ruiny ateńskiego Akropolu. Ten i podobne przykłady wskazują, że stan zachowania nie

5 M. Rożek, *Wawel – święte miejsce Narodu*, Dziennik Polski, 17.04.2010.

wyduje się kryterium wykluczającym. Znaczenie Akropolu w kulturze światowej i bezdyskusyjna pozycja w czołówce listy miejsc pamięci najistotniejszych dla kultury europejskiej nie opiera się na pierwotnym, kompletnym obrazie architektury całego zespołu i każdego obiektu osobno⁶. Mimo warunkowanych przewartościowaniami kulturowymi i cywilizacyjnymi zmian zachodzących w świadomości społecznej, fragmentaryczne pozostałości i zwaliska ruin na przestrzeni wieków nieustannie poruszają umysły i serca kolejnych generacji przybyszów wchodzących przez propyleje – podróżników, badaczy, pielgrzymów.

* * * *

Do kolejnej kategorii należą obiekty, które zostały zniszczone ze względu na ich znaczenie dla społeczności, w której świadomości zbiorowej funkcjonowały i która darzyła je szczególną estymą. Warunkowane politycznie unicestwienie i, przy fizycznym braku obiektu, nadal zajmowane istotne miejsce w pamięci zbiorowej, w wielu przypadkach przyczyniły się do utrwalenia i wzmocnienia rangi obiektu w świadomości społecznej, a w konsekwencji – odbudowy.

Zbombardowanie Zamku Królewskiego w Warszawie we wrześniu 1939 r., akcja ratowania zbiorów podjęta przez muzealników pod kierunkiem Stanisława Lorenza na przełomie 1939 i 1940 r., wreszcie definitywne zniszczenie przez Niemców Zamku w 1944 r. i zaniechanie ze względów politycznych odbudowy przez blisko 30 lat po wojnie – wszystkie te wydarzenia zapisane w pamięci społeczeństwa Warszawy i Polski, znalazły odbicie w entuzjazmie społecznym po podjętej przez władze w 1971 r. decyzji o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie – Pomnika Historii i Kultury Narodowej. Prowadzona pod kierownictwem Jana Bogusławskiego, przy zaangażowaniu specjalistów z wielu dziedzin odbudowa była finansowana w dużej mierze ze środków społecznych. Z dzisiejszego punktu widzenia można powiedzieć, że burzliwe losy Zamku w minionym stuleciu bez wątpienia przyczyniły się do jego wysokiej pozycji w proponowanych wersjach listy polskich miejsc pamięci⁷.

Nieco inne, choć porównania są nie do uniknięcia, były losy berlińskiego zamku Hohenzollernów. Wypalony, ale nie zburzony w wyniku działań wojennych został zburzony w 1950 r. na mocy decyzji władz NRD. By przypieczętować likwidację siedziby królów pruskich i cesarzy niemieckich, na miejscu zamku wzniesiony został w pierwszej połowie lat 70. Pałac Republiki (Palast der Republik) według projektu H. Graffundera. Po zjednoczeniu Niemiec Parlament Republiki Federalnej podjął decyzję o rozbiórce Pałacu i odbudowie zamku. Początkowo brano pod uwagę odbudowę barokowego założenia zgodnie z zasadami konserwatorskimi. Jednak realizowany projekt zakłada odtworzenie w formach historycznych tylko trzech fasad i wnętrza jednego z dziedzińców, oraz zasygnalizowanie przez czwartą, współczesną fasadę (od strony rzeki) nowego charakteru wnętrza obiektu. Można sądzić, że taka

6 A tym bardziej nie na pełnym, łącznie z kolorystyką, wyobrażeniu, zgodnym z rezultatami rekonstrukcji dokonywanych przez specjalistów.

7 Między innymi: A. Tomaszewski, *Polskie miejsca pamięci*, w: tegoż, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, ss. 309-322 Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012, s. 321.

decyzja nie była podyktowana tylko względami finansowymi. Wydaje się, że idea przywrócenia w centralnej części historycznego Berlina dawnego obrazu zamku, przy jednoczesnym uruchomieniu w obiekcie Forum Humboldta z rozbudowanym programem kulturalnym (muzea, biblioteka, przestrzenie do wystaw, koncertów, debat, konferencji i innych wydarzeń publicznych) trwale zwiąże odbudowywany zamek ze współczesnym życiem miasta nie tylko jako świadectwo historii.

Nie związane bezpośrednio z wydarzeniami II wojny światowej i jej następstwami jest przypadek Soboru Chrystusa Zbawiciela w Moskwie, również mieszczący się w omawianej kategorii. Obiekt wybudowany został jako votum dziękczynne za zwycięstwo nad Napoleonem w 1812 r. i ukończony dopiero w 1883 r. Wielka budowla soboru została wysadzona w powietrze w 1931 r., by na jej miejscu mógł powstać Pałac Sowietów, na projekt którego rozpisano głośny, wieloetapowy konkurs międzynarodowy. Finalnie, po usunięciu przez Stalina wewnątrzpartyjnej opozycji w 1934 r., do realizacji wybrano bombastyczny projekt B. Jofana. Rozpoczęte prace budowlane zostały przerwane na etapie fundamentowania po agresji niemieckiej w 1941 r., a w końcu lat 50. wykorzystano niekiedy podziemnej części obiektu do wybudowania tam otwartej pływalni. Sobór, jako obiekt świadomościowy przetrwał w pamięci zbiorowej pomimo oficjalnego ateizmu państwowego i pod koniec lat 80. rozważać zaczęto możliwość jego odbudowy. Po przemianach politycznych w Rosji, w połowie lat 90. rozpoczęto odbudowę świątyni według projektu M. Posochina i A. Denisowa. Jej poświęcenie odbyło się w 2000 r. Sobór Katedralny, największa na świecie świątynia prawosławna, pełni obecnie rolę głównej cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego i jest miejscem uroczystości religijnych, również o oficjalnym, państwowym charakterze.

Drezdeński Frauenkirche ze względu na swoje zmienne losy powojenne lokuje się w proponowanej klasyfikacji na pograniczu omawianej w tej części kategorii i kolejnej, trzeciej. Zabudowa śródmiejska Drezna została zniszczona w znacznym stopniu w wyniku bombardowania w lutym 1945 r. Ruiny najważniejszego dla ewangelickiej wspólnoty kościoła Panny Marii (Frauenkirche) zdecydowano pozostawić wśród odbudowywanej zabudowy dawnego centrum jako swego rodzaju memento, znak zniszczenia miasta i tragicznej śmierci blisko 25 tysięcy ludzi. Miejsce stało się istotnym elementem „scenografii” dla antywojennych działań propagandowych – obchodów rocznicowych, przemówień, manifestacji – prowadzonych przez komunistyczne władze NRD. Oprócz tego rodziny osób, które uznano za zaginione po nalotach z 1945 r. w sposób indywidualny upamiętniały swoich bliskich na gruzach kościoła. Z czasem, przy braku systematycznych działań konserwujących trwałą ruinę, rumowisko gruzów porastać zaczęło samosiejkami drzew i krzewów. W coraz gorszym stanie technicznym znajdowały się pozostałe fragmenty ścian budynku. Inicjatywę odbudowy kościoła podjęto jeszcze w latach 80 XX w. Jej realizacja, do której przystąpiono dopiero po zjednoczeniu Niemiec, w latach 1993-2005, wywołała wiele kontrowersji. Retoryka zamiany symbolu zniszczeń na symbol pojednania nie dla wszystkich okazała się przekonywająca. Ponadto, ze względów konserwatorskich obawy (jak się później okazało – uzasadnione) dotyczyły charakteru przyszłej odbudowy. Kwestionowano sens budowy zupełnie nowego budynku, wyposażonego według współczesnych wymagań infrastrukturalnych, w dawnych

formach architektonicznych. Wątpliwości te potwierdziły się mimo zabiegów przywracających fragmentarycznie dawną substancję budowlaną, polegających na wykorzystaniu podczas budowy oryginalnych, zachowanych elementów kamieniarki. Osiągnięty rezultat, przy licznych wątpliwościach wysuwanych ze strony środowisk konserwatorskich, zyskał uznanie wśród społeczności Drezna i cieszy się dużym zainteresowaniem odwiedzających miasto turystów. Na pewno rzetelna informacja o historii obiektu pomoże zachować pamięć dramatycznych wydarzeń z historii miejsca, jednak jej wydzźwięk będzie zupełnie inny niż byłoby to w przypadku trwałej ruiny zachowanej w centrum odbudowanego starego miasta.

* * * * *

Trzecią z omawianych kategorii tworzą obiekty, których powstanie jest bezpośrednio związane ze zniszczeniem istotnego dla społeczności pierwotnego obiektu w wyniku dramatycznych wydarzeń, oddziaływania przemocy okupionego życia wielu ofiar ludzkich. Działania podjęte na miejscu zburzonego obiektu lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie – pozostawiające ruiny, zachowujące je częściowo jako kontrpunkt dla nowo wybudowanego obiektu, czy innego rodzaju utrwalenie przestrzennego śladu pierwotnej zabudowy – sprzyjać mają w zamyśle inicjatorów upamiętnieniu tragicznych wydarzeń. Historia miejsca utrwalona zostaje poprzez wytworzenie przestrzennego ośrodka, załączka, wokół którego może krystalizować się świadomościowy obiekt nowego miejsca pamięci. Materialna reprezentacja wzmocnić ma wymowę dramatu, upamiętniać go i budować trwały most między przeszłością a oddalającą się z każdym dniem teraźniejszością.

W rozległej przestrzeni Placu Piłsudskiego w Warszawie trzy przeszła arkad mieszczących Grób Nieznanego Żołnierza jaśniejące bielą na tle ciemnego drzewostanu Parku Saskiego – chociaż są zachowanym fragmentem ażurowego łącznika spinającego dwa skrzydła Pałacu Saskiego przebudowanego w latach 1839-42 przez Adama Idźkowskiego – stanowią nową wartość, autonomiczną kreację architektoniczną. Zajmują jedną z czołowych pozycji na liście polskich miejsc pamięci nie tylko ze względu na symboliczny żołnierski pochówek utworzony w 1925 r., ale również za sprawą dramatycznych losów okresu wojennego. Nierzadka jest opinia, że w przypadku odbudowy Pałacu Saskiego wtopienie zachowanego fragmentu w nową substancję budowlaną osłabiłoby siłę wyrazu miejsca i doprowadziło do utraty szczególnej wartości świadectwa, jakie niesie „ostaniec”.

Omawiane poniżej dwa przypadki obiektów sakralnych pokazują siłę osiągniętego symbolicznego wyrazu architektury, jaki udało się uzyskać kierując się założeniami odmiennymi niż w przypadku obiektów, które ze względu na pieczołowicie przeprowadzoną odbudowę utraciły możliwość niesienia antywojennego przesłania. W wyniku niemieckich bombardowań w listopadzie 1940 r., podczas których zburzeniu uległo historyczne centrum Coventry, zniszczona została również gotycka katedra pod wezwaniem św. Michała Archanioła. W okresie powojennej odbudowy miasta podjęto decyzję o zachowaniu murów obwodowych XIV-wiecznej katedry. Pozbawioną przekrycia, otwartą ku niebu przestrzeń ograniczoną murami pozostawiono jako miejsce kontemplacji i upamiętnienia tragicznych wydarzeń.

Nową katedrę, wybudowaną według projektu Basila Spensa, ukończono w 1962 r.⁸. Lekki, wysoko wyniesiony portyk wejściowy spina ruiny dawnego i nowego kościoła, wejścia do nich położone są naprzeciw siebie, na poprzecznej osi portyku. W nowej, modernistycznej katedrze operowanie podobnymi rozwiązaniami materiałowymi i zabiegami kompozycyjnymi dobrze koresponduje z aurą dawnego, gotyckiego wnętrza. W przestrzeni pamięci - dawnej katedrze, ustawiona została w 1995 r. rzeźba „Pojednanie” autorstwa Josefiny de Vasconcellos⁹. Wątek wybaczenia i pojednania obecny jest również w nowej katedrze, między innymi za sprawą jednej z kopii rysunku „Madonny Stalingradzkiej” autorstwa Kurta Reubera, przekazanej z Wołgogradu, a której kolejna kopia подарowana została również Kościołowi Pamięci Cesarza Wilhelma (Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche) w Berlinie. Ten neoromański kościół z 1895 r., wybudowany w eksponowanej lokalizacji na Breitscheidplatz, u zbiegu pięciu ważnych ulic Charlottenburga¹⁰, został zniszczony podczas alianckich nalotów bombowych w 1943 r. Wybrany w konkursie w 1957 r. zwycięski projekt Egona Eiermanna zakładał w miejscu usuniętych ruin wzniesienie nowego kościoła. Jednak po ogłoszeniu wyników konkursu społeczność Berlina Zachodniego w otwartej debacie postulowała pozostawienie fragmentu ruin jako trwałego znaku minionych wydarzeń. W nowym, zamiennym projekcie Eiermanna bryły kościoła, wieży, kaplicy i zakrystii zlokalizowane zostały w relacji do pozostawionej zrujnowanej wieży dawnego kościoła. Kompozycja zespołu w świadomy sposób została odmonumentalizowana. Wszystkie nowoprojektowane bryły – tak jak i ruina wieży dostępne z porządkującej przestrzeń krepidomy – zsunięte zostały z osi dawnego kościoła i przesunięte również względem siebie. Prosta geometria brył i drobne podziały witrażowych bloków elewacyjnych w niebieskiej tonacji dodatkowo pozbawia całe założenie hieratycznego charakteru. Kontrast zrujnowanej budowli i modernistycznych, prostych form w centrum ówczesnego Berlina Zachodniego, artefakty bezpośrednio odnoszące się do wydarzeń czasu wojny i będące przy tym świadectwem pojednania i wybaczenia¹¹ – wszystko to czyni z kościoła projektu Eiermanna obiekt co najmniej aspirujący do statusu miejsca pamięci, jeśli nie będący nim już obecnie.

Zniszczenia obiektów architektonicznych uznanych szeroko za reprezentujące określoną społeczność nie należą tylko do historii minionych stuleci. W XXI wieku niestety również stajemy przed podobnymi problemami. Terrorystyczny atak w 2001 r. i zburzenie w jego rezultacie dwóch zaprojektowanych przez M. Yamasakiego wysokościowców WTC w Nowym Yorku było wstrząsem dla Świata Zachodniego, a skutki tego wydarzenia odczuwane są do dziś. Po uprzątnięciu ruin niegdyś najwyższych na świecie budynków stosunkowo szybko podjęto dyskusję nad formą upamiętnienia ofiar zamachu. Panowało szeroko akceptowane przekonanie o konieczności znalezienia formy stosownej do ogromu tragedii, wyrażającej wolę zachowania

8 Projekt wyłoniono w konkursie zorganizowanym w 1950 r.

9 Kolejne odlewy wykonanej w 1977 r. rzeźby znajdują się w Parku Pokoju w Hiroszynie, w zamku Stormont w Belfaście i na terenie pozostałości muru berlińskiego, dla uczczenia otwarcia w 1999 r. odbudowanego Reichstagu.

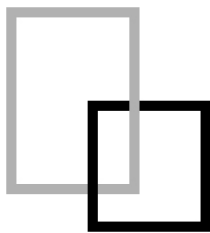
10 Charlottenburg był samodzielnym miastem do 1920 r., kiedy został przyłączony do Berlina.

11 Obok Madonny Stalingradzkiej z Wołgogradu, w 1987 r. świątynia otrzymała jako symbol pojednania krzyż wykuty z żelaza, pochodzącego z więzby dachowej zburzonej katedry z Coventry.

wartości, jakimi kieruje się Świat Zachodu i nie ulegania presji terroru. Na etapie konkursu architektonicznego i negocjacji prowadzonych z biurami architektonicznymi brano pod uwagę różne rozwiązania formalne. Realizowana obecnie intensywna zabudowa komercyjna terenów WTC pozostawia obrysy zabudowy *Twin Towers*, negatywowe „odciski” zagłębione znacznie poniżej poziomu terenu, z lustrem wody na dnie. Jednak mając w pamięci pierwsze, tworzone w emocji, śmiało, wręcz wizyjne koncepcje upamiętnienia, wydaje się, że warunkowane grą interesów prowadzonych na wielką skalę upamiętnienie nie osiągnie takiej ekspresji i nie będzie w dostatecznie nośny sposób fizycznie reprezentować przesłania społeczności zgromadzonej wokół tragedii.

* * * * *

W oparciu o omówione powyżej przypadki zebrane w trzech wybranych kategoriach można uznać, że ze względu na kluczową rolę niematerialnego komponentu w tworzeniu się miejsc pamięci, w działaniach motywowanych przede wszystkim chęcią podtrzymania czy wzmocnienia ich nośności społecznej, rygorystyczne przestrzeganie zasad konserwatorskich mających zastosowanie w przypadkach rekonstrukcji nie wydaje się działaniem priorytetowym. Tym większego znaczenia nabrać powinna ochrona – a może w tym szczególnym przypadku „prewencja” – konserwatorska w kontekście obiektów o zdecydowanych wartościach historycznych i architektonicznych.



MIEJSCA PAMIĘCI MNIEJSZOŚCI UKRAIŃSKIEJ NA PODKARPACIU A UPAMIĘTNIENIE ZBROJNEGO KONFLIKTU NA POGRANICZU POLSKO-UKRAIŃSKIM PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

*Memorial sites of the Ukrainian minority in the Podkarpacie
Region vs. commemoration of the military conflict on the
Poland-Ukraine borderland after World War II*

*Grażyna Stojak**

SUMMARY: Memorial sites are a material proof of the Poland-Ukraine military conflict in the Podkarpacie Region, which took place in the years 1944-50. It is here, on the Poland-Ukraine borderland that there is a permanent conflict of interests of the local community of different historical identity. In order to commemorate bloody incidents and numerous victims on both sides memorial sites are erected both in Poland and in Ukraine causing conflicts in the past and present. In the article I have shown the significance of the dependence between the memory of the ethnical community and the specifics of the language of the group, which while aiming at the commemoration of events

and memorial sites important for them, do not obey the regulations of Polish law. The analysis of the legal basis for erecting these commemorations shows that there is a need to update the law. The importance of the mental layer in context of the intangible value of the cultural heritage of individual ethnic groups, which is often underestimated, can lead to conflicts that reach beyond the border area becoming conflicts of nationwide or even international concern.

KEYWORDS: cultural heritage of national minorities, military conflict, memorial sites, law, Poland-Ukraine borderland

1. Konflikt interesów społeczności lokalnych o różnej tożsamości historycznej.

Pogranicze polsko-ukraińskie i specyfika miejsc pamięci z lat: 1944-50 stały się inspiracją do rozważań nad złożonością problematyki miejsc pamięci społeczności o różnej tożsamości historycznej na pograniczu polsko-ukraińskim w okresie powojennym. Przeanalizowana została na przykładach problematyka pamięci zbiorowej w kontekście relacji z kreatywnością działań wspólnotowej społeczności. Wykazałam zależność pomiędzy pamięcią społeczności etnicznej a specyfiką języka grupy dążącej do upamiętnienia, a także jak ważna jest pamięć indywidualna i jej miejsce w ramach pamięci zbiorowej. Powszechnie niedoceniana wartość warstwy mentalnej w kontekście wartości niematerialnej dziedzictwa kulturowego, które staje się czynnikiem dominującym w działaniach, doprowadzając w efekcie do współczesnych sytuacji konfliktogennych.

Omówiwszy podstawy prawne odnoszące się do upamiętnień w czasie ich powstania, przedstawiłam problem rekonstrukcji przeszłości przez mniejszość ukraińską w relacji jego kontrowersyjnego odbioru tożsamości regionalnej. Zakodowanie znaczeń w symbolice upamiętnień a rekonstrukcja zdarzeń jako lustro pamięci zbiorowej członków mniejszości ukraińskiej stanowi podstawę konfliktu na pograniczu południowo-wschodnim Polski.

* Grażyna Stojak, Institute of Archaeology, Faculty of Sociology and History, University of Rzeszów
<https://orcid.org/0000-0002-7503-7356>

2. Podstawy prawne upamiętnień i ich analiza

Analiza podstaw prawnych stanowi punkt wyjścia do zrozumienia narastających konfliktów na tle wnoszonych upamiętnień dla poległych członków UPA, a także bitew oraz czynów związanych z krwawymi zdarzeniami w latach 1939-1949 na Podkarpaciu. Stan prawny, który normuje zagadnienie wnoszenia upamiętnień krwawych konfliktów na pograniczu polsko-ukraińskim w latach 1939-1949, można podzielić na dwie grupy aktów prawnych. Pierwsza z nich odnosi się do zbiorowej pamięci historycznej i niejako z nią związaną sferą emocjonalno-duchową, zaś druga to akty prawne normujące realne działania przy wnoszeniu upamiętnień, które można nazwać realizacją upamiętnienia w terenie.

Podstawowym aktem prawnym, który przynależy do pierwszej grupy i dotyczy miejsc pochówków oraz ich prawnej ochrony, jest *Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych* z dnia 28 marca 1933 roku wraz z późniejszymi zmianami¹. (Dz. U. 2017 poz. 681) Zostały one wprowadzone na podstawie *Obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 10 marca 2017 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o grobach i cmentarzach wojennych². Pierwsza zmiana została wprowadzona jeszcze przed II wojną światową *Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej* w dniu 19 listopada 1938 roku³. Dotyczyła ona rozciągnięcia mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego. Kolejna zmiana została wprowadzona w okresie PRL-u, gdy istniał jeszcze podział administracyjny na 17 województw i dotyczyła ona wprowadzenia przepisów *Kodeksu*

1 Dz. U. 1933 nr 39 poz. 311- Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych. Dz. U. 2017 poz. 681.

2 Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 marca 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o grobach i cmentarzach wojennych.

Na podstawie art. 16 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 296 i 1579) ogłasza się w załączniku do niniejszego obwieszczenia jednolity tekst ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. Nr 39, poz. 311), z uwzględnieniem zmian wprowadzonych:

- dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1938 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego (Dz. U. Nr 90, poz. 612),

- ustawą z dnia 20 maja 1971 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 115),

- ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym (Dz. U. Nr 169, poz. 1420),

- ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej (Dz. U. Nr 175, poz. 1462),

- ustawą z dnia 23 czerwca 2006 r. o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. Nr 144, poz. 1041),

- ustawą z dnia 15 maja 2015 r. o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych oraz ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. poz. 935),

- ustawą z dnia 29 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 749) oraz zmian wynikających z przepisów ogłoszonych przed dniem 9 marca 2017 r.

3 Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1938 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego (Dz. U. Nr 90, poz. 612).

Wykroczeń⁴. W związku z reformą samorządową Państwa Polskiego wprowadzono trzy kolejne zmiany, z których najważniejszą była *Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej*⁵, a także *Ustawa z dnia 23 czerwca 2006 roku o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych*⁶.

Następne zmiany miały miejsce w związku z poszerzeniem działalności Instytutu Pamięci Narodowej oraz zmianami wynikającymi z przepisów ogłoszonych przed dniem 9 marca 2017 roku⁷.

Kolejnym ważnym aktem prawnym, aczkolwiek o przedwojennym rodowodzie, było *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 października 1936 r.* (Dz. U. 1936 nr 85 poz. 595) wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Opieki Społecznej w sprawie wykonania *Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych*.⁸ Powyższe *Rozporządzenie* zostało uchylone z dniem 29 kwietnia 2016 roku, w związku ze zmianami ustawy o IPN i powołaniu Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.⁹

Ważnym krokiem legislacyjnym było uchwalenie w 1988 roku *Ustawy o powołaniu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa wraz z oddziałami, które funkcjonowały jako oddziały przy urzędach wojewódzkich w całym kraju*¹⁰. Bardzo ważne zobowiązanie dla społeczeństwa - zarówno dla inwestorów upamiętnień wszelkiego typu, jak i urzędników wydających pozwolenia - wprowadził art.4 powyższej ustawy, który mówił że:

„Organy właściwe w sprawach wydawania zezwoleń na wykonanie trwałych znaków i obiektów upamiętniających walki i męczeństwo są obowiązane do zasięgnięcia opinii Rady i jej

4 Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 115).

5 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w podziale zadań i kompetencji administracji terenowej (Dz. U. Nr 175, poz. 1462).

6 Ustawa z dnia 23 czerwca 2006 roku o zmianie ustawy o grobach i cmentarzach wojennych. (Dz. U. Nr 144, poz. 1041).

7 Ustawa z dnia 15 maja 2015 r. o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych oraz ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. poz. 935), Ustawa z dnia 29 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 749).

8 Dz.U. 1936 nr 85 poz. 595, Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 października 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Opieki Społecznej w sprawie wykonania ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych.

Uchylone – Ustawą z dnia 29 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. 2016 poz. 749.

Data wejścia w życie – 2016-06-16.

Data obowiązywania - 2016-06-16.

9 Ustawa z dnia 29 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw. (Dz.U. 2016 poz. 749).

10 Dz.U. 1988 nr 2 poz. 2 - Ustawa z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

rozpatrzenia przed wydaniem decyzji.¹¹ Ustawa ta została uchylona *Ustawą* z dnia 29 kwietnia 2016 roku o zmianie *Ustawy* o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu¹².

Lata 90.XX wieku przyniosły dwa ważne dokumenty rangi międzypaństwowej. Pierwszym z nich był „Traktat między RP a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy” zawarty 18 maja 1992 roku¹³. Drugi to *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych*, która została sporządzona w Warszawie dnia 21 marca 1994 roku i weszła w życie 29 sierpnia 1994 roku¹⁴. Kolejnym ważnym dokumentem była *Ustawa* z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu¹⁵.

Legislację w powyższym zakresie zamyka *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 8 września 2016 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu¹⁶. W świetle powyższego wykonywanie zadań z zakresu upamiętniania walk i męczeństwa, a także historycznych wydarzeń dla Narodu Polskiego powierzono Instytutowi Pamięci Narodowej. Działalność tę ma prowadzić w kraju i za granicą. Ponadto – zapisano jest także delegacja do wykonywania zadań w zakresie upamiętniania miejsc walk i męczeństwa innych narodów na terenie Rzeczypospolitej¹⁷.

Ustawa zobowiązuje IPN do wykonywania zadań, które w szczególności dotyczą inicjowania opieki nad miejscami walk i męczeństwa, a także wydarzeń i postaci z nimi związanych. Powyższa opieka dotyczy także cmentarzy i grobów wojennych, miejsc walk narodowowyzwoleńczych, cmentarzy ofiar totalitarnego terroru. W świetle ustawy, IPN powinien angażować się do współdziałania w upowszechnianiu wiedzy na temat wydarzeń związanych z miejscami pamięci oraz organizacji uroczystości dotyczących tych upamiętnień. Szczególną uwagę skupiono na organizacji przez IPN szeroko zakrojonej akcji informacyjnej skierowanej do wszystkich grup społecznych oraz pokoleń, a także oceny stanu opieki nad izbami pamięci narodowej. Wyjątkowo ważną funkcją nałożono na IPN – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi

11 J.w, Art.4.

12 *Ustawą* z dnia 29 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. 2016 nr 0 poz. 749.

13 „Traktat między RP a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy” z 18 maja 1992r.

14 *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych*, sporządzona w Warszawie dnia 21 marca 1994 r. – weszła w życie 29 sierpnia 1994 r.

15 Dz. U. 1998 nr 155 poz. 1016 - USTAWA z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

16 Dz. U. 2016 poz. 1575, *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 8 września 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

17 Art. 53j. 1.

Polskiemu – w postaci opracowywania opinii pod kątem prawdziwości faktów historycznych w zakresie ustanowienia trwałego upamiętnienia miejsc pamięci związanych z walkami i męczeństwem. Udzielono także delegacji dla IPN do współdziałania ze środowiskami na emigracji i organizacjami polonijnymi, w zakresie stałego opiekowania się upamiętnieniami walk i męczeństwa Polaków poza granicami Polski. Szczególnym rodzajem utrwalania pamięci o faktach związanych z walkami i męczeństwem Narodu Polskiego jest stosowanie trwałych form dla uczczenia powyższych wydarzeń. Ponadto w sprawach miejsc pamięci związanych z walkami, grobami, cmentarzami i męczeństwem, które mogą mieć wpływ na politykę państwa, Prezes IPN ma prawo do podejmowania działań wraz z ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Od dnia 1 sierpnia 2016 roku w kompetencjach IPN jest „zajmowanie stanowisk, wydawanie opinii oraz występowanie z wnioskami w sprawach opieki nad miejscami walk i męczeństwa oraz trwałego upamiętniania związanych z tymi miejscami faktów, wydarzeń i postaci.”¹⁸ Ponadto: „Organy właściwe w sprawach wydawania zezwoleń na wykonanie trwałych znaków i obiektów upamiętniających walki i męczeństwo wydają zezwolenie po zasięgnięciu opinii Prezesa Instytutu Pamięci.” Przepis wszedł w życie z dniem 1 sierpnia 2016 roku¹⁹.

Akty prawne dotyczące bezpośredniej realizacji upamiętnień stanowią drugą grupę aktów prawnych. Według *Ustawy Prawo budowlane* z 1974 roku, na budowę pomników, kapliczek, obiektów kultu religijnego, posągów i innych monumentów małej architektury na cmentarzach i przykościelnych terenach, nie było wymagane pozwolenie na budowę²⁰. Przepisy te zostały uchylone w ponad dwadzieścia lat później, *Ustawą Prawo budowlane* z dnia 7 lipca 1994 r.²¹

Zgodnie z nowymi unormowaniami prawnymi *Ustawy Prawo budowlane* z dnia 7 lipca 1994 roku aby wznieść upamiętnienie w sposób legalny, zgodnie z prawem należało stosować określone przepisami procedury²². Zgodnie z wymienionymi wyżej unormowaniami prawnymi, w przypadku gdy planowane było wznoszenie upamiętnienia w obrębie cmentarza, należało uzyskać zezwolenie wojewody na „wznoszenie pomników i innych urządzeń na cmentarzach i grobach wojennych”²³. Konieczne było również uzyskanie opinii o treści przedmiotowego upamiętnienia, które powinno być wydane przez Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przy Urzędzie Wojewódzkim. W przypadku, gdy upamiętnienie było

18 J. w., Art. 53k.

19 J. w., Art. 53l.

20 Dz.U. 1974 nr 38 poz. 229 - Ustawa z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane. Dz.U. 1975 Nr.8 poz.48 - Rozporządzenie Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego.

21 Uchylone - Ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane. Dz.U. 1994 Nr 89 poz. 414. Data uchylenia:1995-01-01; § 19 ust. 2 - Uzyskanie pozwolenia na budowę nie wymaga budowa pomników, posągów, kapliczek i innych podobnych obiektów kultu religijnego na terenach cmentarzy i terenach przykościelnych, związanych z wykonywaniem kultu religijnego.

22 Dz.U. 1994 nr 89 poz. 414 Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane.

23 J.w.

wznoszone poza obszarem cmentarza, należało zastosować się do procedur wynikających z Ustawy Prawo budowlane. W przypadku, gdy teren, obszar architektoniczno-urbanistyczny lub obiekt cmentarza, na którym planowana była realizacja upamiętnienia, objęty był nadzorem konserwatora zabytków z tytułu indywidualnego wpisu do rejestru zabytków bądź objęcia go ochroną poprzez wpis obszaru urbanistyczno-architektonicznego, wymagano uzgodnienia z urzędem konserwatorskim i potwierdzenia go otrzymaniem zezwalającej decyzji od wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Dodatkowo, po 1 stycznia 1995 roku, czyli po wejściu w życie nowej *Ustawy Prawo Budowlane*, realizacja upamiętnienia w przypadku zakwalifikowania go jako obiektu małej architektury, wymagała zgłoszenia inwestycji organowi nadzoru budowlanego.

Powyższe ustalenia prawne i związane z tym wymogi uległy zmianie po 1 sierpnia 2016 roku czyli po zmianie ustawy o IPN i przyjęciu nowej. Wówczas realizacja trwałych znaków oraz obiektów upamiętniających walki i męczeństwo, wymagała uzyskania opinii Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

3. Wznoszenie nielegalnych upamiętnień dla uczczenia pamięci UPA jako zarzewie konfliktów polsko-ukraińskich po 1989 roku.

Upamiętnienia związane z czczeniem pól bitewnych, szpitali, bunkrów, miejsc niewoli i śmierci członków UPA na Podkarpaciu, które zostały wzniesione bez spełnienia wymogów określonych przepisami prawa, zostały uznane za nielegalne. Pomimo, że ustalone zostały w Polsce metody i formy postępowania, na przełomie XX i XXI wieku bez uzyskania wymaganych pozwoleń wzniesiono upamiętnienia w hołdzie dla działalności UPA. Powstały one w „miejscach pamięci” związanych ze zbrojnym konfliktem polsko-ukraińskim po II wojnie światowej, które są ważne dla społeczności ukraińskiej zamieszkałej w Polsce. Wzniesiono je w latach 90.XX wieku i w początkach XXI wieku bez uzgodnień, o których mówią przepisy prawa. Stały się punktem sporów lokalnych, a następnie zarzewiem konfliktów wykraczających poza Podkarpacie. Upamiętnienia te wniesiono w miejscowościach położonych na Rostoczu: Monasterz, Werchrata, Lubliniec Nowy, Lubliniec Stary. Kolejne, wzniesione bezprawnie na terenie Ziemi Przemyskiej w miejscowościach: Hruszowice, Małkowice, Kalników i Leszno, wywołały konflikty regionalne, które szybko stały się ogólnopolskim ogniskiem niezgody, a następnie międzynarodowym zatargiem politycznym, wyrosłym na podłożu upamiętnień.

Gdy w pierwszej połowie lat 90. XX wieku powstały upamiętnienia na Rostoczu, nikt nie spodziewał się takiego rozmiaru zatargów o podłożu nacjonalistycznym. Dwa z wyżej wymienionych upamiętnień powstały w miejscowościach: Monasterz i Werchrata. M.in.: zostało uczczone miejsce pamięci w miejscowości Monasterz w ówczesnym województwie przemyskim. W 1994 r. wybudowany został pomnik ku czci poległych członków Ukraińskiej Powstańczej Armii bez posiadania pozwolenia na rozpoczęcie prac budowlanych. Wzniesione zostało upamiętnienie, które nie było zaopiniowane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków w Przemyśle. Zostało to uznane za przestępstwo z art. 90 *Ustawy Prawo budowlane* z dnia 7

lipca 1994 r.²⁴ Analogicznie jak poprzednie upamiętnienie, kolejne powstało na cmentarzu komunalnym w Werchracie w gminie Horyniec na Roztoczu, gdzie uczczono miejsce pamięci związane z UPA przez wzniesienie pomnika zwieńczonego krzyżem ze znakiem tryzubą. Oprócz symboli znajdują się płyty z inskrypcjami oraz nazwiskami osób, które poniosły w tym miejscu śmierć. Mimo wymogu zasięgnięcia opinii na temat zasadności wzniesienia upamiętnienia i użycia narodowych symboli, tablic i tekstów upamiętniających wydarzenie, przed rozpoczęciem robót nie zwracał się do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Fakt ten został przytoczony jako argument łamania prawa i zasad, które ustalono. Ponadto nie uzgodniono także wykazu osób biorących w nim udział. Powszechnie podnoszono fakt o działaniu poza ustalonymi zasadami i nie liczeniu się z obowiązującym prawem. Nagłośniono także istotę sporu pomiędzy stroną polską a przedstawicielami mniejszości ukraińskiej w Polsce, która dotyczy ignorancji wytycznych polskiego rządu, gdyż nikt nie wystąpił o wydanie opinii na temat merytorycznego uzgodnienia treści wykorzystywanych w upamiętnieniu²⁵. Upamiętnienia te były wielokrotnie niszczone przez nieznanych sprawców i odbudowywane przez organizatorów ze strony ukraińskiej, co przekształciło się w permanentny konflikt interesów zwaśnionych stron.

O wiele bardziej nabrzmiałym konfliktem były upamiętnienia na terenie Ziemi Przemyskiej. Najgłośniejszy z nich, który zapisał się na arenie międzynarodowej w stosunkach polsko-ukraińskich, było upamiętnienie powstałe w Hruszowicach w gminie Stubno w powiecie przemyskim.

Inicjatorem budowy pomnika o monumentalnej formie bramy na cmentarzu w Hruszowicach był Związek Ukraińskich Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego z siedzibą w Koszalinie. W 1993 roku powstał projekt pomnika, którego nie przedłożono do uzgodnienia. Pomnik zbudowano w 1994 r. na dwóch sąsiadujących ze sobą grobach, bez wymaganych pozwoleń administracyjnych. Akcja związana z potajemnym postawieniem tego pomnika wzbudzała liczne kontrowersje od samego początku. W dniu 20 kwietnia 1995 r. podjęta została uchwała przez Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w której stwierdzono, że pomniki m.in.: w Kalnikowie i Werchracie, a zwłaszcza w Hruszowicach powinny zostać rozebrane. Niebawem też zostały wydane stosowne decyzje o rozbiórce przez organa nadzoru budowlanego. Aczkolwiek dokumenty zostały sporządzone, to przez 20 lat nie były wdrożone ustalenia w nich zawarte i legalnych rozbiórek nie dokonano. Natomiast permanentnie były niszczone powyższe upamiętnienia w aktach dewastacji niewolnych od nacjonalistycznych zabarwień. Ostatecznie, w 2017 roku pomnik w Hruszowicach został rozebrany zgodnie z wydaną decyzją, niemniej jednak towarzyszyła temu atmosfera międzynarodowego skandalu.

Wymienione powyżej upamiętnienie w Kalnikowie, związane jest z działalnością grupy mieszkańców, która nie była wysiedlona z tych terenów w ramach Akcji „Wisła”. Samowolnie, działając z determinacją wyrównano historyczny kurhan ziemny, który istniał na lokalnym cmentarzu. Celem tej dewastacji było utworzenie miejsca pamięci oznaczonego

24 Art. 90 Ustawy Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. (Dz.U nr 89, poz. 41 z późn. zm.)

25 Przytaczam za: A. Zapalowski: *Nacjonalizm ukraiński w Polsce – trend czy zaplanowana polityka?* (<http://geopolityka.net//andrzej-zapalowski-nacjonalizm-ukraiński-w-polsce-trend-czy-zaplanowana-polityka/>)

krzyżem, pod którym wmurowana została tablica z symbolem tryzuba i napisem w języku ukraińskim. Wszystkie działania, napisy i inskrypcje nie posiadały pozwoleń urzędowych. Wzbudziło to wielką falę protestów. W dyskusjach podnoszono m.in.: egzekwowanie innych rozbiórek samowoli budowlanych, przyrównując do powyższych upamiętnień. Braki takie jak brak pozwolenia na budowę i uzgodnień z Podkarpackim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Przemyślu doprowadziły do eskalacji problemu regionalnego do rangi konfliktu ogólnokrajowego, z odzwierciedleniem w tych problemach w ogólnopolskich mediach.

W opinii wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego podnoszony był fakt, że powstanie pomników na grobach członków UPA było niezgodne z obowiązującą ustawą z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. z 30 maja 1933 r.), zwłaszcza art. 5 i art. 9 tej ustawy, a także § 2 ust. 1 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 23 października 1936 r. (Dz.U. z 7 listopada 1936 r.), które nakładają obowiązek uzyskania przez inwestora zezwolenia wojewody na „wnoszenie pomników i innych urządzeń na cmentarzach i grobach wojennych”. Również nie zastosowano się do procedury wynikającej z ustawy z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz.U. z 1988 r. nr 2) dotyczącej w szczególności art. 3, który mówi o obowiązku wyrażenia opinii o treści upamiętnienia przez Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W związku z tym, że inwestor nie zwracał się o wydanie takiej opinii, uznano fakt za ignorancję zasad wnoszenia upamiętnień, które zostały ustalone przez polski rząd.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej fakty, można stwierdzić, że upamiętnienia wzniesione przed 1 stycznia 1995 r., mimo że nie wymagały pozwolenia na budowę, to jednak zostały wzniesione niezgodnie z obowiązującym prawem. Odnośnie do pomników wybudowanych po wejściu w życie *Ustawy Prawo budowlane*, które powstały z naruszeniem obowiązującego w RP prawa, należało podjąć procedurę zmierzającą do rozbiórki obiektów. W niektórych przypadkach procedura taka została przeprowadzona, jednak nie wszędzie.

Osobnym zagadnieniem jest łamanie przyjętej zasady o dwujęzycznych napisach na upamiętnieniach. Prawie we wszystkich przypadkach upamiętnienia ukraińskie na pograniczu południowo – wschodniej Polski posiadały napisy wyłącznie w języku ukraińskim. Ponieważ było to niezgodne z uchwałą Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z 25 stycznia 1995 roku, dochodziło do aktów unicestwiania tych tablic, wzniesając przy tym lokalne konflikty²⁶. Przykładem takiej sytuacji może być Leszno, gdzie na terenie przylegającym do parafii greckokatolickiej z siedzibą w Przemyślu znajduje się krzyż, obok którego usytuowany jest niewielki blok betonowy, obecnie nic nie mówiący. Jeszcze w maju 1997 r. na bloku była przymocowana tablica o treści w języku ukraińskim: „Wszystkim tragicznie zamordowanym i wygnanym z ojczystej ziemi oraz poniżonym na skutek akcji Wisła - Parafianie wioski Poździacz”. Tablica ta została rozbita, a następnie w czerwcu 1997 r. całkowicie usunięta. Podobna sytuacja wystąpiła na cmentarzu we wsi Małkowice pod Przemyślem, gdzie znajduje się metalowy krzyż, a przed nim

26 Uchwała nr 1 Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z 25 stycznia 1995 r. w sprawie niezgodnych z obowiązującymi przepisami prawa upamiętnień ukraińskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej informującej o tym, że napisy powinny być dwujęzyczne.

płyta umieszczona na zbiorowej mogile w 1991 roku. Na płycie znajduje się wykaz nazwisk osób pochodzenia ukraińskiego, a także napisy w języku ukraińskim upamiętniające pomordowanych w nocy z 17 na 18 kwietnia 1945 roku. Gdyby napisy na płycie były dwujęzyczne, nie byłoby przyczyny do licznych interwencji w tej sprawie.

W większości nie są spełniane wymogi określone *Ustawą Prawo Budowlane*, aby doprowadzić do zalegalizowania obiektów wybudowanych przed 1 stycznia 1995 r. Dlatego próby legalizacji spotkały się z odmową. Wydanie pozytywnej decyzji o udzieleniu zgody na użytkowanie upamiętnień w miejscach pamięci ważnych dla mniejszości ukraińskiej w Polsce, nie było możliwe, gdyż łamane były zasady ustalone przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Polsce.

Wnioski zostały zawarte w piśmie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji z 22.03.2001 r., który pokazuje stan faktyczny istniejący u progu XXI wieku. Od 2001 roku, pomimo przejścia decydującej roli przez IPN w sprawie upamiętnień, w zakresie powstałych upamiętnień omawianego konfliktu zbrojnego, niewiele zaszło faktycznych zmian. Nadal niektóre upamiętnienia były i są dewastowane, co skutkuje cyklicznym odnawianiem przez inwestorów. W efekcie stanowi to nadal zarzewie stałych konfliktów. Jedyną faktyczną zmianą jest fakt rozbiórki monumentalnego pomnika-bramy w Hruszowicach, do której doszło w 2017 roku. Proces ten uznano za skandal w stosunkach polsko-ukraińskich, a także za skandal dyplomatyczny i złamanie zasad w przygranicznych stosunkach pomiędzy dwoma sąsiadującymi krajami. W ten sposób odebrano i oceniono nakaz rozbiórki upamiętnienia w Hruszowicach, do którego doszło w kilkanaście lat od jego wydania dokumentu administracyjnego.

4. Podsumowanie i wnioski końcowe.

Nielegalne upamiętnienia stanowią i będą stanowić punkt zapalny w stosunkach polsko – ukraińskich, jeśli nie nastąpią radykalne działania normujące. Jest to poważny problem o podłożu zaszłości historycznych w stosunkach Polski i Ukrainy. W chwili obecnej nie istnieją konkretne działania rządowe o długofalowym okresie procedowania. Ich celem powinna być analiza istniejących już upamiętnień oraz interpretacja miejsc pamięci polsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego na pograniczu Polski południowo-wschodniej po II wojnie światowej, o które upomina się społeczność ukraińska. W przedmiotowej owej lustracji - upamiętnień według poniżej wyszczególnionych wykazów, w których są także upamiętnienia działań OUN-UPA - wiodącym tematem rozważań powinna być relacja dwóch komponentów: materialnego i niematerialnego, ze szczegółowym omówieniem znaczenia danego miejsca w procesie kreacji miejsca historii! Interpretacja miejsc pamięci powinna nastąpić nie tylko ważnych dla dziejów mniejszości etnicznej, ale przede wszystkim (!) dla historii kraju, na terenie którego utworzenie upamiętnienia jest planowane.

Budowa miejsca pamięci poprzez określenie jego autentyczności oraz tożsamości kulturowej musi być przeanalizowana z każdej perspektywy, gdyż miejsce historii to miejsce, w których zapisana jest pamięć. Znaczenie pamięci zbiorowej w procesie utrwalania tożsamości nie było dotychczas czynnikiem dostatecznie docenionym jako element konfliktów etnicznych.

Dopiero od niedawna niektórzy badacze stosunków polsko-ukraińskich na pograniczu wschodnim, z dr hab. Andrzejem Zapałowskim na czele, analizują problematykę pamięci zbiorowej w zestawieniu z kreatywnością działań wspólnotowej społeczności, zwłaszcza młodych, wchodzących w dorosłość pokoleń. Narracja członków społeczności zbiorowej, a także fakty zapamiętane i przez nich przechowywane są obecnie zbierane i zapisywane przez badaczy, z dużym zaangażowaniem ludzi młodych. Sytuacja ta występuje po każdej ze stron skonfliktowanych. Pamięć społeczności, a specyfika języka grupy nie jest przedmiotem dostatecznych analiz, dlatego jest problemem społecznym wraz z interpretacją danych miejsc pamięci.

Z perspektywy miejsc i pamięci zbiorowej na bazie konfliktu zbrojnego społeczności polskiej i ukraińskiej, w chwili obecnej nie jest możliwe tworzenie miejsc historii, bez wyprzedzających i wyczerpujących rozważań pomiędzy obiema stronami konfliktu. Nadal poruszane są fakty, że upamiętnienia mniejszości ukraińskiej nie odpowiadają nastrojom miejscowej ludności, która przechowuje pamięć o zbrodniach OUN - UPA popełnionych na Polakach, nie chce tych miejsc pamięci i broni się przed nimi. Podnoszone są także coraz częściej kwestie, że państwo przyzwalające na swoim terytorium do upamiętnień wrogich sobie organizacji, które dopuściły się masowego ludobójstwa Polaków, naraża się na lekceważenie na arenie międzynarodowej.

W wyniku wstępnych badań na temat upamiętnień jako repozytoriów pamięci zbiorowej *In situ*, rozpoznano 98 polskich upamiętnień oraz 84 ukraińskie upamiętnienia konfliktu pogranicza polsko-ukraińskiego w latach 1939-1947. Bezsprzecznie najliczniejsze upamiętnienia po obu stronach powstały w dawnym województwie przemyskim i dawnym województwie krośnieńskim.

Rozpoznano następujące upamiętnia polskie (98 obiektów):

1. Powiat Bieszczadzki: Czarnej, Jureczkowej, Ustrzykach Dolnych, Lutowiskach, Muczmem, Polanie, Ropience, Ustrzykach Dolnych (3), Wojtkowej
2. Powiat Brzozowski: w Grabownicy Starzeńskiej, Temeszowie, kilka obiektów w Brzozowie.
3. Powiat Jarosławski: w Chotyńcu, Jarosławiu (3), Michałowce, Radymnie,
4. Powiat Krośnieński: w Jasielu, Woli Niżnej,
5. Powiat Leski: w Baligrodzie (8), Cisnej (2), Lesku, Bezmiechowej Górnej, Jabłonkach, Łubnie
6. Powiat Leżajski: w Tarnawcu
7. Powiat Lubaczowski: w Cieszanowie (2), Horyńcu Zdroju, Hucie Różanieckiej, Lipsku, Lubaczowie(5), Łowczy, Narolu, Niwki -las, Nowym Bruśnie (2), Nowym Siole, Nowinach Horynieckich, Rudzie Różanieckiej, Rudce, Starym Lublińcu,
8. Powiat Przemyski: w Birczy (3), Borownicy, Dubiecku (2), Kalwarii Paclawskiej, Krasieczynie, Krzywczy, Kuźminie, Nakle, Żohatynie, Przemyśl – miasto (10),
9. Powiat Rzeszowski: w Dylągowej, Dynowie, Pawłokomie, Rzeszów – miasto (2).
10. Powiat Sanocki: Falejówce, Komańczy, Lisznej, Nowosielcach, Trepczy, Woli Michowej, Zagórz, Sanok – miasto (5).

W wyniku badań wstępnych rozpoznano następujące upamiętnienia ukraińskie (84):

1. Powiat Bieszczadzki: w Krywem, Trzciańcu, Tworylnem
2. Powiat Brzozowski: w Hroszówce, Huta – Poręby, Wołodzi, Woli Wołodzkiej,
3. Powiat Jarosławski: w Chotyńcu, (2), Jarosławiu –miasto, Łazach (2), Mołodyczy, Surmaczówce, Surochowcie, Zaleskiej Woli, Zapałowcie,
4. Powiat Krośnieński: w Zyndranowej
5. Powiat Leski: w Terce
6. Powiat Leżajski: w Piskorowicach (3)
7. Powiat Lubaczowski: w Gorajcu, Kobylnicy Wołoskiej, Monasterzu (4), Radrużu, Nowym Lublińcu (3), Starym Siole, Starym Dzikowie, Starym Lublińcu (2), Suchej Woli, Werchracie
8. Powiat Przemyski: w Bachowie, Berendowicach, Brzeżawie, Brusce, Cisowej, Gajach, Hruszowicach, Jaworniku Ruskim (2), Kalnikowie (2), Kormanicach, Korytnikach, Lesznie-Poździaczu, Małkowicach, Nowych Sadach, Olszanach, Podbukowinie, Roztoce, Skopowie, Przemysł – miasto (4), Średniej (2), Torkach
9. Powiat Przeworski: w Dobrej (3), w Dobczy
10. Powiat Rzeszowski: w Pawłokomie
11. Powiat Sanocki: W Chryszczatej, Komańczy (3), Lalinie, Mokrem, Morochowie, Radoszycach, Sanoczku, Smolniku, Wisłoku Wielkim, Zawadce Morochowskiej.

Na wyżej wskazanych terenach nie są prowadzone żadne analizy pod kątem definicji miejsc pamięci z punktu widzenia dziedzictwa kulturowego, ani nie ma interpretacji miejsc pamięci pod kątem relacji komponentów materialnych i niematerialnych. Opracowane zasady i formy ochrony miejsc pamięci w omawianym konflikcie nie są przestrzegane, co starałam się wykazać w powyższym omówieniu zagadnienia. Brak jest również analizy warstw kulturowych miejsc historii z myślą o przyszłości.

Jako Przemysłanka i osoba znająca Podkarpacie, która przez 7 i pół roku pełniła funkcję Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyśle, nigdy nie miałam problemów w prowadzeniu rozmów z każdą (!) ze skonfliktowanych stron i pozostaję z nimi do dziś w dobrych relacjach. Wielokrotnie wypowiadałam się na ten temat publicznie.²⁷ Jest to dowód na to, że można rozmawiać o trudnych sprawach i można je analizować. Problem jest jednak w tym, że nikt z osób decyzyjnych na szczeblu rządowym tych rozmów nie podejmuje, a tematów trudnych takich jak kwestia upamiętnień omawianego konfliktu polsko – ukraińskiego nie analizuje. Rozpatrzenie powyższej tematyki powinno być według trzech grup zagadnień i założeń sformułowanych w ramach konferencji „Miejsce Pamięci – definicja, Interpretacja, Ochrona”, w dniach 4-5 grudnia 2017 roku.

27 G. Stojak, *Wpływ nielegalnych upamiętnień UPA na stan bezpieczeństwa wewnętrznego Polski*, wystąpienie (referat) w ramach programu Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt.: „*Współczesna polityka bezpieczeństwa – aspekty militarne i społeczno-gospodarcze*” w Rzeszowie, Uniwersytet Rzeszowski, w dniach 17-18 października 2017 r.; tekst referatu został złożony do druku.

Takim przykładem jest upamiętnienie krwawych rozbojów polsko-ukraińskich w Pawłokomie, gdzie w odwecie za zamordowanie kilkunastu Polaków, brutalnie zabito 365 ukraińskich mieszkańców Pawłokomy przez tzw. „Oddziały Waclawa”, złożone z byłych żołnierzy Armii Krajowej w dniu 3 marca 1945 roku²⁸. Wydarzenia te zostały uczczone 13 maja 2006 roku przez rządowe władze polskie i ukraińskie, zaś słowa które wówczas padły, są powszechnie szanowane do dziś. W uroczystościach wzięli udział prezydenci państw: Lech Kaczyński (Polska) i Wiktor Juszczenko (Ukraina); obaj prezydenci byli znani z tego, że otwarcie bronili krajów przed spuścizną komunistyczną i odznaczyli się kultywowaniem patriotycznych wartości. Swoją postawą podkreślili dążenia do dobrych i pokojowych stosunków pomiędzy współczesną Polską a obecną Ukrainą²⁹.

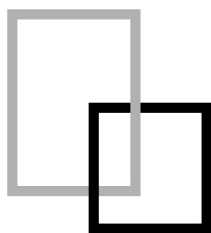
Powyższe przesłanie powinno być argumentem do dalszych rozmów, analiz komponentu materialnego i niematerialnego przed wyrażeniem zgody na powstanie Miejsca Pamięci lub wydanie decyzji o jego rozbiórce.

28 B. Osadczyk, *Pawłokoma pojednania* (z dnia 14 maja 2006 roku), „WPROST.pl” <https://www.wprost.pl/90024/Pawlokoma-pojednania>, dostęp z dnia 31.05.2017 r.

29 G. Stojak, „Wpływ nielegalnych upamiętnień UPA na stan bezpieczeństwa wewnętrznego Polski”, referat pokonferencyjny, złożony do druku, zob. przyp. nr 27.

MIEJSCA PAMIĘCI - DEFINIOWANIE POJĘCIA DLA OCHRONY ZABYTKÓW

*Sites of Memory - defining the concept with regard to
heritage protection*



*Bogusław Szmygin**

SUMMARY: Protection of memorial sites is becoming an increasingly important issue of heritage protection. Places of memory are places or historical objects which value arises primarily due to the meaning of their message/symbol. In sites of memory, an intangible component is more important than an intangible component - it distinguishes its from other historical objects. In places of memory, the key feature is authenticity (understood broadly, according to the Document of Nara) while integrity is less important. Conservation theory should determine the rules for sites of memory taking into account their specificity in comparison with other monuments. This problem is presented in the article.

KEYWORDS: definitione, interpretation and protection of Sites of Memory

W ostatnich latach w międzynarodowym środowisku konserwatorskim problem miejsc pamięci stał się aktualny i ważny za sprawą dylematów, wobec których stanął ruch Światowego Dziedzictwa UNESCO¹. Problem wpisywania miejsc pamięci na Listę Światowego Dziedzictwa nie był oczywiście nowy, gdyż już w 1979 roku – czyli w drugim roku tworzenia Listy – za dobro UNESCO uznano dawny nazistowski obóz koncentracyjny Auschwitz. Wniosek w sprawie tego wpisu złożył prof. Krzysztof Pawłowski podczas pierwszej sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa, która odbyła się w Paryżu w 1977 roku². Podczas dyskusji na temat kryteriów nominowania dóbr na Listę Światowe Dziedzictwo m.in. uznano, że taki status mogą również uzyskać miejsca, których przesłanie jest negatywne. Na tej podstawie dobrem UNESCO stał się

* Prof Bogusław Szmygin, Faculty of Civil Engineering and Architecture, Lublin University of Technology
<https://orcid.org/0000-0003-0629-4495>

1 Między innymi w marcu 2017 roku we Florencji odbyła się konferencja pt. *Places of Memory – Protection, Conservation, Interpretation*, zorganizowana przez dwa międzynarodowe komitety naukowe ICOMOS - International Scientific Committee on Theory and Philosophy of Conservation and Restoration oraz International Scientific Committee on Interpretation and Presentation.

2 Podczas pierwszej sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa prof. Krzysztof Pawłowski zaproponował w imieniu Polski wpisanie 5 dóbr – Stare Miasto w Krakowie, kopalnia w Wieliczce, odbudowane Stare Miasto w Warszawie, dawny obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau oraz Puszcza Białowieska. Jednak podczas drugiej sesji Komitetu w 1978 roku zdecydowano, że w jednym roku z jednego kraju można na Listę wpisać tylko dwie nominacje. Dlatego wśród pierwszych 12 dóbr wpisanych na Listę znalazł się Kraków i Wieliczka, a obóz w Auschwitz i Puszcza Białowieska w roku 1979. - K. Pawłowski, *30 lat dziedzictwa światowego UNESCO*, [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej Polsce*, PKN ICOMOS i Politechnika Lubelska, Warszawa-Lublin 2008, ss. 93–99.

dawny obóz zagłady, czyli miejsce, którego znaczenie wynika z rozegranych tam tragicznych wydarzeń, a nie prawie nieistotnej formy materialnej. Tym samym na Liście UNESCO pojawiła się kategoria miejsc pamięci, czego potwierdzeniem było wpisanie obozu w Auschwitz jedynie na podstawie kryterium VI (dotyczącego wartości niematerialnych)³.

Wpisanie dawnego obozu Auschwitz nie otworzyło jednak szeroko drzwi dla kolejnych tego typu nominacji. W 1979 roku Komitet Światowego Dziedzictwa przy okazji dyskusji na temat nominacji domu Edisona zdecydował bowiem, że Lista UNESCO nie powinna służyć upamiętnieniu znaczących postaci z poszczególnych krajów. Dlatego też przyjęto, że kryterium VI nie powinno być stasowane samodzielnie, czyli że nominowane miejsca pamięci powinny reprezentować również inne wartości (być nominowane na podstawie innych kryteriów). Ten system w praktyce funkcjonował, czego dowodem było wpisane na Listę zaledwie 12 dóbr tylko na podstawie kryterium VI (wśród ponad 800 dóbr kultury wpisanych do tej pory na Listę UNESCO). Warto przy tym podkreślić, że na temat stosowania kryterium VI dyskutowano jeszcze wielokrotnie, jednak nie zdecydowano się na jego inne sformułowanie, ani też na inną jego interpretację⁴.

W ostatnich latach wzrosła jednak presja na wpisywanie miejsc pamięci i to w oparciu o kryterium VI. Symbolicznym przykładem był pomysł by na Liście UNESCO upamiętnić ludobójstwo, które w Rwandzie w 1994 roku pochłonęło milion ofiar. Ogromna skala tego dramatu nadawała tej propozycji specjalną rangę i wymagała starannej analizy. Równocześnie jednak specyfika tego przypadku – zadawniony konflikt dwóch narodów z wieloma dramatycznymi wydarzeniami, ponownie uświadomił Centrum Światowego Dziedzictwa, że casus Rwandy może rozpocząć niebezpieczny proces. Otóż Lista UNESCO może być wykorzystana do upamiętniania na forum międzynarodowym - pod wciąż znaczącym szyldem UNESCO – wielu niewygasłych konfliktów. A przede wszystkim może służyć sankcjonowaniu pewnej ich interpretacji. Jeżeli bowiem formalnie uznaje się zbrodnię i ofiarę, to tym samym wskazuje się sprawcę. Tymczasem w wielu przypadkach historia jest bardzo złożona i formalne jej rozstrzygnięcie jest ryzykowne. Oczywiście takie dylematy czasami trzeba rozstrzygać na forum międzynarodowym, ale nie musi w tym uczestniczyć Lista UNESCO.

3 Warunkiem pisania dobra kultury na Listę Światowego Dziedzictwa jest uznanie, że reprezentuje on tzw. wyjątkową uniwersalną wartość (OUV). Uznanie tej wartości polega na sprawdzeniu czy spełnione jest jedno z 6 kryteriów. Kryteria zdefiniowano w art.77 *Wytycznych Roboczych*. Kryterium VI stanowi, że *dobro powinno - być powiązane w sposób bezpośredni lub materialny z wydarzeniami lub żywymi tradycjami, ideami, wierzeniami, dziełami artystycznymi lub literackimi o wyjątkowym uniwersalnym znaczeniu (Komitet jest zdania, że kryterium to powinno być stosowane raczej łącznie z innymi kryteriami)*.

4 Warto zwrócić uwagę, że jedna z ostatnich znaczących narad eksperckich na temat kryterium VI została zorganizowana przez Narodowy Instytut Dziedzictwa na zlecenie Centrum Światowego Dziedzictwa w Warszawie w 2012 roku. Między innymi pozostawiono sformułowanie kryterium VI, które po raz ostatni zredefiniowano w roku 2005.

1. Raport - Interpretation of Sites of Memory

W ostatnich latach dostrzeżono więc w Centrum Światowego Dziedzictwa dostrzeżono, że problem nominacji kolejnych miejsc pamięci będzie narastał. Postanowiono podjąć działania mające pomóc w ich rozwiązaniu. Uznano, że przede wszystkim trzeba podsumować obecny stan wiedzy na temat miejsc pamięci w kontekście Światowego Dziedzictwa. Powołano niewielką grupę roboczą, która miała zebrać i przeanalizować informacje na ten temat miejsc pamięci. Do współpracy zaproszono organizacje i instytucje zajmujące się tymi problemami na forum międzynarodowym, na czele z *International Coalition of Sites of Conscience*, organizacją zajmującą się grupą miejsc pamięci⁵. Efektem prac jest raport zatytułowany „*Interpretation of Sites of Memory*”, który został upubliczniony w styczniu 2018 roku⁶.

Kilkudziesięciostronicowy raport zbiera i podsumowuje szereg informacji dotyczących miejsc pamięci oraz formułuje wnioski i rekomendacje, które warto są prezentacji.

Przede wszystkim w raporcie zwraca się uwagę na specyficzny kontekst, który stworzył warunki dla wzmożonego zainteresowania miejscami pamięci. Kluczowym czynnikiem jest bardzo istotna ewolucja pojęcia dziedzictwa, która systematycznie postępuje od lat powojennych. Pojęcie dziedzictwa wciąż jest poszerzane, może obejmować obecnie całe niewspółczesne środowisko kulturowe. Co bardzo istotne, pojęcie dziedzictwa jest coraz bardziej zorientowane na podmiot i bardzo szerokie *spectrum* wartości. W konsekwencji ważne są nie tylko obiektywne – materialne – cechy obiektu, ale też różne konotacje, interpretacje, znaczenia, wartości, które są mu przypisywane. Takie rozumienie dziedzictwa niewątpliwie sprzyja też uznaniu ważności grupy dóbr, o których znaczeniu decydują konotacje (wartości niematerialne); czyli właśnie miejsc pamięci.

Poszerzające podejście do dziedzictwa wiąże się z kolejnym podkreślonym w raporcie aspektem, którym jest wzrastające znaczenie interpretacji. W tradycyjnym konserwatorstwie podziały typologiczne zabytków były dokonywane przede wszystkim w oparciu o ich cechy materialne i funkcjonalne, a podziały te tworzyli specjaliści od ochrony dziedzictwa. Tymczasem obecnie coraz większe znaczenie mają dodatkowe znaczenia i wartości, np. duchowe (w raporcie operuje się pojęciem *associative values*)⁷. Co istotne, ta grupa wartości jest identyfikowana

5 *International Coalition of Sites of Conscience* jest globalną organizacją/siecią istniejącą od 1999 roku, która zrzesza muzea, miejsca pamięci i różnego rodzaju inicjatywy związane z upamiętnieniem wydarzeń i osób związanych z walką o szeroko rozumiane prawa człowieka. Koalicja zrzesza ponad 250 członków z ponad 60 krajów, a jej działania polegają na szkoleniach, wsparciu finansowym i merytorycznym, sieciowaniu partnerów - <https://www.sitesofconscience.org/en/who-we-are/about-us/>.

6 Raport „*Interpretation of Sites of Memory*” został przedstawiony 27 czerwca 2018 roku podczas 42 sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w ramach tzw. side event. Tekst raportu jest dostępny na stronie Centrum Światowego Dziedzictwa - <https://whc.unesco.org/en/activities/933/>.

7 W Raporcie przywołano też dokument *Protected Landscapes and Spiritual Values* opracowany przez IUCN, czyli organizację zajmującą się dziedzictwem naturalnym. W dokumencie tym wskazuje się, że również wiele chronionych dóbr natury ma rozbudowane znaczenia duchowe.

przede wszystkim przez lokalne społeczności, które powinny uczestniczyć również w określaniu form ich ochrony. Szerokie możliwości interpretacji dziedzictwa i znaczenie udziału lokalnych społeczności w tym procesie zostały formalnie potwierdzone m.in. w deklaracji przyjętej podczas konferencji Nara+20 (2014). Rosnący udział interesariuszy w ochronie dziedzictwa tworzy też jednak dodatkowe problemy. Subiektywne i niematerialne wartości wskazywane przez interesariuszy trudno jest formalizować, a jest to konieczne od etapu dokumentacji, poprzez działania konserwatorskie aż do promocji i interpretacji.

W trzeciej części raportu zebrano informacje dotyczące bezpośrednio miejsc pamięci. Jako punkt wyjścia przyjęto i omówiono definicje proponowane przez Pierra Nora - najczęściej przywoływanego autora zajmującego się miejscami pamięci. W dalszej części wskazano jak szerokie jest pojęcie miejsca pamięci, wliczając w kolejnych artykułach przykłady wydarzeń o bardzo różnym charakterze, które mogą być upamiętnione. Specjalną uwagę poświęcono miejscom upamiętniającym wydarzenia tragiczne. Dla ilustracji podano przykłady takich miejsc. Istotne w tej części raportu wydaje się zwrócenie uwagi na różnicę pomiędzy „miejscami pamięci” (Sites of Memory) a „miejscami sumienia” (Sites of Conscience), które są postrzegane odrębnie. Zwrócono też uwagę na różnice dzielące miejsca pamięci ze względu na wartość materialną – część miejsc pamięci ma bowiem również wartość jako budowle.

Czwarta część raportu została poświęcona interpretacji miejsc pamięci. Między innymi wymieniono szereg aspektów, które powinny być uwzględniane podczas szeroko rozumianego procesu interpretacji, w tym takie elementy jak badania, konserwacja, komunikacja, zarządzanie⁸. Zwrócono też uwagę na ciekawy problem różnic interpretacyjnych miejsc pamięci – wręcz skatalogowano różne pojęcia „prawdy” (truth), które można wyróżnić w interpretacji miejsc pamięci (par.75). Wskazano też kilkanaście różnych form przekazywania informacji/interpretacji na temat miejsc pamięci.

W piątej części raportu przedstawiono problemy związane z nadawaniem miejscom pamięci określonego statusu. Jest to problem bardzo istotny, gdyż różne formy formalizacji miejsc pamięci mają istotny wpływ na jego interpretacje. W tym kontekście omówiono konsekwencje uznawania dóbr za Światowe Dziedzictwo UNESCO – na podstawie konwencji z 1972 roku, oraz wpisywania na Listę Dziedzictwa Niematerialnego UNESCO – na podstawie konwencji z roku 2003.

Raport kończą konkluzje i rekomendacje. Są one dosyć ogólnikowo i ostrożnie sformułowane, co jest zgodne z międzynarodowymi standardami tego typu dokumentów. Jednoznaczne rekomendacje dotyczą jedynie Listy Światowego Dziedzictwa, gdzie zaleca się ostrożne wpisywanie kolejnych miejsc pamięci. Proponuje się nawet by wprowadzić konkretne regulacje dotyczące czasu, który powinien upłynąć od wydarzeń do ich upamiętnienia (50 lat lub 2 generacje), czy powoływanie międzynarodowych ekspertów akademickich, którzy mogą

8 Od kilkunastu lat formułowane są propozycje międzynarodowych standardów dotyczących badania, interpretacji i ochrony miejsc pamięci. Jako przykłady takich dokumentów można wskazać *ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites defines interpretation* (2008) czy *Memory to Action: A Toolkit for Memorialization in Post-Conflict Societies, International Coalition of Sites of Conscience* (2012).

obiektywniej ocenić proponowane nominacje (pkt.16i 17).

2. Miejsce pamięci a zabytek

Przywołany raport można uznać za swoiste podsumowanie stanu myślenia środowiska konserwatorskiego na temat miejsc pamięci, szczególnie w kontekście ich wpisywania na międzynarodowe listy UNESCO. Pozostawia on jednak obszary, które wymagają opracowania.

Z konserwatorskiego punktu widzenia konieczne wydaje się przede wszystkim określenie relacji pomiędzy miejscem pamięci a pojęciem dziedzictwa. Jest to problemem istotny dla praktyki konserwatorskiej. Jeżeli bowiem uzna się, że miejsce pamięci należy do obszaru dziedzictwa, to postępowanie z nim staje się terenem działań - nawet obowiązkiem - konserwatora zabytków. A ta perspektywa może być niepokojąca. Należy bowiem zakładać, że wieloznaczność i symboliczny charakter miejsca pamięci tworzy problemy, do rozwiązywania których konserwatorzy zabytków mogą nie mieć kompetencji. To może mieć negatywne konsekwencje zarówno dla ochrony miejsc pamięci jak i wizerunku dyscypliny, który i tak nie jest zadawalający.

Konieczne wydaje się zatem doprecyzowanie pojęcia miejsca pamięci, określenie przypadków i granic, w których powinien zajmować się nim konserwator zabytków. Trzeba określić formy i zasady działania konserwatorskiego ujmujące specyfikę miejsca pamięci na tle innych grup typologicznych zabytków.

Konieczność odpowiedzi na te pytania wynika generalnie z potrzeb funkcjonowania systemu ochrony zabytków. W Polsce jednak ta kwestia ma dodatkowe znaczenie ze względu na problem utrzymywania śladów i upamiętnienia wydarzeń ważnych dla historii narodu polskiego, szczególnie z okresu II wojny światowej, również poza granicami kraju⁹. Miejsca takie jak hitlerowskie obozy zagłady od dawna określano jako miejsca pamięci, a jednocześnie traktowano i chroniono jako zabytki. Taki dualizm w miarę bezkonfliktowo funkcjonował w materialnie rozległych miejscach takich jak Auschwitz, Majdanek czy Stutthof. Nie może być jednak przeniesiony do tysięcy innych miejsc pamięci, w których są inne relacje komponentu materialnego i niematerialnego. I dla tych miejsc trzeba doprecyzować relacje pomiędzy zabytkiem a miejscem pamięci.

9 W internecie funkcjonuje na przykład strona zatytułowana Miejsca Pamięci Narodowej (<http://www.miejscapamiecinarodowej.pl/>). Zarejestrowano na niej blisko 1400 miejsc, które upamiętniają wydarzenia związane z historią Polski, poczynając od potopu szwedzkiego, aż do katastrofy smoleńskiej. W podobnym duchu była przygotowana ustawa sejmowa, która miała dotyczyć miejsc pamięci narodowej. Zgodnie z propozycją ustawy miejscami takimi są: groby lub cmentarze wojenne; nieruchomości lub obiekty budowlane albo jego pozostałości, upamiętniające postaci lub wydarzenia znaczące dla Narodu i Państwa Polskiego, a w szczególności pomnik, krzyż przydrożny, kapliczka, kopiec, inny obiekt lub przedmiot związany z wydarzeniami lub postaciami znaczącymi dla dziedzictwa Narodu i Państwa Polskiego, a w szczególności tablica pamiątkowa.

Konserwatorzy zabytków muszą wiedzieć, czy miejsce pamięci jest elementem (podzbiorem) zbioru zabytków. W rozstrzygnięciu tej kwestii może być pomocne porównanie tych dwóch zbiorów. Nie jest to oczywiście proste, gdyż obydwaj pojęcia są bardzo szerokie - co wynika z ich podmiotowego charakteru. Tym niemniej można je porównać, bazując na ich charakterystyce.

Dla konserwatorów zabytków mniej oczywiste jest pojęcie miejsca pamięci, tak więc to ono może stanowić punkt odniesienia. Większość piśmiennictwa na temat miejsc pamięci jako punkt wyjścia traktuje prace Pierra Nora, który definiował miejsce pamięci następująco:

A lieu de mémoire is any significant entity, whether material or non-material in nature, which by dint of human will or the work of time has become a symbolic element of the memorial heritage of any community (in this case, the French community).

Komentatorzy prac Nory podkreślają, że nie definiował on miejsc pamięci precyzyjne i konsekwentne. Dlatego miejsce pamięci mogą być rozumiane szeroko i obejmować m.in. archiwa, pomniki, muzea, obiekty historyczne, miejsca wydarzeń, postaci historyczne lub tylko symboliczne. Tym niemniej na podstawie tej definicji można stwierdzić, że miejsce pamięci to ważny byt materialny lub niematerialny, który na skutek ludzkich działań lub upływu czasu, stał się symbolicznym elementem pamięci o przeszłości dla pewnej społeczności. Ujmując kwestię w syntetyczny i upraszczający sposób można powiedzieć, że miejsce pamięci to byt, który funkcjonuje we wspólnej pamięci społeczności o jej historii.

W miejscu pamięci istotna jest zatem zbiorowa pamięć o wydarzeniach z przeszłości, natomiast nośniki tego historycznego komunikatu mają mniejsze znaczenie. Ten element wydaje się kluczowy w odróżnieniu miejsca pamięci od zabytku rozumianego tradycyjnie, w którym najcenniejsza jest historyczna (autentyczna) forma i substancja – elementy decydujące o wartości dokumentu historycznego. W zabytku najcenniejszy jest on sam, podczas gdy w miejscu pamięci najcenniejszy jest komunikat.

Z faktu, że w miejscu pamięci ważny jest przede wszystkim historyczny komunikat, zachowany w pamięci społeczności, wynika też inny niż w przypadku zabytków stosunek do jego materialnego „nośnika”. Materialny „nośnik” komunikatu ważnego dla miejsca pamięci może też być współczesny. Jest to ważny element odróżniający miejsca pamięci od zabytków.

Aby uczytelnić różnice pomiędzy zabytkami a miejscami pamięci można dokonać zestawienia istotnych ich cech, dodając jeszcze dla porównania pomniki, które są jeszcze inną formą odwołania do historii.

Charakterystyka porównawcza – zabytek, miejsce pamięci, pomnik

Cecha	Zabytek	Miejsce Pamięci	Pomnik
Typ dziedzictwa	Materialne	Niematerialne /możliwy nośnik materialny/	Niematerialne /konieczny nośnik materialny/
Kluczowa wartość/ funkcja	Dokument historyczny	Upamiętnienie	Upamiętnienie
Informacja/ komunikat	Wieloznaczne /niekonieczne jest określanie/	Określony i jednoznaczny	Określony i jednoznaczny
Forma materialna	Historyczna forma i substancja	Historyczna forma i substancja lub współczesna forma	Współczesna/ dowolna
Integralność	Pożądana	Niekonieczna/ może być niewielki fragment/	Nie dotyczy
Autentyzm	Konieczny	Pożyczany	Nie dotyczy
Lokalizacja	Historyczna	Historyczna lub inna	Historyczna lub inna

Porównanie przedstawionych w tabeli cech pokazuje, że trzy analizowane formy są w wielu aspektach odmienne. Różnice są na tyle istotne, że każda z form powinna być traktowana odrębnie. Oznacza to przede wszystkim, że należy określić inne zasady traktowania obiektów należących do każdej z tych trzech kategorii.

Zbiór miejsc pamięci i zbiór zabytków jest tożsamy tylko w pewnym zakresie. Z tego wynika, że konserwatorzy mając pełne kwalifikacje do zajmowania się zabytkami, miejscami pamięci powinni zajmować się tylko w zakresie, który pokrywa się ze zbiorem zabytków. W tym jednak zakresie miejsca pamięci powinny być pod konserwatorską jurysdykcją. Z punktu widzenia praktyki konserwatorskiej należy więc w zbiorze miejsc pamięci wydzielić zabytkowe elementy, które powinny być w obszarze odpowiedzialności konserwatora.

Porównanie miejsc pamięci i zabytków pozwala też na sformułowanie roboczej definicji, która określa owe zabytkowe miejsca pamięci.

A zatem: zabytkowe miejsce pamięci jest to miejsce i element historyczny (dlatego jest elementem zbioru dziedzictwa), który został uznany za nośnik i symbol, ważnego dla danej społeczności komunikatu.

Tak rozumiane miejsce pamięci jest materialnym dziedzictwem (w odróżnieniu od tych miejsc pamięci, gdzie materialny element nie jest dziedzictwem), które jest nośnikiem ważnego dziedzictwa niematerialnego.

Z zasady w miejscu pamięci komponent dziedzictwa niematerialnego (komunikat) ma

większą wartość/znaczenie (w ocenie określającej go społeczności) niż komponent dziedzictwa materialnego.

Co ważne, wszystkie podane warunki są konieczne – powinny być spełnione jednocześnie.

Podsumowując można jeszcze zaproponować dopełniającą charakterystykę tych zabytkowych miejsc pamięci (lub ich elementów), którymi mogą i powinni zajmować się konserwatorzy zabytków.

- wartość zabytkowego miejsca pamięci wynika z wydarzenia (które się w tym miejscu odbyło) lub osoby (związanej z danym miejscem), a nie z cech/wartości materialnych tego miejsca (np. jako budowli, przestrzeni) – to w najistotniejszym stopniu odróżnia miejsce pamięci od innych grup typologicznych dziedzictwa;

- znaczenie/interpretacja/przesłanie konstytuujące zabytkowe miejsce pamięci jest jednoznacznie określone - dominuje nad innymi znaczeniami, których to miejsce może być również nośnikiem;

- zabytkowe miejsce pamięci musi być miejscem historycznym – autentyzm miejsca wydarzenia jest warunkiem koniecznym dla jego istnienia;

- historyczna forma materialna (czyli nośnik) zabytkowego miejsca pamięci może być skromna, niekompletna - integralność nie jest warunkiem koniecznym;

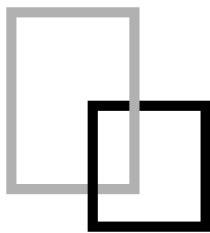
- koncepcja utrzymania formy/substancji zabytkowego miejsca pamięci pomimo ukierunkowana (nawet podporządkowana) utrwaleniu i przekazaniu znaczenia/komunikatu reprezentowanego przez miejsce pamięci, powinna spełniać rygory konserwatorskie.



Fot.1. Zabytek i miejsce pamięci. Zniszczone postumenty umywalni – jedyna materialna pozostałość po barakach na polu dawnego niemieckiego obozu koncentracyjnego Majdanek (fot.B.Klimek)



Fot.2. Zabytek i miejsce pamięci. Komora gazowa ze przebarwieniami tynku na skutek działania gazu cyklon B – dawny niemieckiego obozu koncentracyjnego Majdanek (fot.B.Klimek)



POSTPRAWDA INSKRYPCJI W MALARSTWIE ŚCIENNYM - DYLEMATY KONSERWACJI

*Post-truth of inscriptions - dilemma of wall painting
conservation*

*Ewa Święcka**

SUMMARY: Inscriptions are important element of many wall paintings. They are not only part of interior' decoration but also written document of history of the building. After many years every work of art can be damaged or changed by overpainting and needs conservation and restoration. The fundamental question is if the rules of reintegration of lost parts are the same for all paintings or there is a system specific only for inscriptions? Examples from conservator's practice show, that there is no strict regulation for protection of "documents written on the wall". Damaged historic inscriptions are often completed and even reconstructed.

KEYWORDS: Wall painting, inscription, conservation, reintegration, authenticity

Wstęp

Termin postprawda, który zrobił w ostatnich latach karierę w naukach o polityce, bywa potocznie używany dla podważenia prawdziwości stwierdzeń. Problem stanowi dziś jednak sama definicja prawdy – w przypadku dzieł sztuki kojarzonej zwykle z ich autentyzmem. W ostatnich dziesięcioleciach zarówno teoretycy, jak i praktycy zajmujący się problematyką ochrony i konserwacji zabytków poświęcili wiele uwagi rozważaniom na temat autentyzmu, powstał też szereg publikacji¹.

Tutaj pojęcie postprawdy stosowane będzie do określenia wiarygodności historycznych napisów towarzyszących ściennym malowidłom – po poddaniu ich konserwacji. Ponieważ inskrypcje wskutek upływu czasu, po wykonaniu przemałowań i po rozmaitych zabiegach nie mają już swej postaci pierwotnej, ich prawdziwość bywa podważana. W wyniku zniszczeń warstwy malarskiej lub po przeprowadzeniu jej rekonstrukcji w znacznym zakresie dawne inskrypcje prezentują nową prawdę o historycznym obiekcie. Efekt prac zależy od decyzji konserwatora, historyka sztuki czy wspólnie zaakceptowanej koncepcji estetycznej.

Teoretyczne studia na temat domniemyanych intencji autora nie dotyczą fizycznie samego

* Ewa Święcka, art conservator
<https://orcid.org/0000-0001-6797-5310>

1 Badania nad pojęciem autentyzmu w ochronie i konserwacji dziedzictwa architektonicznego prowadzone są przez Ewę Łuzyniecką, która od 2012 roku organizuje seminaria poświęcone różnym grupom zagadnień związanych z interpretacją i ochroną autentycznych wartości zabytków. Kolejno były to: *Autentyzm w konserwacji architektury do połowy XX wieku* (2012); *Autentyzm w konserwacji architektury* (2013); *Autentyzm a palimpsest zabytków konserwowanych* (2015). *Problematyki autentyzmu dotyczyły jednodniowe sesje w ramach dwudniowego Forum Konserwatorskiego: Autentyzm a rekonstrukcja w badaniach i pracach konserwatorskich* (2016); *Autentyzm a wartościowanie dziedzictwa architektonicznego* (2017).

dzieła, nie zmieniają jego materialnego przekazu. Liczba takich intelektualnych analiz jest właściwie nieograniczona. Podczas każdej praktycznej konserwacji zniszczonego zabytku należy zaś dokonać wyboru: czy zachować relikw, relikwię dzieła, w możliwie nietkniętym stanie, czy próbować dociec, co malarz miał na myśli; używamy możliwie najdoskonalszych narzędzi i środków, aby odwzorować zamierzony przez niego efekt. Każda, nawet najbardziej powściągliwa interwencja konserwatorska w materię zachowanego dzieła jest jego interpretacją. Sposób oczyszczenia, metody konsolidacji, dobór materiałów, wreszcie sposób i zakres uzupełnień decydują nie tylko o dalszym trwaniu dzieła, ale i o estetycznych walorach zabytku. W przypadku napisów – także o stopniu ich czytelności i wiarygodności.

Inskrypcje w malarstwie ściennym nie należą do rzadkości i spotkać je można w zabytkach rozmaitych epok i obszarów kulturowych. Mogą stanowić opis bądź uzupełnienie kompozycji malarskiej, ale bywa też, że zajmują większą część malowidła. Zasady estetycznych rozwiązań oraz zakresu akceptacji uzupełnień utraconych partii warstwy malarskiej zostały już wielokrotnie opisane. Czy inskrypcje stanowią tu jakiś wyjątek? Czy podejście do ich rekonstrukcji różni się od traktowania innych, przedstawieniowych partii dzieła? Wszelkie dokumenty pisane na papirusach, pergaminie czy papierze mają szczególną wartość dla badaczy minionych epok. Ich ochrona i konserwacja podlegają ścisłym regułom. Nawet gdy mamy do czynienia z tekstem znanym, jak modlitwy lub popularne cytaty, ubytki nie są uzupełniane. W przypadku malarstwa ściennego konserwatorzy postępują inaczej, traktując każdy ubytek jako szpecącą lukę monumentalnej dekoracji. Malowidło to w pierwszym rzędzie ozdoba wnętrza i jako taka nie powinna szpecić ścian „mapą” nieczytelnych, niezrozumiałych, a czasem wręcz nieestetycznych szczątków. Czy uzupełniony tekst nadal pozostaje jednak świadectwem historycznym?

Kilka przykładów² konserwacji malowideł opatrzonych inskrypcjami

1. W historycznych obiektach pełniących funkcje reprezentacyjne zniszczone zabytkowe dekoracje należało doprowadzić – o ile było to możliwe – do stanu „dawnej świetności”. Uzupełniano więc malowidła, nie pozostawiając żadnych ubytków. Przykład takich działań znajdziemy w pałacu w Otwocku Wielkim. Najstarsza część budowli, Sala Horacego, wzięła nazwę od sentencji antycznego poety (Ryc. 1), którymi opatrzono alegoryczne sceny o charakterze moralizatorskim przedstawione na siedemnastowiecznych freskach zdobiących ściany, namalowanych według rycin Ottona van Veena³. Biorąc pod uwagę długie i burzliwe dzieje pałacu, trzeba uznać, że unikatowe freski niemal cudem przetrwały do naszych czasów. Zachowane fotografie archiwalne ukazują pałac bez części dachu i podziału poziomego pomiędzy kondygnacją dolną i wyższym *piano nobile*, gdzie znajdują się malowidła. W latach 70. XX wieku zdecydowano, że pałac będzie obiektem reprezentacyjnym Urzędu Rady Ministrów⁴. Przeprowadzono wówczas gruntowny remont budowli, a konserwację cennych

2 Przytaczam tu przykłady pochodzące z własnej praktyki i doświadczeń.

3 http://otwock.mnw.art.pl/index.php/sale_freskowe/2/. Data dostępu 12.02.2018.

4 http://otwock.mnw.art.pl/index.php/historia_palacu/. Data dostępu 12.02.2018.

fresków powierzono specjalistom z warszawskiego oddziału PKZ. Braki w dekoracjach nie były znaczne, ucierpiały głównie górne i dolne krawędzie kompozycji. Część łacińskich podpisów umieszczonych pod poszczególnymi przedstawieniami uległa naturalnym uszkodzeniom. Zostały one w całości uzupełnione, ponieważ brakujące litery i słowa łatwo było ustalić.



Ryc. 1 Pałac w Otwocku Wielkim, Sala Horacego. Widok w trakcie oczyszczania malowidła. W dolnej partii widoczna sentencja łacińska. Fot. Ewa Święcka

2. Dekoracje malarskie w dawnym klasztorze karmelitów we Frankfurcie nad Menem wykonał w początkach XVI wieku Jörg Ratgeb. Malowidła pokrywają ściany krużganków oraz wielkiego refektarza; poddawano je w przeszłości licznym konserwacjom. W XIX wieku wykonano też dość dokładną dokumentację rysunkową wszystkich malowideł i inskrypcji. Na początku lat 80. ubiegłego wieku polscy konserwatorzy przeprowadzili kompleksową konserwację monumentalnego dzieła⁵. Gospodarze obiektu⁶ nalegali, aby na podstawie zachowanych rysunków wykonać także rekonstrukcje brakujących elementów, a nawet całych scen. Pomimo wątpliwości zdecydowano o odtworzeniu inskrypcji. Pas dekoracji w refektarzu, pokrywający całą ścianę długiego pomieszczenia, przedstawia historię zakonu karmelitów. Wielka, umieszczona tuż pod stropem tablica opisująca jego dzieje, precyzyjnie skopiowana w dawnej dokumentacji, nie przetrwała do naszych czasów. Jej znaczna centralna partia została częściowo skuta podczas późniejszej przebudowy gmachu. Brakujący fragment napisu zrekonstruowano, zamykając kompozycję w górnej części aż do stropu (Ryc. 2). Prace te wykonane

5 Prace zlecone przedsiębiorstwu PP PKZ trwały prawie 10 lat. Ze względu na ogrom przedsięwzięcia zatrudniono konserwatorów z kilku krajowych oddziałów firmy.

6 Wówczas klasztor był siedzibą archiwum miejskiego, Stadtarchiv. Obecnie dekorowane malowidłami pomieszczenia stanowią część Archäologisches Museum.

zostały zgodnie ze zleceniem, w porozumieniu z historykami niemieckimi oraz specjalistami z Polski⁷. Po powrocie do kraju wielokrotnie dyskutowano w gronie specjalistów o tej obszernej rekonstrukcji. Wyrażano wątpliwość, czy można uzupełniać „dokument” napisany przed 450 laty. Z punktu widzenia dzisiejszych rozważań dzieje zakonu – mimo że spisane po łacinie, dzisiaj znanej tylko nielicznym – zdecydowanie nie tylko przybliżają przeszłość, ale i ducha wnętrza (obecnie użytkowanego do celów wystawienniczych).



Ryc. 2 Dawny klasztor karmelitów we Frankfurcie nad Menem. Malowidło ściennie w refektarzu przedstawiające sceny z historii zakonu karmelitów. W górnej partii widoczna inskrypcja; jej partia środkowa została uzupełniona wg zachowanej dokumentacji. Fot. Ewa Świącka

3. Pod koniec lat 80. do pracowni konserwacji malarstwa PP PKZ w Warszawie trafił wielki obraz przedstawiający drzewo genealogiczne książąt pomorskich⁸, rodu Gryfitów, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Na płótnie o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych, długim na 7 metrów, namalowano półtorej setki malutkich postaci kolejnych pokoleń rodu. Wszystkie osoby są podpisane; na tabliczkach wypełnionych inskrypcjami, umieszczono daty i szczegóły z ich życia (Ryc. 3). Ubytki warstwy malarskiej nie były zbyt znaczne, a więc i uzupełnień było niewiele. Małe postacie namalowane na gładkim, ciemnoróżowym tle

⁷ Prace konsultowali eksperci: w zakresie konserwacji Władysław Zalewski z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, od strony historycznej i poprawności napisów łacińskich Tadeusz Dobrzeński, kustosz zbiorów sztuki gotyckiej Muzeum Narodowego w Warszawie. Rekonstrukcję tablicy wykonałam według dawnej dokumentacji z uwzględnieniem korekt.

⁸ http://www.pomeranica.pl/wiki/Drzewo_genealogiczne_ksi%C4%85%C5%BC%C4%85t_pomorskich. Data dostępu 12.02.2018.

wypunktowano bez wahań i wątpliwości. Także i częściowa rekonstrukcja inskrypcji wydawała się już tematem „oswojonym”. Litery, które koledzy konserwatorzy znający język niemiecki uznali za „pewne”, może nie dopisano – ale dość śmiało uzupełniono. Ponieważ wykonano szczegółową dokumentację fotograficzną dzieł przed konserwacją i po jej wykonaniu, różnice można łatwo uchwycić. A jednak zastanawiałam się potem, czy badacze tych napisów natrafili na jakieś konserwatorskie uzupełnienia, które spędzały im sen z powiek. Oryginalne malowidło wykonane było w technice tłustej temperry, a punktowania ubytków zostały namalowane – zgodnie z zasadami sztuki konserwatorskiej – przy użyciu farb łatwo zmywalnych wodą. Zapewne można je także odróżnić, używając lamp emitujących promienie UV. W warunkach muzealnych każdą z wymienionych metod można stosunkowo łatwo zastosować, korzystając z pomocy konserwatorów.



Ryc. 3 Fragment drzewa genealogicznego książąt pomorskich ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Widoczne ubytki w inskrypcjach. Fot. Ewa Świąćka

4. Placówki muzealne to instytucje, które zajmują się nie tylko wystawiennictwem. W pierwszym rzędzie troszczą się o stan zbiorów i zapewnienie im możliwie bezpiecznego trwania, prowadzą także badania zgromadzonych zbiorów. Toteż podejście do napisów opatrzących muzealia jest wyjątkowo skrupulatne. Dotyczy to zwłaszcza autorskich sygnatur, otoczonych szczególną ochroną. Nie wolno ich uzupełniać, uczytelniać ani powielać w żadnych warunkach. Przyjęte reguły dotyczą także wykonywania kopii dzieł. Zwykle są one skrupulatnie oznakowane i spełniają podstawowy wymóg zmiany wymiarów w stosunku do oryginalnego dzieła. Nawet jeśli kopia służyć ma jedynie celom dydaktycznym, kopiowanie podpisów autorskich jest surowo zabronione. W roku 2010 przygotowałam na wystawę konserwatorską kopię malowidła ściennego Józefa Mehoffera ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Niewielki obraz namalowany na sztucznie skonstruowanym podłożu imitującym ścianę, tzw. „murek”, stanowił autorską próbkę fragmentu projektu malowidła zrealizowanego później przez artystę na sklepieniu w skarbcu katedry wawelskiej. Sygnatura znacznych rozmiarów,

stanowiąca prawie ćwierć powierzchni malowidełka, nie mogła być powtórzona nawet na kopii przygotowanej pod nadzorem, na terenie Muzeum⁹.

5. Najnowszy przykład to malowidła, których konserwacja prowadzona jest od kilku lat. Chodzi o dekoracje jednego z wnętrz dawnego pałacu Kazanowskich przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Jego skomplikowane dzieje i przebudowy nadal są przedmiotem badań. Obecnie kompleks jest siedzibą Caritas Archidiecezji Warszawskiej. We wschodnim skrzydle pałacu odnaleziono przed kilkunastu laty malowidła ściennie. Były wielokrotnie przemalowywane, nie zawsze zgodnie z pierwotną kompozycją. Warstwy, które wzbudziły największe zainteresowanie, nie były dekoracją najwcześniejszą. Czasami ze względu na znaczne zniszczenia trudno było nawet odczytać elementy kompozycji. Przebito przejście, zmieniono kształt okien, wykonano liczne nasieknięcia tynku, a warstwy dekoracji przesyciono różnymi spoiwami stosowanymi być może do konsolidacji. Odkryte malowidła wzbudziły niemałą sensację. Odkrycia tego dokonał Janusz Nowiński¹⁰. Dekoracje wskazują, że w wieku XVII pomieszczenie to było kaplicą dla nowicjuszek mieszczących się tam wówczas klasztoru karmelitanek bosych. Wszystkie ściany i sklepienia niewielkiego wnętrza pokrywają nawarstwione dekoracje malarskie z różnych epok – niektóre być może pochodzą jeszcze z czasów, zanim przekształcono wnętrza pałacowe w pomieszczenia klasztorne. Malowidła opatrzone są licznymi inskrypcjami. Na ścianach bocznych zastosowano malarskie podziały architektoniczne, a na pilastrach umieszczono tabliczki z tekstem w języku polskim (Ryc.4). Na całej powierzchni ściany południowej rozplanowano sceny z życia świętej Eufrozyny; każde z przedstawień opatrzone odpowiednim podpisem. Zarówno napisy na tabliczkach, jak i inskrypcje na ścianie południowej nie zachowały się w całości; jednak ich treść została zidentyfikowana, a autorzy ustalen¹¹. Obydwie dekoracje mają charakter unikatowy: nie odnaleziono dotąd żadnego malowidła ściennego, które przedstawiałoby sceny żywota tej wyjątkowej świętej, znane są jedynie wzory graficzne. Nie znaleziono również dotąd kaplicy z cytatami z dzieł autorów karmelitańskich na ścianach, stanowiącymi wskazówki dla nowicjuszek zakonu. W tej sytuacji badacz malowideł opowiada się za uzupełnieniem – tam, gdzie to możliwe – unikatowego wystroju wnętrza. Z punktu widzenia konserwatorów wybór najwłaściwszych rozwiązań nie jest łatwy. Widoczna obecnie dekoracja powstała po wykonaniu licznych badań, a także drobiazgowej i wnikliwej konserwacji-restauracji¹². Kolejnym etapem prac i odkryciom towarzyszą dyskusje specjalistów z różnych dziedzin. Badania i prace konserwatorskie trwają nadal z powodu skomplikowania problematyki i licznych wątpliwości dotyczących wyboru rozwiązań estetycznych. Należy też uwzględnić warunki lokalne: kaplica

9 Prezentacja na targach „Denkmal” w Lipsku, por.: *Obiekty nieprawdziwe. Rola kopii, rekonstrukcji i makiet w popularyzacji zbiorów muzealnych*, [w:] *Problemy muzeów związane z zachowaniem i konserwacją zbiorów. V Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska*, Szreniawa, 5–6 października 2012, Szreniawa 2013, s. 145.

10 Wyniki badań opisał w artykule *Siedemnastowieczna polichromia kaplicy nowicjatu karmelitanek bosych w dawnym pałacu Kazanowskich w Warszawie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, I, 2015 s. 67–82.

11 *ibid.*, s. 75–76.

12 Prace konserwatorskie prowadzi kons. Barbara Wołosz.

znajduje się na terenie hospicjum Caritas i służy przez cały czas osobom bardzo poważnie chorym.



Ryc. 4 Dawny pałac Kazanowskich w Warszawie (obecnie siedziba Caritas Diecezji Warszawskiej). Kaplica na pierwszym piętrze, dawna kaplica nowicjatu karmelitanek bosych. Fragment ściany zachodniej. Na pilastrze widoczna inskrypcja. Fot. Barbara Wołosz

Podsumowanie

Malarstwo związane z architekturą jest dokumentem czasu, ale i miejsca. Podczas gdy autentyzm dzieła ruchomego wzbogaca naszą wiedzę o epoce, dekoracja i inskrypcja umieszczona w miejscu, gdzie oglądano ją przed kilkuset laty, przybliża zwiedzającemu, widzowi czy modlącemu się atmosferę czasów minionych. Dlatego tak ważna dziś świadomość wartości niematerialnych – takich jak pamięć – bywa „wzmacniana” poprzez coraz śmiej proponowane rekonstrukcje. Czasy, gdy historycy sztuki zarzucali konserwatorom, że dodając coś od siebie, niszczą autentyczny obraz dzieła, należą do przeszłości – przynajmniej na polu sztuki monumentalnej. Dziś badacze częściej skłaniają się ku udoskonaleniu dawnego przekazu poprzez jego uczytelnienie, co w przypadku inskrypcji należy rozumieć dosłownie. Wątki fragment niewyraźnego tekstu dokumentuje jedynie jego dawność (trudno definiowalną przy pobieżnym, wrażeniowym oglądzie), porównywaną niekiedy do materii relikwii pamiętających miniony czas. Skompletowany i uzupełniony napis, dla którego odnaleziono wiarygodny pierwowzór, poza szczątkami dawnej materii zawiera także treść; silnie oddziałuje na widza

i czytelnika. Stanowi poświadczenie pamięci następców, troskliwie przekazujących tradycję kolejnym pokoleniom.

Także w praktyce konserwatorskiej na inskrypcje towarzyszące malowidłom ściennym spojrzeć można nie tylko jako na część dzieła sztuki, ale także element upamiętnienia wydarzeń związanych z miejscem, w którym się je wykonano. Wówczas rekonstrukcja wydaje się działaniem o wiele bardziej zrozumiałym i uzasadnionym. Przy czym warto pamiętać o coraz większych możliwościach odtwarzania utraconych dzieł. Gdy w wieku XIX i wcześniej „poprawiano” całe nieznacznie nawet uszkodzone malowidła, a z nimi napisy, w dobie konserwatorskiego szacunku dla zabytkowej materii całkowicie zaprzestano drastycznej ingerencji w pisane dokumenty. Obecnie można wykorzystać wiele narzędzi dopełnienia niekompletnego napisu zgodnie ze sztuką konserwacji i z poszanowaniem dla autentycznej materii. Można więc:

- wykonać tablice informacyjne nie ingerujące w substancję zabytku; można na fotografiach, rysunkach, w opisach wyjaśnić ich historię lub zrekonstruować inskrypcje;
- na samym malowidle wykonać uzupełnienia inskrypcji łatwe do wychwycenia, jeśli będą się różniły od oryginału walorem, kolorem lub zastosowaniem znaków graficznych;
- odtworzyć inskrypcje wirtualnie i umieścić je na stronie internetowej, którą utworzono już dla prawie każdego ważnego zabytku; ponadto w dogodnym miejscu umieścić można kod aplikacji, by zainteresowani szybko mogli pogłębić wiedzę o zabytku.

Kluczem do ochrony prawdy konserwowanego dzieła jest łatwo dostępna informacja. Najlepiej, gdy uda się ją zawrzeć w samym obiekcie w sposób czytelny dla zainteresowanych.

Postscriptum

Coraz lepiej przygotowany do odbioru dawnej biblii pauperum jest też tzw. powszechny odbiorca. Konserwatorzy wykonali reintegrację odkrytego pod późniejszymi pobiałami gotyckiego malowidła. Jedną ze scen przedstawia Zwiastowanie (Ryc. 5). Ponieważ nie zachował się nawet najmniejszy ślad słów wypisanych zazwyczaj na banderoli, pozostawili malowidło bez odtwarzania inskrypcji. Usłyszeli pytanie: „A co na tym Zwiastowaniu robi wąż?!”. Ostatecznie napis został zrekonstruowany¹³.

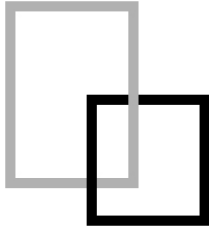
13 Za anegdotę i fotografię dziękuję Joannie Arszyńskiej.



Ryc. 5 Kościół świętych Piotra i Pawła w Mariance koło Pasłęka. Scena Zwiastowania po częściowym wykonaniu reintegracji malowidła. Fot. Joanna Arszyńska

TABLICA PAMIĘCI SENATORÓW II RP

Memorial Plaque of Polish Senators



*Jarosław Maciej Zawadzki**

SUMMARY: History of commemorate plaque of the polish Senate (1922-1939). Thanks to 150 polish senators-victims of the Second World War. The commemorate plaque was unveiled in Senate in 1999. Some Senators don't have a graves. The commemorate plaques, it's the one place where we can find name and surname of Senators, which are carved into the stone. People who worked in the Chancellery of the Senate after 1989 tried to get some information about Polish Senators and their life during the wartime. We have interesting documents with biographical info. There are valuable things because the Archive of the Senate doesn't include materials of the polish Senate (1922-1939). Thanks to senators families we have valuable documents, photos etc. The "virtual memorial plaque" was launched on polish senate's webside in 2009. The "virtual memorial plaque" complements the "real" memorial plaque. The documents we have are very helpful for publications about history of Senate. The Chancellery of the Senate creates also an exhibitions about polish parliamentarianism.

KEYWORDS: senate, senator, parliament, memorial plaque, II World War

Niniejszy tekst przybliży historię powstania tablicy będącej upamiętnieniem senatorów - ofiar II wojny światowej, odsłoniętej w gmachu Senatu RP w 1999 r. Niespodziewanie jej realizacja, a głównie kwerenda dotycząca ustalenia losów senatorów, spowodowała powstanie unikalnej dokumentacji w postaci kolekcji teczek biograficznych przedwojennych senatorów. Materiałów tym cenniejszych, że nie zachowały się archiwa przedwojennego Senatu. Zebrane materiały zainspirowały do stworzenia w 2009 r. wirtualnej wersji tablicy na senackiej stronie internetowej. W ten sposób każda z postaci upamiętnionych na tablicy ma na internetowym odpowiedniku swój biogram oraz zdjęcia. Tablica wirtualna stała się uzupełnieniem realnej, marmurowej tablicy.

Latem 1989 r. na jednym z pierwszych posiedzeń odrodzonej i wyłonionej w całkowicie wolnych wyborach izby wyższej senator Roman Ciesielski zgłosił potrzebę upamiętnienia przedwojennych senatorów – ofiar II wojny światowej. Wniosek poparł marszałek Andrzej Stelmachowski i wicemarszałek Andrzej Wielowieyski. Zadanie przyjęła tworzona Kancelaria Senatu. Wkrótce okazało się, że nikt z historyków jeszcze nie badał tego tematu. Nie wiadomo

* Jarosław Maciej Zawadzki, The Polish Senate, Warsaw
<https://orcid.org/0000-0001-6797-5310>

było ilu senatorów wybrano w dwudziestoleciu międzywojennym i jak potoczyły się ich losy.¹ W latach PRL historycy nie zajmowali się tzw. sanacyjnymi senatorami jako zbiorowością. Po apelach w mediach zaczęły zgłaszać się rodziny senatorów, wnuki, dzieci, a w niektórych przypadkach sędziwe wdowy. Zaczęto poszukiwać i gromadzić informacje. Postanowiono, że tablica będzie zawierać nazwiska wszystkich senatorów, którzy zostali zamordowani, zmarli lub zaginęli w latach wojny i wybrano jej lokalizację. W połowie lat 90. prace nad listą nazwisk były już tak zaawansowane, że zlecono opracowanie projektu tablicy. Miała zawierać oprócz napisu głównego około 150 nazwisk wraz z rokiem i miejscem śmierci. Niespodziewanie w 1996r. realizację tablicy wstrzymano. Wydano jednak niskonakładową broszurę ukazującą dzieje senatorów oraz zestawienie biogramów senatorów zmarłych, zaginionych lub zamordowanych w czasie wojny. Dzięki odzewowi na to wydawnictwo udało się doprecyzować losy senatorów, a w niektórych przypadkach ustalić że zmarli przed lub po wojnie, a tym samym wykluczyć z zestawienia zaginionych w latach wojny. W 1998 r. powrócono do planów. Tablicę odkuto wiosną 1999 r., a odsłonięto w trakcie obchodów 10. rocznicy odrodzenia Senatu RP.

Przedwojenne sale obrad obu izb parlamentu mieściły się w obrębie jednej nieruchomości o współczesnym adresie ul. Wiejska 4/6/8. Budynek z salą obrad Sejmu i salą obrad Senatu zostały poważnie uszkodzone w czasie wojny. W 1946 r. przeprowadzono referendum ludowe (tzw. głosowanie 3 x tak). Jedno z jego trzech pytań dotyczyło zniesienia instytucji Senatu. Wkrótce po ogłoszeniu sfałszowanych wyników referendum pozostałości sali obrad Senatu rozebrano. Bohdanowi Pniewskiemu powierzono zadanie zaprojektowania kompleksu budynków sejmowych dostawionych do odbudowywanej sali Sejmu. Kompleks oddano do użytku w 1952 r. i funkcjonuje do dziś. Obecnie w miejscu po przedwojennym budynku z salą posiedzeń Senatu (wewnątrz zespołu parlamentarnego) jest nieznaczne obniżenie terenu wykorzystywane jako niewielki parking. Główny budynek dla odrodzonego Senatu przejęto na przełomie 1989 i 1990 r. po biurach Rady Państwa oraz Bibliotece i Archiwum Komitetu Centralnego PZPR². Gdy w latach 90. rozpoczynano prace nad tablicą zdecydowano, że będzie ona zamontowana wewnątrz nowej siedziby izby wyższej, oddalonej o około 300 m od miejsca gdzie stała przedwojenna. Było to symboliczne nawiązanie do tradycji przez odrodzony Senat. Miała też uhonorować tych spośród senatorów II RP, którzy stracili życie w latach okupacji. Tak więc w zakresie symboliki komponent niematerialny składał się z dwóch równoważnych elementów. Pierwszy to odwołanie się do pracującego przed wojną przy ul. Wiejskiej Senatu RP, po którym jako instytucji współtworzącej prawo, praktycznie nie pozostał żaden namacalny artefakt w przestrzeni (np. dawna sala obrad) czy nawet pamiątka (np. laska marszałkowska). Instytucji, której ostatnie posiedzenie miało miejsce 2 września 1939 r., a której odrodzenie miało miejsce równo 50 lat później w 1989 r. w wyniku przemian ustrojowych. Drugi

1 Na ten problem zwrócono uwagę w: J. Jachymek, *Charakterystyka składu osobowego sejmu i senatu w II RP, w: Rola posła i senatora w II RP*, pod red. Jana Jachymka, UMCS, Lublin 1989, s. 11. Jako pierwsi tą zbiorowością zajęli się autorzy słownika biograficznego *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. Jacka M. Majchrowskiego i przy współpracy Grzegorza Mazura i Kamila Stepana, BGW, Warszawa 1994, s. 492–562, 565.

2 W. Horst, *Kancelarie i Archiwa Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Komitetu Centralnego PPR i Komitetu Centralnego PZPR*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2006, s. 210.

z równoważnych elementów to świadoma decyzja, że tablica ma nie tylko posiadać ogólny napis dotyczący godnego upamiętnienia senatorów II RP, ale że musi zawierać listę imion, nazwisk, dat i miejsc śmierci wszystkich senatorów – ofiar wojny. Komponent materialny, marmurowa tablica znajduje się na ścianie głównego holu, na parterze budynku. W ważnych momentach jak jubileusze związane z Senatem czy np. Święto Niepodległości, pod tablicą pojawia się duży bukiet biało-czerwonych kwiatów. Niekiedy gdy do Senatu przybywa z oficjalną wizytą prezydent lub premier - składają oni w tym miejscu stosowną wiązanekę. Wielu z dawnych senatorów nie ma swoich grobów i jest to jedyne miejsce gdzie w kamieniu wyryto ich imię i nazwisko. Dlatego miejsce to pełni szczególną rolę dla rodzin senatorów, utrwała indywidualną pamięć o ojcu, dziadku czy pradziadku. Zdarza się że docierają tu nawet potomkowie senatorów mieszkający w odległych krańcach świata np. w Australii, Kanadzie czy Izraelu. Tablica pamiątkowa jest stałym elementem wycieczek oprowadzanych po wnętrzach Sejmu i Senatu. Corocznie jest tu ok. 40 tys. osób.

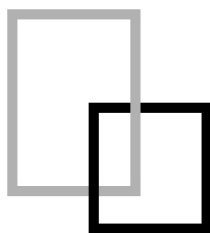
Prace nad ustaleniem listy senatorów, entuzjazm rodzin popierających ideę odsłonięcia tablicy i związany z tym napływ pamiątek, fotografii i relacji poniekąd wymusiły stworzenie w Kancelarii Senatu kolekcji indywidualnych teczek biograficznych. Początkowo był to zestaw teczek senatorów – ofiar wojny, ale z racji na napływ materiałów związanych z senatorami zmarłymi przed i po wojnie zbiór przekształcił się w kolekcję teczek dotyczącą wszystkich 452 osób pełniących w latach 1922–1939 mandat senatora. Każdy parlamentarzysta ma założoną odrębną teczkę. Wkłada się do niej materiały pozyskiwane od rodzin (oryginały lub reprodukcje), spisane relacje, wspomnienia, fotografie, pamiątki, odznaczenia, kopie artykułów biograficznych, wzmianek, ślady po działalności publicznej, nekrologi, fotografie grobów itp. Jest to cenny zbiór dla historyków, socjologów i badaczy-regionalistów. Pozwala też na przygotowywanie dużych wystaw związanych z Senatem II RP oraz publikacji. W 2009 r. ukazał się bogato ilustrowany album ukazujący senatorów, którzy zmarli lub zginęli w latach wojny, a w 2012 r. tom o senatorach zmarłych po wojnie³. Co kilka lat są organizowane konferencje, na których badacze prezentują nowe ustalenia dotyczące Senatu, senatorów czy prawodawstwa II RP⁴.

W 2009 r. powstała idea, aby informacje o tablicy oraz o wymienionych na niej senatorach umieścić na senackiej stronie internetowej www.senat.gov.pl. W ten sposób powstała wirtualna Tablica Pamięci, która przeniosła senacki pomnik w cyberprzestrzeń. Po wejściu w internecie na wspomnianą stronę widoczna jest fotografia tablicy. Po najechnaniu na dane nazwisko można otworzyć biogram senatora wraz z bibliografią oraz zobaczyć fotografie z nim związane. W 2012r. stronę uzupełniono o biogramy senatorów zmarłych po wojnie, a obecnie prowadzone są prace, aby udostępnić w ten sposób informacje i materiały dotyczące senatorów zmarłych przed wojną.

3 D. Mycielska, J. M. Zawadzki, *Senatorowie zamordowani, zaginieni, zmarli w latach II wojny światowej*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2009; Jarosław M. Zawadzki, *Senatorowie. Losy wojenne i powojenne*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2012.

4 Ostatnia z nich *Senat II Rzeczypospolitej (1922–1939) „rzecznik rozsądku, rozwagi i miary”* odbyła się 11 grudnia 2017 r. w gmachu Senatu RP.

Zrodzona w 1989 r. idea, która urzeczywistniła się w 1999 r. odsłonięciem senackiej tablicy wpisała się w ciąg inicjatyw i wydarzeń w całej Polsce, które w zamierzeniu miały manifestować świadome nawiązywanie do II RP. Z jednej strony były to wydarzenia o wyjątkowej randze jak zmiana nazwy państwa, powrót korony do godła czy przekazanie w 1990 r. insygniów władzy II RP przez Ryszarda Kaczorowskiego, a z drugiej ogólnopolska akcja zmian nazw ulic czy placów oraz powstawanie pomników mających upamiętnić osoby lub wydarzenia, których pamięć przemilczano czy wręcz skazywano na niebyt w okresie PRL. Zdawano sobie sprawę z wielu problemów, z którymi zmagala się II RP, że nie było to państwo idealne, ale jednoznacznie traktowano je jako symbol czasów, w których Polska była pełnoprawnym podmiotem na arenie międzynarodowym, że miała swoje osiągnięcia. Jednym z nich było prawodawstwo, które współtworzyli przedwojenni senatorowie. Wydaje się, że powstałe w siedzibie Senatu RP upamiętnienie nie zamknęło sprawy senatorów II RP, że wręcz stało się impulsem do szukania sposobów szerszego informowania o ich życiu i dokonaniach nie tylko jako parlamentarzystów, ale jako obywateli pracujących na rzecz swoich lokalnych społeczności, grup etnicznych czy grup zawodowych.



STRESZCZENIA

Waldemar J. Affelt

Miejsca pamięci w zasobie kulturowego dziedzictwa techniki

Autor rozważa sprawy miejsca pamięci, obejmując tym pojęciem wszystkie dobra dziedzictwa kultury bez względu na stan ich zachowania, pod warunkiem, że zakomunikowano społeczeństwu narrację interpretującą szczególne znaczenie danego miejsca, sporządzoną na podstawie zabytkoznawczej analizy wartościującej oraz wdrożono do stosowania scenariusz jego prezentacji. Jest to element komunikacji społecznej, a relacje pomiędzy interpretatorem (nadawcą) i adresatem (odbiorcą) narracji powinny być interaktywne, co decyduje o efektywności poznawczej. Studium pięciu przykładów przedstawia aspekt tożsamościowy i etyczny. Podano definicje pojęć z zakresu ochrony miejsc pamięci.

SŁOWA KLUCZE: Pamięć kulturowa i społeczna, miejsce pamięci, interpretacja i prezentacja zabytku techniki

Marek Barański

Miejsce pamięci a przestrzeń pamięci

Miejsce pamięci nie jest li tylko topograficznym odniesieniem, czy alokacją pamięci zdarzenia jakie się kiedyś i gdzieś wydarzyło. Ze społecznym, a nie topograficznym odniesieniem związana jest pamięć, która może być sprawą osobistych doznań, czy grupowych - społecznych uczuć. Okazuje się, że pamięć może być przekazem niewiążącym się z samym miejscem lecz jego symboliką, kiedy to nazwy, wybrane fragmenty pamięci, inne dokumenty i formy prezentacji, tworzą pamięć i tym samym wzmacniają odbiór miejsca pamięci. Mówimy o post pamięci jako pokoleniowym przekazem traumy. Na pamięć i miejsce pamięci można spojrzeć z perspektywy odbiorcy nie mającego relacji z taką pamięcią czy miejscem. Jego odniesienia nie zawsze mogą być właściwą interpretacją. Miejsce pamięci to również pamięć zbrodni bez odniesienia do konkretnego miejsca czy osób. Zakwestionować tutaj można określenie Pierra Nora, iż KL Auschwitz wśród europejskich miejsc pamięci jest miejscem symbolicznym. Zbrodnia Holocaustu, gdzie Auschwitz jest jedynie jednym z wielu różnorodnych miejsc w przestrzeni pamięci winno wiązać się z jego określeniem jako miejsca fundacyjnego. Nadało ono nie tylko mieszkańcom Europy lecz większości świata trwałe kulturowe odniesienie. Dla Polaków Sybir, Wołyń, czy lasek lub dół gdzieś za miastem, czy wsią to nie mniej ważne miejsca pamięci. Te miejsca i ta pamięć konstytuują nasze społeczeństwo. Rolą konserwatora zabytków nie jest tylko sprawowanie opieki nad miejscem uznanym za zabytek, lecz bycie świadomym pamięci, która przenika przez nas i tworzy różne przestrzenie oddziaływania.

SŁOWA KLUCZE: Architektura, miejsce pamięci, holokaust, Auschwitz

Maria Dankowska

Miejsce pamięci - pamięć miejsca. Definiowanie i zasady ochrony w dokumentach planistycznych Łodzi

Niektóre miejsca w sposób szczególny przechowują naszą zbiorową pamięć, są materialnym nośnikiem naszej historii i tożsamości. Jedną z możliwości ochrony, ale także wyeksponowania takich miejsc są ustalenia dokumentów planistycznych. Ujawniane są w nich nie tylko miejsca pamięci o randze narodowej, ale także inne. Kategoryzacja miejsc pamięci jest również istotna z punktu widzenia zakresu ich ochrony. W Łodzi, w aktualnie opracowywanym dokumencie studium wyróżniono w tym zakresie: 1) miejsca walk i martyrologii, 2) groby i mogiły wojenne, 3) pomniki i obeliski, 4) cmentarze (w tym cmentarze zapomniane), 5) wyburzone synagogi, 6) tablice pamiątkowe.

Miejsca pamięci są tematem trudnym, wielowątkowym, dotyczącym często zagadnień delikatnych, takich jak ludzkie uczucia, pamięć, są to również miejsca z którymi wiążą bolesne i smutne wspomnienia. Tym bardziej wskazać trzeba na potrzebę ogromnej pieczołowitości i staranności na każdym etapie ich rozpoznania, definiowania czy formułowania zasad ochrony lub dopuszczenia ewentualnego przekształcenia. Przekazanie pamięci miejsca poprzez zachowanie miejsc pamięci jest to ogromna zbiorowa odpowiedzialność i zarazem wyzwanie.

SŁOWA KLUCZE: Miejsca Pamięci, dziedzictwo kulturowe, tożsamość

Joanna Jakutowicz

Pomniki pierwszowojenny w Prusach Wschodnich jako miejsce pamięci czy upamiętnienia

Na terenie południowych Prus Wschodnich istniały co najmniej 494 pomniki upamiętniające poległych w I wojnie światowej. Ze względu na niewielki zasób materiałów źródłowych, ich funkcja społeczna nie jest dziś w pełni uchwytna. Z pewną dozą ostrożności można stwierdzić, iż odegrały one istotną rolę w procesie tożsamościowotwórczym wschodniopruskiej prowincji, zwłaszcza po 1934r. gdy narracja pierwszowojenna została wprzęgnięta w mechanizm nazistowskiej propagandy.

Po 1945r. pomniki te, jako element niechcianego niemieckiego dziedzictwa były niszczone lub uległy zapomnieniu i zaniedbaniu. Zmiana w ich postrzeganiu nastąpiła po 1989r., gdy ponownie stały się pożądanym elementem lokalnego krajobrazu, świadectwem przeszłości oraz elementem lokalnej historii.

SŁOWA KLUCZE: Pamiętniki I Wojny Światowej, Prusy Wschodnie

Wojciech Kowalski

Zagadnienie ochrony miejsc pamięci w teorii i praktyce

Po analizie aktów prawa różnych państw i umów międzynarodowych autor dochodzi do wniosku, że aktualny stan regulacji ochrony prawnej miejsc pamięci jak i praktyki nie jest zadawalający. Na poziomie krajowym poza nielicznymi wyjątkami ochronę miejsc trzeba „wyinterpretować” z przepisów ogólnych ochrony zabytków. Podstawowy natomiast dokument powszechnego prawa międzynarodowego, Konwencja z 1972 roku, daje wprawdzie podstawę do wpisu takich miejsc na Listę Światowego Dziedzictwa, ale w praktyce jej stosowania Komitet Dziedzictwa ograniczył możliwość ich dokonywania. W przypadku miejsc zagłady ograniczenie to poprzez wprowadzenie kryterium „symbolicznej reprezentacji” takich miejsc nosi cechy działania bez podstawy prawnej i narusza art. 1 konwencji. W konsekwencji, dalszym skutkiem tej decyzji jest wyhamowanie procesu rozwoju ochrony prawnej miejsc pamięci.

SŁOWA KLUCZE: Miejsca pamięci, definicje prawne, Konwencja UNESCO z 1972r., IV Kryterium Wytucznych Operacyjnych

Janusz Krawczyk

Miejsce pamięci jako przedmiot refleksji teoretyczno-konserwatorskiej

Dyskusja dotycząca włączenia idei miejsc pamięci we współczesną teorię konserwatorską, a co za tym idzie także w działania praktyczne oraz tworzenie długoterminowych polityk konserwatorskich, jest istotna dla przyszłości ochrony dziedzictwa

SŁOWA KLUCZE: Miejsca pamięci, zabytek, *lieux de mémoire*, dziedzictwo materialne, dziedzictwo niematerialne

Jakub Lewicki

Polskie miejsca pamięci - zmiany interpretacji i problemy ochrony w XXI wieku

W pracy omówiono pojęcie *miejsce pamięci*, jego zakres, i wiążące się z nim skojarzenia i społeczny w kolejnych okresach historycznych. Przedstawiono też zmiany rozumienia tego terminu i odmienne kształtowanie różnych *miejszc pamięci* w kolejnych okresach historycznych, a także zwrócono uwagę na odmienne interpretacje wydarzeń, które upamiętniały, co wpływało na ich różne urządzanie i odmienny odbiór społeczny.

Analizując funkcjonowanie polskich *miejszc pamięci* w XX wieku należy zauważyć częste i gruntowne zmiany ich znaczenia i odbioru społecznego. Interpretacja wydarzeń i form upamiętnienia była zależna od aktualnej sytuacji społecznej i politycznej. Nawet niewielka zmiana sytuacji politycznej powodowała znaczące zmiany interpretacji *miejszc pamięci* i dotyczącej ich propagandy. Mimo to *miejsca pamięci* stały się ważnymi nośnikami pamięci. Ich przejawem były bardzo nowatorskie projekty upamiętnień zarówno w formie pomników (pomniki w danych obozach koncentracyjnych - Oświęcim, Majdanek, Treblinka), jak i wielkich kompozycji przestrzennych (nowa zabudowy upamiętniająca warszawskie getto), które powstawały po 1945 roku.

Rozumienie polskich *miejszc pamięci* znacząco zmieniał się w XX wieku, podobnie jak cała tradycja kulturowa. Zmieniało się także ich postrzeganie, rozumienie, jak i sposób odbioru społecznego, niezależnie od dużej akceptacji społecznej. Także i dzisiaj rozumienie *miejszc pamięci* nie jest ostatecznie zdefiniowane i nadal będzie podlegało ono zmianom interpretacji i odbioru, co ma wpływ na ich znaczenie i formy ochrony.

SŁOWA KLUCZE: Miejsce pamięci, interpretacja miejsc pamięci, polskie miejsca pamięci

Anna Ławicka

Miejsce pamięci w prawie hiszpańskim

Interpretacja pojęcia miejsca pamięci w hiszpańskim prawie ochrony dziedzictwa historycznego prowadzona jest niekonsekwentnie. Niniejszy artykuł dokonuje próby przedstawienia problemów, które pojawiają się przy kwalifikowaniu danych obszarów jako miejsc pamięci oraz omówienia ich istoty posługując się przykładem Wspólnoty Autonomicznej Madrytu. Wskazane błędy powinny przestrogą i zmuszać do refleksji.

SŁOWA KLUCZE: Prawo, miejsce pamięci, Hiszpania, ochrona dziedzictwa historycznego, dobro kultury

Anna Mazur

Artefakty w miejscach pamięci - kwestia restytucji eksponatów muzealnych

Dina Gottliebova-Babbit na zlecenie dr Mengele stworzyła kilka portretów, na których przedstawiła Romów. W 1963 roku zostały one zakupione przez Muzeum w Auschwitz, a 6 lat później pracownikom udało się odnaleźć ich autorkę. Już w trakcie pierwszej wizyty w obozie Dina Gottliebova chciała odzyskać swoje akwarele. Następnie przez kolejne lata prowadziła walkę o ich odzyskanie, która obecnie jest kontynuowana przez jej rodzinę. Innym przykładem wystąpienia z roszczeniem wobec Muzeum w Auschwitz jest kwestia zwrotu rodzinie walizki, która należała do Pierra Levy. Sprawę tę udało się zakończyć ugodą. W artykule zostaną podjęte rozważania dotyczące tego, czy muzealia powinny być zwracane

SŁOWA KLUCZE: Miejsce pamięci, restytucja, pamięć, własność, Auschwitz, akwarele, Dina Gottliebova-Babbit

Agnieszka Partridge

Nasze czy obce? Cmentarze Wielkiej Wojny w Małopolsce. Zagrożenia i perspektywy

Mija 100 lat od wybudowania w dawnej Galicji Zachodniej, dzisiejszej Małopolsce ponad 400 cmentarzy wojennych, będących pamiątką walk między armią austro-węgierską i carską. Pośród poległych znaleźli się żołnierze wielu narodowości i różnych wyznań.

Przez lata cmentarze te pozostawały zaniedbane, co zaczęło się zmieniać po roku 1989. Dziś problemem jest nie tylko konserwacja ich zabytkowej substancji, ale dewastacja na tle ideologicznym.

W artykule podjęta została problematyka ochrony ocalałych ponad 370 miejsc pamięci zarówno z materialnego punktu widzenia, jak i sposobów wpisania tych pomników w społeczną pamięć historyczną tak, aby stały się częścią naszej tożsamości.

SŁOWA KLUCZE: I wojna światowa, operacja gorlicka, groby żołnierskie, cmentarze wojenne, architektura, dewastacja, ochrona, miejsce pamięci

Grzegorz Rytel

Pamięć miejsca. Rola i znaczenie materialnego komponentu w 'stawaniu się' miejsc pamięci

Tekst omawia zagadnienie miejsca pamięci w rozumieniu wprowadzonym przez Pierra Norę, koncentrując się na obiektach architektonicznych stanowiących materialny komponent miejsc pamięci. Część z nich to zespoły architektoniczne lub budynki o ikonicznym charakterze, stanowiące zasadniczy komponent miejsca pamięci. Inna grupa to obiekty o ugruntowanej pozycji w świadomości zbiorowej, które ze względu na zniszczenie materialnego komponentu w wyniku dramatycznych wydarzeń historycznych umocniły swój status miejsca pamięci i zostały odbudowane. Pewną mutację stanowią te przypadki, w których nowa kreacja na miejscu zburzonego obiektu tworzy materialny komponent nowego miejsca pamięci. We wszystkich omawianych przypadkach rygorystyczne przestrzeganie zasad konserwatorskich jak przy obiektach zabytkowych, nie wydaje się mieć pierwszorzędного znaczenia.

SŁOWA KLUCZE: Miejsce pamięci, pamięć zbiorowa, upamiętnienie, komponent materialny, architektura

Grażyna Stojak

Miejsca pamięci mniejszości ukraińskiej na Podkarpaciu a upamiętnienie zbrojnego konfliktu na pograniczu polsko-ukraińskim po II Wojnie Światowej

Miejsca pamięci są materialnym dowodem zbrojnego konfliktu polsko-ukraińskiego na Podkarpaciu, który rozegrał się w latach 1944-50. To właśnie tutaj, na południowo-wschodnim pograniczu dochodzi do permanentnego konfliktu interesów społeczności lokalnych o różnej tożsamości historycznej. W celu upamiętnienia krwawych zająć i licznych ofiar po obu stronach, wznoszone są upamiętnienia na ziemiach polskich i ukraińskich, stanowiąc zarzewie konfliktów, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. W artykule wykazałam wagę zależności pomiędzy pamięcią społeczności etnicznej, a specyfiką języka grupy, która dążąc do upamiętnienia ważnych dla siebie wydarzeń i miejsc pamięci, nie przestrzega istniejących przepisów prawa państwa Polskiego. Analiza podstaw prawnych wznoszenia upamiętnień pokazuje, że wymagana jest aktualizacja przepisów prawa. Powszechnie niedoceniana wartość warstwy mentalnej w kontekście wartości niematerialnej dziedzictwa kulturowego poszczególnych grup etnicznych doprowadza do sytuacji konfliktogennych, które wykraczają poza teren pogranicza, stając się konfliktami o zasięgu ogólnopolskim, a coraz częściej nawet międzynarodowym.

SŁOWA KLUCZE: Dziedzictwo kulturowe mniejszości narodowych, konflikt zbrojny, miejsca pamięci, przepisy prawa, pogranicze polsko-ukraińskie

Bogusław Szmygin

Miejsce pamięci – definiowanie pojęcia dla ochrony zabytków

Coraz ważniejszym obszarem ochrony dziedzictwa staje się ochrona miejsc pamięci. Miejsca pamięci to miejsca lub obiekty historyczne, których wartość wynika przede wszystkim ze znaczenia komunikatu/symbolu, którego są nośnikami. W miejscach pamięci komponent niematerialny ma większe znaczenie niż komponent materialny – to odróżnia je od innych obiektów historycznych. W miejscach pamięci kluczową cechą jest autentyzm (rozumiany szeroko, zgodnie z ujęciem Dokumentu z Nara), natomiast mniejsze znaczenie ma integralność. Teoria konserwatorska powinna określić zasady i formy postępowania dla miejsc pamięci uwzględniając ich specyfikę na tle innych grup typologicznych zabytków. Ten problem jest przedstawiony w artykule.

SŁOWA KLUCZE: Definiowanie, interpretowanie i ochrona miejsc pamięci

Ewa Świącka

Postprawda inskrypcji w malarstwie ściennym - dylematy konserwacji

Inskrypcje stanowią istotny element wielu malowideł ściennych. Pełnią funkcje nie tylko dekoracyjne, ale także są dokumentem historycznym budynku. Po wielu latach każde dzieło sztuki może ulec zniszczeniu lub przekształcić się w wyniku przemalowań. W takich przypadkach konieczne są zabiegi konserwacyjne i restauracyjne. Podstawowym pytaniem pozostaje, czy działania konserwatorskie prowadzone na zniszczonych elementach winny być takie same w przypadku wszystkich malowideł, czy też istnieje oddzielny system wyłącznie dla inskrypcji.

Przykłady praktyk konserwatorskich pokazują, że nie ma szczegółowych regulacji protekcji 'dokumentów zapisanych na ścinanach'. Zniszczone inskrypcje historyczne często są uzupełniane, a nawet rekonstruowane.

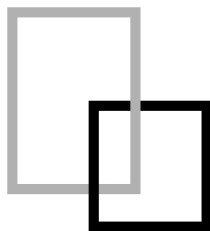
SŁOWA KLUCZE: Malarstwo ścienne, inskrypcje, konserwacja, reintegracja, autentyczność

Jarosław Maciej Zawadzki

Tablica pamięci senatorów II RP

Historia Tablicy pamięci 150 Senatorów-Ofiar II Wojny Światowej. Tablica pamięci została odsłonięta w Senacie w roku 1999. Niektórzy z Senatorów nie mają grobów, zatem Tablica pamięci stanowi jedyne miejsce, w którym ich imiona i nazwiska zostały utrwalone. Osoby pracujące w Kancelarii Senatu po roku 1989 próbowały odszukać informacje dotyczące polskich Senatorów i ich życia w czasach wojny. Mamy w posiadaniu ciekawe dokumenty biograficzne. Są to materiały o dużej wartości ze względu na brak informacji dotyczących polskiego Senatu (1922-1939) w Archiwach Senatu. Dzięki życzliwości rodzin senatorów dysponujemy wartościową dokumantacją uzupełnioną fotografiami. 'Wirtualna Tablica pamięci' została zamieszczona na oficjalnej stronie Senatu w roku 2009 i jest uzupełnieniem 'prawdziwej'. Dokumenty będące w naszym posiadaniu są pomocne dla opracowań naukowych i publikacji dotyczących historii Senatu. Kancelaria Senatu organizuje również wystawę poświęconą polskiemu parlamentyzmowi.

SŁOWA KLUCZE: Senat, senator, parlament, tablica pamięci



NOTKI BIOGRAFICZNE

Waldemar Jerzy Affelt

inżynier budownictwa i konserwator zabytków architektury, emerytowany pracownik Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; autor ponad stu publikacji o dziedzictwie kultury, twórca metodyki wartościowania zasobów dziedzictwa kulturowego techniki TECHNITAS, ekspert Komisji Europejskiej ds. programu Horyzont 2020, członek-specjalista Komitetu Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk, członek Głównej Komisji Konserwatorskiej, prezes organizacji pozarządowej „Stowarzyszenie Zabytkowa Gdynia”, członek ICOMOS i TICCIH. Tematyka badawcza: techno-estetyka, kultura pamięci, koncepcja kłącza kultury w milieu dziedzictwa techniki.

w_affelt@v.umk.pl; waldemar.affelt@wilis.pg.gda.pl

Marek Barański

dr inż arch., adiunkt Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Świętokrzyskiej. Badacz architektury, konserwator zabytków.

m_baranski@wp.pl

Maria Dankowska

dr inż arch., architekt i urbanista. Praca: Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej oraz Miejska Pracownia Urbanistyczna w Łodzi. Autor i współautor kilkudziesięciu publikacji z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego, planowania przestrzennego oraz krajobrazu kulturowego, współautor projektów i inwentaryzacji architektonicznych (w tym obiektów zabytkowych), opracowań eksperckich z zakresu ochrony zabytków i krajobrazu historycznego oraz dokumentów i opracowań urbanistycznych. Członek zespołów eksperckich ds. zadań z zakresu rewitalizacji przy Urzędzie Miasta Łodzi. Członek zarządu Towarzystwa Urbanistów Polskich oddział w Łodzi, członek Stowarzyszenia Architektów Polskich – członek zespołu ZG SARP ds. dziedzictwa historycznego, członek PKN ICOMOS.

Jaonna Jakutowicz

absolwentka stosunków międzynarodowych i ochrony dóbr kultury Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 2012-2018 zatrudniona w olsztyńskim oddziale Narodowego Instytutu Dziedzictwa, od marca 2018r. pracowniczka Stacji Naukowej w Wiedniu Polskiej Akademii Nauk.

Wojciech Kowalski

absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1975 roku związany z Uniwersytetem Śląskim, a następnie także z Politechniką Śląską w Gliwicach, gdzie jest profesorem zwyczajnym na Wydziale Organizacji i Zarządzania. Autor ponad 100 publikacji naukowych w języku polskim i językach obcych, wygłosił także wiele referatów i wykładów za granicą, w tym w Nowym Jorku, Paryżu, Edynburgu, Londynie, Wiedniu, Waszyngtonie, Oxfordzie, Hadze, Moskwie, Athens (Georgia, USA), Nashville, Heidelbergu, Santiago de Compostela i w Stambule. Jest członkiem ICOMOS, a w ramach polskiego Komitetu tej organizacji członkiem Sądu Koleżeńskiego, a także założycielem Committee on Legal, Administrative and Financial Issues (ICLAFI).

Janusz Krawczyk

dr hab., profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, kierownik Zakładu Konserwatorstwa w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK. Autor opracowań poświęconych dziejom myśli konserwatorskiej. Wykłada m.in. Historię i teorię ochrony i konserwacji zabytków oraz Współczesne koncepcje ochrony dóbr kultury. Członek Międzynarodowego Komitetu Teorii Konserwatorskiej ICOMOS oraz Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

Jakub Lewicki

historyk architektury i konserwator zabytków, prof. nauk technicznych, dr hab. w dziedzinie architektury i urbanistyki o specjalizacji historia architektury i konserwacja zabytków, kierownik Zakładu Konserwacji Zabytków i Ochrony Krajobrazu UKSW, wykłada historię architektury i konserwację zabytków. Autor ponad 140 publikacji z zakresu konserwacji zabytków i historii architektury oraz licznych niepublikowanych prac będących efektem badań terenowych. Wiceprezes Sekcji Polskiej DOCOMOMO (International Working Party for Documentation and Conservation of Buildings, Sites and Neighbourhoods of the Modern Movement). Od marca 2017 roku Mazowiecki wojewódzki Konserwator Zabytków.

jakublewicki@poczta.onet.pl

Anna Ławicka

prawnik, rysownik, doktorantka na Uniwersytecie Gdańskim, uprzednio studiowała nauki polityczne i dziennikarstwo; przedmiotem jej szczególnego zainteresowania jest prawo ochrony dóbr kultury na terenie Hiszpanii.

anna-lawicka@wp.pl

Anna Mazur

doktorantka w Katedrze Prawa Administracyjnego na Wydziale Prawa i Administracji UJ. Laureatka VI edycji programu „Diamentowy grant” w ramach, którego prowadzi badania dotyczące restytucji dóbr kultury. Autorka publikacji naukowych głównie z zakresu restytucji i ochrony dóbr kultury.

Agnieszka Partridge

doktor nauk technicznych, nieafiliowana, publicystka, historyk sztuki, badaczka historii cmentarzy z I wojny światowej i XIX-wiecznej ceramiki architektonicznej. Autorka licznych publikacji i artykułów m. in.: „Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce”, „Pleśna, jakiej już nie ma. Historie w fotografiach” i „Potęga ornamentu”.

Grzegorz Rytel

dr inż. architekt, adiunkt w Zakładzie Dziedzictwa Architektonicznego i Sztuki na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Główne kierunki zainteresowań badawczych: historia i teoria architektury, architektura obiektów sepulkralno-kommemoratywnych w kontekście kulturowym, historia i ochrona architektury modernistycznej ze szczególnym uwzględnieniem architektury Brazylii i wkładu polskich architektów-emigrantów w jej rozwój.

Grażyna Stojak

historyk sztuki i pedagog, muzeolog. W latach 1992-1997 - dyrektor Kolegium Nauczycielskiego w Przemyślu, 1996-2008 –kustosz Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, a w 2008-2016 – Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyślu. Obecnie adiunkt w Zakładzie Muzeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autorka kilku książek i licznych artykułów monograficznych z zakresu konserwacji zabytków podziemnych, dziejów zabytków i ich adaptacji do nowych funkcji, sztuki po II wojnie światowej w Polsce, historii fotografii, wychowania przez sztukę, a także tekstów o sztuce współczesnej.

grazyna.stojak@onet.eu, gstojak@interia.eu

Bogusław Szmygin

prof. dr hab. inż., profesor Politechniki Lubelskiej; kierownik Katedry Konserwacji Zabytków (2004+); dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury PL (2005-12; 2016+); prorektor Politechniki Lubelskiej (2012-2016); prezes Fundacji Rozwoju PL (2008-13).

Specjalizuje się w zagadnieniach ochrony i konserwacji zabytków architektury (m.in. teoria konserwatorska, Światowe Dziedzictwo UNESCO, rewitalizacja miasthistorycznych, ochrona ruin). Autor ponad 150 publikacji (m.in. monografii „Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku”, „Vademecum Konserwatora Zabytków”, „Zasady projektowania i umieszczania nośników informacji wizualnej i reklam na obiektach i w obszarach zabytkowych”, „Światowe Dziedzictwo Kultury UNESCO – charakterystyka, metodologia, zarządzanie”, „Wartościowanie dziedzictwa w systemie SV – metoda i przykłady zastosowania”), redaktor naukowy ponad trzydziestu monografii, koordynator kilkunastu programów badawczych i edukacyjnych, autor kilkudziesięciu scenariuszy filmów edukacyjnych.

Prezes Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS (2008+2017), prezes Międzynarodowego Komitetu Teorii Konserwatorskiej (2018+), przewodniczący Komitetu ds. Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce (2011-14), członek Komitetu Urbanistyki i Architektury PAN (2012+).

szmygin@poczta.onet.pl

Ewa Święcka

konserwator dzieł sztuki, szczególnie malarstwa ściennego. Absolwentka UMK w Toruniu, Kursu Konserwacji Malowideł Ściennych ICCROM. Wieloletni pracownik PP PKZ i Muzeum Narodowego w Warszawie. Członek ICOM, ICOMOS, ZPAP i SHS. Uczestniczyła w misjach międzynarodowych ICCROMu. Liczne realizacje konserwatorskie w kraju i zagranicą, m.in. w Niemczech, Francji, Portugalii, Turcji, na Białorusi i Ukrainie. Rzeczoznawca ZPAP i MK i DN. Autorka publikacji na temat praktyki konserwatorskiej i konserwacji zapobiegawczej.

Jarosław Maciej Zawadzki

(ur. 1965) historyk sztuki, od 1996 r. pracuje w Kancelarii Senatu, współzałożyciel Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego (1993), członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

Głównym kierunkiem badawczym jest biografistyka, szczególnie senatorów II RP. Autor scenariuszy dużych wystaw m.in. dotyczących dziejów Senatu w Polsce. Regionalista badający Mazowsze północne, autor m.in. przewodników, albumów i opracowań tematycznych.

jaroslaw.maciej.zawadzki@gmail.com

